BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 49 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 22-24 CZERWCA 2001 NR 120 (14 783) CENA 1,50 zł

KSIĄŻNICA PODLASKA im. Łukasza Górnickiego
EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY
Czytelnia Prasy
w Białymstoku

DZIŚ wydanie weekendowe

- Bezpiecznie na krawędzi
- Blair do schrupania
- Jesteśmy alternatywą dla SLD
- Powrót kozy na Mazury
- Magazyn Rodzinny

BIAŁYSTOK
Pierwsze wyroki zasądzające od pracodawcy kwotę ustawowych podwyżek w Rejonowym Sądzie Pracy w Białymstoku.
Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK
W najbliższą niedzielę przypada Światowy Dzień Uchodźcy. W białostockim ośrodku dla uchodźców mieszka 200 osób.
Czytaj na str. 6.

HAJNÓWKA
Policjanci zatrzymali trzech uczniów jednej z hajnowskich szkół średnich podejrzewanych o produkcję i wprowadzanie do obiegu fałszywych banknotów.
Czytaj na str. 7.

Rozpoczęły się wakacje 2001

SŁODKO-GORZKI POCZĄTEK LATA

Ponad 200 tys. uczniów pożegna się w piątek ze szkołą na dwa miesiące. Najwcześniej wakacje rozpoczęli uczniowie klas I-III Szkoły Podstawowej nr 5 w Białymstoku. Już w czwartek odebrali oni swoje świadectwa. Dla reszty jednak to 22 czerwca będzie najweselszym dniem w roku.

Tym razem z zakończenia roku nie wszyscy się cieszą. 1200 nauczycieli po wakacjach nie wróci do szkół. Zaś dla kilkudziesięciu podstawówek dzisiejsza uroczystość jest ostatnią, która odbywa się w ich szkole. 1 września znikną one z oświatowej mapy Podlasia.

Z danych Urzędu Statystycznego w Białymstoku wynika, że na Podlasiu uczy się 230 tys. dzieci i młodzieży. Tegoroczni uczniowie ostatnich szkół średnich zakończyli rok już na początku czerwca, dla większości jednak dopiero w piątek zaczynają się wakacje.

– Cieszę się strasznie. Wreszcie nie będę musiał odrabiać lekcji i chodzić na ósmą do szkoły – mówi przejęty Krzysiek z V klasy podstawówki.

– Mam już przygotowaną granatową sukienkę. Muszę ładnie wyglądać, bo będę odbierać świadectwo z czerwonym paskiem – opowiada jego siostra Iza.

Zadowoleni są także nauczyciele szkół średnich – w tym roku nie ma naboru do tych placówek. Zawsze egzaminy wstępne odbywały się w tygodniu po zakończeniu roku. Tym razem nawet dla grona pedagogicznego wakacje rozpoczną się więc trochę wcześniej.

– Egzamin to duży wysiłek dla szkoły. Wszyscy wtedy ciężko pracujemy, by jak najszybciej podać informację o wynikach rekrutacji. To prawdziwy stres – mówi Elżbieta Borowska, wicedyrektor Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Białymstoku. – W tym roku będzie nam trochę lżej.

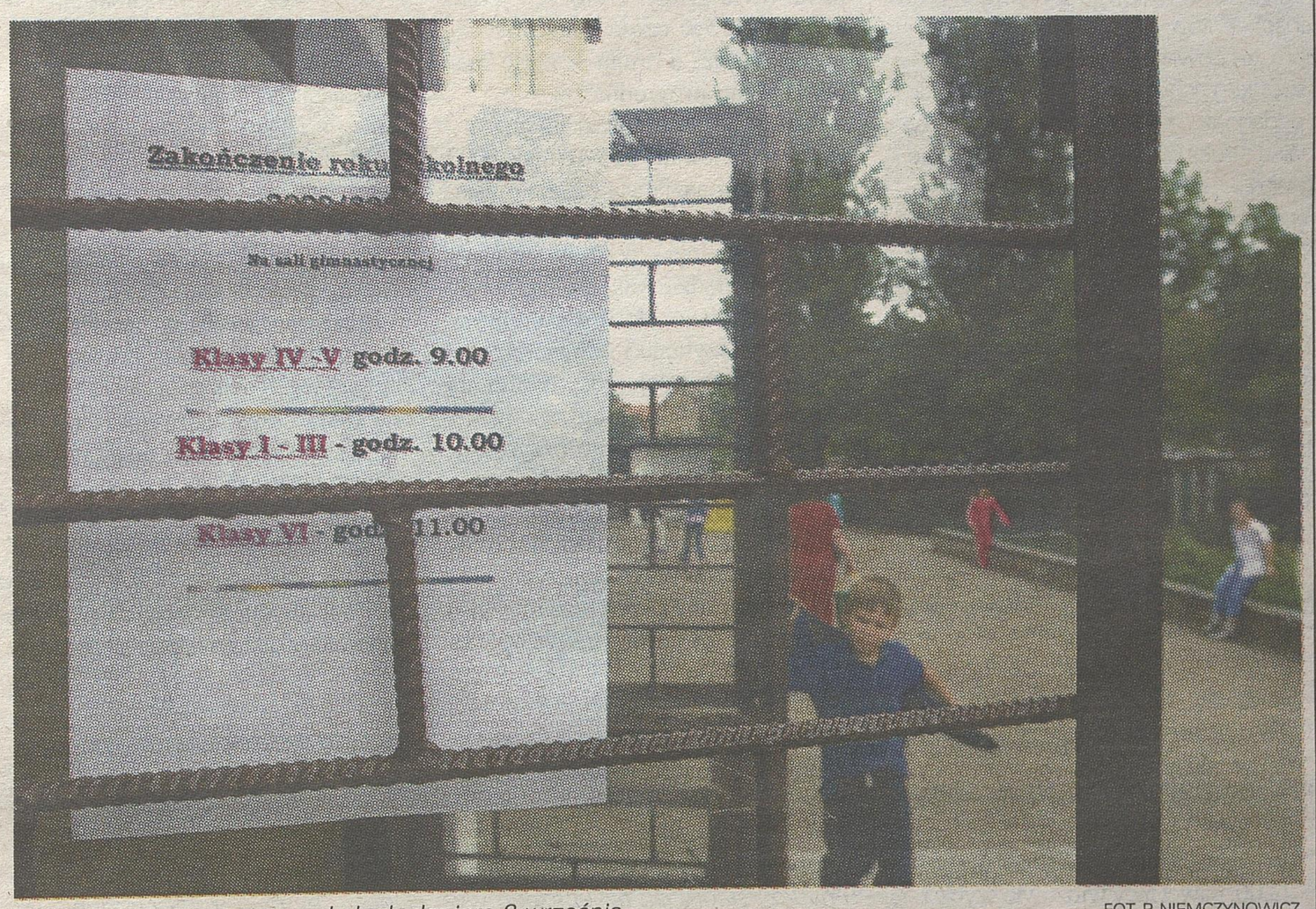

Uczniowie pojawią się w szkołach dopiero 3 września FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Jednocześnie jednak zaczną się prace komisji kwalifikacyjnych, które mają oceniać nauczycieli i przyznawać im stopnie awansu zawodowego.

– Dla dyrektorów i wicedyrektorów wakacje więc na pewno będą trwały krócej niż zazwyczaj – twierdzi Elżbieta Borowska.

Nad oświatą zawisła też groźba zwolnień. Brak naboru do szkół średnich oznacza mniejszą liczbę uczniów, a więc i mniej etatów dla nauczycieli. Aż 1200 pedagogów nie wróci więc 1 września do pracy.

Niewesołe zakończenie roku szykuje się na pewno w ponad 80 podlaskich podstawówkach, które za dwa miesiące przestaną istnieć.

– 22 czerwca będzie u nas po prostu smutno. Chyba po raz pierwszy nauczyciele wcale nie chcą, by rok szkolny się skończył – mówi Beata Komosa ze Szkoły Podstawowej w Bobrówce (gmina Jaświły). – Z ośmiu pedagogów tylko dwóch ma zapewnione zatrudnienie. Reszta nie wie, co ze sobą zrobić.

Jarosław Zieliński, podlaski kurator oświaty, podkreśla, że negatywne strony reformy oświaty dotyczą tylko pewnej grupy osób.

– Oświata jako całość może czuć satysfakcję ze swego dorobku twórczego. To był rok intensywnej pracy nad przygotowaniami do drugiego etapu reformy. Naprawdę dużo udało się już zrobić – przekonuje. – Wszyscy włożyli w to wiele wysiłku.

Z roku na rok na Podlasiu jest coraz mniej wiejskich podstawówek. Dwa lata temu zamknięto ich 50, w 2000 r. – 65. Teraz gminy szykują się do likwidacji następnych 80. Ile zniknie za rok? **(ka)**

Pacjenci nie ucierpią

BIAŁYSTOK. Okupację budynku pogotowia lub Urzędu Marszałkowskiego, połączoną nawet ze strajkiem głodowym, zapowiadają od najbliższego poniedziałku pracownicy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku.
W ten sposób nie chcą dopuścić do połączenia ich zakładu pracy z białostocką Kolumną Transportu Sanitarnego.
Czytaj na str. 6.

Droższy prąd

BIAŁYSTOK. Od 1 lipca średnio o 7,3 proc. wzrosną opłaty za prąd z Zakładu Energetycznego Białystok SA. Najmniejsza podwyżka czeka gospodarstwa domowe, największa – tych odbiorców, którzy mają własne stacje transformatorowe.
Rachunki odbiorców indywidualnych wzrosną o 6,1 proc. Rachunki zakładów, które zużywają dużo prądu, wzrosną o około 9 proc. Największa podwyżka czeka odbiorców, którzy mają własne stacje transformatorowe.
Po 1 lipca zapłacą za prąd o 14 proc. więcej.
Czytaj na str. 7.

Nabrani podwójnie

PODLASIE. Zakłady opieki zdrowotnej z Podlasia mogą w najbliższym czasie rozstać się z aparaturą medyczną, która kilka lat temu nie do końca legalnie trafiła do tych placówek. ZOZ-y w Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach, Suwałkach i Białymstoku dały się nabrać firmie, która oddała im nie swój sprzęt. Nieoficjalnie wiadomo, że dyrektorzy ZOZ-ów sprzętu nie chcą oddać, bo już za niego zapłacili, kupując drogie odczynniki.
Czytaj na str. 3.

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek – Paulinie, Flawiuszowi; w sobotę – Wandzie, Zenonowi; w niedzielę – Janowi, Danucie

pit, jj

SONDA

Co powinno zmienić się w szkołach i w oświacie?

Ewa Nikiforuk, uczennica gimnazjum w Białymstoku

FOT. A. ZGIET

– Nauczyciele powinni oceniać bardziej sprawiedliwie i obiektywnie, tak, żeby nie wyróżniać swoich pupilków. W szkole na pewno powinna panować dyscyplina, a nauczyciel powinien być wymagający, ale jednocześnie przyjazny uczniowi. Chciałabym, żeby na lekcjach panowała miła atmosfera współpracy uczniów i nauczycieli oraz możliwość porozmawiania o naszych problemach. Tak naprawdę nikt w szkole nie ma dla ucznia czasu.

Joanna Bura z Białegostoku

FOT. A. ZGIET

– Myślę, że szkoła powinna być bardziej przyjazna dzieciom. Może w tej chwili uczniowie są zbyt obciążeni, bo program szkolny jest przeładowany. Przekazuje się dzieciom wiele informacji, które nie są im potrzebne. Moim zdaniem, szkoła powinna bardziej uczyć życia i praktycznych umiejętności. Na pewno mniej powinno być lekcji czysto teoretycznych. Wiem, że są szkoły integracyjne i tam dzieci czują się dobrze.

(ez)

KOMENTARZ

Skończył się rok szkolny – drugi rok wdrażania reformy oświaty. O potrzebie zmian w polskim systemie edukacji mówiło się od lat. Słyszeliśmy głosy, że nauczane w szkole sztywne regułki, wzory, daty i definicje nie zdają egzaminu w praktycznym życiu. Uczeń bowiem po opuszczeniu sali lekcyjnej nie wiedział, po co uczył się o rozmnażaniu pierwotniaka, budowie eugleny czy też wielkości zasobów jakiegoś minerału w krajach Ameryki Południowej. Za nic też nie potrafił zastosować w codziennym życiu „wykutego" w szkole wzoru na obliczanie powierzchni graniastosłupa. Reforma wprowadziła nowe programy nauczania, nowe metody pracy z uczniem. Czy skuteczne? Okaże się już w najbliższym roku szkolnym. Wtedy bowiem uczniowie wszystkich typów szkół przystąpią do sprawdzianów i egzaminów, które zostaną spraw-dzone i ocenione – co jest niezwykle istotne – nie przez uczących dzieci nauczycieli, a przez zewnętrznych egzaminatorów. Zapewni to obiektywizm oceny posiadanej przez ucznia wiedzy i umiejętności. Pozwoli też na wstępną ocenę skuteczności nowych metod nauczania w zreformowanej szkole podstawowej i gimnazjalnej. Najbliższy rok szkolny to również rok intensywnych przygotowań do drugiego etapu reformy – reformy szkolnictwa średniego. Dwa tygodnie temu została przedstawiona wstępna edukacyjna mapa Polski, prezentująca m.in. sieć nowych liceów profilowanych. Jednak, kiedy się jej wnikliwie przyjrzymy, rodzi się pewien niepokój o zawodowe losy absolwentów nowych typów szkół ponadgimnazjalnych... Okazuje się bowiem, że powiaty pracując nad siecią tychże szkół brały pod uwagę przede wszystkim aspiracje edukacyjne gimnazjalistów, bazę dydaktyczną szkół i kadrę pedagogiczną (przygotowanie nauczycieli). Szkoda, że takie wskaźniki jak aktualna struktura rynku pracy i otoczenie gospodarcze okazały się mniej ważne. Moim zdaniem, to właśnie prognozy rynku pracy powinny być w planowaniu profili kształcenia w liceach i szkołach zawodowych jednym z decydujących czynników. Bo przecież wszystkim powinien leżeć na sercu problem bezrobocia młodzieży kończącej szkoły. Tymczasem, w niektórych powiatach, planuje się uruchomienie największej liczby oddziałów kształcących w takich zawodach, w których aktualnie jest największe bezrobocie. Może jednak warto się jeszcze zastanowić i zmodyfikować – w ciągu najbliższego roku szkolnego – te wstępne projekty sieci szkół po-nadgimnazjalnych, bo później, kiedy już nowe typy szkół „skostnieją" – trudniej będzie wprowadzić poprawki.

Dorota Naumczyk

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

Przed kilkoma laty w rozmowie z jednym z dyrektorów Telewizji Polskiej powiedziałem, że telewizja publiczna ma do spełnienia misję apostolską. Pan dyrektor zareagował na to, jak rażony piorunem: „Co Pan mi tu z teologią wyjeżdżasz! Od tego jest Kościół!"

Jak pan dyrektor powiedział, tak i zrobił. Na pewno nie da się o dzisiejszej telewizji publicznej powiedzieć, że nawraca na dobro. Ale można by to jej nawet wybaczyć. Może rzeczywiście to zadanie jedynie Kościoła? Problem jednak w tym, że telewizja staje się moralnie i etycznie coraz podlejsza i w efekcie robi to, co najgorsze – szerzy zło...

Domyślam się wtedy, dlaczego nie interesuje telewizji publicznej misja apostolska. Z prostego powodu – ona spełni chętniej misję jej przeciwną – antyapostolską. Przykładem tej ostatniej, przykładem przewrotnym na wskroś, był montaż telewizyjny o ludziach zamieszanych w aferę FOZZ, wyświetlony dokładnie w niedzielę, dokładnie po wieczornych „Wiadomościach", czyli w porze największej oglądalności.

Nawet stroniący od polityki i zdziwieni niezwyczajną porą emitowania programu, który mógłby poczekać i do 23.00, nawet tacy widzowie szybko się zorientowali, że godzina, dzień i cała reszta nie było przypadkowe, bo to był atak. Przeciw komu? To był atak publicznej telewizji wymierzony nawet nie wobec wysoko postawionych funkcjonariuszy państwa, których nazwiska ustawiono obok nazwisk osób oskarżonych w związku z aferą FOZZ, to był atak skierowany przeciwko formującej się sile politycznej.

Kto atakował? Telewizja publiczna? Hmmm, ... Atakował ten, w którego rękach ta telewizja się znajduje. Atakował, słusznie zakładając, że przeciętny Polak nie wie, czyje to ręce.

WALDEMAR KRYNICKI, rektor Podlaskich Uniwersytetów Lokalnych

Co czeka uczniów w kolejnym roku szkolnym?

Nowinki zreformowanej szkoły

Oświata. W piątek rozpoczynają się wakacje, a za dwa miesiące tysiące uczniów i nauczycieli wróci do zreformowanych szkół podstawowych i gimnazjów. Uczniowie po raz pierwszy przystąpią do nowych sprawdzianów i zewnętrznych egzaminów, a nauczyciele będą kontynuować wyścig po tytuł nauczyciela dyplomowanego. Oświatowe zadanie stoi też przed powiatami, które muszą przygotować racjonalną sieć szkół ponadgimnazjalnych, ponieważ za rok powstaną nowe typy szkół – licea profilowane.

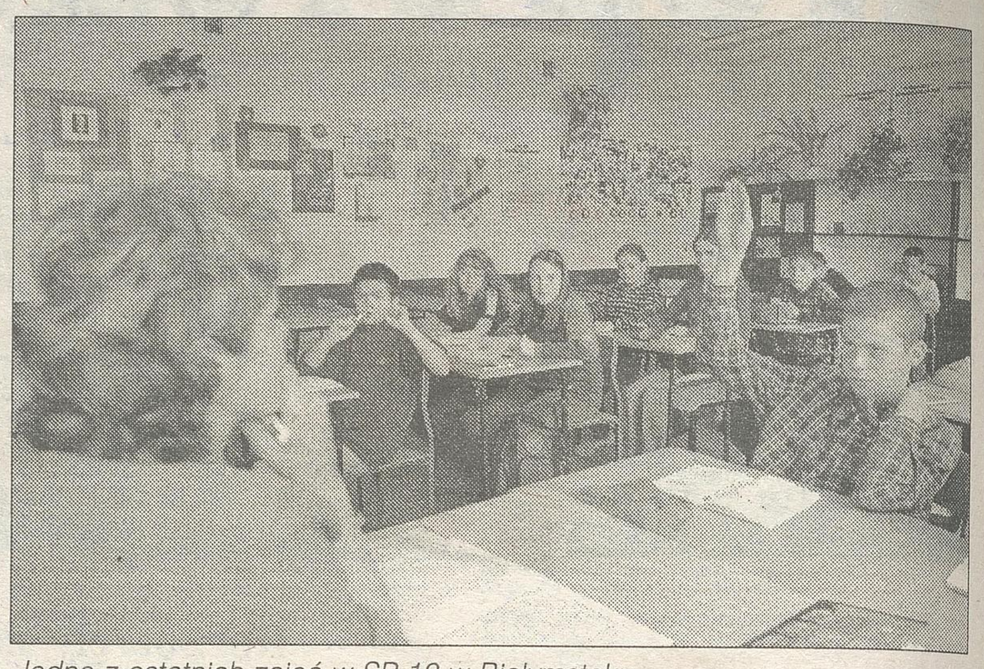

Jedne z ostatnich zajęć w SP 12 w Białymstoku

2 października br. we wszystkich polskich szkołach podstawowych zostanie przeprowadzony próbny sprawdzian dla uczniów klas szóstych. Będzie to próba przed prawdziwym sprawdzianem, który został zaplanowany na 10 kwietnia 2002 r. Sprawdzian będzie miał formę pisemną i potrwa godzinę. Uczniowie otrzymają arkusz egzaminacyjny z zestawem zadań sprawdzających umiejętność czytania, pisania, rozumowania i korzystania z informacji oraz wykorzystania wiedzy w praktyce.

Gimnazjalny egzamin

Również w październiku we wszystkich polskich szkołach gimnazjalnych zostanie przeprowadzony próbny egzamin dla uczniów trzecich klas gimnazjalnych. 16 października gimnazjaliści zostaną podzieleni na dwie grupy, z których jedna będzie zdawać część humanistyczną egzaminu, a druga – część matematyczno-przyrodniczą.

Na egzaminie gimnazjalnym, który został zaplanowany na 9-10 maja 2002 r. każdy gimnazjalista będzie musiał przystąpić do obu części egzaminu. Pierwszego dnia – w części humanistycznej – będzie miał dwie godziny na rozwiązanie około 30 zadań sprawdzających czytanie i odbiór tekstów kultury oraz umiejętność tworzenia własnego tekstu, a drugiego dnia – w części matematyczno-przyrodniczej – otrzyma około 30 zadań sprawdzających stosowanie terminów, pojęć i procedur z zakresu przedmiotów matematyczno-przyrodniczych.

Wypełnione przez uczniów klas szóstych szkół podstawowych i trzecich klas gimnazjalnych arkusze zostaną sprawdzone i ocenione przez zewnętrznych egzaminatorów, co zapewni obiektywizm oceny.

Więcej WF-u

Jednak nowości czekają nie tylko na uczniów ostatnich klas wszystkich typów szkół. Od września br. we wszystkich szkołach zostaje bowiem wprowadzona dodatkowa godzina zajęć wychowania fizycznego. Uczniowie będą mieli 4 godziny WF-u tygodniowo.

– Rozporządzenie MEN dopuszcza organizowanie przez szkołę dodatkowej godziny wychowania fizycznego zarówno jako zajęć lekcyjnych, jak też zajęć pozalekcyjnych – wyjaśnia kurator Zieliński. – Oznacza to stworzenie szkołom furtki do odejścia od systemu klasowo-lekcyjnego. Można więc będzie organizować atrakcyjne zajęcia sprawnościowe w grupach uczniów prezentujących różny poziom sprawności fizycznej, tak, aby uczniowie mogli polubić sport i ruch.

Nauczycielskie awanse

Nowy rok szkolny to również dalszy ciąg wyścigu nauczycieli po ścieżce kariery. Znowelizowana Karta nauczyciela wprowadziła nową ścieżkę nauczycielskiego awansu: od stażysty, przez nauczyciela kontraktowego, mianowanego, aż do nauczyciela dyplomowanego.

Podlaski kurator oświaty wręczył już około 60 aktów nadania tytułu nauczyciela dyplomowanego. Ciągle jednak kolejni nauczyciele składają swoje wnioski o awans.

– Najbliższe dwa miesiące to będzie ogrom pracy dla członków komisji kwalifikacyjnych nadających awanse – mówi kurator Jarosław Zieliński. – Nie wiemy dokładnie, ilu podlaskich nauczycieli spośród ponad 8 tys. spełniających warunki do uzyskania tytułu nauczyciela dyplomowanego złoży w najbliższym czasie wnioski.

Licea w profilach

Kolejny rok szkolny to wyzwanie nie tylko dla uczniów i nauczycieli, ale również dla starostów. To właśnie powiaty – jako organy prowadzące szkoły średnie – muszą w ciągu roku 2002/2003 przygotować racjonalną sieć szkół ponadgimnazjalnych (II etap reformy oświaty). Już we wrześniu 2002 r. w miejscu dotychczasowych techników i liceów ogólnokształcących powstaną nowe typy szkół – 3-letnie licea profilowane oraz 2- i 2,5-letnie szkoły zawodowe.

Zgodnie z założeniami reformy oświaty, 80 proc. absolwentów gimnazjów powinno kontynuować naukę w szkołach kończących się maturą – liceach profilowanych, a tylko 20 proc. w szkołach zawodowych. Nowe licea zaproponują uczniom pięć profili kształcenia: proakademicki, społeczno-usługowy, kulturowo-artystyczny, środowiskowo-rolniczy i techniczno-technologiczny.

(dona)

Jarosław Zieliński, kurator oświaty województwa podlaskiego:

– Rozpoczynają się wakacje, więc chciałbym życzyć wszystkim uczniom i nauczycielom jak najlepszego wypoczynku. Po wakacjach bowiem kontynuowana będzie reforma polskiego systemu oświaty i wszystkich nas czeka dużo pracy. We wrześniu uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów wrócą do zreformowanych już szkół, zaś szkoły średnie będą intensywnie przygotowywać się do wprowadzenia drugiego etapu reformy – reformy szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Aktualnie dysponujemy już wstępnie opracowaną mapą sieci szkół ponadgimnazjalnych, przygotowywaną dla absolwentów gimnazjów, którzy za rok staną przed wyborem profilu dalszego kształcenia w liceum profilowanym lub szkole zawodowej. Przyszły rok będzie służył przemyśleniom, poprawkom i korektom, jakie zapewne trzeba będzie do tej mapy wprowadzić. Muszą zostać poczynione pewne ustalenia między powiatami. Dobrze by było, żeby nie dublowano kierunków kształcenia w położonych obok siebie powiatach, aby absolwenci gimnazjów mieli jak najbogatszą ofertę kształcenia.

Co natomiast czeka uczniów w roku szkolnym 2001/2002? Przede wszystkim nowe typy sprawdzianów i egzaminów. Moim zdaniem, kwestia nowej matury ciągle jeszcze budzi zbyt wiele emocji. Ale niestety, niektórzy w roku wyborczym wykorzystują sprawy merytoryczne do celów politycznych. Źle się dzieje, że obecna opozycja głośno mówi, że jest przeciwna wprowadzaniu w 2002 r. nowej matury. W moim przekonaniu nowa matura jest czymś jak najbardziej pożądanym, bo przy całym szacunku dla obecnej formuły egzaminów dojrzałości, trzeba przyznać, że jest ona już bardzo przestarzała i czas ją zmienić. Dzięki nowej formule egzaminów dojrzałości, ich wyniki będą bardziej obiektywne i porównywalne. Dzięki temu też absolwenci liceów unikną podwójnego stresu, bo będą przyjmowani na studia bez egzaminów wstępnych, a tylko na podstawie wyników osiągniętych na maturze.

notowała: (dona)

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Dyrekcja szpitala wojewódzkiego w Białymstoku musi wypłacić pracownikom podwyżki

Wygrałyśmy!

BIAŁYSTOK. Pierwsze wyroki zasądzające od pracodawcy kwotę ustawowych podwyżek usłyszały w czwartek w Rejonowym Sądzie Pracy pielęgniarki ze szpitala wojewódzkiego w Białymstoku. Dyrektor placówki już zapowiada odwołanie od wyroku.

W czwartek w Rejonowym Sądzie Pracy w Białymstoku zapadły pierwsze wyroki zasądzające od pracodawcy wypłatę podwyżek o 203 zł. Taki obowiązek nałożyła na dyrektorów publicznych ZOZ-ów ustawa z grudnia 2000 roku. Mimo obowiązującego prawa, większość polskich i podlaskich pracodawców, do tej pory pieniędzy pracownikom nie wypłaciła. Powodem są kłopoty finansowe placówek służby zdrowia. Od kilku miesięcy w sądach pracy w całym kraju toczą się rozprawy pracowników ZOZ-ów przeciwko pracodawcom. Na Podlasiu sądownie o wypłaty ubiega się ponad tysiąc osób, w większości pielęgniarek. Do tej pory tylko pracownicom SP ZOZ-u w Sokółce udało się dojść do ugody z dyrektorem szpitala, który zobowiązał się do końca czerwca wypłacić podwyżki z ustawowymi odsetkami.

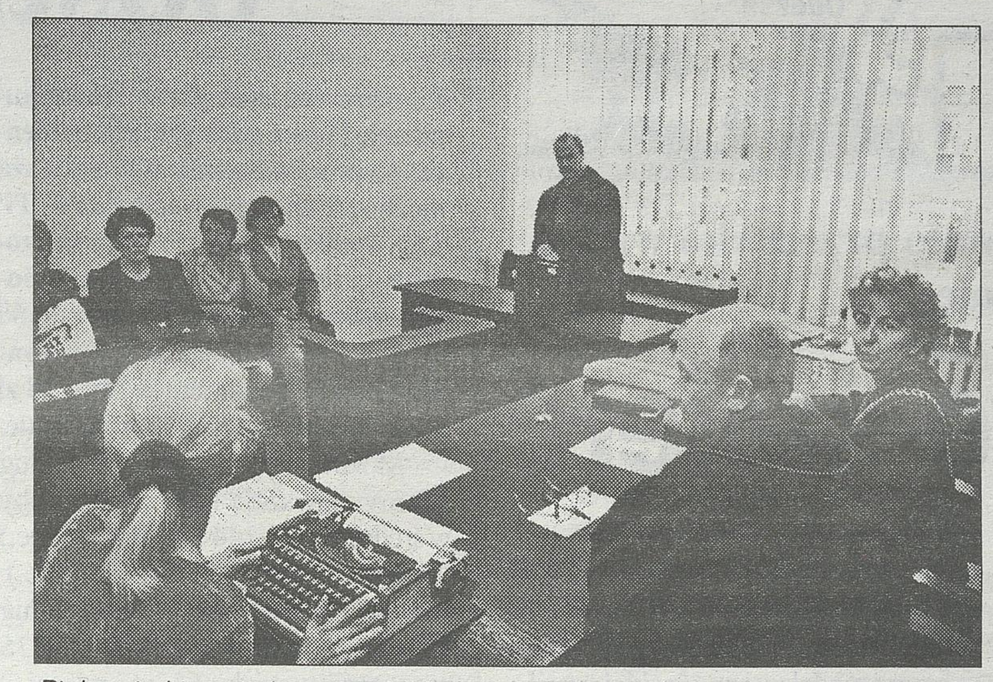

Pielęgniarki szpitala wojewódzkiego wywalczyły podwyżki przed sądem
FOT. W. CZERNIAWSKI

Dopiero w miniony czwartek doszło do pierwszego wyroku zasądzającego wypłatę należnych środków trzynastu pracownikom publicznej służby zdrowia. Pielęgniarki mają otrzymać od swojego pracodawcy – dyrektora WSZ w Białymstoku po 1 tys. 015 zł (to kwota za pięć miesięcy tego roku) z ustawowymi odsetkami do dnia wypłaty. Wyrokowi nadany jest rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd argumentując swoje rozstrzygnięcie kierował się ustawą z grudnia 2000 roku i zgodnie z jej treścią żądania powódek uznał za zasadne.

– Ustawa wyraźnie stanowi, że przeciętny przyrost wynagrodzenia w publicznej służbie zdrowia od stycznia 2001 roku nie może być niższy niż 203 zł brutto. Z tych przepisów można wywodzić roszczenia dotyczące spraw ze stosunku pracy – mówiła sędzia Rejonowego Sądu Pracy w Białymstoku. – Powódki wnosiły o to minimum i tyle sąd zasądził, choć tak naprawdę wysokość podwyżek nie jest do końca ustalona, nie może być tylko niższa niż 203 zł.

– Wygrałyśmy! – cieszyły się wczoraj pielęgniarki, które przyszły do sądu pracy.

Wyrok sądu nie jest prawomocny. Pracodawca – Wojewódzki Szpital Zespolony w Białymstoku już zapowiada odwołanie. **(luk)**

Bogdan Dziatkiewicz, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku:

– Zakład nie ma pieniędzy, brakuje nam na ZUS, a co dopiero na podwyżki. Jeśli kolejne orzeczenia sądu będą takie same, czeka nas czarna przyszłość. Liczyliśmy na większe pieniądze z renegocjacji kontraktu z kasą chorych, ale wszystko wskazuje na to, że była to tylko nadzieja. Od czwartkowego wyroku na pewno będziemy się odwoływać. To ustawodawca, który zdecydował o podwyżkach, powinien za to odpowiadać, albo przynajmniej wskazać, gdzie są na nie pieniądze.

Alicja Hryniewicka, przewodnicząca Zarządu Regionu Podlaskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych:

– Cieszymy się z wygranej, to miły prezent na moje imieniny. Ale wyrok to nie wszystko. Nie będziemy biernie czekać na wypłaty, chcemy pomóc dyrektorowi znaleźć pieniądze. W tym celu razem z Podlaską Kasą Chorych będziemy walczyć w ZUS-ie o zaległe 41 mln zł, bo mamy dokumenty potwierdzające fakt, że te pieniądze rzeczywiście nam się należą.

Dzieci z ubogich rodzin czekają na swoją szansę

Daleka droga do Jastarni

PODLASIE. Już ponad 6 tysięcy złotych wpłynęło na konto Stowarzyszenia „Droga". Dzięki tym pieniądzom część dzieci z byłych pegeerów, małych wsi i ubogich rodzin będzie mogła wyjechać na letnie kolonie do Jastarni. Ponadto o. Edward Konkol w tym roku chce zabrać nad morze ok. 50 maluchów z domów dziecka na Litwie i Białorusi. Pieniędzy jest jeszcze za mało by spełniły się marzenia dzieci.

Akcja pod hasłem „Podaruj dzieciom wakacje" trwać będzie do połowy sierpnia. Czekamy na sponsorów – firmy, przedsiębiorstwa i osoby prywatne, które zechcą wspomóc maluchy.

W ubiegłym roku za naszym pośrednictwem kolonie w Jastarni spędziło ok. 400 maluchów. Jak mówią wolontariusze z „Drogi" wiele osób, które finansowały letni pobyt w Jastarni nie poprzestało tylko na tym.

Niektórzy zapewnili dzieciom wyprawki do szkoły. W ciągu roku zapraszają do siebie do domu na obiady, dają kieszonkowe, kupują ubrania.

– W minionym roku zrodziło się naprawdę wiele takich emocjonalnych więzi między darczyńcami a dziećmi z ubogich rodzin – mówią wolontariusze z „Drogi"

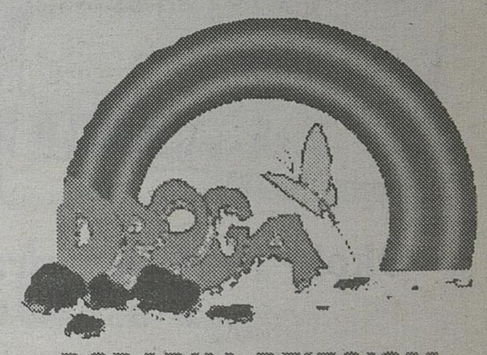

Kupon – specjalny dowód wpłaty (dziś na str. 13.) – na łamach „Gazety Współczesnej" pojawiać się będzie do połowy sierpnia. Można go wyciąć, prawidłowo wypełnić i pójść na pocztę. Naprawdę liczy się każdy grosz.

Opłacenie pobytu jednego dziecka w ośrodku wypoczynkowym w Jastarni kosztuje 500 złotych. Nie jest to wysoka kwota, a jednak nie wszystkich stać na taki wyjazd. **(aga)**

W ubiegłym roku w ramach akcji „Gazety Współczesnej" i Stowarzyszenia „Droga" pod hasłem „Podaruj dzieciom wakacje" na konto Stowarzyszenia „Droga" w Białymstoku wpłynęło 48 800 zł. Ponad 6500 zł zebrali przedstawiciele „Gazety Współczesnej" na letnich festynach. Na każdym „GW" prowadziła loterię fantową, z której dochód przeznaczono właśnie na wspomożenie stowarzyszenia.

Czy podlaskie szpitale będą musiały po raz drugi zapłacić za sprzęt medyczny?

Nabrani podwójnie

PODLASIE. Zakłady opieki zdrowotnej z Podlasia mogą w najbliższym czasie rozstać się z aparaturą medyczną, która kilka lat temu nie do końca legalnie trafiła do tych placówek. ZOZ-y w Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach, Suwałkach i Białymstoku dały się nabrać firmie, która oddała im nie swój sprzęt.

Kilka lat temu przedsiębiorstwo Cormay Diagnostyka zaproponowało pięćdziesięciu pięciu polskim szpitalom transakcje wiązane: bezpłatne wypożyczenie aparatury medycznej, w zamian za co placówki miały wyłącznie od firmy Cormay kupować odczynniki. Ceny na owe odczynniki były astronomiczne, np. szpital w Siemiatyczach płacił za nie początkowo 792 proc. ceny katalogowej. Ale na umowie miały korzystać zarówno szpitale, pozornie dzierżawiące nieodpłatnie dużej wartości sprzęt medyczny, jak i firma Cormay, która miała w ten sposób zbyt na swoje odczynniki.

W 1999 roku o tym, że transakcje wiązane stanowią pogwałcenie ustawy o zamówieniach publicznych i o popełnieniu przestępstwa przez dyrektorów ZOZ-ów w Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach, Suwałkach i Białymstoku zawiadomiła prokuraturę białostocka delegatura NIK. Wszystkie śledztwa zakończyły się jednak umorzeniem, gdyż zdaniem prokuratorów, dyrektorzy szpitali działali w interesie pacjentów. W 1999 roku nie było jednak jeszcze wiadomo, że sprzęt oferowany przez Cormay wcale do tej firmy nie należał. Tymczasem jak poinformowała czwartkowa „Rzeczpospolita", aparatura faktycznie była własnością spółki leasingowej Banku Austria Creditanstalt. Bez zgody tego właściciela spółka Cormay Diagnostyka nie tylko nie mogła sprzedawać aparatów, ale nawet przenieść ich z jednego szpitala do drugiego. Tymczasem latem 2000 roku Cormay przestał płacić bankowi raty leasingowe, a jego kondycja pogarszała się z miesiąca na miesiąc.

W marcu 2001 roku Bank Austria Creditanstalt Leasing Poland wysłał do pięćdziesięciu pięciu szpitali identycznie brzmiące pismo, w którym poinformował o odstąpieniu od umowy leasingowej z Cormay Diagnostyka. Bank uprzedza dyrektorów, że w najbliższym czasie może ich wezwać do wydania aparatury. Austriacy zapewniają jednak, że są gotowi rozmawiać o ewentualnej, teraz w pełni legalnej, sprzedaży sprzętu.

Wczoraj nie udało nam się porozumieć z żadnym z oszukanych dyrektorów podlaskich ZOZ-ów. Nieoficjalnie wiadomo, że sprzętu nie chcą oddać, bo już za niego zapłacili, kupując drogie odczynniki. **(luk)**

Najwyższa z możliwych kar dla nieletniego

Marcin P. dostał 25 lat

ŁOMŻA. Sąd Okręgowy skazał wczoraj 17-letniego Marcina P. na 25 lat więzienia za to, że 24 września ub.r. w Szczepankowie (gmina Śniadowo) zgwałcił i zabił ze szczególnym okrucieństwem 15-letnią Izabelę K. Wcześniej nienotowany uczeń II kl. zawodówki został zatrzymany dopiero 12 października, po przebadaniu krwi wielu potencjalnych podejrzanych.

W uzasadnieniu wyroku przewodnicząca składu orzekającego, sędzia Elżbieta Świderska, powiedziała, że człowiek dorosły za zbrodnię o podobnym ciężarze gatunkowym dostałby dożywocie. Przed taką karą uchronił skazanego jedynie kodeks karny, który dopuszcza skazanie nieletniego najwyżej na 25 lat.

– Innych okoliczności łagodzących być nie mogło dla kogoś – stwierdziła sędzia Świderska – kto kierując się popędem seksualnym, podczas jego zaspokojania dusi metalową rurką swoją ofiarę, a następnie, aby nie ożyła, zadaje jej trzy głębokie ciosy w brzuch ostrym narzędziem.

W ocenie sądu, Marcin P. nie pomógł do końca wyjaśnić okoliczności swojego czynu (nie chciał składać wyjaśnień ani zająć stanowiska wobec wcześniejszych zeznań), fałszywie kierował podejrzenia na rzekomych współsprawców, a wreszcie starał się złagodzić znamiona zastosowanej wobec Izabeli K. (choć mogła to być również inna przypadkowa dziewczyna, która wieczorem 24 września ub.r. pojawiłaby się na placu GS) sadystycznej brutalności. Jednak biegli z Zakładu Medycyny Sądowej stwierdzili, że dziewczyna doznała ciężkich i licznych obrażeń głowy i ciała; ich zdaniem, ciosy w brzuch otrzymała będąc już w stanie agonalnym.

Na uprawomocnienie się wyroku Marcin P. będzie oczekiwał w areszcie. Do wymiaru kary sąd zaliczył mu pobyt w schronisku młodzieżowym od 13 października ub.r. **(agat)**

Pobity na śmierć

GRÓDEK. Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o śmiertelne pobicie trzeciego mężczyzny w miejscowości Zupy, gm. Gródek. W piątek przez cały dzień trwały przesłuchania.

We środę rano powiadomiono pogotowie ratunkowe, że przy płocie jednej z posesji w podgródeckiej miejscowości leży mężczyzna i nie daje znaku życia. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Ze wstępnych oględzin wynikało, że mężczyzna został pobity na śmierć – na głowie i ciele miał liczne obrażenia. Wezwani na miejsce policjanci zaczęli wyjaśniać okoliczności śmierci mężczyzny, którym okazał się 51-letni mieszkaniec Gródka Sergiusz K. Policjanci zatrzymali dwie osoby, podejrzewane o śmiertelne pobicie, 55-letniego Józefa T., mieszkańca gminy Gródek i 44-letniego Wiesława W., mieszkańca Ostrowi Mazowieckiej. Wczoraj przez cały dzień trwały przesłuchania zatrzymanych. Obaj nie przyznawali się do pobicia, twierdzili, że tylko znaleźli leżącego pod płotem mężczyznę, a nie mieli z nim wcześniej do czynienia. **(aż)**

Około 10 tysięcy prawosławnych demonstrowało przeciwko wizycie Jana Pawła II na Ukrainie

Prawosławie albo śmierć

UKRAINA. Około 10 tys. prawosławnych zebrało się w czwartek rano w centrum Kijowa na demonstracji przeciwko wizycie papieża Jana Pawła II na Ukrainie. Demonstrację zorganizowała Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Moskiewskiego. Manifestanci przemaszerowali spod Ławry Peczerskiej – symbolu ukraińskiego prawosławia pod siedzibę parlamentu.

W manifestacji, w której przeważały osoby starsze i duchowieństwo prawosławne, niesiono transparenty: „Jan Paweł II – persona non grata", „Nie chcemy Unii" (brzeskiej), „Prezydencie, nie sprzedawaj wiary prawosławnej", „Prawosławie albo śmierć", „Papież rzymski forpocztą Antychrysta".

– Nigdy nie sądziłem, że te akcje spowodują odwołanie wizyty papieża. Chcieliśmy tylko przekazać jeszcze raz władzom i narodowi, że nasza ojczyzna jest przede wszystkim prawosławna – powiedział diakon Joan z Kijowa. – Proszę spojrzeć – tu nie ma żadnego biskupa. To demonstracja woli narodu – dodał.

– Domagamy się, by papież nie wsadzał tu swego nosa – powiedział jeden z uczestników protestu, obwieszony medalami sowieckiej armii.

Chociaż antypapieskie transparenty były w większości zredagowane po ukraińsku, to wśród demonstrantów niemal niepodzielnie dominował język rosyjski. Spora ich część przybyła do Kijowa ze wschodu i południa kraju – Mikołajowa, Białej Cerkwi, Odessy, Dniepropietrowska czy Jałty.

Jan Paweł II będzie przebywać na Ukrainie w dniach 23-27 czerwca na zaproszenie prezydenta Leonida Kuczmy.

Wizycie sprzeciwia się jedynie jedna z trzech działających na Ukrainie Cerkwi prawosławnych. Pozostałe – niezależne od Moskwy – nie wyrażały sprzeciwów wobec pielgrzymki Jana Pawła II.

(PAP)

Jan Paweł II lubi trudne misje. Jego podróż na Ukrainę będzie jednak jednym z najbardziej ryzykownych przedsięwzięć w ciągu całego, blisko 22-letniego pontyfikatu – pisze agencja DPA. Po raz pierwszy głowa Kościoła rzymskokatolickiego uda się do kraju, który rosyjska Cerkiew prawosławna uważa za swój teren działania. Sprzeciwia się ona stanowczo wypadowi papieża do kraju będącego jądrem słowiańskiego chrześcijaństwa. – Papież stawia wszystko na jedną kartę – mówi się w Rzymie. Nie wyklucza się niepowodzenia tej misji, choć zbliżenie z Kościołami prawosławnymi stało się marzeniem życia papieża.

44 procent ankietowanych rozważa możliwość rezygnacji z usług TP SA

Podwyżka odstrasza

Po wprowadzeniu przez Telekomunikację Polską podwyżki abonamentu, 44 proc. respondentów rozważa możliwość zrezygnowania z usług TP SA – wynika z badań przeprowadzonych przez OBOP. TP SA podniosła 1 maja ceny abonamentu z 30,50 zł do 42,70 zł. Jednocześnie wprowadziła nowy abonament w cenie 28 zł dla osób dzwoniących sporadycznie.

Możliwość zrezygnowania z usług TP SA rozważają najczęściej osoby w średnim wieku 44-54 lata (47 proc.) i osoby młode 15-24 lata (47 proc.). Najmniej skłonni zrezygnować z usług TP SA są ludzie starsi. Deklaruje to 36 proc. osób w wieku 65 lat i więcej.

71 proc. badanych wie, że TP SA oferuje dwa rodzaje abonamentu. Najmniejszy odsetek osób, które o tym wiedzą, jest w grupie najmłodszych (15-24 lata) i najstarszych (powyżej 64 lat). Świadomość istnienia dwóch abonamentów jest również niższa wśród gospodyń domowych i rolników.

84 proc. badanych, które wiedziały o nowym abonamencie TP SA, nie zdecydowało się na niego. Na tańszy abonament zdecydowali się głównie ludzie starsi: 55-64 lata i więcej (ok. 22 proc.). Najmniej chętnych do skorzystania z nowej oferty było wśród osób młodych mających 35-44 lata (11 proc.).

Według 51 proc. respondentów, informacje o nowym abonamencie uzyskane od TP SA były dla nich niewystarczające do podjęcia decyzji. Opinie takie najczęściej pojawiły się wśród młodzieży, w grupie wiekowej 15-24 lat (67 proc.).

Wybór między dwoma abonamentami był łatwiejszy dla osób, które płacą rachunki poniżej 50 zł. 58 proc. z nich uważa, że informacje były wystarczające do podjęcia decyzji. Osoby płacące rachunki powyżej 50 zł były mniej zdecydowane, tylko 46 proc. uważa, że ilość informacji dotyczących oferty była wystarczająca do wyboru nowego abonamentu.

Badanie zostało przeprowadzone na zlecenie Urzędu Regulacji Telekomunikacji. **(PAP)**

W Radzie Europy w Strasburgu rozpoczął się w czwartek pierwszy Światowy Kongres Przeciwko Karze Śmierci. W trzydniowych obradach uczestniczą liczne pozarządowe organizacje abolistyczne z całego świata m.in. Amnesty International i francuska „Ensemble Contre la Peine de Mort" (ECPM), jak również politycy, parlamentarzyści, prawnicy i naukowcy. Jak podaje ECPM, karę śmierci przewiduje obecnie prawo 87 państw na świecie, a w 1999 r. w 64 państwach aż 3857 osób zostało skazanych na karę śmierci. Przeprowadzono 1813 egzekucji w 31 krajach. Natomiast według Amnesty International, w tym samym 1999 r. stracono co najmniej 1263 skazanych w Chinach, 165 w Iranie, 100 w Kongo, 126 w Arabii Saudyjskiej, 98 w USA (85 w 2000 r.). Mówi się także o setkach skazanych w Iraku. Z 43 państw członkowskich Rady Europy karę śmierci zniosło 38 krajów, a w pięciu pozostałych wyroki nie są wykonywane. W 1998 roku po raz pierwszy w historii w żadnym z krajów Rady (ówcześnie 40 państw) nie doszło do egzekucji. Podpisanie znoszącego karę śmierci protokołu do VI Europejskiej Konwencji Praw Człowieka jest obecnie warunkiem przyjęcia do Rady Europy. Na sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w przyszłym tygodniu parlamentarzyści mają przyjąć rezolucję, domagającą się zniesienia kary śmierci do końca przyszłego roku w Stanach Zjednoczonych i Japonii, które posiadają status obserwatora przy Radzie Europy.

Sejm o czynszach

Wolny rynek poczeka

Sejm nie zgodził się w czwartek na przyspieszenie wzrostu czynszów do poziomu 3 proc. wartości odtworzeniowej lokalu. Taka propozycja zawarta była w odrzuconej przez posłów, a popieranej przez rząd poprawce Senatu do nowelizacji ustawy o ochronie praw lokatorów.

Senat proponował, by czynsze rosły o najwyżej 0,5 proc. w skali roku, tak jednak, aby do końca 2004 r. nie przekroczyły 3 proc. wartości odtworzeniowej mieszkania. Zgodnie z propozycją Senatu, później wzrost miałby być już tylko minimalny.

Sejm natomiast utrzymał uchwalony pierwotnie mechanizm, który uniemożliwia podnoszenie rocznie czynszu powyżej wskaźnika cen usług i towarów, zachował też progi rocznego podnoszenia czynszu w zależności od obecnego stanu lokalu i wysokości czynszu. Oznacza to o wiele wolniejsze niż w poprawce Senatu tempo dochodzenia do czynszu stanowiącego 3 proc. wartości odtworzeniowej.

Według Piotra Mynca, prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, utrzymana ostatecznie wersja sejmowa sprawi, że czynsze osiągną racjonalną rynkowo wysokość dopiero za kilkadziesiąt do stu kilkunastu lat.

– Ilość rozbiórek będzie wkrótce przerastać ilość budowanych mieszkań, mimo że buduje się coraz więcej – podkreślił Mync.

Mync przypomniał orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że regulowana wysokość czynszów jest niekonstytucyjna, bo właściciele lokali nie mają wpływu na poziom czynszów.

(PAP)

Zakuli go i uciekł

Policja w Koninie poszukuje 24-letniego mężczyzny, który z kajdankami na rękach uciekł w czwartek sprzed miejscowego Sądu Rejonowego. Mężczyzna był jednym z trzech aresztowanych na trzy miesiące mieszkańców Konina, których odprowadzano właśnie do więźniarki, mającej ich zawieźć do aresztu. Jeden z policjantów konwojujących aresztantów, w pogoni za uciekinierem oddał strzał ostrzegawczy, ale mężczyzna nie zatrzymał się. Policjant nie mógł dalej strzelać z obawy o bezpieczeństwo znajdujących się na ulicy ludzi. **(PAP)**

Fordem w fiata

W elbląskim Szpitalu Wojewódzkim zmarła trzecia ofiara wypadku, do którego doszło w czwartek rano koło Elbląga – zakonnica ze Zgromadzenia Karmelitanek Bosych w Gdyni, 37-letnia Grażyna P. z Warszawy.

Wcześniej zmarła druga z zakonnic – Katarzyna Z. z Elbląga oraz kierowca fiata, 31-letni mieszkaniec Gdyni Piotr K. Zdaniem policji, nie wiadomo, czy mężczyzna był księdzem, bo „był w cywilu". W wypadku rannych zostało pięć osób. Trzy z nich zmarły.

Według ustaleń policyjnych, około godz. 7.20 na trasie Warszawa – Gdańsk w okolicy Elbląga doszło do czołowego zderzenia forda focusa i fiata palio. Oficer dyżurny elbląskiej policji podał, że winę za wypadek ponosi prawdopodobnie kierowca forda.

– Zaczął on wyprzedzać inny pojazd i zjechał na przeciwległy pas jezdni. Tam zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z przeciwka fiatem – powiedział aspirant Andrzej Terlecki.

(PAP)

Podpisano kontrakt dla województwa podlaskiego

Wyrównywanie szans

Ponad 500 mln zł otrzyma w tym i w przyszłym roku na inwestycje województwo podlaskie. Zakłada to podpisany we wtorek w Warszawie – między rządem a władzami województwa – kontrakt dla Podlasia.

Kontrakty władz wojewódzkich z rządem mają być nowym elementem polityki rozwoju regionalnego. Pierwsze kontrakty, które zawarło z rządem 16 samorządowych województw, obejmują lata 2001-2002. Są one umowami między województwami a rządem, dotyczącymi finansowania różnych przedsięwzięć. Mają one pozwolić na wyrównanie szans poszczególnych województw. Pieniądze, które otrzymają samorządy w ramach kontraktu, pochodzić będą z budżetu państwa i Unii Europejskiej.

Podlasie ma otrzymać w tym i w przyszłym roku 501,3 mln zł. 216,7 mln zł pochodzić będzie z budżetu państwa, 29,8 mln euro z budżetu Unii Europejskiej. Część pieniędzy dorzucą też jednostki samorządu terytorialnego – 172 mln zł oraz inne podmioty – 112 mln zł. Ze środków tych zrealizowanych zostanie 38 projektów.

Większość z pieniędzy – 110 mln zł, ma zostać przeznaczona na budowę nowych dróg i ulic. Wśród tych inwestycji znalazły się m.in.:

– budowa nowego tunelu pod torami kolejowymi w Białymstoku – 14,4 mln zł,

– modernizacja drogi krajowej nr 61 na odcinku Szczuczyn – Grajewo – 32,8 mln zł oraz Barszcze – Netta – 24,7 mln zł,

– przebudowa ul. Pułaskiego w Suwałkach – 17 mln zł,

– budowa drugiej jezdni ul. Popiełuszki w Białymstoku – 17 mln zł,

– budowa zambrowskiego węzła komunikacyjnego – 3,6 mln zł.

Równie wiele środków zostanie wydanych na poprawę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w województwie oraz systemów ciepłowniczych. Zrealizowane zostaną m.in.:

– system wodno-kanalizacyjny w Łomży i przyległych gminach – 16,2 mln zł,

– system gospodarowania odpadami stałymi w dorzeczu Biebrzy – 3,9 mln zł,

– oczyszczalnia ścieków w Kolnie – 7,5 mln zł,

– kanalizacja sanitarna i oczyszczalnia w Białowieży – 4,3 mln zł,

– modernizacja oczyszczalni ścieków w Siemiatyczach – 11 mln zł,

– modernizacja systemu ciepłowniczego w Łapach – 12,8 mln zł.

Inne ważne zadania, które znalazły się w kontrakcie to m.in.:

– rozbudowa szpitala ginekologicznego w Białymstoku – 20,7 mln zł,

– modernizacja Filharmonii Białostockiej – 3,9 mln zł.

W najbliższy poniedziałek nad przyjęciem kontraktu debatować będzie Sejmik Województwa Podlaskiego, a we wtorek rząd. Po jego przyjęciu, już w ciągu 14 dni, wojewoda będzie mógł wystąpić o pieniądze na konkretne inwestycje.

(RR)

Dariusz Ciszewski, wicemarszałek województwa podlaskiego:
– Jednym z zadań, dla jakich zostały zawarte kontrakty, było i jest wyrównanie poziomu rozwoju poszczególnych województw. Po analizie tego kontraktu trzeba, niestety, stwierdzić, że środki, jakie mają trafić do województwa podlaskiego nie dają ufnego patrzenia w przyszłość. Potrzebne byłyby bardziej odważne decyzje, byśmy mieli większe szanse na dogonienie poziomu województw zachodniej Polski. Ale z drugiej strony dzięki kontraktowi m.in. mamy wgląd do informacji na temat zamierzeń rządu co do inwestycji, wiemy, w jakich kierunkach będzie się rozwijać województwo.

Konkurs „Massy" i „Gazety Współczesnej"

Narysuj swoje wakacje

Podczas wakacji może zdarzyć się wszystko! Warto to zapamiętać i narysować. „Gazeta Współczesna" i firma „Massa Company" oraz Centrum Handlowe „Marko" zapraszają wszystkich przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych do wzięcia udziału w wielkim wakacyjnym konkursie rysunkowym. Swoje przygody można namalować lub narysować na kartce z bloku rysunkowego (format A-4). Honorowy patronat nad konkursem objął podlaski kurator oświaty Jarosław Zieliński.

Przez całe wakacje, aż do 20 września w każdy wtorek i piątek w „Gazecie Współczesnej" będziemy drukować specjalne kupony. Wystarczy wyciąć pięć z nich, nakleić na rysunek (oczywiście z drugiej strony) i przesłać na adres „Gazety Współczesnej" – 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 lub „Massa Company", 15-113 Białystok, Dział Promocji, ul. Generała Władysława Andersa 38.

Na uczestników konkursu czekają rowery górskie, hulajnogi, zestawy gier oraz inne atrakcyjne nagrody. **(jaż)**

Konkurs Radia Białystok i Gazety Współczesnej
Co słychać u Kowalskich?

pytanie: **W poprzednim tygodniu państwo Kowalscy używali szklanki jako:**
a) urządzenia podsłuchowego
b) miarki do soli
c) pułapki na owady

odpowiedź:.....

Imię..... Nazwisko .....

Adres: .....

.....
(czytelny podpis)

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

Aby wziąć udział w **konkursie** należy:
Słuchać radionoweli SPADKOBIERCY
codziennie w Radiu Białystok o 13.45 i o 17.15.
Wyciąć i wypełnić kupon z Gazety Współczesnej
i wpisać odpowiedź na pytanie.
Dostarczyć wypełniony kupon do Radia Białystok: 15-328 Białystok,
ul. Świerkowa 1 lub przesłać odpowiedź pocztą elektroniczną
pod adresem: konkurs@radio.bialystok.pl nie później niż w sobotę o 9.00.
Losowanie **nagród** w programie "Rokowirówka" w sobotę o 9.05.
Odbiór **nagród** w Radiu Białystok przy ul. Świerkowej 1.
Do wygrania w każdym tygodniu odbiornik radiowy, kasety
z nagraniem słuchowiska oraz kubek Radia Białystok.

PATRONAT współczesna

Umacniaj zdrowie

BIAŁYSTOK. W najbliższą niedzielę, 24 czerwca, w Parku Zwierzynieckim odbędzie się festyn prozdrowotny pod hasłem „Umacniaj zdrowie psychiczne". Celem imprezy jest upowszechnienie wśród mieszkańców Białegostoku wiedzy o zdrowiu, zwłaszcza psychicznym oraz udostępnienie informacji o placówkach i stowarzyszeniach pomocowych istniejących na terenie miasta.

W godz. 10-13 w Parku Zwierzynieckim stanie kilkanaście stoisk białostockich stowarzyszeń i organizacji zajmujących się pomocą osobom z zaburzeniami psychicznymi.

(luk)

INTERNET PO POLSKU

II edycja konkursu „Internet po polsku"

Internauci na start

REGION. Po raz drugi ogłaszamy konkurs na najlepszą stronę internetową. Ubiegłoroczna, pierwsza edycja, cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.

Do konkursu „Internet po polsku" zapraszamy osoby tworzące strony internetowe, zarówno amatorów, jak i profesjonalistów. Nie mogą w nim jednak uczestniczyć firmy komercyjne. Główną ideą naszej zabawy jest promocja poprawnego języka polskiego w Internecie. W ubiegłym roku jury musiało odrzucić kilka stron zawierających błędy ortograficzne oraz rażące błędy językowe. Przypominamy internautom, że zostaną odrzucone także strony zawierające przemoc, pornografię, wulgaryzmy czy treści polityczne. Poza tym jest pełna dowolność w doborze tematów witryn.

W ubiegłym roku jury nominowało do nagród głównych 9 spośród prawie 100 nadesłanych stron. Wartość nagród wyniosła ok. 10 tys. zł. Przypomnijmy, że zwyciężyła strona www.rospuda.prv.pl. autorstwa Grzegorza Czerwińskiego z Suwałk. Drugie miejsca otrzymał internauta z Augustowa (www.islam.pl), III – Małgorzata Grabowska z Piecek w woj. warmińsko-mazurskim (www.nieja.hg.pl). Finał konkursu był niezwykle uroczysty – uatrakcyjnił go występ kabaretu OTTO. Tegoroczni finaliści też mogą spodziewać się galowego finału i wartościowych nagród.

Swoje strony www można zgłaszać do 26 sierpnia br. Warunkiem zgłoszenia strony do konkursu jest wysłanie jej nazwy pocztą elektroniczną pod adres: konkurs@iq.pl oraz kuponu zgłoszeniowego wyciętego z gazety pod adres: Klub Grajewskich Internautów przy Publicznym Gimnazjum nr 1, ul. Szkolna 12, 19-200 Grajewo. Kupony zgłoszeniowe zaczniemy publikować już od poniedziałku.

W tegorocznej edycji dodatkową nagrodę funduje „Gazeta Współczesna". Zostanie ona przyznana autorowi strony, który wygra w głosowaniu internetowym na witrynie www.wspolczesna.pl. Wśród głosujących rozdysponujemy niespodzianki. Burmistrz Grajewa postanowił nagrodzić autora najlepszej strony z Grajewa.

Organizatorami konkursu są: „Gazeta Współczesna", Urząd Miasta w Grajewie, Szkolne Centrum Aktywności Lokalnej przy Publicznym Gimnazjum nr 1 w Grajewie, Stowarzyszenie „Bezpieczne Grajewo", Miejski Dom Kultury w Grajewie.

Regulamin konkursu dostępny na stronach: www.wspolczesna.pl, www.konkurs.iq.pl, http://scal.grajewo.net/konkurs. **(an)**

Żegluga Augustowska Czytelnikom „GW"

Popłyń za hasło

Czy może być coś piękniejszego niż rejs statkiem „białej floty"? Z okazji zbliżających się wakacji Żegluga Augustowska postanowiła zafundować atrakcyjny prezent Czytelnikom „Gazety Współczesnej". Od 8 do 22 czerwca na naszych łamach zamieścimy 9 kuponów. Aby uzyskać niepowtarzalną szansę na darmowy rejs po jeziorach augustowskich wystarczy zebrać 5 kuponów, ułożyć hasło dotyczące Żeglugi Augustowskiej i przesłać do redakcji „Gazety Współczesnej". Spośród przesłanych haseł specjalna komisja wybierze 10 najlepszych. Ich autorzy otrzymają po dwa bilety, uprawniające do bezpłatnego rejsu na dowolnej trasie i w wybranym przez siebie terminie każdym statkiem Żeglugi Augustowskiej. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 28 czerwca, a wyniki konkursu opublikujemy 29 czerwca.

(jaż)

Wyślij kupon pod adresem:
GAZETA WSPÓŁCZESNA, ul. SURASKA 1,
15-950 BIAŁYSTOK, pok. 25 Z DOPISKIEM "ŻEGLUJ Z NAMI"

Imię i nazwisko.....

Adres.....

Hasło.....

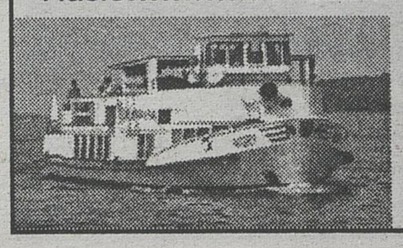

.....

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

.....
(czytelny podpis)

Akcja protestacyjna białostockiego pogotowia

Pacjenci nie ucierpią

BIAŁYSTOK. Okupację budynku pogotowia lub Urzędu Marszałkowskiego, połączoną nawet ze strajkiem głodowym, zapowiadają od najbliższego poniedziałku pracownicy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. W ten sposób nie chcą dopuścić do połączenia ich zakładu pracy z białostocką Kolumną Transportu Sanitarnego.

W miniony poniedziałek związki zawodowe i pracownicy WSPR w Białymstoku powołali Społeczny Komitet Protestacyjny Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. To odpowiedź na decyzję Zarządu Województwa Podlaskiego o całkowitej fuzji stacji z Kolumną Transportu Sanitarnego w Białymstoku. Pracownicy dobrze prosperującej WSPR nie chcą połączenia z borykającą się z trudnościami finansowymi Kolumną. Dopuszczają jedynie ewentualność przejęcia z KTS kierowców i środków transportu (bez innych części zakładu, np. stacji paliw czy warsztatu samochodowego).

W czwartek decyzję o akcji protestacyjnej, wobec połączenia WSPR z KTS-em, poparła na specjalnym zebraniu cała załoga pogotowia.

– Wszyscy pracownicy szykują się do podjęcia akcji od najbliższego poniedziałku – mówi Jarosław Woszczenko, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" przy WSPR w Białymstoku. – Na pewno polegać ona będzie na okupacji, choć na razie nie zdradzimy, jakiego budynku. Rozważanych jest kilka możliwości, m.in. Urząd Marszałkowski i budynek pogotowia. Część pracowników gotowa jest do podjęcia głodówki. Na pewno na naszej akcji nie ucierpią pacjenci – karetki będą bowiem jeździły bez żadnych kłopotów.

Pracownicy WSPR czekają też na poniedziałkowe obrady Sejmiku Województwa Podlaskiego. Choć w jego planach nie ma debaty nad połączeniem pogotowia i Kolumny, przy poparciu większości radnych, taki punkt może się na obradach znaleźć. Wtedy dalsze poczynania społecznego komitetu protestacyjnego zależeć będą od decyzji, jaką w sprawie fuzji podejmą podlascy samorządowcy.

(luk)

Paliusz dla arcybiskupa

29 czerwca metropolita białostocki arcybiskup Wojciech Ziemba, otrzyma w Watykanie z rąk Jana Pawła II Paliusz.

Paliusz w Kościele katolickim jest częścią stroju liturgicznego. Jest to biały, wełniany pas z sześcioma czarnymi krzyżami, noszony na ornacie, jako oznaka władzy arcybiskupiej przez papieża, patriarchów, prymasów i metropolitów w czasie szczególnych uroczystości. **(KP)**

REKLAMA

SPROSTOWANIE

Urząd Miasta w Siemiatyczach

W środowej wkładce Gazety Współczesnej, dotyczącej prezentacji Powiatu Siemiatyckiego zamieściliśmy kolumnę poświęconą Siemiatyczom. Niestety – z przyczyn technicznych – na kolumnę wkradły się nieścisłości dotyczące składu Zarządu Miasta, które poniżej prostujemy.

Ponad to w części artykułu dotyczącego gospodarki i infrastruktury komunalnej fragment opisujący inwestycje kanalizacyjne powinien brzmieć: Miasto jest w znacznym stopniu skanalizowane, na co składa się 23,8 km sieci, 18,8 km przyłączy, liczba odbiorców sięga obecnie 1.100, co oznacza, że z kanalizacji korzysta 12.000 mieszkańców.

Za zaistniałe nieścisłości przepraszamy i jeszcze raz przypominamy adres siedziby władz miejskich:

Urząd Miasta
ul. Pałacowa 2
17-300 Siemiatycze
tel/fax. (0-85) 655–22-64

(1039481)

Zarząd Miasta Siemiatycze. Stoją od lewej członkowie zarządu: Jan Szeweluk i Zbigniew Radomski , zastępca burmistrza - Wiaczesław Młynarczuk , członkowie zarządu: Aleksander Jakowiuk i Mikołaj Prokopiuk oraz burmistrz miasta Stanisław Waldemar Fleks

W najbliższą niedzielę przypada Światowy Dzień Uchodźcy

Szukają bezpiecznego życia

W białostockim Ośrodku dla Uchodźców mieszka w tej chwili ponad 200 uciekinierów pochodzących z Białorusi, Ukrainy, Azerbejdżanu oraz duża grupa z Czeczenii. Wszyscy ci ludzie ubiegają się o status uchodźcy. Białostocki ośrodek działa od niespełna roku i niemal wszystkie miejsca są w nim zajęte. Mieszkańcy mają zapewniony dach nad głową, całodzienne wyżywienie oraz opiekę socjalną i medyczną. Do Polski przyjechali z całymi rodzinami, tu szukają lepszego i bezpiecznego życia.

Światowy Dzień Uchodźcy został ustanowiony, aby skłonić ludzi do większego szacunku dla tych, którzy musieli opuścić swoje domy.

Liczą na lepsze życie

– Ludzie przebywający w białostockim Ośrodku dla Uchodźców nie chcą mówić o swoich problemach i przyczynach opuszczenia kraju. Są to dla nich bardzo trudne sprawy. Uciekają przed nieszczęściem, jakie ich spotkało – powiedziała Joanna Sawicka, pracownik socjalny ośrodka, delegowany do Białegostoku przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. – Pozostawili wszystko, co mieli do tej pory. Są to najczęściej rodziny wielodzietne. Nie myślą o tym, żeby wracać do ojczyzny, chcą ułożyć sobie życie w Polsce.

W ośrodku mieszka ponad 100 dzieci. Dwa razy w tygodniu prowadzone są tu lekcje języka polskiego przez polskiego nauczyciela. W ośrodku dzieci biorą udział również w innych zajęciach, między innymi sportowych, organizowane są gry i zabawy. Również z okazji Światowego Dnia Uchodźcy, który będzie obchodzony w najbliższą niedzielę, pracownicy ośrodka przygotowują wiele atrakcji, szczególnie dla dzieci.

– Rodzice chcieliby, żeby ich dzieci uczęszczały do polskiej szkoły. O przyjęciu do szkół zadecydują dyrektorzy placówek, do których się zgłosiliśmy – powiedziała Joanna Sawicka.

Stosunek Polaków do uchodźców

Znajomość pojęcia "uchodźca"

osoby przekonane, że to ludzie opuszczający swój kraj w obawie przed prześladowaniami	21%
ludzie uciekający z kraju objętego wojną	15%
ludzie uciekający z kraju objętego wojną i w obawie przed prześladowaniami	16%
osoby, które oprócz powyższych - poprawnych definicji wskazały też błędne	20%
osoby, które mają błędne wyobrażenie na temat tego, kim jest uchodźca	28%

Jak nasze państwo powinno traktować uchodźców?

28%	umożliwić pobyt w ośrodkach dla uchodźców
11%	pomóc w znalezieniu pracy
7%	zorganizować kursy języka polskiego
6%	przyznawać obywatelstwo polskie
4%	zapewnić mieszkania
3%	odesłać, wysłać do innych krajów
3%	nic
3%	coś innego
3%	nie wiem

Źródło: OBOP

PAP/CAF

Uciekają prześladowani

Z Białorusi do Polski uciekają najczęściej ludzie, którzy obawiają się o swoje życie.

– Jestem uchodźcą od 1998 roku. W kraju przez cały czas byłem prześladowany przez urząd bezpieczeństwa. Grożono mi śmiercią za opozycyjną działalność polityczną – powiedział Jan Abadouski, uchodźca z Białorusi, prezes Związku Białoruskich Uchodźców Politycznych w Polsce. – Wielu ludzi zniknęło bez wieści, nie chciałem, by spotkał mnie podobny los. Polska jest najbliższym krajem, do którego można się udać, dlatego ludzie tu uciekają – dodał Abadouski.

W tym roku status uchodźcy przyznano siedmiu emigrantom z Białorusi, kolejnych 10 osób ubiega się o takie dokumenty. Jak twierdzi prezes stowarzyszenia, procedura trwa bardzo długo, często na otrzymanie statusu uchodźcy czeka się ponad dwa lata. W ubiegłym roku status uchodźcy otrzymały zaledwie 3 osoby.

Decyzję w sprawach o nadanie statusu uchodźcy wydaje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wydanie decyzji o nadaniu lub odmowie nadania takiego statusu powinno nastąpić nie później niż w terminie 3 miesięcy od dnia wszczęcia postępowania. Jednak w praktyce czas oczekiwania przedłuża się nawet do kilku lat.

Światowy Dzień Uchodźcy został ustanowiony w ubiegłym roku przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dla upamiętnienia 50. rocznicy przyjęcia konwencji ONZ ds. Uchodźców. Do dziś ratyfikowało ją 140 krajów. **(ez)**

60. rocznica wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej

Konflikt dwóch agresorów

O świcie 22 czerwca 1941 r. hitlerowskie Niemcy zaatakowały Związek Radziecki. Zbrojny konflikt między niedawnymi sojusznikami, choć wówczas nikt tego nie przypuszczał, stał się początkiem końca II wojny światowej. Dla mieszkańców Podlasia oznaczał zaś na trzy lata zmianę okupanta – z sowieckiego na niemieckiego.

Od 26 sierpnia 1939 r. Niemcy i Związek Radziecki zawarły pakt o nieagresji i tajne porozumienie dotyczące podziału sfer wpływów. Pakt ten zwany od nazwisk jego sygnatariuszy – ministrów spraw zagranicznych III Rzeszy i ZSRR paktem Ribbentrop – Mołotow przyczynił się do upadku Polski we wrześniu 1939 r. 1 września 1939 r. od zachodu nasz kraj zaatakowały bowiem Niemcy, zaś od wschodu 17 września 1939 r. wojska sowieckie.

Ale od początku było wiadomo, że to porozumienie ma charakter tymczasowy i prędzej czy później dojdzie do zbrojnego konfliktu między dwoma sojusznikami – Niemcami a ZSRR. Oba te totalitarne państwa w swojej polityce na plan pierwszy wysuwały bowiem rozszerzanie stref wpływów w Europie i na świecie. Czerwcowa agresja Niemiec na ZSRR zaledwie o kilkanaście tygodni poprzedziła atak ZSRR na III Rzeszę. Świadczą o tym chociażby publikacje byłego agenta sowieckiego Wiktora Suworowa.

Plan Barbarossa, bo tak nazywała się niemiecka operacja przeciwko ZSRR, zakładał zniszczenie podstawowych sił radzieckich, a także powiększenie tzw. przestrzeni życiowej III Rzeszy. W ciągu trzech tygodni wojska niemieckie błyskawicznie posuwały się naprzód. W kotłach wokół Białegostoku, Mińska i Smoleńska wzięto do niewoli ponad 300 tys. jeńców. Ale później, z racji chociażby wydłużenia frontu, ten impet osłabł. Koleje wojny zmieniły zaś późniejsze nieudane oblężenie Moskwy i klęska Niemców pod Stalingradem i Kurskiem. W przypadku Podlasia początek wojny oznaczał zaś na 3 lata zmianę okupanta – z sowieckiego na niemieckiego. **(RR)**

Oratorium Włodzimierza Korcza ze specjalną dedykacją

Żeby było piękniej

BIAŁYSTOK. Oratorium „Woła nas Pan" Włodzimierza Korcza i Ernesta Brylla, które wystawione będzie w sobotę, 23 czerwca o godz. 20 w kościele pw. Ducha Świętego przy ul. Piastowskiej 2 w Białymstoku, ma specjalną dedykację: jest nią rocznica zamachu na papieża Jana Pawła II.

– To jest rocznicowa dedykacja, nie chciałbym jednak, aby postrzegane były wyłącznie walory religijno-kościelne – mówi kompozytor Włodzimierz Korcz. – Chciałbym, aby było to dzieło uniwersalne, aby teksty odbierane były jako głębsze spojrzenie na życie, głębsze widzenie tego wszystkiego, co nas otacza, jako głębsze zastanowienie się nad sobą samym i nad otaczającą nas rzeczywistością. I chciałbym, aby po takim oratorium wydawało się ludziom, że jest trochę piękniej, że rzeczywistość nie jest taka paskudna jak w telewizji czy na ulicy.

Solistami w spektaklu będą znakomici artyści: Alicja Majewska, Dorota Osińska, Ewa Uryga, Marek Bałata, Zbigniew Wodecki, Jacek Wójcicki. Włodzimierz Korcz pisze muzykę z myślą o każdym konkretnym wykonawcy, o jego predyspozycjach, o jego walorach.

– Na szczęście, każdy z nich jest indywidualnością, bo gdyby wszyscy byli jednakowi, to byłoby po prostu nudne – podkreśla kompozytor.

Włodzimierz Korcz i Alicja Majewska na konferencji prasowej

– Każdy z nich wnosi zupełnie inny kolor i ta paleta powoduje, że obraz jest interesujący. Każdy potrafi muzyką, na bazie pięknego, poetyckiego i bardzo mądrego tekstu, przekazać olbrzymie pozytywne emocje, wywołać olbrzymie napięcie na widowni.

Wykonawcami dzieła będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Białostockiej, pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego oraz Białostocki Chór Kameralny „Cantica Cantamus", prowadzony przez Violettę Bielecką.

PATRONAT Współczesna

Patronat nad koncertem objęli: marszałek województwa podlaskiego, wojewoda podlaski, prezydent Białegostoku i przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność". Organizatorem jest warszawska Redakcja Artystyczna „Live Concert". Bilety będzie można kupić jeszcze przed wejściem do kościoła. **(a)**

Stan liczników można podać w Zakładzie Energetycznym

Droższy prąd

BIAŁYSTOK. Od 1 lipca średnio o 7,3 proc. wzrosną opłaty za prąd z Zakładu Energetycznego Białystok SA. Najmniejsza podwyżka czeka gospodarstwa domowe, największa – tych odbiorców, którzy mają własne stacje transformatorowe.

Rachunki odbiorców indywidualnych wzrosną o 6,1 proc. Przykładowo, osoba, która płaci teraz 20 zł, po 1 lipca będzie płaciła 21,22 zł. Jeśli obecny rachunek wynosi 45 zł lub 100 zł, po podwyżce trzeba będzie zapłacić odpowiednio o 2,75 zł i 6,10 zł więcej.

Rachunki zakładów, które zużywają dużo prądu, wzrosną o około 9 proc. Największa podwyżka czeka odbiorców, którzy mają własne stacje transformatorowe. Po 1 lipca zapłacą za prąd o 14 proc. więcej.

Jak wyjaśnił Zenon Karwowski – dyrektor do spraw ekonomicznych Zakładu Energetycznego Białystok SA, powodem podwyżki jest inflacja i wzrost kosztów działalności Zakładu Energetycznego.

Nowa taryfa dla energii elektrycznej, która zacznie obowiązywać od 1 lipca, będzie obowiązywała do 30 czerwca 2002 r. Nie wiadomo jednak czy do tego czasu nie zmienią się opłaty za prąd. Zgodnie z przepisami, nowa taryfa może być wprowadzana tylko od 1 lipca, ale w innych terminach zakładom energetycznym wolno wprowadzić korekty taryf. Tak było 1 marca tego roku, kiedy Zakład Energetyczny Białystok podniósł opłaty za prąd z powodu wprowadzenia nowego podatku od nieruchomości (o 6,5 proc. dla odbiorców indywidualnych i 4 proc. dla dużych zakładów).

Jeśli odbiorca zapisze wskazanie licznika energii elektrycznej 1 lipca i przekaże tę informację do właściwej jednostki Zakładu Energetycznego – telefonicznie lub w formie pisemnego oświadczenia z podaniem numeru ewidencyjnego (numer jest podany w prawym górnym rogu każdego rachunku za prąd), wtedy opłata za prąd zostanie naliczona według „starej" ceny. W pozostałych przypadkach stan licznika na dzień podwyżki zostanie ustalony według średniodobowego zużycia energii elektrycznej przez rozliczeniowy system komputerowy. Dzień podwyżki – 1 lipca – to niedziela. Dlatego informacje o stanie liczników trzeba zgłaszać w poniedziałek – 2 lipca. **(MN)**

KRÓTKO

Wieczór wileński

Białystok. Na spotkanie z prof. Haliną Turkiewicz z Katedry Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Wilnie zaprasza Galeria im. Sleńdzińskich (ul. Waryńskiego 24a) w Białymstoku. Początek w piątek (22 czerwca) o godz. 17. Wstęp wolny. Spotkanie odbędzie się w ramach obchodów Dni Miasta Białegostoku.

Prof. Turkiewicz opowie o profesorach Uniwersytetu Stefana Batorego: Kazimierzu Górskim, Mieczysławie Zdziechowskim, Stanisławie Pigoniu oraz ich uczniach.

Oprawę muzyczną wieczoru zapewni duet: Rafał Grabowski – akordeon i Tomasz Jabłoński – skrzypce. **(MN)**

Noc Świętojańska

Siemiatycze. Klub Literacki zaprasza na Noc Świętojańską w sobotę, 23 czerwca o godz. 18, nad zalewem przy Stadionie Miejskim.

W programie: występy zespołów artystycznych, puszczanie wianków na zalewie, pieczenie kiełbasek i wspólna zabawa przy ognisku. **(jc)**

Odpustowy festyn

Choroszcz. Na tradycyjny odpust na św. Jana zaprasza wszystkich parafia w Choroszczy. Uroczysta Msza św. z udziałem orkiestry rozpocznie się o godz. 14.30. Po nabożeństwie będzie festyn odpustowy. W programie m.in. występy zespołów i inne atrakcje. **(MN)**

O prawach dzieci i rodziny

Białystok. W gmachu Sądu Apelacyjnego trwa od wczoraj dwudniowa konferencja na temat „Standardy europejskie w zakresie praw dzieci i prawa rodzinnego". Uczestniczą w niej przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, sędziowie wizytatorzy ds. rodzinnych i nieletnich oraz zawodowi kuratorzy rodzinni z okręgu białostockiego i suwalskiego. **(aż)**

Dyżur poświęcony odszkodowaniom za III Rzeszę

Komu pieniądze?

Przedstawiciele zarządu wojewódzkiego Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę dyżurowali wczoraj w naszej redakcji. Odpowiadali na pytania Czytelników o odszkodowania za III Rzeszę. Zainteresowanie było ogromne.

Już na tydzień przed dyżurem zainteresowani Czytelnicy telefonowali i przychodzili do redakcji. Wczoraj telefony po prostu się urywały. Mnóstwo osób przyszło również osobiście. Dlatego na pewno nie wszyscy zainteresowani mogli skontaktować się z naszymi gośćmi – prezesem Marianem Solarczykiem oraz wiceprezesem Władysławem Parchanowiczem.

Już w poniedziałek napiszemy jakie dokumenty należy zebrać, aby otrzymać odszkodowanie, a także adresy instytucji, które mogą dysponować takimi dokumentami, i do których warto się zwrócić o pomoc – o to najczęściej pytali Czytelnicy. Większość poszkodowanych, zwłaszcza byłych przymusowych robotników w rolnictwie, ma bowiem trudności ze zdobyciem wiarygodnych dokumentów.

Bardzo dużo pytań dotyczyło również spadkobierców osób poszkodowanych. Kto ze spadkobierców może otrzymać odszkodowanie, czy wszyscy mogą złożyć wnioski i jak między nich zostaną podzielone pieniądze – o tym również w poniedziałkowym wydaniu „Współczesnej".

Jeszcze kilka godzin po dyżurze odebraliśmy telefony od Czytelników, którzy prosili o adres i telefon Stowarzyszenia Poszkodowanych Polaków przez III Rzeszę. Oddział wojewódzki mieści się przy ul. Sienkiewicza 40 w Białymstoku, tel. (0-85) 743-65-20. Interesanci są przyjmowani w godz. 8.30-12.

Uwaga! Pana Samosiuka prosimy o odebranie dokumentów z lat 80., które wczoraj zostawił w naszej redakcji (pokój 111). **(MN)**

Koronacja Obrazu

BIAŁYSTOK. W piątek, o godz. 11.30, w białostockiej archikatedrze odbędzie się msza św. dla uczestników pielgrzymki do Różanegostoku, która odbędzie się z okazji XX rocznicy koronacji Obrazu Matki Bożej Różanostockiej.

W sobotę, 23 czerwca, o godz. 11 w Różanymstoku, odbędzie się msza św. koncelebrowana przez ks. Józefa Strusia, prowincjała Warszawskiej Inspektorii Salezjańskiej.

Około godz. 15 powitana zostanie pielgrzymka piesza z Białorusi i Kuźnicy Białostockiej. O godz 15.30 odbędzie się msza św. przy Cudownym Obrazie. O godz. 16.30 odbędzie się projekcja filmu o koronacji Cudownego Obrazu Różanostockiej Pani, w kaplicy MB Wspomożycielki Wiernych. O godz. 21 wierni będą się modlić na Apelu Jasnogórskim.

W niedzielę msze odbędą się o godz. 7.30, 10.30 i 11.30. O godz. 14.30 pielgrzymki zostaną powitane na schodach bazyliki. W tym czasie wierni będą mogli się wyspowiadać. O godz. 17, przy ołtarzu polowym na zakończenie pieszej pielgrzymki metropolita białostocki ks. abp Wojciech Ziemba, odprawi mszę św.

Na zakończenie uroczystości zagra zespół „Saruel" z Łodzi. **(KP)**

Hajnowska policja zatrzymała nieletnich podejrzewanych o fałszowanie banknotów

Z siekierą na funkcjonariusza

HAJNÓWKA. W środę funkcjonariusze KPP w Hajnówce zatrzymali trzech uczniów jednej z hajnowskich szkół średnich podejrzewanych o produkcję i wprowadzanie do obiegu fałszywych banknotów. Podczas czynności dochodzeniowych ojciec jednego z nieletnich zaatakował policjanta siekierą, który odpierając atak użył broni służbowej.

W środę w trakcie patrolu w okolicach targowicy MAKZ policja zatrzymała 15-letniego Marcina W. oraz 16-letniego Ireneusza K. zamieszkałych w Kuraszewie (gmina Czyże), którzy za zakupione na rynku papierosy zapłacili fałszywym banknotem 10 zł. Ze wstępnych ustaleń wynika, że produkcją fałszywek zajmował się zamieszkały w Czeremsze ich szkolny kolega Szymon Cz.

– W trakcie prowadzenia czynności dochodzeniowych funkcjonariusze zostali zaatakowani siekierą i poszczuci psem obronnym przez ojca zatrzymanego producenta fałszywych banknotów. W celu odparcia bezpośredniego zamachu na swoje życie jeden z policjantów zmuszony był do oddania strzału ostrzegawczego w górę z broni służbowej. Takie działanie wystraszyło napastnika, niemniej zachowywał się on wciąż agresywnie. Mężczyzna nie poddał się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu w związku z czym pobrano mu krew do badań – powiedział podinsp. Andrzej Ponurkiewicz, komendant KPP w Hajnówce.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia dodatkowych sił policyjnych w trakcie przeszukania zabezpieczono sprzęt komputerowy wartości 5 tys. zł, służący do produkcji fałszywek oraz dyskietkę, na której był wzór banknotu 10 zł. Z ustaleń policyjnych wynika, że do chwili zatrzymania sprawcom udało się wprowadzić do obiegu co najmniej dwa takie falsyfikaty. Zarówno producent fałszywych banknotów jak i sprawca napaści zostali osadzeni w policyjnej izbie zatrzymań. **(jb)**

luc/Jarek

Dziennik Bridget Jones

BIAŁYSTOK „Forum". Bridget Jones, pracująca dziewczyna „po trzydziestce" z Londynu, budzi się w noworoczny dzień, na kacu i... nadal w pojedynkę. Co gorsze, zobowiązała się wcześniej, podstępem zmuszona przez matkę, do uczestnictwa w dorocznym „indyku curry" organizowanym u przyjaciół rodziców. Wśród zaproszonych gości jest również „bardzo dobra partia". Jednak kolejny plan wyswatania Bridget spala na panewce. Ona sama nie ma już teraz wątpliwości – pisany jest jej los „samotniczki". Po powrocie do Londynu Bridget postanawia uporządkować swoje chaotyczne życie. Podejmuje również szereg innych postanowień noworocznych, między innymi o prowadzeniu dziennika, diecie i znalezieniu „miłego, rozsądnego partnera"...

Dziennik Bridget Jones. Francja-Wielka Brytania-USA, 2001. Reż. Sharon Maguire. Wyk. Renee Zellweger, Colin Firth, Hugh Grant.

Desperaci

BIAŁYSTOK „Pokój". „Desperaci" są reżyserskim debiutem nagrodzonego Oscarem scenarzysty Christophera McQuarrie. To pełen zaskakujących zawirowań akcji, dramat kryminalny zrealizowany w konwencji filmu drogi, a jednocześnie opowieść o dwóch oportunistach, których żywot toczy się od napadu do napadu. Pewnego dnia z zimną krwią porywają dziewczynę wynajętą do urodzenia dziecka bogatej parze, dostając się zarazem w zacieśniającą się spiralę przemocy, krwi i gwałtu. Uprowadziwszy ciężarną Robin wieloletni partnerzy Parker i Longbaugh mają nadzieję, że przyjęcie okupu odbędzie się szybko i bezboleśnie. Jednak kidnaping okazuje się dużo trudniejszy, zarówno z organizacyjnego, jak i psychologicznego punktu widzenia, od popełnianych dotychczas występków. Tajemnicza Robin i zbliżająca się nieuchronnie data rozwiązania budzą w Parkerze coraz silniejsze emocje. Narasta zarazem napięcie między nim i Longbaughem, bezlitosnym mózgiem operacji, który świetnie zdaje sobie sprawę w jakie kłopoty mogą wpędzić ich sentymentalne porywy Parkera. Zbliża się chwila przejęcia okupu, a Parker i Longbaugh muszą walczyć nie tylko z uzbrojoną po zęby konkurencją, ale i z własnym sumieniem.

Parker i Longbaugh zdecydowanie nie przystają do hollywoodzkiego schematu wykolejeńców. Nie usprawiedliwiają się, nie proszą o wybaczenie. Ich historia opowiedziana jest bez kompromisów, brutalnie i prosto. Władać umieją tylko jednym – pistoletem.

Dla tych współczesnych desperados zbrodnia jest jedynym sposobem na przetrwanie. Plan porwania wynajętej przez zamożną parę Hale`a i Francescę Chidducków matki, którą dni jedynie dzielą od rozwiązania, wydaje się świetnym sposobem na łatwy szmal i szybką ucieczkę za granicę. Ale pośpiech jak zwykle nie popłaca. Szybko po uprowadzeniu ofiary okazuje się, kim naprawdę jest Chidduck – nieprzyzwoicie bogatym biznesmenem z branży prania brudnych mafijnych pieniędzy. I nagle powiedzonko Parkera: „jeden jest tylko sposób, żeby umrzeć – wejść komuś w drogę" – nabiera wagi przepowiedni.

Reż. i scen. Christopher McQuarrie, występują: Ryan Philippe, Bienicio Del Toro, Juliette Lewis. 114 min.

Złota

BIAŁYSTOK „Syrena". Akcja filmu rozgrywa się w Anglii i Włoszech pomiędzy rokiem 1903 a 1990. Opowiada historię dwóch małżeństw zaplątanych w złożone, niemal kazirodcze związki. Książę Amerigo (Jeremy Northam), zubożały włoski arystokrata, ma zamiar poślubić Maggie (Kate Beckinsale), córkę Adama Verver (Nick Nolte), amerykańskiego potentata finansowego i kolekcjonera sztuki. Książę ma ostatnią randkę ze swoją, również bez grosza, kochanką Charlotte Stant (Uma Thurman), w czasie której poszukują prezentu ślubnego dla Maggie. Znajdują złotą czarę, ale odrzucają ją, gdyż jest uszkodzona.

Poprzez dziwne zrządzenie losu Charlotte poślubia Adama Verver, tak więc życie całej czwórki – ojca, córki oraz dwojga byłych kochanków, splata się w jedną rodzinę. Znudzeni swoim nowym życiem w luksusie, Książę i Charlotte odnawiają swój dawny związek. Maggie podejrzewa, a potem odkrywa ich związek nabywając przypadkowo tę samą złotą czarę, którą oni pogardzili.

Książę i Charlotte mieli zamiar wywieść w pole prostą, mniej światową parę – ojca, i córkę. Ale to Maggie jest osobą, która bierze wszystko w swoje ręce i manipuluje sytuacją tak, by uratować swoje małżeństwo. Na koniec ojciec Maggie, który nie zdradzał się ze swoją wiedzą o tym cudzołożnym związku, podejmuje decydujący krok, który doprowadza całą historię do wstrząsającego zakończenia.

Reżyseria: James Ivory, adaptacja: Ruth Prawer Jhabvala, występują: Uma Thurman, Nick Nolte, Jeremy Northam.

Mumia powraca

BIAŁYSTOK „Ton". Dziesięć lat po przerażającym spotkaniu ze zmumifikowanym egipskim kapłanem Imhotepem, Rick O`Connell (Brendan Fraser) i Evelyn (Rachel Weisz) – bohaterowie filmu „Mumia" – obecnie szczęśliwa para małżeńska, wiodą spokojny żywot wychowując ośmioletniego syna Alexa (Freddie Boath).

W tym samym czasie, tysiące kilometrów od zacisznego, londyńskiego domostwa O`Connellów, w głębi pustynnych piasków Sahary, zasiane zostają ziarna kolejnego koszmaru, który może sprowadzić na Ziemię totalną zagładę.

Sześć tysięcy lat wcześniej zaciekły wojownik znany jako Scorpion King (The Rock) zawarł pakt z wielkim bogiem Anubisem... Danego słowa nie dotrzymał jednak i za swoją niewierność został wyklęty po wsze czasy. Teraz ma ponownie powstać i stanąć na czele Armii Anubisa, która ma za zadanie zniszczyć obecną cywilizację.

Mrocznej sile Scorpion Kinga może się przeciwstawić jedynie Imhotep (Arnold Vosloo), pobudzony do życia przez tajemniczą grupę jego bezwzględnych i żądnych władzy zwolenników. To oni podejmują pełne determinacji próby ożywienia mumii swojego guru, uwalniając pogrzebanego przed 3000 lat egipskiego kapłana, za swoją zuchwałość żywcem złożonego do grobu.

Ardeth Bay (Oded Fehr), wojskowy przywódca Medjai, przysięgą zobowiązany do uczynienia wszystkiego co w jego mocy, aby tylko Mumia nie odrodziła się, ponownie zmuszony jest zwrócić się o pomoc do O`Connellów. Gra toczy się przecież o losy całego świata....

Czy jednak uda się powstrzymać złowieszczą Mumię?

Reż. Stephen Sommers, wykonawcy: Brendan Fraser, Rachel Weisz, USA 2001. 125 min.

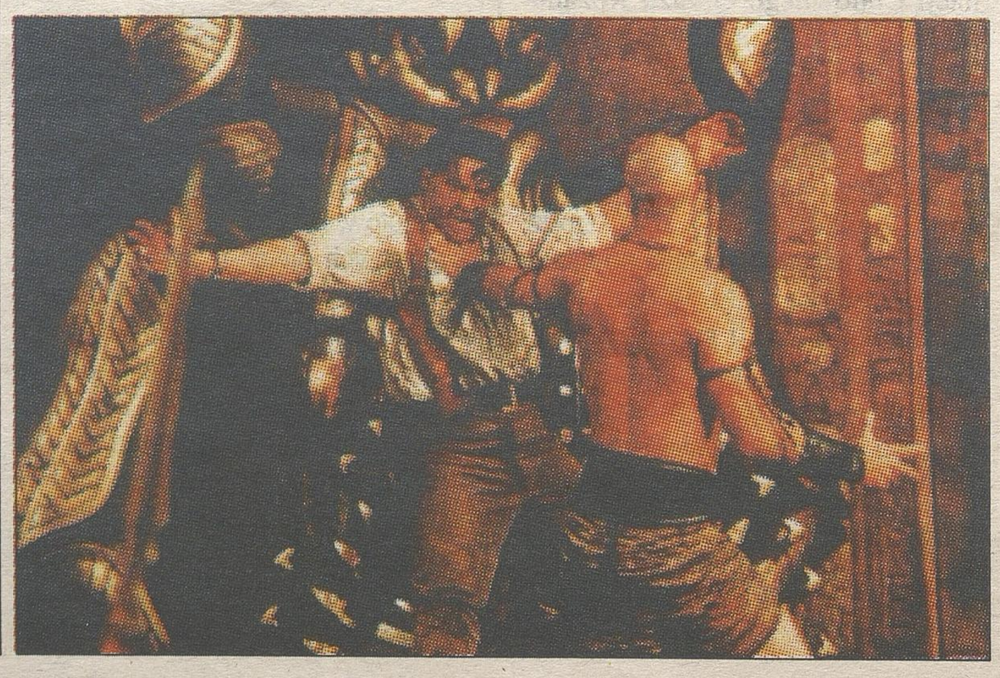

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" piątek, sobota, niedziela „Przyczajony tygrys – ukryty smok" (chiński, l. 15), godz. 12.30, 16.00, 20.15, „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o.), godz. 13.00, 14.30, „Pokemon 2 – Uwierz w swoją siłę" (USA, b.o.), godz. 14.30, 16.15, „Desperaci" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.00, „Konspiracja Com" (USA, l. 15), godz. 18.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota „Mumia powraca" (USA, l. 12), godz. 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.15 (seans nocny), niedziela „Mumia powraca" (USA, l. 12), godz. 12.30, 15.00, 17.30, 20.00 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek „Dziennik Bridget Jones" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, sobota „Dziennik Bridget Jones" (USA, l. 15), godz. 21.00, niedziela „Dziennik Bridget Jones" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15.

„SYRENA" – piątek „Dziewczyny z drużyny" (USA, l. 12), godz. 16.15, „Ukryta prawda" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Złota" (USA, l. 15), godz. 20.15 – premiera, sobota, niedziela kino dla dzieci „Uciekające kurczaki" (USA, b.o.), godz. 14.30, „Dziewczyny z drużyny" (USA, l. 12), godz. 16.15, „Ukryta prawda" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Złota" (USA, l. 15), godz. 20.15.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Księga cieni – Blair witch 2" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Dziewczyny i chłopaki" (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Granice wytrzymałości" (USA, l. 15), „Pokemon – Film pierwszy" (USA, b.o.).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Czego pragną kobiety" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Szukając siebie" (USA, l. 15).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Traffic" (USA, l. 15), godz. 18.00.

Łosice Dom Kultury – nieczynny.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Podaj dalej" (USA, l. 12).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek „Zatrute pióro" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Zakręcony" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Mumia powraca", „Złota" i „Desperaci". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 11. Nasz telefon: 748-74-66. Po odbiór zaproszeń i nagród (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 111) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Gorące obchody miejskiego święta

Urodziny Białegostoku

W tym roku podczas Dni Białegostoku będzie można m.in. podziwiać orkiestry dęte FOT. ARCHIWUM GAZETY

21 czerwca rozpoczęły się kolejne Dni Miasta Białegostoku, organizowane przez Urząd Miejski i Białostocki Ośrodek Kultury. Święto miasta potrwa do niedzieli, a na każdy dzień przewidziano różnorodne atrakcje. Aż trzy gwiazdy dużego formatu zaśpiewają w tym czasie w Białymstoku. Ewa Bem wystąpiła w czwartek, zaś w czasie weekendu zaśpiewają: Anna Maria Jopek i Andrzej „Piasek" Piaseczny.

W czwartek Dni Białegostoku rozpoczęły się o godz. 18.00. W Muzeum Historycznym przy ul. Warszawskiej odsłonięto dawno już zapowiadaną makietę XVIII-wiecznego Białegostoku. O godz. 20.00 w sali kina „Forum" wystąpiła natomiast pierwsza wielka gwiazda – Ewa Bem. Dużą popularnością cieszył się też spektakl wizualno-muzyczny Agnieszki Tarasiuk i Jerzego Mazzola w Galerii Arsenał.

Piątkowe popołudnie zainicjuje II Ogólnopolska Biesiada Modelarska 2001. O godz. 15 rozpocznie się konkurs plastikowych modeli samolotów, broni pancernej, figurek i pojazdów cywilnych. O tej samej porze na Plantach będzie można posłuchać muzyki dawnej w wykonaniu zespołów: Ars Nova, Cantio Polonia i Capella Antiqua Bialostociensis.

O godz. 18.00 Galeria Arsenał otworzy wystawę malarstwa „Here and Now", prezentowaną wcześniej w Galerii Zachęta w Warszawie. Zaś o godz. 21.00 rozpocznie się koncert Filharmonii Białostockiej z solistką Bożeną Harasimowicz-Haas. Koncertowi towarzyszyć będzie pokaz mody – białostoczanie zobaczą kolekcje Ilony Kanclerz z Katowic oraz Mirosława Trymbulaka i Jolanty Słomy z Gdańska. Ponieważ całą imprezę zaplanowano na Plantach, widzowie będą też mogli podziwiać podświetlone białostockie fontanny. Niestety, w razie deszczu koncert się nie odbędzie – trzymajmy więc kciuki za słońce.

W sobotę do obchodów Dni Białegostoku włączy się także Muzeum Wojska, które zaprasza na sobotę hetmańską, oraz Białostockie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (można będzie zobaczyć ich wystawę). O godz. 13.00 rozpocznie się koncert muzyki cerkiewnej w soborze pw. Świętego Mikołaja. Dwie godziny później nad Plantami i Parkiem Zwierzynieckim zapanują orkiestry dęte.

Na godz. 18.00 kino „Forum" zaprasza na koncert muzyki mniejszości narodowych, zaś o godz. 21.00 w amfiteatrze odbędzie się koncert Andrzeja „Piaska" Piasecnego. Organizatorzy święta miasta nie zapomnieli także o zdrowiu. Charytatywny festyn prozdrowotny „Umacniaj zdrowie psychiczne" rozpocznie się w niedzielę o godz. 10.00 w Parku Zwierzynieckim. W samo południe natomiast na ul. Suraskiej wystąpi Zespół Instrumentów Narodowych z Pskowa (Rosja). Kolejny festyn rozpocznie się o godz. 13.00. Białostockie służby porządkowe zaprezentują swoje umiejętności, a my będziemy mogli wreszcie poczuć się odrobinę bezpieczniej.

Tegoroczne Dni Miasta Białegostoku zamknie koncert Anny Marii Jopek – odbędzie się on na dziedzińcu Pałacu Branickich, w niedzielę, o godz. 19.00. **(ka)**

Koncert w ramach Dni Białegostoku

Sobota z Piaskiem

Andrzej „Piasek" Piaseczny wystąpi w Białymstoku w najbliższą sobotę, 23 czerwca. Ten idol nastolatek nie po raz pierwszy będzie gościł w naszym mieście. Był tu także zimą, kiedy promował swoją ostatnią płytę „Popers". Mimo że nie powiodło mu się na tegorocznym Festiwalu Eurowizji, na którym reprezentował Polskę, nadal jest wysoko ceniony i lubiany wśród młodej publiczności.

Piasek zaczął karierę wokalisty w zespole „Mafia". Pierwszy krążek nie sprzedał się najlepiej, dopiero zmiana wytwórni fonograficznej spowodowała, że „Mafia" odniosła sukces. W 1995 r. Andrzej Piaseczny zaczął pracować z Robertem Chojnackim. Ich płyta „Sax and Sex" zyskała tytuł multiplatynowej płyty. W 1997 r. Piasek odszedł z „Mafii". Chciał grać muzykę pop, zaś pozostali członkowie zespołu woleli pozostać przy rocku.

Pierwsza solowa płyta ukazała się rok później. I znów sukces. Utwory takie, jak „Mocniej" albo „Jeszcze bliżej" stały się przebojami wszystkich polskich nastolatków.

Piasek dał się poznać także jako aktor – gra rolę Kacpra Górniaka w znanym serialu telewizyjnym „Złotopolscy". Zdobył też drugą nagrodę na Festiwalu Piosenki Krajów Nadbałtyckich w Karlsham. Niestety, nie powiodło mu się na tegorocznym Festiwalu Eurowizji.

Na koncert Piaska w Białymstoku można wejść za darmo. Osoby bez zaproszeń nie będą miały co prawda miejsc siedzących, ale na pewno mimo to będą się dobrze bawić. Początek o godz. 21.00.

(ka)

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – sobota „KONIEC POCZĄTKU" (Mała scena), godz. 19.00, niedziela „KONIEC POCZĄTKU" (Mała scena), godz. 19.00.
Białostocki Teatr Lalek – nieczynny.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 21.00 (Planty białostockie), koncert Filharmonii Białostockiej w ramach „Dni Miasta Białegostoku" z solistką Bożeną Harasimowicz-Hass (sopran) (Gdańsk); sobota, godz. 20.00 (kościół pw. Ducha Świętego), Oratorium „WOŁA NAS PAN" w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej oraz Białostockiego Chóru Kameralnego, dyryguje Marcin Nałęcz-Niesołowski, soliści: Alicja Majewska, Dorota Osińska, Ewa Uryga, Marek Bałata, Zbigniew Wodecki, Jacek Wójcicki; niedziela, godz. 18.00 „LETNIE DIVERTIMENTO" (Ogródek Kawiarni „Fama"): duet gitarowy – Marcin Skutnicki oraz Marek Szymaniuk.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Here & Now", „Klepsydra – Agnieszka Tarasiuk" (otwarcie obu wystaw 22 czerwca o godz. 18).
Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Secesja", „Prywaciarze 1945-1989".
Muzeum Przyrodnicze Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20b (tel. 745-73-22) – zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawy stałe: „Przyroda rejonów polarnych", „Życie rafy koralowej", „Historia życia na Ziemi", „Fitogeneza tkankowców", „Środowiska przyrodnicze Polski północno-wschodniej", „Inkluzje bursztynu bałtyckiego" (ekspozycja fotograficzna), „Życie wśród zwierząt – fotografie Piotra Tałałaja".
Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Życie i twórczość Alfonsa Karnego.
Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Wystawy czasowe: „Rodowody białostockie", „Papua – Nowa Gwinea. Wyspa Rajskiego Ptaka" (ze zbiorów Muzeum Misyjno-Etnograficznego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie).
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej".
Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Pędzlem pisany pamiętnik Ludomira Sleńdzińskiego" (zbiory z Muzeum Narodowego w Warszawie).
Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Wystawa ze zbiorów Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych" (otwarcie 23 czerwca o godz. 12).
Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Marcowe koty" (rzeźby ceramiczne Anny Marii Strzelczyk).
Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Reminiscencje religijne w sztuce" (w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej).

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 682-22-75) – godz. 9-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Fauna Puszczy Białowieskiej, narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje czasowe: „Czar czasu" (zabytkowe zegary), „Pejzaże Leona Korciukiewicza".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w godz. 8-15 od wtorku do piątku, godz. 9-17 w soboty, godz. 11-18 w niedziele. Wystawy stałe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Surża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popieluszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „Portret niedokończony – Anna Bilińska i Antoni Bohdanowicz" (w Domu Talmudycznym).

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa.

(MN)

Jarmark Świętojański u Branickiego

Ratujmy Perłę Podlasia!

KATARZYNA PROKOPCZYK

FOT. A. ZGIET

W dniach 22-23 czerwca, w Białymstoku odbędzie się „Jarmark Świętojański u Branickiego", organizowany przez Podlaską Agencję Koncertową i Podlaską Agencję Reklamy, wzorowany na „Jarmarku Dominikańskim w Gdańsku" czy „Jarmarku Świętojańskim w Poznaniu". Uroczyste otwarcie Jarmarku nastąpi 22 czerwca o godz. 21, w białostockim amfiteatrze, wystawieniem opery „Cud czyli Krakowiacy i Górale" Wojciecha Bogusławskiego z muzyką Jana Stefaniego.

To widowisko w pięciu aktach wyreżyserowane zostało przez Kazimierza Kowalskiego. Bierze w nim udział ponad 100 wykonawców. Zostało ono przygotowane przez Polską Operę Kameralną.

23 czerwca, od godz. 14 do 2, na dziedzińcu Pałacu Branickich trwać będzie „Festyn Świętojański z Branickim". W tym czasie odbędzie się „Biała Sobota u Branickiego", podczas której lekarze wielu specjalności udzielać będą bezpłatnych porad.

Na dziedzińcu wystawione zostaną stoiska handlowe, także gastronomiczne. Organizowane będą różnego rodzaju wystawy, pokazy i konkursy oraz imprezy artystyczne i rozrywkowe. O godz. 20 rozpocznie się „Wielka Zabawa Świętojańska u Branickiego".

Sponsorzy i zaproszeni goście Jarmarku od godz. 21.00 bawić się będą natomiast w Hotelu Gołębiewski na „Balu Świętojańskim z Branickim" – zorganizowano go na rzecz renowacji „Perły Białegostoku i Podlasia, Wersalu Północy – Pałacu Branickich".

Społeczny Komitet przy współpracy Podlaskich Agencji Koncertowej i Reklamy organizuje w ramach Jarmarku specjalną akcję, której celem jest pozyskanie środków finansowych na rzecz renowacji poprzez przeprowadzenie kwesty, sprzedaż cegiełek oraz odbywające się aukcje prac białostockich plastyków.

Patronat nad „Jarmarkiem Świętojańskim u Branickiego" sprawują: Akademia Medyczna w Białymstoku i Podlaski Klub Biznesu, które wspólnie z Podlaską Agencją Koncertową są inicjatorami powołania Społecznego Komitetu na rzecz Renowacji Pałacu Branickich, działającego tylko w okresie Jarmarku.

– Wszystkie pieniądze z tego przedsięwzięcia zostaną przekazane na renowację Perły Podlasia. Być może będą to nieduże kwoty, ale chcemy dać dobry przykład innym – powiedział Stanisław Rokicki, prezes Podlaskiego Klubu Biznesu, szef Społecznego Komitetu na rzecz Renowacji Pałacu Branickich.

Celem Jarmarku jest także przybliżenie mieszkańcom Podlasia i turystom, uczestniczącym w imprezie, problemów związanych z całkowitym wyremontowaniem pałacu. Wielki koszt przedsięwzięcia nie pozwala Akademii Medycznej samodzielnie rozwiązać wszystkich kwestii.

Letnie Divertimento po raz dziewiąty

Muzyka w ogródku

W najbliższą niedzielę, 24 czerwca o godz. 18, odbędzie się pierwszy tegoroczny koncert kameralny z cyklu „Letnie Divertimento", organizowany wspólnie przez Urząd Miejski i Filharmonię Białostocką.

Już po raz dziewiąty białostoczanie będą mogli w ciągu wakacji słuchać muzyki w wykonaniu białostockich wykonawców, natomiast po raz pierwszy nie pod ratuszem, tylko w ogródku Kawiarni „Fama" przy ul. Legionowej.

Jako pierwszy w tegorocznym niedzielnym cyklu wystąpi Duet Gitarowy w składzie Marcin Skutnicki i Marek Szymaniuk. Wykonywać będzie swoje kompozycje: Esclamation, Cisco, Del amol, Hamburg 99, Regenchen, White blues, ponadto w programie są utwory Stinga, Gipsy Kingsa, Banderasa, Ramireza, i in.

Cały program „Letniego Divertimenta" zawiera 12 koncertów. W okresie do 9 września występować będą znane zespoły kameralne, takie jak: Kwartet Smyczkowy „Amabile", Kwartet Dworski, Zespół „Andreas Band", Zespół „Scherzo", Zespół „Etno-Syndicate", Zespół „Just Quartet", Kwartet Puzonowy, Kwartet Podlaski, Kwintet Blaszany „Brass Cappella", Kwartet „Nokturn".

(a)

WARTO ZOBACZYĆ

Wystawę Word Press Photo naprawdę warto zobaczyć na własne oczy. Tym bardziej że niezbyt często najlepsze zdjęcia można oglądać w Polsce. Skorzystajmy więc z okazji, którą do 1 lipca daje nam warszawska Galeria „Zachęta". Nagrodzone w tym roku zdjęcia fotoreporterów z całego świata poruszają każdego.

Niewiele jest tam fotografii radosnych, oprócz zdjęcia dzieci w białych sukienkach biegnących ulicą. Pozostałe pokazują raczej tragedię i okrucieństwo współczesnego świata. Są tam ludzie pokaleczeni podczas wybuchu bomby w Rosji, są żołnierze czeczeńscy i rosyjscy. Wreszcie widzimy w nich zwykłych ludzi, gdy opalają się na dachu strzeżonego przez siebie wieżowca.

Nagrodzeni fotoreporterzy dotarli do każdego zakątka świata. Nie przestraszyli się nawet groźnego afrykańskiego wirusa Ebola. Dokumentowali wojny, rewolucje, ale także najnowocześniejsze operacje czy zawody sportowe.

Każdy rodzic powinien się jednak zastanowić, czy na wystawę zabierać dzieci. Ekspozycja przeraża nawet najtwardszych mężczyzn, jak więc muszą ją odbierać maluchy? Mimo wszystko, zapraszam do „Zachęty". To naprawdę trzeba zobaczyć.

(ka)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W dniach 22-24 czerwca w Białostockim Teatrze Lalek odbędzie się VIII Ogólnopolski Przegląd Zespołów Artystycznych Domów Pomocy Społecznej. Otwarcie festiwalu – piątek godz. 16.
W piątkowym programie m.in.: występ zespołu „Bongo", program artystyczny dzieci z Przedszkola nr 64 w Białymstoku, przedstawienie w wykonaniu grupy teatralnej „Co nieco" z DPS-u. W sobotę prezentacje zespołów w godz. 9-13 oraz 14-19. Zakończenie przeglądu w niedzielę w godz. 10-13.

Organizatorem imprezy jest Dom Pomocy Społecznej w Białymstoku. Weźmie w niej udział 38 zespołów z całej Polski.

(ez)

▮ Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Warszawska 79A, zaprasza 22 bm. o godz. 12 na spektakl pt. „Czekając na Godota", w wykonaniu teatru „Boże Ziółka" z I Liceum Ogólnokształcącego, reżyseria i opieka artystyczna Jerzego Binkowskiego. Wstęp wolny.

(a)

▮ 22 czerwca, w piątek, Galeria „Marszand" (ul. Rynek Kościuszki) w Białymstoku zaprasza na kolejny wernisaż. Tym razem w sali wystawowej można będzie zobaczyć rzeźby portretowe i maski, stworzone przez Stanisława Wakulińskiego. Ta bardzo oryginalna ekspozycja zostanie otwarta w piątek o godz. 18.00. Wstęp wolny.

(ka)

RADIO

RADIO AKADERA
Piątek, 22.06.2001 – sobota, 23.06.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularno-naukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

Niedziela, 24.06.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK
Piątek, 22.06.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Marcin Kozłowski; 5.45 Zielone studio; 9.10 Między nami – prow. Dariusz Kuć; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 100; 14.10 ALE KINO – por. wirtualny – prow. Dorota Sawicka; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Dorota Sawicka; 15.30 Rozmowa dnia; 17.05 Muzyczny telefon; 17.15 Radionowela – Spadkobiercy odc. 100 (powt.); 18.10 A to ciekawe – aud. Janusza Papaja; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jerzy Leszczyński; 19.10 R. Green: KRÓL ARTUR I RYCERZE OKRĄGŁEGO STOŁU, odc. 16 – czyta K. Kołbasiuk; 21.10 Opowieści Białostockie – cz. IV „Dworzec" – aud. Jolanty Szczygieł-Rogowskiej i Olgi Gordiejew; 21.30 Wielcy i niepokorni – aud. Z. Zająca; 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski.

Sobota, 23.06.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Wojciech Grzechowiak; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 16.00 CO NIESIE DZIEŃ (wiadomości co 30 min) – prow. Adam Klimiuk; 16.32 Rozmowa dnia; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.05 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 21.10 Dotykanie ziemi – aud. T. Kudelskiej i J. Leończuka powt.; 21.50 Piosenki na wieczór – Anna Maciorowska; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki.

Niedziela, 24.06.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. E. Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. S. Sawczuk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Jerzy Leszczyński; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. D. Sokołowskiej; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.40 Muzyczny relaks; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 12.49 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 Muzyczny relaks; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 13.50 Muzyczny relaks; 14.05 STUDIO LATO – prow. Andrzej Ryczkowski; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 19.05 FONO – KRAM – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 20.40 Radiowy Teatr Sensacji: „Gość z tamtego świata"; 21.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANGLIA- ogrodnictwo. ☎0-607-525-441.
1321900

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DWUPOKOJOWE, 40 mkw., nowe+ garaż, obok Centrum Handlowego Makro i M1 w Ząbkach przy trasie radzymińskiej. ☎0-600-308-493, ☎0-604-084-834.
1321812

TRZYPOKOJOWE, 60 mkw., ☎(0-85)65-39-634.
1321883

POSZUKUJĘ

STANCJA- Łomża, osiedle z podłączeniem do Internetu. ☎(0-85)6-519-408, ☎0-606-706-156.
1321852

STANCJE

SPOKOJNYM na Wygodzie. ☎(0-85)721-62-70 wieczorem.
1321908

☎(0-85)66-19-470.
1321862

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

POLBRUK- kompleksowo. ☎(0-85)7-104-110.
1321910

INNE

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji, maglowanie. Odbieramy, odwozimy, ☎(0-85)73-26-062, ☎0-607-149-302.
1321896

AUTOMOTO

SPRZEDAM

4 felgi z oponami 205/45/16 do hondy. ☎0-606-174-161, ☎(0-85)743-39-49.
1321888

CC-700 (1997). ☎676-07-84.
1321833

CITROEN AX 1.0 kat. (1993), czerwony. ☎(0-85)719-23-71, ☎0-608-361-044.
1321854

FIAT siena 1.6HL (1998). ☎501-734-659.
1321831

NYSĘ, stan dobry, ☎(0-85)72-15-061.
1321864

PODNOŚNIK czterokolumnowy do naprawy samochodów.☎0-606-174-161, ☎(0-85)743-39-49.
1321891

POLONEZ 1.6 1989) 600,- lub na części. ☎(0-85)719-76-06.
1321804

BIZNES

BIURO podatkowe. ☎(0-85)74-15-517.
1321920

NAUKA

POLICEALNE Studium Plastyczne w Białymstoku, ☎(085)65-13-494.
1321863

Czas na szkolenie!

Obsługa kas fiskalnych
już od 27 czerwca 2001r.

Specjalista ds. kadr
już od 27 czerwca 2001r.

Księga przychodów i rozchodów
już od 28 czerwca 2001r.

Profesjonalna sekretarka – asystentka menedżera
już od 4 lipca 2001r.

D1039504

Informacje i zapisy:
Regionalne Centrum Szkoleniowe
15-441 Białystok, ul. Spółdzielcza 8
tel. (085) 732-75-22; 732-43-53

ZDROWIE

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. zadbaj o swoje nerwy. ☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52.
1321811

ROLNICTWO

SPRZEDAM

GOSPODARSTWO 13 ha blisko Czyżewa, budynki murowane. ☎(0-86)275-62-51.
1321904

RÓŻNE

SPRZEDAM

DYLE klonowe, ☎(0-85)72-15-061.
1321865

ŁÓŻKO solarium z nowymi lampami, 3.500,-. ☎(0-85)740-10-80.
1321881

MASZYNY stolarskie fabryczne, stan dobry. ☎(0-85)712-47-53.
1321914

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

SKODA FIMOT EŁK

D1039506

FELICIA TANGO

KUP FELICIĘ A GRATIS DOSTANIESZ!!
- FELGI ALUMINIOWE
- OPONY ZIMOWE
- RADIOODTWARZACZ Z RDS
- KONSOLĘ ŚRODKOWĄ

FABIA TYLKO 32.850 PLN!
SKODA OCTAVIA I SKODA FABIA COMBI 2.000 PLN TANIEJ!!!

PRZYJMUJEMY SAMOCHODY UŻYWANE W ROZLICZENIU (WSZYSTKIE MARKI)

„FIMOT" SC
Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40,
(0-87) 610-48-48
komis 0-608-409-724

Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (0-87) 425-13-10
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63
Giżycko, ul. 1 Maja 23
tel. (0-87) 429-15-99

AMC

NR 1 NA ŚWIECIE

N1038986

W związku z dynamicznym rozwojem naszego przedsiębiorstwa poszukujemy kandydatów na stanowiska:

PRZEDSTAWICIELI
(dorywczo i pełnym wymiarze)

Od kandydatów oczekujemy:
- wysokiej motywacji
- prawa jazdy
- wolnych popołudni
- wieku ponad 25 lat

Oferujemy:
- profesjonalne i bezpłatne szkolenia
- możliwość awansu w dużej międzynarodowej organizacji
- atrakcyjny system wynagrodzeń

Kontakt: tel./fax (085) 743-30-55, tel.kom.0-600-207-824

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ GAZETA współczesna

- **Augustów**
  Rynek Zygmunta Augusta 27
  tel. (0-87) 643-34-51
  tel./fax 643-37-33 - "ASTRA"
- **Białystok**
  ul. Suraska 1
  tel./fax (0-85) 748-74-32
  - Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski**
  ul. Mickiewicza 60
  tel./fax (0-85) 730-00-35
  - "ABA PLUS" Antoni Murawski
- **Ełk**
  ul. Wojska Polskiego 55
  tel./fax (0-87) 610-85-05
  - Oddział "GW"
- **Grajewo**
  ul. Osiedle Centrum 7a
  tel./fax (0-86) 272-89-15
  - Oddział "GW"
- **Grajewo**
  ul. Piłsudskiego 6/7
  tel./fax (0-86) 272-26-23
  - "UNIVERS"
- **Giżycko**
  ul. Pocztowa 3
  tel. (0-87) 428-52-80
  - Oddział "GW"
- **Hajnówka**
  ul. 3 Maja 20
  tel./fax (08-5) 682-59-89
  - Oddział "GW"
- **Łomża**
  al. Legionów 7
  tel./fax (0-86) 216-56-97
  - Oddział "GW"
- **Olecko**
  pl. Wolności 22
  tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"
- **Ostrołęka**
  ul. Prądzyńskiego 4, lok. 29
  tel./fax (0-29) 764-66-41
  Oddział "GW"
- **Ostrów Mazowiecka**
  ul. Broniewskiego 56a,
  tel. (0-29) 745-34-12
  - "BORAM"
- **Siemiatycze**
  ul. Pałacowa 19
  tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- **Sokółka**
  ul. Ściegiennego 16 B
  tel./fax (0-85) 711-41-89
  - "MAKLER"
- **Suwałki**
  ul. Kościuszki 32
  tel./fax (0-87) 566-57-26
  - Oddział "GW"
- **Wysokie Mazowieckie**
  ul. Długa 22
  tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"
- **Zambrów**
  al. Wojska Polskiego 22
  tel./fax (0-86) 271-25-25
  - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44.

KUPON NR 15
22 VI 2001

Biuro Gry tel. (0-85) 748-74-23 w godz. 12⁰⁰-16⁰⁰

152 273 337 408 523 672 717

Drodzy Czytelnicy

Drodzy Czytelnicy

Za nami już trzy tygodnie wspólnej zabawy pod nazwą „Jubilatka 1" i prawie 130 nagrodzonych osób. Na razie od początku loterii jubileuszowej, czyli od 9 lutego, do wczoraj zarejestrowaliśmy 591 wygranych. Do tego trzeba jeszcze doliczyć 21 laureatów czerwcowego losowania po zakończonej „Tomboli", z których jedna osoba wyszła ze „Współczesnej" bogatsza o 20.000 złotych. Jak tak liczymy, mnożymy i dodajemy osoby, które w ostatnich latach wygrały w naszych loteriach, wydaje nam się, że wśród graczy nie ma już takich, którzy nigdy nic nie wygrali. Jeżeli się mylimy, życzymy im powodzenia i przełamania złej passy właśnie w „Jubilatce".

Zgłoszenia z wczorajszego dnia:

589. Eugenia Motulewicz – Podwysokie, poczta Raczki – walkman

590. Janina Drewnowska – Ełk – czajnik bezprzewodowy

591. Ryszard Omecki – Białystok – komplet pojemników

592. Jan Jabłoński – Suwałki – komplet pojemników.

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej w godz. 9-16.

(jn)

NIESPODZIANKA AMC

Co można wygrać?

Górna część karty
– LOSOWANIE 11 września br.
Nagroda główna: 20.000 złotych gotówką
Dolna część karty konkursowej – ZAKREŚLANKA
1000 złotych — rower górski
sprzęt agd — sprzęt rtv
zestaw AMC taca „Art Line" do owoców + sosjerka
niespodzianka AMC – komplet narzędzi
komplet pojemników AMC do przechowywania i utrzymywania świeżości produktów
Życzymy szczęścia!

Jak grać?

1. Loteria promocyjna pn. „Loteria jubileuszowa" JUBILATKA 1 potrwa od 1 czerwca 2001 r. do 5 lipca 2001 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka – górna część karty konkursowej

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów);

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-85) 748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz.16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Nagroda główna – odcinek karty konkursowej

Po zakończeniu 3 etapów „Jubilatki" uczestnik odcina z kart konkursowych oznaczone odcinki i dostarcza je do Biura Gry na losowanie nagrody głównej, które odbędzie się 11 września br.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego podpisany odcinek. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów z przynajmniej jednego etapu „Jubilatki" w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W „Loterii jubileuszowej" nie mogą brać udziału pracownicy „Kresów BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA", „Goniec Podlaski", „Kolporter SA", „Poczta Polska" oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin „Loterii jubileuszowej" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".

(jn)

NIERUCHOMOŚCI

❒ SPRZEDAM

LUB zamienię 36 mkw. wyremontowane, (Wojewodzin) na Grajewo, ☎(0-86)272-85-62. 1321602

MAGAZYN 150, 300, 600 mkw. Białystok, Handlowa lub wynajmę. ☎(0-85)742-45-57. 1321346

MIESZKANIE, 47 mkw., Olecko. ☎(0-87)520-25-85. 1318738

MIESZKANIE, 60mkw., Zambrów, ☎(0-86)270-30-83. 1321654

MIESZKANIE, 61 mkw. (wieżowiec). Ełk, ☎(0-87)610-92-44. 1321750

MIESZKANIE 58 mkw., Czarna Białostocka, ☎0-502-566-143. 1316752

MIESZKANIE 72 mkw. ☎654-24-98, ☎732-37-14 po 17.00. 1320549

MIESZKANIE M-3, 47 mkw., II piętro, garaż murowany, ☎0604-804-307. 1320426

NOWE 2-poziomowe z garażem, (Zachodnia), ☎(0-85)662-44-13. 1321737

OKAZJA!! 22 mkw., w budynku 4-rodzinnym, Supraśl, ☎(0-85)710-82-64, ☎0602-355-520. 1320618

PÓŁ bliźniaka, budynek gospodarczy, os. Pieczurki, 185.000,-. ☎(0-85)676-09-21, 10.00-21.00. 1320679

SIEDLISKO, ☎(0-85)744-01-20. 1321047

SIEDLISKO 40 ar.- Suwalszczyzna. ☎(0-87)568-32-69 po 15.00. 214974

SKLEP mięsny, ☎(0-85)66-17-416, ☎0501-564-665. 1321186

SŁUPKI ogrodzeniowe, klinkierowe 70 zł/szt., dyle dębowe sezonowane- 1.300 zł/mkw. ☎(0-85)716-48-25. 1317690

TANIO działkę rekreacyjno budowlaną, Sajzy k.Ełku. ☎(0-87)621-50-57. 1320200

TANIO M-5, lub zamienię na mniejsze. ☎(0-85)6-533-325. 1321742

UZBROJONE- 4,20, 3,30, 1,50, 1,18 ha. ☎0-602-642-007. 1321678

❒ WYNAJMĘ

BIAŁOSTOCKA Spółdzielnia Mieszkaniowa wynajmie nowe mieszkania 33 mkw. ☎742-00-01 wew. 302, 652-11-42. 1317323

DOMEK letniskowy nad jeziorem. ☎(0-87)428-97-94, ☎0-606-987-119. 1320699

DOMEK nad jeziorem we wsi Ateny k.Augustowa, ☎(0-87)643-52-01, wieczorem. 1321069

DO wynajęcia lokal (140 mkw.): Łomża; ☎(086)2188-223. 114395

DO wynajęcia magazyn, Handlowa. ☎(0-85)74-55-037. 1321017

KAWALERKĘ, (Dziesięciny), ☎(0-85)651-99-53. 1321045

LOKAL 25 mkw., "Lider", ☎(0-85)653-31-63. 1321649

LOKAL handlowy 440 mkw. w centrum Suwałk do wynajęcia. ☎(0-87)567-54-18, ☎0604-566-317. 215028

M-3 (2 osoby) do wynajęcia. Suwałki, ☎(0-87)565-37-20. 215018

MIESZKANIE 3- pokojowe w centrum Suwałk do wynajęcia. ☎(0-87)566-36-29. 214995

POKOJE nad jeziorem Hańcza do wynajęcia. ☎(0-87)568-84-12. 214984

POKÓJ komfortowy, ☎0601-252-147. 1320210

TANIO 43 mkw., ☎0502-304-260. 1320554

WILLA do wynajęcia (działalność), Kmicica, ☎(0-85)6-512-854. 1314664

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b 675-33-46 "ZAMIŚ". www.zamis.com.pl 1316438

DOMOCHRON SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA ul. Towarowa 2B (085) 732-14-21; 732-39-74 0604-545-756 Alarmcom N1038980

ATRAKCYJNIE polbruk układamy. ☎(0-85)73-29-661, ☎(0-85)73-28-687, ☎0-603-60-00-99. 1288823

DACHY malujemy. ☎(0-85)6-545-305, ☎6-750-480. 1320020

DŹWIG 10 ton, ☎(0-85)7-325-321, ☎0-602-32-42-02. 1314700

KOMPLETNE NAWIERZCHNIE POLBRUK • krawężniki, obrzeża • płytki chodnikowe Zaścianki, ul. Wojskiego 18 (od Poziomej) tel. 085 743-73-98, 0605 538 038 N1038994

GLAZURA, panele, inne wewnętrzne. ☎(0-87)567-80-76, ☎0606-853-127. 214939

GLAZURA, płyty gipsowe, panele, malowanie- tanio. VAT. ☎(0-87)567-82-20, ☎0606-857-093. 214583

INDECO wygodne mieszkanie 5 lat w Białymstoku Jubileuszowa Promocja WCZASY GRATIS! Imex s.c., Białystok Wasilkowska 22c, 675-01-90 Warszawska 13, 743-57-52 RABATY SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE M1038991

KOMINKI - wkłady, kasety, obudowy. MIRKOM Łomża, Kazańska 10/4, ☎(086)219-03-61, 0602-781-089. 114057

KOPANIE stawów, 3 zł/msześc. ☎(0-87)619-74-77. 1321401

KRYCIE dachów, ☎(0-85)743-69-90, ☎0603-835-897. 1321681

MALOWANIE, 3 zł/mkw., podłogi, hydraulika. ☎0-606-124-169, ☎(0-85)74-23-431. 1316036

NAJLEPSZY żwir zagliniony pod polbruk. ☎0-502-534-532. 1320001

OCIEPLANIE metodą wdmuchiwania. ☎(0-83)342-09-44. 1318171

OCIEPLANIE murów szczelinowych pianką krylaminową ☎(085)743-68-38, 653-77-12. 1317678

OGRODY: projektowanie, urządzanie; polbruk. ☎0604-075-370. 114193

RAK-BUD BETON towarowy CENY KONKURENCYJNE produkcja - sprzedaż transport - pompowanie Księżyno, ul. Przemysłowa 6 tel.74-74-223, 663-28-83 M1039016

OKNA PCV- raty. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25. 1316425

OSTRÓWKIEM, ☎(0-85)741-46-36, ☎0603-830-333. 1319769

POLBRUK, ☎(0-85)662-63-39. 1320524

POLBRUK- kompleksowo, ☎0-502-664-337, ☎(0-85)65-35-703. 1316712

POSADZKI agregatem. Suwałki, ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-207-320. 214921

PRACE wysokościowe, instalacje elektyczne, odgromowe, pomiary elektryczne. ☎(0-87)566-56-53, ☎0602-726-032. 214298

ROLETY i drzwi antywłamaniowe, atesty, solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25. 1316421

SCHODY, tralki, karnisze, ☎67-62-315. 1274772

SIDING, krycie dachów. ☎(0-85)676-10-36. 1320122

SIDING, ☎(0-85)6-510-353. 1312251

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08. 1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727. 1273156

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. Św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53. 1316432

TYNKI tradycyjne agregatem. ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-207-320. 214922

UKŁADANIE glazury, paneli, szpachlowanie, malowanie, remonty- Augustów, okolice. ☎(0-87)642-56-21. 214855

UKŁADANIE polbruku. ☎742-30-08, ☎0-504-77-15-70. 1321048

UKŁADANIE mozaiki, produkcja. ☎(0-85)718-67-56 1316772

USŁUGI stolarsko-meblarskie, ogólnoremontowe. Suwałki. ☎(0-87)566-73-47, ☎0605-958-593. 215021

WTRYSKOWE ocieplanie domów pianką. PPHU KRYLAMEX, Kielce. ☎0-601-92-44-04, ☎(0-85)711-21-89 Sokółka. 1318737

ZABUDOWY BALKONÓW. ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY, PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)65-11-994, DĄBROWSKIEGO 24, (WWW.ZALUS.COM.PL) 1316538

ŻALUZJE, rolety, moskitiery. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25. 1316426

ŻALUZJE. Rolety. Rolokasety, moskitiery. "JOKER SYSTEM", ☎(0-85)732-97-76. 1321083

ŻWIR, piasek, czarnoziem. Sprzedaż, transport. Suwałki, ☎0601-382-873. 214972

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72. 1321757

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833. 1316401

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)661-76-31, ☎0602-120-966. 1315652

PRALKI, chłodnictwo, dojazd bezpłatny, ☎663-47-93. 1316975

❒ TRANSPORT

BUSEM do 2,5 tony, VAT, ☎0606-672-114. 1320069

BUS osobowy, ☎0502-565-228. 1321457

FORD tranist, ☎(0-85)663-58-58. 1321727

FORD transit, niedrogo. ☎0-605-861-985. 1312224

NAJTANIEJ żwir starem, ☎(0-85)741-46-36, ☎0603-830-333. 1319766

PROM- Okęcie, wczasy, nowym vanem. ☎0-608-046-643. 1321639

REKLAMA w "co, gdzie, kiedy" w "Gazecie Współczesnej"..... 113227

STAREM tanio żwir, piasek. ☎719-44-84. 1320433

STAREM VAT, ☎☎0503-191-343. 1320359

❒ INNE

INTROLIGATOR. ☎(0-85)7-322-695. 1315113

KOMPUTEROPISANIE. ☎(0-85)7-328-059. 1315115

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-56-60-81. 1318419

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06 1320693

WYKOPY stawów, rowów, plaż koparkami linowymi, hydraulicznymi, ☎(0-86)272-26-37. 1321222

ZAKŁADANIE ogrodów- tanio, solidnie. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-609-522-494. 1316566

❒ MEBLE

MEBLE, ARTYKUŁY TAPICERSKIE. DETAL, HURT. TRANSPORT GRATIS. DOM HANDLOWY PIK, ☎(085) 654-47-84. 1316886

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709. 1304448

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422. 1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359. 1304451

*ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY ☎(0-85)716-48-16.

*ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY. ☎0-604-228-214. 1315630

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16. 1315629

*SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0-601-617-279. 1315632

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych. Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl) Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99.Punkt przyjęć samochodów do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83 (zaświadczenia do wyrejestrowania). 1316428

KAŻDY powypadkowy. ☎(0-87)428-59-45. 1320281

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99. 1316430

❒ SPRZEDAM

AUDI 100, 2,0D (1986). ☎0604-236-302. 214911

AUDI 80, 1.6 benz./gaz, (1982), rozbite, 1.500,-. ☎0-503-400-384. 1321756

AUDI 80 2.0 16V quattro (1991), bezwypadkowy, 14.900,-. ☎0-600-267-602. 1320264

AUDI B4, (1993), zadbany, tanio. ☎(0-87)621-46-62. 1319910

AUTOBLACHARKA, mechaniczne, fotele: Niwy, Oki, Tawrii, Samary, Moskwicza, Łady od 10 zł. ☎(0-85)744-17-19. 1320269

AUTO giełda www.auto-market.com.pl 1315729

TANIE KOMPUTERY INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH KOMPUTERY NOWEJ ERY!!! Gwarancja najniższej ceny w regionie !!! Zapraszamy ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA)lok. 148 tel: 742-85-57 ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ)lok. 219 tel: 744-67-21 ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64 Również na RATY SYSTEM RATALNY ŻAGIEL N1039012b

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno - zamiany, raty. ☎744-55-48. 1315732

AUTOKOMIS -SALON, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)565-32-31, zamiany, skup, raty. 1315733

AUTOKOMIS BIACAR, Stołeczna 2, róg Krakowskiej. Raty, zamiany. Kupujemy. ☎(0-85)746-03-48. 1316654

AUTOKOMIS "DOBRZYNIEWO" 10 km od centrum, telegazeta str. 636. ☎0-606-229-293, ☎719-71-96. 1320263

AUTOKOMIS GRAJEWO, KOPERNIKA 29. ☎(0-86)272-25-77. 1306553

BARAKOWÓZ do remontu, ☎(0-85)653-19-40. 1320235

BIELSK Podlaski -Autokomis, -Salon. Raty, zamiany, skup. Mickiewicza 5/1, ☎(085)730-88-23. 1315731

CAMPING Cabby nowa. ☎(0-86)278-37-31, ☎0-608-832-037. 1320642

CAMPINGI. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66. 1303552

CC 700 (1997). ☎(0-87)566-53-76. 214962

CITROEN AX 1.0 kat. (1993), bezwypadkowy, 9.400,-. ☎0-600-26-76-02. 1320230

CITROEN BX 19 TGD diesel, (1990), białe tablice, 1.100DM, ☎0604-562-104. 1320834

DAICHATSU, (1988), 1,0, ☎(0-85)718-13-76. 1321294

FIAT palio weekend 1.6 16V '97Xl pierwszy właściciel, sprzedam, zamienię ☎(085)652-37-24. 1320656

FORD escort, USA, 1.9, (1994). ☎(0-85)716-58-24, ☎(0-86)2-195-862. 1321049

FORD escort 1.8 16V (1992), srebrny, bezwypadkowy, 13.900,-. ☎0-600-26-76-02. 1320584

FORD escort XR3i 1.6 (1989) -5.500 zł. ☎(086)216-20-11. 114421

FORD explorer 4.0 terenowy, pełne wyposażenie, 18.000,-. ☎(0-85)716-21-82. 1320534

FORD fiesta. ☎(0-87)428-28-36. 1321476

FORD sierra 1.8TD (1990) uszkodzony silnik, 5200,-. ☎(0-85)719-75-42. 1320532

FORD sierra 2.3D kombi (1990/96), 6.800,-. ☎0-601-405-145. 1320667

FORD Transit (1989) oszklony, benz., gaz, -tanio: ☎(086)2188-797, 0607-121-306. 114411

GOLF II (1987). ☎(0-87)643-65-72. 214989

HONDA civic, 1,4, (1998), ☎0602-893-829. 1320493

HYUNDAI accent 1.5 12V '96 (salon) pierwszy właściciel, zamiana, sprzedaż; ☎(085)744-55-48. 1320666

IZOTERMA jelcz, nadwozie 1200,-. ☎(0-85)653-66-69, ☎0-606-340-194. 1320659

IZOTERMA nadwozie, przyczepy 8t 1200,-. ☎(0-85)653-66-69, ☎0-606-340-194. 1320661

JELCZ 325W +HDS, ☎(0-85)715-64-26. 1317915

KABINA Liaz, Jelcz (odchylana) 2.000,-. ☎(0-85)653-66-69, ☎0-606-340-194. 1320648

KAMAZ 53212 (1993/94). ☎0-606-349-243. 1319830

KAMAZ po remoncie. ☎(0-87)516-45-05, wieczorem. 214753

KIA ceres (1997) 130.000 km, FV kontener, 14.000,-. ☎0-601-173-482. 1320324

KOPARKA KM-251, 10.000 zł, ☎(0-86)272-62-96. 1318772

KRAZ wywrotka, zarejestrowany, stan dobry, 8.900 zł, ☎0502-217-913, ☎(0-86)219-55-38. 1316552

LANOS 1.6SX (1999) lekko uszkodzony, 15.000,- ☎0-502-304-256. 1320626

"LANOSA" (1998), 17.000 zł. ☎(086)218-14-18. 114436

LIAZ 320 kM, (1991), ☎0604-788-403. 1321599

LIAZ 4x4 dłużyca leśna+ dźwig. ☎(0-85)66-15-741 ☎0-602-309-857. 1321577

LUBLIN kontener, (1996). ☎(0-85)7-185-425, ☎7-194-251, ☎0-607-79-59-81. 1321751

LUB zamienię Golf III 1.9TD (1995) 24.000 zł. ☎0-607-233-194. 1320052

LUB zamienię Liaza (1988/89). ☎(0-86)272-25-09. 1319818

ŁADA 2107, rok 1991, ☎(0-86)475-04-59. 1321655

MERCEDES 123, 200D, (1982), kolor zielony, możliwość zamiany, 8.000 zł, ☎(0-86)272-83-83. 1320816

MERCEDES 124, (1988), ☎(0-85)732-13-71. 1320563

MERCEDES 200D, (1982), 5.500 zł. ☎(0-85)719-75-42. 1320371

MERCEDES 208D, podwyższony, przedłużony, (1991), 24.800 zł. ☎(0-86)275-39-75. 1315273

MERCEDESA 1419 z pracą. ☎(0-87)567-08-17. 215023

MERCEDES ciężarowy S-412 diesel, (1996), ☎0605-232-990. 1320081

MIGOMATY, tigi, spawarki- sprzedaż, naprawa. ☎0-601-376-155, ☎(0-87)643-53-81. 1320343

MITSUBISHI galant +gaz, (1992), I rejestracja (1993), w całości, stan idealny, bordo metalik, 14.800 zł. ☎0-608-74-66-48, ☎663-41-03. 1320352

MOTOCYKLE, motorowery- hurtownia rowerów, części samochodowe, motocyklowe. Ełk, Gdańska 9A. ☎(0-87)610-27-97. 1277312

NISSAN maxima 3.0 V6, (1991), lub zamienię, 15.000 zł. ☎(0-85)71-97-796. 1320322

NISSAN micra 1.0 16V '97 (salon) sprzedam, zamienię; ☎(085)744-55-48. 1320663

OPEL - części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23. 1312531

OPEL astra 1.8i, (1992), bordowy, 13.900 zł. ☎0-600-267-602. 1320315

OPEL astra II 1.4 (1999), salon, 4-drzwiowy, srebrny, 36.000,-. ☎0-600-474-214. 1321367

OPEL astra po wypadku, ☎0608-139-211. 1320843

OPEL corsa, 1.5D, (1994), tydzień w kraju, 16.500,-. ☎0-503-400-384. 1321759

OPEL corsa, (1990), ☎0600-630-913. 1321579

OPEL kadet 1,4 (1991). ☎(0-87)421-09-48. 215017

OPEL kadet (1988). ☎(0-87)566-47-94. 214998

OPEL omega kombi 2,0 (1991) rozbity przód. ☎0503-135-524. 215022

OPEL vectra, 1.6 Eko-Tek, sedan, (2001), pełne wyposażenie, 8000 km, 52.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457. 1320299

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT. GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł ☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: -

adres, kod pocztowy: -

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

OPEL vectra, wspomaganie, 15.300 zł. ☎0-604-86-13-12. 1320306

OPEL vectra 1.6 16V '96 (salon) ewentualnie zamienię ☎(085)744-55-48. 1320652

PASSAT, 1.9TDi, (1996). ☎0-604-240-706. 1320374

POLONEZ, (1995), ☎(0-85)655-56-71 po 15.00, ☎0604-85-10-80. 1320851

POLONEZ, (1997), truck, (1999). ☎(0-86)476-10-67. 1320465

POLONEZ atu (1996/97) 1.4 16V rover. ☎(0-85)716-48-90. 1320586

POLONEZ caro 1,5GLE (1993) -3.500 zł. ☎0606-599-027. 114430

POLONEZ caro GLI 1.6 (1995), 6200,-. ☎66-17-025 10.00-18.00, ☎0-603-515-616. 1320595

RENAULT 21, 2.1D,1989), 5.200 zł. ☎(0-85)71-97-796. 1320497

RENAULT 9, 1,4, (1982), ☎(0-85)653-45-95. 1321637

RENAULT laguna, (1995), pełne wyposażenie, serwisowany, ☎(0-85)716-80-24. 1321555

ROWERY, motory - komis, Botaniczna, ☎(085)744-55-48. 1315728

SAMARA 1500 (1990) 4.200 zł, ☎(086)218-19-49. 114431

SKUP samochodów (gotówka) - zamiany, ☎(0-85)744-55-48. 1315730

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych Volvo F-12, FH, Scania 113-143, mercedes actvos, DAF, inne, duży wybór. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457. 1320232

SPRZEDAŻ naczep: plandeki, chłodnie, wywrotki, duży wybór kraj, zagranica, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457. 1320342

STAR asenizacyjny, 10 tys. l, ☎(0-87)427-17-30. 1318576

STAR dłużyca, ☎(0-87)425-91-07. 1319040

STEYR 3W, stan dobry, 30.000 zł. ☎(0-85)74-64-256, ☎0-503-55-74-07. 1320427

SUZUKI baleno wagon 1,6 (1997), airbag, bogate wyposażenie -29.000. ☎0602-526-304. 114399

SUZUKI GSX600F (1992), 8.500 zł, ☎(086)216-66-99. 114413

SUZUKI vitara sidekick, (1994/95), bogata wersja, stan dobry. ☎(0-86)270-30-83. 1321653

TATRY: 815 wywrotka, 813 pomoc drogowa sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)567-16-91. 214951

TOYOTA avensis 2.0TDI, pełne wyposażenie, 28.000 km, 45.000,-. ☎0-606-339-399, ☎(0-85)654-68-52. 1320807

TOYOTA avensis SOL 18i 16V (2000), pełna opcja oprócz skór, 54.500,-. ☎(0-85)650-21-30. 1320842

TOYOTA carina E 2.0D kombi (1994), 22.900,-. ☎(0-85)715-37-38, ☎0-608-126-489. 1320800

TRABANT 1,1 (1991) stan bdb. -3.600 zł. ☎(086)2172-223. 114435

VOLKSWAGEN golf 1,6 TD (1991). ☎(0-87)568-32-12. 214955

VOLKSWAGEN passat 1,8 (1988) granatowy, spoilery sprzedam. Suwałki, ☎0602-392-781. 214910

VOLKSWAGEN transporter (1981), koparka K-606 (1981). ☎(0-87)615-15-57 po 16.00. 214944

VOLKSWAGEN transporter (1971). Suwałki. ☎0605-958-593. 215020

VOLVO F-12, 400 ps., (1991), Globtroter, pełne wyposażenie, stan idealny, 48.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457. 1320378

VW garbus 1300, (1972), 2.500 zł. ☎(0-87)643-35-75. 1319900

VW golf kombi 1.9TD (1994). ☎66-20-783. 1321597

WYJAZDY po samochody do Belgii, Francji. Duży wybór aut. Załatwiamy wszystko od A-Z. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457. 1320266

❒ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61. 1316429

❒ USŁUGI

AUTOSZYBY, sprzedaż, wymiana, przyciemnianie. ☎(0-85)743-72-76, 0-602-192-185 Nowowarszawska 128/1. 1313995

❒ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51. 1316434

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40. 1266085

FIRMA eksportowa zleci wykonanie wielkoseryjnej partii elementów z luminatu poliestrowo- szklanego. Oferty z ceną za 1 kg laminatu Biuro Ogłoszeń Ełk. 1321535

KOMPUTERY
www.cdland.com.pl
PROMOCJA!
CDLAND GAME I 2 110zł
AMD DURON 850, MB 133Mhz ATX, 128MB DIMM 133Mhz, HDD30GB UDMA ATA 100, SVGA GEFORCE 2 MX 32MB AGP, MIDI TOWER ATX, CD-ROM 52X, Karta Muzyczna, FDD, klawiatura win95, mysz.
Ceny z Vat
Do każdego komputera zakupionego z Windows 98 lub ME pakiet biurowy STAROFFICE PL GRATIS!
KASY FISKALNE już od 495 netto! Po szczegóły prosimy o telefon
Bezpłatny dowóz Zamów również przez TELEFON ! Raty
CDLAND ul.Legionowa 9/1 lok.16 tel.085 745-52-63 ul.Św.Rocha 10 lok.116 parter tel.085 744-56-00
ul.Gen.Wł.Andersa 38 tVp tel/fax.085 662-30-54, 662-30-61
M1038990

KARTA kredytowa z limitem do 30.000 zł i zabezpieczeniem w postaci ubezpieczenia na życie kredytobiorcy, ☎0602-631-306, ☎0602-783-011. 1319657

KREDYT odnawialny z ubezpieczeniem na życie, ☎0609-152-074. 1321321

KREDYTY. ☎(0-85)6-617-353. 1319499

KREDYTY bez poręczycieli. ☎0606-272-948. 215019

Salon firmowy
komputerów ADAX
Największa księgarnia informatyczna w Białymstoku
computer plus
T-MATIC Grupa Computer Plus Sp. z o.o.
15-304 Białystok, ul. Waszyngtona 23
tel. (085) 748-91-03, (085) 748-91-04
fax (085) 748-91-01
A1039013

KREDYTY udzielamy. ☎(0-87)566-54-24, ☎0601-665-334. 214686

LEASING błyskawiczny - samochody, maszyny. ☎(0-52)325-18-36, ☎0-605-104-638. 1321363

LOMBARD, Sienkiewicza 1/3. ☎6-761-143. 1318482

LOMBARD, Żabia 18/1, także w niedzielę, ☎(0-85)744-52-12. 1300512

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-068. 1318488

SPRZEDAM linię technologiczną do produkcji brykietu, przyczepy dłużycowe. ☎0-606-325-020, ☎(0-87)423-71-93. 1321701

USA; porady wizowo-emigracyjne, wypełnianie wniosków wizowych i loteryjnych, wyjazdy. Firma; Mtz Consulting Ltd. ☎(0-85)741-70-74 1316436

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40. 1266087

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne-Mońki. ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602--37-07-44. 1315158

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48. 1315727

NAUKA

AGENT celny - roczne studium policealne, licencja państwowa, Młynowa 76/4. ☎(0-85)745-13-48, ☎0-603-99-55-86. 1319862

ANGIELSKI, niemiecki -kursy wakacyjne. Ośrodek Języków Obcych NOT, ☎(085)74-212-75. 1313012

ATRAKCYJNY zawód zdobędziesz w Studium gastronomii, hotelarstwa, informatyki, turystyki. Kraszewskiego 33. ☎(0-85)732-42-16. 1317804

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85. 1318475

KORESPODENCYJNE Liceum, ☎(0-85)654-36-42. 1317545

LO dla Dorosłych, Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(0-85)742-03-04. 1318532

LO Zaoczne, Bielsk Podlaski, Wojska Polskiego 17, ☎(0-85)730-23-57. 1318534

MATEMATYKA, ☎(0-85)742-27-95. 1316974

OŚRODEK OLC NSZZ "Solidarność" organizuje kursy: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797. 1273000

POLSKI, ☎(0-85)652-07-44. 1320133

STUDIUM Techniki Dentystycznej. Zapisy: ☎(0-85)732-89-44. 1318537

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące, Zapisy: ☎(0-85)732-89-44. 1318538

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne, Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(0-85)742-03-04. 1318525

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki. Zapisy: ☎(0-85)732-89-44. 1318539

Wyższa Szkoła Dziennikarska
im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie
kierunek: Politologia i nauki społeczne
specjalności:
• Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
• Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
• Politologia
O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń

Białystok, ul. Przytorowa 2a
Wydział zamiejscowy w organizacji, tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29
www.wsd.com.pl
Zamów bezpłatny informator!
N1039159

ZESPÓŁ Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Goniądzu ogłasza nabór do Policealnego Studium Ekonomicznego. Dokumenty należy składać do 15 lipca 2001 r. Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły: (0-86)272-01-42. 1320380

TURYSTYKA

AUGUSTÓW- domki letniskowe, kwatery. ☎(0-87)643-05-33. 214710

BELGIA, Niemcy, Holandia, ☎(0-86)476-00-65, ☎0607-436-684. 1315289

BELGIA, Niemcy, Holandia- vanem, tanio. ☎(0-86)272-27-22, ☎0-604-660-849, ☎0-607-101-046. 1316548

BELGIA, Niemcy. ☎(0-86)272-82-85 do 16.00, ☎(0-86)272-89-94. 1311083

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22. 1287635

BELGIA - czwartek, mercedes sprinter, ☎(0-85)66-13-778, ☎654-62-85. Wojtek. 1242020

BELGIA- niedziela, wtorek. ☎(0-85)654-77-54. 1318121

BELGIA- piątek. ☎0-608-839-619, ☎0-503-983-555. 1320725

BELGIA- sobota. ☎(0-86)4-762-452. 1320130

BELGIA- sobota. ☎6-750-996. 1321316

BELGIA- środa, ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383, Kożuszko. 1313254

CZWARTEK- Belgia, sprinter. ☎719-46-27 Adam. 1317316

DOMEK letniskowy, weekendy, j. Dreństwo, ☎(0-86)272-24-54. 1320846

DOMEK letniskowy- wygody. ☎(0-87)567-86-51, ☎0604-901-772. 215016

FRANKFURT, Hannover: ☎(086)2188-223, 0600-859-860. 114396

GRAJEWO-FRANKFURT, piątki. ☎(0-86)272-67-65, ☎0-601-358-936. 1318522

GRECJA -minibusem w każdą środę. ☎(054)236-63-10, 0601-636-996. 114437

ITALIA, Niemcy. ☎(0-87)615-17-54, ☎(0-87)615-29-72, ☎0607-651-036. 214830

JEZIORO Rajgrodzkie, Czarnawieś. Dom letniskowy- 10 miejsc. ☎(0-86)272-24-96. 1309004

KOLONIE w Zakopanem, Szklarskiej Porębie, BPUSB, ☎(0-85)654-24-52. 1320576

MAPY, ATLASY, PRZEWODNIKI. KSIĘGARNIA MAPY. DWORZEC PKS, ☎(085)745-15-61. 1319311

NAD Jeziorem Białym w Augustowie, ☎(0-87)644-35-55. 1321236

OBOZY żeglarskie, motorowodne, rejsy, kolonie. ☎(0-12)422-91-62, ☎0-605-914-440. 1314951

OŚRODEK Wypoczynkowy w Oćwiece poleca: domki murowane, dwa pokoje, kuchenka, wc, pełne wyposażenie dla 6 osób. Cena 85,00 zł. doba od domku. Las, jezioro, basenik, sklepik, boisko. ☎0501-469-090. 215012

POKOJE do wynajęcia. ☎(0-87)428-12-63. 1321260

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31. 113069

ŚRODA- Belgia mercedes sprinter, wideo, ☎(0-85)7-167-514, ☎65-20-888. 1313209

USA - odmowy - pomoc, wyjazdy, "PROMESSA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183. 1319880

USTKA, pokoje tanio. ☎(0-59)814-72-75. 1319913

WOLNY domek letnistkowy nad wodą zarybioną - okolice Narwi. ☎(086)217-44-59. 114434

ZAKUPY

❒ SKLEPY

KASY FISKALNE OD 399 NETTO*(*PO ZWROCIE) BIAŁYSTOK, UL.ELEWATORSKA 11/1, ☎(085)662-73-37. 1314553

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel.6514-999
DOMOFONY, ALARMY
ZAMKI, KŁÓDKI, KASETKI
Oferujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl
N1038458

KOMIS, wyposażenie sklepów, magazynów, gastronomii, biur. Andersa 40, pawilon 1. 1320481

KOSIARKI SPALINOWE, elektryczne, glebogryzarki, myjki, agregaty prądotwórcze, pilarki, sprzedaż - serwis, Solo, ul. Wasilkowska 47b, ☎(085)675-20-69 1321608

Termitech
JUNKERS
● PODGRZEWACZE WODY
● KOTŁY CO. ● GRZEJNIKI
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
N1038985

ZRÓB ZAKUPY - POJEDZIESZ NA WCZASY. BLACHY, RYNNY, OKNA, ŻALUZJE, ROLETY. RENIK - WYSZYŃSKIEGO 2/1, ☎(085)7444-179, ☎(085)7179-911. 1321342

❒ HURTOWNIE

GARAŻE, blaszaki- (3x5 1300 zł), transport montaż 090-314-885, (041)26-32-742. 1316760

HURTOWNIA "PROTERM", Suwałki, Wojska Polskiego 110F; ☎(0-87)565-07-45 oferuje: kotłownie olejowe VIESSMANN 18;22;28 KW, cena od 3927 DM. 214898

JEANS- bojówki, sztruksy. ☎(0-85)6-535-003. 1310016

OPAKOWANIA, folie budowlane, ogrodnicze, ☎(0-85)745-51-56. 1316651

❒ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY: DOWOLNA DŁUGOŚĆ, BLACHA POWLEKANA 19 ZŁ/MB., BLACHA OCYNKOWANA 11 ZŁ/MB. CENY Z VATEM. ☎(0-85)712-17-04. 1316387

BRYKIET drzewny- producent, Nurzec Stacja. ☎(0-85)655-28-35. 1319083

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13. 1275585

MOZAIKA ☎(0-85)718-67-56 1316770

OGRODZENIA betonowe, atrakcyjne ceny. ☎0-501-544-642. 1308789

PARKIET, schody, elementy wykończeniowe -z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05. 1277530

PARKIET, ☎(0-85)675-36-62. 1320217

PARKIET, ☎(0-85)719-41-54. 1316750

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50. 1316445

SZALÓWKA zrębowa 23 zł/mkw. Podłoga puszczańska 170 zł/mkw., ☎(0-85)719-46-88. 1321631

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji. ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02. 1297505

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02. 1297511

ALKOHOLOWE odtrucia (chirurgicze wszczepianie Esperalu). Skuteczne leczenie zaburzeń seksualnych (impotencje, inne). Alkoholizm. Centrum Psychiatryczne, Świętojańska 17/1. Rejestracja (0-85)732-77-35, codziennie. 1316502

ALKOHOLOWE odtrucia- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego, ☎0606-134-936, (0-85)66-15-333. 1311133

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19 1318710

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77. 1318712

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77. 1318715

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77. 1318717

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, ☎(0-85)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza dr n. med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna - prof. dr hab. Józef Jethon. 1311329

DOM Spokojnej Starości, ☎(0-85)710-91-62. 1321648

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19. 1318718

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

.....

Dokładny adres

.....

.....

KASZ'DOM
STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. **Datownik**

POTWIERDZENIE DLA POSIADACZA RACHUNKU

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

.....

Dokładny adres

.....

.....

KASZ'DOM
STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. **Datownik**

POTWIERDZENIE DLA BANKU

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

.....

Dokładny adres

.....

.....

KASZ'DOM
STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. **Datownik**

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902. 114346

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17, pon.-śr. 16.00-18.00. Zaburzenia miesiączek, nadżerki. ☎67-61-828 wieczorem. 1312829

WCZASY 14 DNI NAD MORZEM
promocja !!!
noclegi od 260 do 390 zł
noclegi + wyżywienie
od 520 do 650 zł
Ośrodek Wypoczynkowy "PROMYCZEK" w MIELNIE
tel. 071/ 341-05-12, 344-14-20

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek +histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02. 1309593

ŁUSZCZYCA: rewelacyjnie! ☎(0-32) 27-670-27. 1273116

PSYCHIATRA- Rafał Modzelewski- nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe. 1311130

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM ADAM CHOROSZUCHA. Nerwice, zaburzenia psychiczne, depresje, zaburzenia seksualne, Esperal, leczenie kroplówkami. Poniedziałki, środy, piątki: 12.00-17.00, wtorki: 9.00 -13.00. Soboty: 9.00 -14.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35. 1321277

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. Psychiatra Rafał Modzelewski, ul. Upalna 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; (0-85)66-15-333. 1311421

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz. Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne. 1319764

SPECJALISTA Psychiatra Jankowska, Kręta 56e/ lok.2. Poniedziałki, czwartki 16-18.00, soboty 10-12.00. ☎(085)746-42-46, 0603-260-334. 1318623

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00), ☎732-32-02. 1309595

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

GRUNTY rolne 5 -6 klasa, nieużytki, ☎(0-85)741-49-59. 1321747

KUPIĘ zboże: ☎0606-266-568. 114330

ŚWIDER do zboża, ☎(0-85)716-53-28. 1321754

❒ SPRZEDAM

10 ha ziemi, Lipusy, gm. Czyżew, ☎0609-490-226, ☎(0-85)745-53-15, wieczorem. 1321314

AGROS, Prostki- zbiorniki mleka, raty, zamiana, naprawa. ☎0-606-388-062, ☎(0-87)611-24-80. 1314396

ALFA 1000, 1250, 1500. ☎(0-86)277-67-28. 1321366

BECZKĘ asenizacyjną 2500l, ☎(086)219-18-43. 114404

BECZKOWOZY, prasy, wycinaki, przyczepy do sianokiszonki, sieczkarnie, kombajny, inne maszyny. Raty, dowóz gratis. ☎(0-86)272-24-54, ☎0-602-50-56-23. 1318660

BECZKOWÓZ 5.000 -7.000 litrów, przyczepę do sianokiszonki, 1-rzędową sieczkarnię do kukurydzy, ☎(0-85)712-43-52. 1320820

BIAŁORUŚ rolniczy, cena 5.000. ☎0608-495-770. 214990

BIZON, (1987/88), kabina, 27.000 zł, ☎0601-272-879. 1321753

BIZON, (1991), lub zamienię. ☎(0-86)277-42-70. 1321656

BIZON rekord, (1990), Kowalewski Józef, Bargłów Kościelny, k. Augustowa. 1321718

"BELIMA", ŁAPY, BRAŃSKA 1, ☎(0-85)715-67-79, ☎0604-507-997. SCHŁADZALNIKI MLEKA 100-5000 L. WANNOWE, OKRĄGŁE, ZAMKNIĘTE. ZAMIANA, DOWÓZ. DOJARKI PRZEWODOWE. HALE UDOJOWE. HYDRAULICZNE ZGARNIACZE OBORNIKA. MONTAŻ, ATESTY. 1315990

CIĄGNIKI rolnicze MTZ, Zetor: ☎(086)2169-192. 114359

CIĄGNIKI U-1224, U-1014, U-914, U-912, MTZ-82 turbo C-360 C-363P, kombajny zbożowe, Tur-5, prasy, przyczepy, cyklop, zamiany, raty. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992. 1310499

CIĄGNIKI Ursus, Zetor; prasy, prasy belujące: ☎(086)47-31-396, 0605-687-897. 114096

CIĄGNIK T-25A (1978), 4.000 zł. Sajzy 9, gmina Ełk. 1319739

CLAAS senator 3,70 heder, rozdrabniacz, stan bdb. cena 25.000. ☎(0-87)565-57-96, ☎0608-715-969. 214941

CZARNOZIEM pH 6,5; kompost: 2/3 obornik koński, 1/3 torf- pH 7,2. ☎(0-86)47-62-536. 1321695

DOJARNIE, schładzalniki, nowe, używane. Raty, gwarancja, atesty, transport, ☎(0-87)423-07-54. 1315101

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY. TRANSPORT GRATIS. 1312326

FERGUSONA z napędem (1992): ☎(086)218-32-43. 114401

FOLIA do sianokiszonki francuska, belgijska, włoska. Hurt -detal. Pasze, nawozy. ☎(086)2755-513. 114179

FOLIA do sianokiszonki, Szepietowo. ☎(0-86)476-04-48. 1317251

FOLIA francuska Alsybal- dowóz. ☎(0-87)423-41-39. 1320050

JAŁÓWKA hodowlana, ☎0603-179-383, Skrodzkie k.Rajgrodu. 1320828

JAŁÓWKĘ hodowlaną. ☎(0-86)270-32-71. 1321659

JĘCZMIEŃ, 55 zł, ☎0601-410-915. 1320120

KOMBAJN Bizon Z056, stan dobry. ☎0600-257-220. 214967

KOMBAJN "International", kabina, heder 4 m - 19.500 zł: ☎(086)215-76-74. 114425

KOMBAJN półzawieszany zbożowy ZO-20, stan dobry. ☎(0-86)21-94-304. 1320344

KOMBAJN vistula- tanio. ☎(0-87)568-3015. 215007

KOMBAJNY, ciągniki, prasy, inne. Raty, zamiana. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-965. 214985

KOMBAJNY bizon Z058, Z056. Ciągniki ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028. 1300881

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)731-44-13. 214965

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)712-55-26. 214966

KOMBAJNY zbożowe Claas, Fahr, przyczepy samozbierające i inny sprzęt rolniczy- raty. Ruciane Nida. ☎(0-87)423-11-26. 1316486

KOMBAJN zbożowy heder 2,20m, 16.000,-. ☎(0-85)65-33-815. 1320454

KOMBAJN zbożowy Z056 (1986), I właściciel. ☎(0-86)273-21-28, ☎0-603-642-756. 1319328

KOMBAJN ziemniaczany Anna, wyorywacz buraków Nornica. ☎(0-86)277-42-66. 1321658

KURKI Jaminy. ☎(0-87)641-30-77. 1319539

MIESZANKI pełnoporcjowe dla trzody i bydła od 580 zł/t. ☎(0-86)476-56-44. 1318874

MTZ-82, 1200 mth, prasa belująca Welger-15, owijarka. ☎(0-85)650-13-21. 1321748

MTZ-82 (1996) sprzedam. ☎(0-87)516-36-58. 214992

NAWOZY, otręby, węgiel- dowóz. ☎(0-86)47-20-807. 1318758

NAWOZY, saletra, mocznik. "Liteximp" Prostki, Dworcowa 2. ☎(0-87)611-20-33. 1319835

OBORĘ, ☎0600-170-223. 1320132

ORKAN. ☎(0-87)568-11-58. 214968

OTRĘBY pszenne w workach. ☎(0-86)476-56-44. 1318880

OTRĘBY żytnie 270 złotych tona. Otręby pszenne 330 złotych tona. Puńsk, ☎(0-87)516-10-18. 214634

PASY napędowe do kombajnów, łożyska. Mońki, Szkolna 34. ☎(0-85)716-54-42. 1319817

PŁUG 3-skibowy, ☎(0-86)476-39-39. 1320131

PŁUG obracalny 3, zagonowy 3, brona talerzowa, ☎(0-85)718-14-90. 1321191

PRASA Z-224/1, słoma kostkowana. ☎(0-86)273-20-71. 1320190

PRASĘ belującą, owijarkę, chwytak, ☎(0-85)650-19-14. 1318761

PRASY, kombajny, przyczepy sianokiszonki. ☎(0-87)569-41-42. 214564

PRASY belujące, zetor 5011, sieczkarnię do kukurydzy, kombajn, ☎(0-85)741-84-37. 1320377

PRASY Wegler AP 41, ☎(0-85)715-56-58. 1320127

PRZYCZEPY do sianokiszonki Claas, ☎(0-85)833-15-48. 1320128

PRZYCZEPY sianokiszonki, prasy, kombajny, inne maszyny. ☎(086)2183-157, 0603-069-336. 114297

ROZRZUTNIK obornika dwuosiowy. ☎(0-86)273-21-28, ☎0-603-642-756. 1319335

SALETRA amanowa "Agrostop" Terespol, Kościuszki 16. ☎(0-83)375-31-13. 1319837

SCHŁADZALNIKI MLEKA, DOJARNIE PRZEWODOWE, HALE UDOJOWE - UŻYWANE I NOWE. AGRO-MILK JAROSŁAW GRODZKI, BIAŁYSTOK. DEALER WESTFALII ☎(085)66-18-480, 0602-333-260. 1318755

SIECZKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki, kombajny i inne maszyny. ☎(083)311-59-41, 0502-273-367. 113474

UWAGA ROLNICY!!! Silniki, Podnośniki, Osie przednie Kredytowanie na miejscu PO REGENERACJI „POM-SERWIS" BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20 tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86 N1038007

SIECZKARNIE do kukurydzy, przyczepy do kiszonki, beczkowozy, kombajny, inne maszyny: ☎(086)2185-352. 114424

SPRZEDAM ciągnik rolniczy "John Deer" z przednim napędem; 80 KM. ☎(086)270-10-57. 114397

SPRZEDAM jęczmień 100 t, pszenicę 50 t, pszenżyto 15 t. ☎(0-87)42-39-248, ☎0-607-367-567. 1320045

STERNIK 12 m, sprawny, ☎(0-87)644-22-14. 1321207

ŚRUTA kukurydziana z ekstraktem 26% białko. ☎(0-86)476-56-44. 1318877

ŚRUTĘ, otręby jęczmienne, ☎(0-85)682-28-10. 1320533

ŚWIERK srebrny 4,-. ☎0-602-49-10-13. 1320095

ŚWIERK żywopłotowy 0,7m 5,-. ☎0-604-97-97-78. 1320102

TANIO ciągnik Farm Mot 250D, (1999). ☎(0-87)642-59-46. Możliwość na raty. 1320830

TRAWA 10 ha k.Osowca. ☎(0-87)621-12-78. 1320791

URSUS C-360 (1982) sprzedam. ☎(0-87)516-36-58. 214991

UŻYWANE maszyny rolnicze. Raty, zamiana. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-965. 214986

ZBIORNIK do mleka 600 l. ☎(0-87)643-65-43. 1321313

ZBIORNIK mleka- 600 l. ☎(0-86)273-42-28 wieczorem. 1318800

ZBOŻA paszowe, ☎0503-191-343. 1320375

ZBOŻA paszowe. ☎(0-85)722-14-47, ☎0-502-658-057. 1320111

ZETORY: 7245 z ładowaczem, 5245, 7745 sprzedam. ☎(0-87)516-36-58. 214993

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY, ☎0604-111-069. 1321691

DALMATYŃCZYKI, sznaucerki miniatura. ☎(0-87)566-66-51. 215010

JAMNIKI szorstkowłose. ☎(0-87)428-39-15. 1315397

KLACZE wierzchowe źrebięta, ☎(0-86)272-35-42, ☎0-604-928-924. 1320601

ODDAM kotki w dobre ręce, ☎(0-85)741-48-51, ☎741-49-74. 1320198

OWCZARKI niemieckie, ☎(0-85)814-23-50, ☎0608-826-650. 1320203

STARE knury, lochy kupię. Młode knury, loszki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609. 215026

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego sprzedam. ☎(0-87)619-90-68, ☎0-600-257-525. 1321671

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul.Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14. 1314809

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

CEGŁĘ czerwoną rozbiórkową. ☎(0-86)219-53-20. 1320199

PŁYTY drogowe zbrojone- duża ilość. ☎(0-86)272-26-21. 1318799

PRZEDWOJENNE akcje i obligacje, papierowe dolary z przed 1923 roku. ☎0-602-265-992. 1317135

❒ SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie. Pompy do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(0-58)550-76-23. 214508

BALE jesionowe sezonowane 9 lat. Suwałki, ☎(0-87)565-37-61, ☎0503-577-412. 214996

ELEKTRYCZNE lampy owadobójcze, ☎0604-365-703. 1318133

ETERNIT, wymiary 112x 175 cm. ☎(0-85)718-24-74. 1321714

ETERNIT falisty. ☎(0-87)644-79-74. 1321374

ETERNIT falisty bez azbestu. Puńsk ☎(0-87)516-10-18. 214633

FREZARKA do drzewa, ☎0607-277-592. 1321699

GAZOWY piec co 50kW z automatyką, 450,-. ☎(0-85)67-62-154. 1320396

GIĘTARKĘ do blachy nową, ☎(0-85)716-27-35. 1321755

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01
D1038998

KASETY oryginalne VHS z filmami, duża ilość. ☎(0-87)565-37-61, ☎0503-577-412. 214997

KOMPLETNE urządzenia Zakładu Wulkanizacyjnego- prawie nowe, cena 16.000. Suwałki, ☎(0-87)566-24-42 wieczorem. 214978

KONTENER mieszkalny umeblowany, ☎(0-86)273-20-15. Okół. 1320793

KOPARKO -ładowarka, ☎(0-86)272-24-54, ☎0602-505-623. 1320845

KOSIARKA samojezdna ogrodowa, stan bdb., 12 kM, ☎(0-85)711-46-48, ☎0600-51-80-77. 1319392

KRĘGI i pokrywy betonowe, 67 zł. ☎742-58-91. 1320070

LADY chłodnicze, witryny, zamrażarki, regały chłodnicze, komory chłodnicze, ☎0601-173-482. 1320446

LODÓWKO-ZAMRAŻARKA, witryna przeszklona 290l używane. ☎ ☎(0-85)663-55-87. 1320197

ŁADNE krzesła dębowe. ☎(0-85)71-09-044. 1320314

NOWY rożen elektryczny na gwarancji. ☎(0-87)565-72-20. 214863

ODZIEŻ zachodnia 2,50 zł, (sort), ☎(0-85)676-02-63, ☎0608-112-215. 1320610

OKNA 88x54 cm (5 szt.): ☎(086)2186-131. 114441

PANELE drewniane, tanio. ☎(0-85)740-01-62 po 22.00. 1320138

PIEŃKI opałowe, brzozowe, 65 zł/mp., ☎(0-85)650-52-75, ☎0606-74-39-10. 1320539

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60. 1316418

PRZYSTAWKI do Dyma-8. ☎(0-85)71-09-044. 1320312

REGAŁY sklepowe przyścienne, gondole, ☎0601-173-482. 1320385

SOLARIA, urządzenia do wyszczuplania, lasery. ☎(0-58)664-64-51. 1314913

SOLARIA. ☎(0-85)66-222-42, www.polfran.pl 1314949

SPAWARKA MIG/MAG "Euro SGA 150". ☎(0-86)272-61-55 wieczorem. 1320053

SPRZEDAM Atmos 3-wózkowy. Suwałki, ☎(0-87)565-06-74, wieczorem ☎566-75-16. 215014

SPRZEDAM oklejarkę jednostronną wąskich płaszczyzn DCKB produkcja grudzień 1996 r., ☎(0-85)745-50-58, ☎744-12-82, 1321741

STÓŁ kuchenny dębowy. Suwałki, ☎0503-547-404. 214956

SUCHE deski dębowe, balik: ☎(086)217-44-59. 114433

SUFITY podwieszane. Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60. 1316419

TANIO stębnówki Textima, ☎(0-85)718-55-95. 1320221

TARTAK Łopienie: tarcica, więźby, usługi, transport. ☎(086)4761-546, 4765-049. 114125

UŻYWANE meble, ☎(0-85)732-26-03 po 20.00. 1320412

WAŁ korbowy SW 400, sprężarka, 200 l, ☎(0-87)644-76-07. 1321209

WCIĄGARKI ciągnikowe do zrywki w lesie, gwarancja, 4.500- 9.000,-. ☎(0-85)682-42-44. 1321731

WIERTARKĘ słupową WE-25 tanio sprzedam. ☎(086)474-27-14. 114402

WÓZKI sklepowe od 25l do 12l, boxy kasowe, ☎0601-173-482. 1320464

WYPOSAŻENIE pizzeri, piec, lada chłodnicza, witryna, stoły, krzesła, ☎0601-173-482. 1320475

WYPOSAŻENIE sklepów, lady, regały, wózki, boxy kasowe, wagi, ☎(0-85)868-25-90. 1320456

WYPOSAŻENIE sklepów spożywczych, przemysłowych, magazynowych biur, gastronomii, wózki, ☎0601-173-482. 1320467

❒ INNE

RUNY, tarot. Zadzwoń- ☎675-37-34. 1321576

WRÓŻKA. ☎6-515-924. 1320392

WRÓŻKA Joanna, ☎(0-85)74-42-914, ☎0-600-823-651. 1315380

ZESPÓŁ muzyczny "RICORDO"- profesjonalnie bale, wesela, niedrogo. ☎(0-85)744-08-39 po 16.00. 1318688

MATRYMONIALNE

FOTOKATOLOGI, solidne adresy "DYSKRECJA". Zadzwoń, ☎0604-507-058. 1316997

"REGINA". ☎(0-87)567-57-88, ☎0502-823-208. 214450

N^{00} 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
N1038995
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

DOM POGRZEBOWY „NOWOGRÓDZKA"
ŚWIADCZY CAŁODOBOWE USŁUGI:
załatwianie wszelkich formalności związanych z organizacją pogrzebu
przewóz zwłok
przechowywanie zwłok w chłodni
trumny (również chłodnicze)
wieńce i wiązanki - wyrób własny
garderoba - pełny wybór
inne usługi zlecane przez rodzinę
KREDYTOWANIE POGRZEBU
Białystok, Nowogródzka 13 tel. (085) 675-26-22
D1038997

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!
.....
.....
.....
PODARUJ DZIECIOM WAKACJE

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!
.....
.....
.....
PODARUJ DZIECIOM WAKACJE

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!
.....
.....
.....
PODARUJ DZIECIOM WAKACJE

Ryszard Bosek mówi o szansach polskiej reprezentacji w finale Ligi Światowej. W poniedziałek gramy z Brazylią.

Chcemy półfinału

Jugosławia, Brazylia i Francja będą rywalami polskich siatkarzy w grupie E finałowego turnieju Ligi Światowej, który od 25 do 30 czerwca rozegrany zostanie w Katowicach. Polacy trafili do teoretycznej słabszej grupy dzięki zastosowanemu przez światową federację rozstawieniu gospodarzy.

W grupie „śmierci", czyli F zagrają Włochy, Rosja, Kuba i Holandia. Po dwie najlepsze drużyny awansują do półfinału. Finał i mecz o trzecie miejsce zostały zaplanowane na 30 czerwca. W czwartek (28 czerwca), w dniu wolnym od gier, spodziewany jest w Katowicach prezydent międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej (FIVB) doktor Ruben Acosta.

Polsko-francuskie potyczki

– Nie ma sensu zastanawianie się, która grupa jest silniejsza – powiedział trener kadry Ryszard Bosek. – Na tym etapie nie ma już słabych. Np. niżej notowani Francuzi wygrywali z Włochami w eliminacjach Ligi Światowej. Chcemy walczyć o awans do ścisłego finału i pokazać grę, której nie będziemy musieli się wstydzić.

Ryszard Bosek podkreślił, że „bardzo go cieszy awans do finałowego turnieju z drugiego miejsca w grupie, a nie z urzędu". Gospodarz miał zapewnioną grę w Katowicach bez względu na wynik w eliminacjach.

– Zagraliśmy bardzo dobrze w wyjazdowych meczach eliminacji Ligi Światowej, odnosząc po dwa zwycięstwa nad Grecją i Wenezuelą oraz jedno nad Rosją – dodał Ryszard Bosek. – Konsekwentnie odmawiam oceny gry poszczególnych zawodników. Nie chcę nikogo wyróżniać. W jednym meczu lepiej spisywał się ten, a w drugim ktoś inny.

Jednym z rywali w Katowicach będzie Francja, z którą Polska spotka się w eliminacjach mistrzostw świata. Mecze eliminacyjne odbędą się na przełomie sierpnia i września w Łodzi.

– Nie chciałbym mówić, czy to dobrze, czy źle, że zagramy w Lidze Światowej z siatkarzami Francji – powiedział Bosek. – Podział na grupy został dokonany niezależnie od nas. Lepiej byłoby oczywiście gdybyśmy wygrali, wówczas przewaga psychiczna byłaby po naszej stronie.

Z ogłoszeniem składu reprezentacyjnej dwunastki trener Ryszard Bosek chce wstrzymać się do ostatniej chwili. – Są pewne niewiadome i z ogłoszeniem składu chciałbym się wstrzymać maksymalnie długo – dodał polski szkoleniowiec.

Polscy siatkarze po powrocie, w nocy z soboty na niedzielę, z Sankt Petersburga, gdzie rozgrywali z Rosją ostatnie mecze eliminacji, rozjechali się do domów. W środę spotkali się w Katowicach, gdzie przygotowują się do finałowego turnieju.

Zagraniczne ekipy spodziewane są w Katowicach 23 czerwca, a dzień później zaplanowane zostały oficjalne treningi.

Kasa wypłaci

Piętnaście milionów dolarów jest w puli nagród Ligi Światowej siatkarzy. Najlepszy zespół otrzyma 500 tysięcy, a finalista – o dwieście tysięcy mniej.

Podział pieniędzy między najlepszych będzie wyglądać następująco: za pierwsze miejsce – 500 tys.; drugie – 300; trzecie – 200; czwarte – 120; piąte-szóste po 30 oraz siódme-ósme po 20 tysięcy dolarów.

Warto dodać, że za grę w eliminacjach, które odbyły się od 11 maja do 17 czerwca, Polska zajmując w swojej grupie drugie miejsce (za Rosją, a przed Grecją i Wenezuelą) dostała 770 tysięcy dolarów. **(PAP, miłk)**

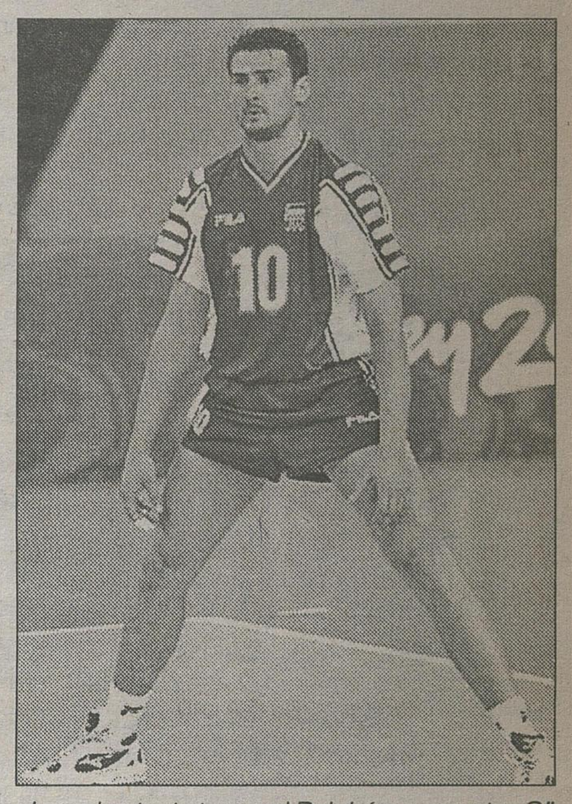

Jugosłowianie to rywal Polaków w grupie „G"

FOT.: PORTAL INTERNETOWY HOGA.PL

W ZESZŁYM ROKU

Rok temu do rywalizacji w Lidze Światowej siatkarzy przystąpiło dwanaście drużyn, a pula nagród wynosiła dziesięć milionów dolarów. W finale w Rotterdamie Włosi wygrali z Rosją 3:2. Pierwszego seta meczu finałowego wygrali Włosi, którzy rozpoczęli grę bez dwóch podstawowych graczy – Samuelle Papiego i Andrei Gianiego. Prowadzili już 16:11, ale Rosjanie, dzięki dobrej dyspozycji Romana Jakowlewa doprowadzili do stanu 19:19. Końcówka jednak należała do Włochów.

Dwa tysiące ludzi oglądało w hali Ahoy piękne widowisko. Dwa następne sety wygrali Rosjanie. Oni mieli też przewagę w czwartym – 10:8 i 16:13. Włosi jednak wyrównali na 17:17 i do nich znowu należało ostatnie słowo.

Mecz o trzecie miejsce przeszedł bez większego echa. Po nudnym i na słabym poziomie spotkaniu Brazylia pokonała Jugosławię 3:0.

XIX Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkół Rolniczych

Pół punktu do Wielkopolski

Ogromny sukces odnieśli młodzi sportowcy Podlasia – uczniowie szkół rolniczych, którzy w XIX Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkół Rolniczych, rozegranych w Stargardzie Szczecińskim, zajęli w klasyfikacji generalnej województw drugie miejsce, ustępując jedynie Wielkopolsce zaledwie o 0,5 punktu.

W punktacji szkół, po raz czwarty z rzędu, pierwsze miejsce wywalczył ZSR CKP Białystok-Dojlidy. Na piątym miejscu uplasował się ZSR CKP Suwałki.

W piłce ręcznej dziewcząt złoty medal wywalczyły zawodniczki ZSR Suwałki. W koszykówce zaś sypnęło srebrem. I dziewczęta, i chłopcy ZSR Białystok zajęli drugie miejsca.

Oto podlascy medaliści w pozostałych dyscyplinach:

Zapasy (kadeci): 2. Bartosz Zdanowicz (ZSMR Supraśl, 58 kg), 1. Sergiusz Dereszkiewicz (ZS nr 1 Białystok, 69 kg), 1. Łukasz Jasionek (ZS nr 1 Białystok, 76 kg), 1. Maciej Hasiec (ZS nr 1, 100 kg), 2. Bartosz Bielicki (ZSMR Supraśl, 100 kg).

Lekkoatletyka: juniorki i juniorzy młodsi – 100 m: 2. Magda Lis (ZSR Białystok, 12,83), 3. Joanna Teul (ZSR Białystok, 12,84); 100 m ppł: 1. Joanna Teul (14,99), kula: 3. Malwina Sobierajska (ZSR Białystok, 11,28), dysk: 2. Katarzyna Wojciuk (ZSR Białystok, 33,31), 3. Magda Bielonko (ZSR Białystok, 32,08), oszczep: 3. Marlena Lubowicka (ZS nr 1 Białystok, 33,94), dysk: 2. Grzegorz Gutowski (ZSR Marianowo, 44,73), 3. Konrad Czarnowski (ZSR Krzyżewo, 43,20), wzwyż: 1. Sebastian Adamowicz (ZSR Różanystok, 185), kula: 1. Konrad Czarnowski (ZSR Krzyżewo, 13,91), 3. Michał Ochocki (ZSR Krzyżewo, 13,00), oszczep: 1. Tomasz Waśkowski (ZSR Suwałki, 63,44), 2. Piotr Kruszewski (ZSMR Supraśl, 59,24), 3. Marcin Czajkowski (ZSR Krzyżewo, 57,66), 1500 m: 2. Andrzej Pietruczuk (ZSR Białystok, 4.10,10).

Juniorki i juniorzy: skok wzwyż: 1. Agnieszka Dźwil (ZSR Różanystok, 155), kula: 1. Joanna Rożko (ZSR Białystok, 15,00), 2. Elżbieta Danilczyk (ZSR Białystok, 13,54), 100 m: 1. Magdalena Siemion (ZSR Białystok, 12,20), 2. Ewa Trochim (ZSR Białystok, 12,67), 3. Emilia Staniszewska (ZSR Marianowo, 12,70), oszczep: 3. Żaklina Kościuk (ZSR Suwałki, 42,35), skok w dal: 1. Ewa Kazimirska (ZSR Marianowo, 5,74), 3. Marzena Buturla (ZSR Suwałki, 5,44), 100 ppł: 1. Monika Dzwilewska (ZSR Suwałki, 16,01), trójskok: 2. Ewa Kazimirska (ZSR Marianowo, 11,71), 3. Marzena Buturla (ZSR Suwałki, 11,44), dysk: 2. Barbara Kozozińska (ZSR Białystok, 38,66), 4x100 m: 1. miejsce 47,80 (dziewczęta) i 1. miejsce 43,01 (chłopcy), 4x400 m: 1. miejsce 3,24,14, kula: 1. Radosław Olszewski (ZSR Białystok, 15,03), 3. Krystian Paluch (ZSR Suwałki, 14,11), w dal: 1. Tomasz Sadokierski (ZS nr 1 Białystok, 7,04), 3. Kamil Gryniewicz (ZSMR Supraśl, 6,78), dysk: 1. Tadeusz Rutkowski (ZSR Białystok, 48,42), 110 m ppł: 3. Tomasz Kopko (ZSR Białystok, 15,62), trójskok: 1. Kamil Gryniewicz (14,54), oszczep: 1. Karol Wróblewski (ZRS Białystok, 61,14), 3. Kamil Antoszewicz (ZSR Suwałki, 54,93).

A oto trenerzy, którzy przyczynili się do sukcesów sportowców LZS: piłka ręczna: Tomasz Lebioda i Władysław Renowicki, piłka koszykowa: Roman Zaręba i Zygmunt Dytkowski, zapasy: Władysław Kierdelewicz, Robert Kwasiborski, lekkoatletyka: Piotr Orłowski, Henryk Olszewski, Wojciech Niedźwiedzki, Robert Dźwigaj, Roman Ostapczuk, Stanisław Gano, Wiktor Gryniewicz, Jarosław Jutkiewicz, Jan Kotowski, Aleksander Puchalski, Eugeniusz Klim, Stanisław Kubeł.

Klasyfikacja województw: 1. Wielkopolskie 748,5 pkt, 2. Podlaskie 748, 3. Warmińsko-Mazurskie 587, 4. Zachodniopomorskie 569, 5. Podkarpackie 432,5, 6. Mazowieckie 430,5, 7. Łódzkie 410, 8. Pomorskie 391, 9. Lubuskie 371, 10. Lubelskie 367,5.

Klasyfikacja szkół: 1. ZSR CKP Białystok 333,5 (dyrektor Wiesław Joszczyk), 2. ZSR CKP Karolewo 197,5, 3. ZSR CKP Bujny 182... 5. ZSR CKP Suwałki 154 (dyr. Władysław Renowicki), 22. ZS nr 1 Białystok 83,25, 40. ZSR Różanystok 53, 51. ZSMR Supraśl 44,75, 67. ZSR Krzyżewo 36, 69. ZSR Marianowo 35. **(mark)**

Korekta piłkarskiej I ligi

Chorzów wygrał walkowerem

Wydział Gier Polskiego Związku Piłki Nożnej zweryfikował w środę wynik meczu Ruchu Radzionków z Ruchem Chorzów, przyznając walkower na korzyść piłkarzy z Chorzowa. W związku z tym drobnej korekcie uległa końcowa tabela ekstraklasy.

Spotkanie odbyło się 9 czerwca 2001 roku i zakończyło się zwycięstwem Ruchu Chorzów 3:2. W barwach Ruchu Radzionków wystąpił w tym meczu Marcin Klaczka, który nie był uprawniony do gry.

Końcowa tabela sezonu 2000/01 po korekcie: mecze rozegrane; punkty zdobyte; zwycięstwa; remisy; porażki; bramki zdobyte; bramki stracone.

1. Wisła Kraków	30	62	66:27
2. Pogoń Szczecin	30	53	43:33
3. Legia Warszawa	30	50	45:29
4. Polonia Warszawa	30	46	38:30
5. Zagłębie Lubin	30	46	43:40
6. Ruch Chorzów	30	44	50:46
7. Amica Wronki	30	44	48:44
8. GKS Katowice	30	42	28:22
9. Odra Wodzisław	30	39	39:46
10. Groclin Grodzisk Wlkp.	30	37	35:38
11. Śląsk Wrocław	30	36	32:38
12. Widzew Łódź	30	36	33:40
13. Górnik Zabrze	30	34	29:35
14. Stomil Olsztyn	30	34	22:41
15. Orlen Płock	30	31	37:55
16. Ruch Radzionków	30	31	27:51

(PAP, KS)

WAYDYK NA SPORTOWO

W swego windsurfingu
Osiągnięcia i wzlotach
Prawdziwie złota
Staszewska Dorota

Iść na całość!
Wysoko w górę „Jagi"
Sztandar odwagi!

Ku sportu chwale
Niech cudownymi
Polskie stają się dziewczyny
W swoim sportowym zapale

Miss sportu jeździeckiego
Konna
Madonna

Wtedy naprawdę
Sportowa liczy się elita,
Gdy nie w ciemię bita

Życzenie do spełnienia
Oby polską galą
Etos trwał mundialu

Zbigniew Waydyk

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Jarosław Jabłoński, **zastępca sekretarza redakcji** – Piotr Biziuk, Dariusz Klimaszewski, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów**: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe**– tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48**; **Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały**: **Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-gołdapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI

www.wspolczesna.pl

Przed losowaniem europejskich pucharów

Nasi rozstawieni

Wszystkie polskie drużyny zostały rozstawione przed dzisiejszym losowaniem rozgrywek o europejskie puchary, poinformował prezes PZPN Michał Listkiewicz.

Z polskich drużyn w rozgrywkach o Puchar Europy uczestniczy mistrz Polski Wisła Kraków. W Pucharze UEFA startują natomiast – Pogoń Szczecin, Legia Warszawa i Polonia Warszawa.

Losowanie odbędzie się dzisiaj w hotelu Noga Hilton w Genewie (godzina 12). W przeddzień losowania odbyło się posiedzenie komisji ds. europejskich rozgrywek pucharowych, której wiceprzewodniczącym jest Michał Listkiewicz.

Wisła znalazła się w gronie 14 rozstawionych drużyn. Oznacza to, że mistrz Polski, który do rywalizacji pucharowej przystępuje od drugiej rundy, nie spotka się z innymi rozstawionymi zespołami.

Rozstawione zostały: Galatasaray Stambuł (Turcja), FC Porto (Portugalia), RSC Anderlecht Bruksela (Belgia), Glasgow Rangers (Szkocja), Steaua Bukareszt (Rumunia), SK Brann Bergen (Norwegia), Szachtar Donieck (Ukraina), Crvena Zvezda Belgrad (Jugosławia), FC Kopenhaga (Dania), Wisła Kraków, Halmstads BK (Szwecja), Inter Bratysława (Słowacja), Maccabi Hajfa (Izrael) i Hajuk Split (Chorwacja).

Mistrzowie Polski, piłkarze Wisły mogą wylosować jedną z czterech drużyn, które automatycznie znalazły się w drugiej rundzie, ale nie zostały rozstawione. **Są to:** Omonia Nikozja (Cypr), NK Marimor (Słowenia), FC Lugano (Szwajcaria) oraz Dunaferr SE Dunaujvaros lub Ferencvaros Budapeszt (mistrz Węgier nie został jeszcze wyłoniony).

Wisła może także trafić na jednego ze zwycięzców 10 meczów pierwszej rundy kwalifikacyjnej.

Michał Listkiewicz poinformował również, iż Pogoń Szczecin znalazła się w grupie czwartej rozgrywek o Puchar UEFA, Legia Warszawa – w szóstej, a Polonia Warszawa – w dziewiątej.

Pogoń może wylosować jedną z następujących drużyn: FK Ventspils (Łotwa), Fylkir Reykjavik (Islandia), Cwmbran Town (Walia) lub FK Sarajevo (Bośnia i Hercegowina).

Przeciwnikami Legii mogą być: FC Dinaburg (Łotwa), Zimbru Kiszyniów (Mołdawia), Neftczi Baku (Azerbejdżan) lub Etzella Ettelbrueck (Luksemburg).

Polonia może trafić na Nistru-Unisport Otaczi (Mołdawia), FC Bate Borysów (Białoruś), TNS Llansantffraid (Walia) oraz na Żalgirs Wilno lub FC Shelbourne (Irlandia).

Komisja podjęła również decyzję, iż wszystkie mecze muszą się odbywać na płytach o rozmiarach 105x68 m. Jeżeli warunki techniczne na to nie pozwalają – dopuszczalne jest przeprowadzanie meczów na mniejszych nawierzchniach. Na większych nawierzchniach nie będzie można grać, dodał Michał Listkiewicz.

(PAP, KS)

LEGIA II Warszawa – JAGIELLONIA WERSAL PODLASKI Białystok 1:0 (1:0)

Przegrana na koniec

Porażką zakończyli trzecioligowy sezon piłkarze Jagiellonii Wersalu Podlaskiego. Białostoczanie przegrali w Warszawie z rezerwami Legii II i spadli na drugie miejsce w tabeli. Kilkanaście dni wcześniej zespół „Jagi" zapewnił sobie awans do II ligi.

Nie był to dobry mecz. Oba zespoły grały w wakacyjnym stylu więcej myśląc już o wypoczynku i nowym sezonie niż grze. Nieco lepiej prezentowali się goście, którzy częściej zagrażali bramce warszawiaków. Niestety, grali bardzo nieskutecznie marnując kilka „stuprocentowych" okazji do pokonania Macieja Łykowskiego. Dwukrotnie wyborne sytuacje zmarnował Piotr Andrzejewski, który z kilku metrów nie zdołał trafić do pustej bramki.

Gospodarze mieli tylko jedną okazję do pokonania Mirosława Dymka, którą wykorzystali. W 43 minucie po wrzucie z autu Rafał Dębiński wykorzystał gapiostwo białostockiej defensywy i pokonał białostockiego golkipera.

Meczowi przyglądało się spore grono trenerów i warszawskich działaczy. Wśród nich znajdowali się znani szkoleniowcy, którzy mogliby przejąć schedę po Tadeuszu Gaszyńskim. Na trybunach zasiadali m. in. Bogusław Oblewski, Stanisław Dawidczyński, Mieczysław Broniszewski, Dariusz Janowski, Zbigniew Kieżun. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, z większością z wymienionych trenerów rozmawiał prezes Mirosław Mojsiuszko, który na Łazienkowskiej oglądał pożegnalny mecz „Jagi".

Piotr Andrzejewski w Warszawie pudłował na potęgę
FOT. A. ZGIET

– Nie mogę jeszcze podać żadnych wiadomości, bo nie ma jeszcze żadnych konkretów w sprawie wzmocnień i nowego trenera – powiedział Mirosław Mojsiuszko, prezes Jagiellonii Wersal Podlaski. – Rozmawiałem z trenerami i zawodnikami, ale jak na razie nie otrzymałem jeszcze żadnej ostatecznej odpowiedzi. Wszyscy się jeszcze zastanawiają a definitywnej decyzji spodziewam się najpóźniej w niedzielę. Nie mogę niestety podać nazwisk osób, z którymi rozmawiałem o pracy w Jagiellonii – nie upoważnili mnie do tego. Proszę o trochę cierpliwości i spokoju – za kilka dni wszystko się wyjaśni.

LEGIA II Warszawa – JAGIELLONIA WERSAL PODLASKI Białystok 1:0 (1:0)

Bramka: Dębiński (43). **Żółte kartki:** Manelski, Andrzejewski (Jagiellonia), Pałaszewski, Dębiński (Legia). **Sędziował:** Krzysztof Maśliński (Łódź). **Widzów:** ok. 100.

LEGIA: Łykowski – Baryła, Kiełbiewski, Rosłoń, Pałaszewski, Chmielewski, Maciejewski, Dębiński, Siciak, Wojtaś, Woźniak (86 Antolak).

JAGIELLONIA: Dymek – Prokop, Bańkowski, Zalewski, Manelski, Szugzda, Dzienis, Danielewicz, Tupalski, Andrzejewski (75 Waluk), Głębocki.

Tadeusz Gaszyński: Nie zasłużyliśmy na porażkę, ani nawet na remis. Byliśmy zdecydowanie lepsi i powinniśmy wygrać. Dwukrotnie Piotr Andrzejewski i Marcin Danielewicz mieli doskonałe okazje, z których nie powinni spudłować. Niestety, tak właśnie się stało. Szkoda, że straciliśmy pierwsze miejsce w grupie.

Przemysław Sarosiek

III LIGA

Wyniki 38. kolejki:
RADOMIAK Radom – PELIKAN Łowicz 0:0; LEGIA II Warszawa – JAGIELLONIA WERSAL PODLASKI Białystok 1:0 (1:0) Dębiński (43).

1. Legia II Warszawa	38	26	7	5	85	85:28
2. Jagiellonia Wersal Białystok	**38**	**27**	**2**	**9**	**83**	**74:26**
3. Gwardia Warszawa	37	26	2	9	80	74:37
4. Hutnik Warszawa	37	18	10	9	64	59:41
5. Okęcie Warszawa	37	18	9	10	63	56:33
6. MG MZKS Kozienice	37	18	4	15	58	50:46
7. Unia Skierniewice	37	16	9	12	57	62:50
8. Pelikan Łowicz	38	16	9	13	57	64:45
9. Radomiak Radom	38	16	9	13	57	50:40
10. Znicz Pruszków	37	16	9	12	57	49:55
11. MKS Mława	37	15	7	15	52	44:39
12. Polonia II Warszawa	37	16	4	17	52	53:56
13. Wigry Suwałki	**37**	**14**	**8**	**15**	**50**	**46:43**
14. Piotrcovia Piotrków	37	13	6	18	48	55:52
15. Włókniarz Konstantynów	37	15	3	19	48	41:44
16. Orlen II Płock	37	11	10	16	43	50:55
17. Jeziorak Iława	37	10	11	16	41	37:48
18. Granica Kętrzyn	**37**	**8**	**6**	**23**	**30**	**36:69**
19. WKS Wieluń	37	4	2	31	14	21:94
20. Zatoka Braniewo	37	2	5	30	11	18:119

(PS)

Tenisowy zawrót głowy

Stowarzyszenie Intersport w najbliższy weekend zaprasza na korty Politechniki Białostockiej, gdzie rozegrany zostanie tradycyjny już IV Otwarty Turniej Tenisowy o Puchar Dyrektora Banku PEKAO SA. Patronem medialnym imprezy jest „Gazeta Współczesna".

Turniej rozpocznie się w sobotę, 23 bm. o godzinie 8. Natomiast w niedzielę gry turniejowe przewidziano w godzinach 8-19. Zakończenie imprezy i wręczenie nagród o godz. 20.

Losowanie zawodów, które odbędą się w kategorii open i powyżej 35 lat, już w piątek o godz. 18. Do tego czasu można się zgłaszać bezpośrednio na kortach lub dzwoniąc pod nr tel. 060 162 84 29.

PATRONAT Współczesna

Także w ten weekend na kortach Centrum Tenisowego Richi przy ul. Antoniuk Fabryczny odbędzie się VI Turniej Grand Prix Białegostoku. Tenisiści będą więc mieli nie lada problem, który turniej wybrać. A może wybiorą obydwa, pasjonatów bowiem tej dyscypliny sportu w naszym mieście nie brakuje.

Zapisy do Grand Prix przyjmowane są do piątku do godz. 19 (tel. 662 18 19).

(mark)

POGODA

Niżowe lato

Już od czwartku od godziny 9.34 mamy lato! W zasadzie powinniśmy się cieszyć, bo zbiega się to z końcem roku szkolnego i początkiem sezonu urlopowego, ale niestety... Mamy już lato astronomiczne i kalendarzowe, ale to co zobaczymy za oknem podczas weekendu nikogo nie ucieszy. Okresy pięknej letniej pogody związane są najczęściej z wyżami, które nadciągają z południa i na dłuższy okres pozostają nad Ukrainą lub wschodnią Rosją. Niestety w tym roku gnębią nas niże, które nadciągają znad Atlantyku. Tak będzie niestety w najbliższych dniach. Ciśnienie może spaść nawet poniżej 980 hPa. Po przelotnych opadach w piątek, w sobotę i niedzielę może padać prawie bez przerwy. Temperatury raczej poniżej 20 stopni. Podobnie będzie w poniedziałek i wtorek. Może od połowy przyszłego tygodnia rozpocznie się prawdziwe lato?

AURA MILIBAR

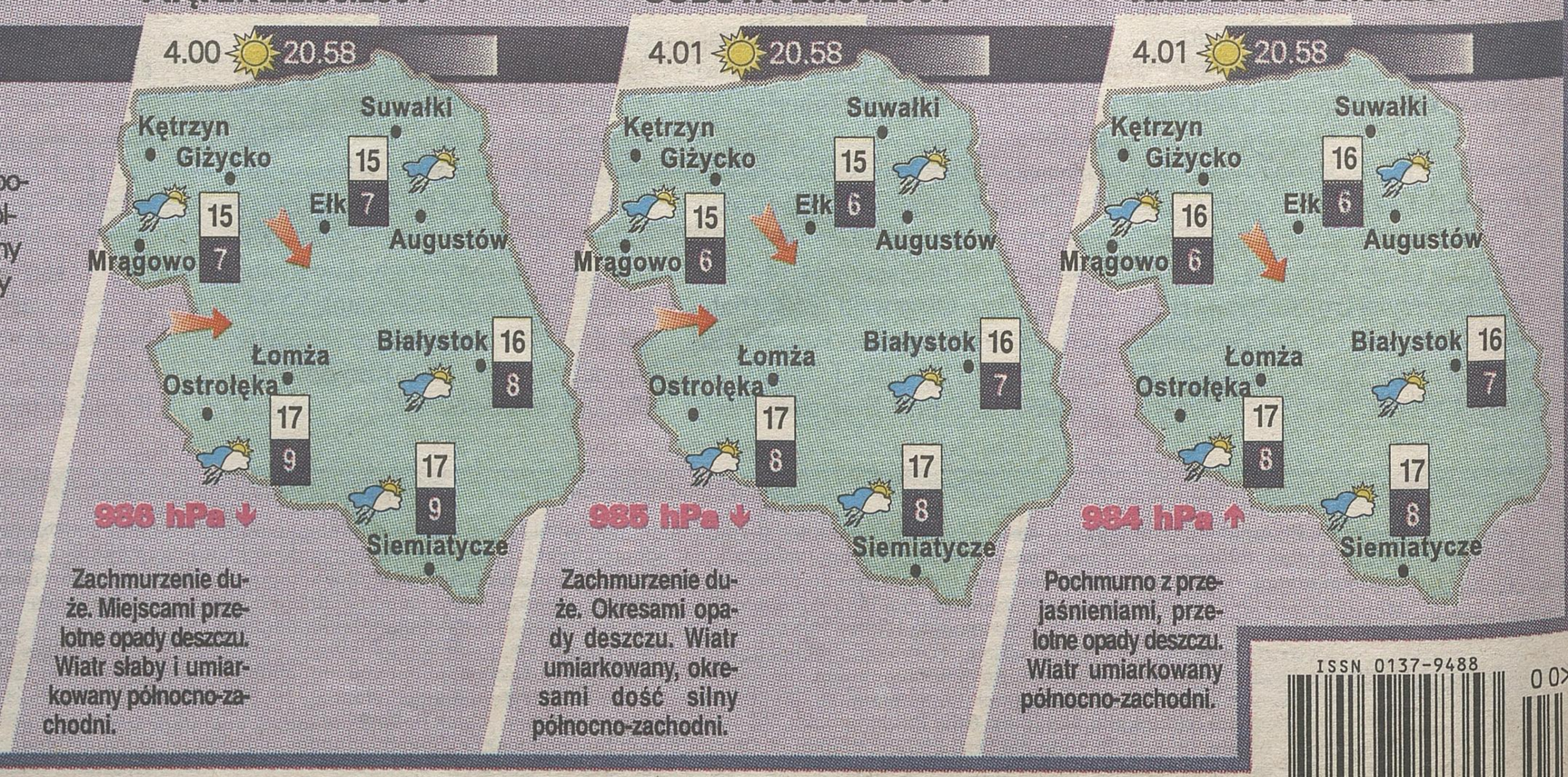

ISSN 0137-9488

9 770137 948353

luc

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELĄ, 22-24 CZERWCA 2001
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

Świat otoczony barierami

Z perspektywy wózka cały świat wygląda zupełnie inaczej. Dopiero gdy człowiek znajdzie się niżej niż inni ludzie, zauważa, jak trudno poradzić sobie w świecie dostosowanym do potrzeb osób chodzących. Nie ma jak wsiąść do autobusu, zaś pokonanie wszystkich schodów, w które obfituje każde miasto, graniczy z cudem. Zresztą, „wózkowa" codzienność to nie tylko pokonywanie barier architektonicznych. To także przekraczanie progów społecznych i psychologicznych.

– str. IV

Kupili zabytek chcą domu

Zabytkowy dom ogrodnika w Supraślu, zwany przez innych starą pocztą, popada w ruinę. Właściciele, którzy zajmują mieszkania w budynku, chcą go remontować, ale stosownie do swoich możliwości finansowych. Ani gmina, ani wojewódzki konserwator zabytków nie wyrażają zgody na obicie budynku sidingiem i położenie na dach dachówkopodobnej blachy. Budynek musi zostać wyremontowany zgodnie z wymogami konserwatora, bo jest wpisany do rejestru zabytków.

– str. VI

Powrót kozy na Mazury

Zwykli śmiertelnicy uważali, że kto ma kozę w domu temu głód niestraszny. Tylko w czasach PRL-u kozy nie były mile widziane. Traktowane jako oznaka biedy powoli zanikały. Dopiero w ostatnim 10-leciu reaktywowano hodowlę zarodową kóz. Oto po latach względnego dobrobytu okazało się, iż nie powodzi się nam aż tak dobrze, by zapomnieć o kozie żywicielce, dostarczającej wartościowych produktów odżywczych.

– str. VII

Czas zatrzymany w kadrze

Tekstów krytycznych poświęconych artyście ukazało się dużo. Różnie o nim pisano: „mistrz z siwą brodą", porównywano do średniowiecznego alchemika. Powstał nawet film biograficzny nakręcony przez białoruską telewizję. Mistrz bowiem utrzymuje dość żywe kontakty z fotografikami z Grodna.

Uczył on fotografowania rodziców, a teraz uczy ich dzieci. Swoich dzieci, niestety, nie zaraził fotografowaniem. Okazały się odporne. Cała nadzieja we wnuczku. Robert bowiem lubi przychodzić do pracowni dziadka. Kto wie może niedługo weźmie aparat do ręki.

– str. XI

Już wakacje!

Rozpoczęły się wakacje. Już dziś wszyscy uczniowie mogą spakować plecaki i wyruszyć w nieznane. Gdzie w tym roku spędzimy urlop? W ofercie biur podróży na pewno każdy znajdzie coś dla siebie. Amatorzy czynnego wypoczynku udadzą się na górskie szlaki, wielbiciele słonecznych kąpieli będą wylegiwać się na słonecznych nadmorskich plażach, zaś dzieci i młodzież można wysłać na obozy i kolonie. Nie ukrywajmy, wszystko zależy od zasobności portfela.

Jak wskazują statystyki, w latach ubiegłych najwięcej turystów wyjeżdżało na wakacje zorganizowane we własnym zakresie, bez pośrednictwa żadnego biura podróży. W tym sezonie sytuacja raczej się nie zmieni, choć oferta turystyczna jest bardzo bogata. Istnieje jednak przekonanie, że na własną rękę jest taniej. Zaledwie 15 proc. turystów udaje się na rodzinne wczasy proponowane przez zakład pracy lub inne organizacje społeczne, a tylko 5 proc. na wczasy wykupione w biurach podróży. Z kolei najwięcej dzieci spędza co roku wakacje u krewnych i znajomych. Zdecydowanie mniej na wczasach z rodziną i na koloniach letnich.

Biura podróży działają w tej chwili jak prawdziwe hurtownie. Oferta jest bardzo bogata, a towar, sądząc po cenach, luksusowy. Żeby wysłać dziecko na dwutygodniowy obóz sportowo-rekreacyjny na Mazury, trzeba wydać ok. tysiąca złotych. Podczas takiego obozu dziecko ma zapewnione zajęcia sportowe, w zależności od wybranej dyscypliny. Z takiej wyprawy nasza pociecha może wrócić z patentem żeglarskim i kartą pływacką, nauczyć się grać w tenisa, siatkówkę, czy koszykówkę albo zostać mistrzem aerobiku. Za 1.055 zł można wyjechać na dwutygodniowe kolonie na Słowację. Ponadto w programie zagwarantowane jest zwiedzanie Bratysławy, potem Wiednia i Budapesztu. Jest to obóz objazdowy i jak zapewniają organizatorzy, nie będzie czasu na nudę. To wszystko dla młodzieży, która lubi spędzać czas aktywnie, uprawiając sport, wspinając się po górach i zwiedzając najpiękniejsze okolice.

Polacy zdecydowanie częściej wybierają wyjazdy zagraniczne, ponieważ są one o wiele bardziej atrakcyjne, a cena w porównaniu z wczasami w kraju nie jest wygórowana. Największym powodzeniem cieszą się wyjazdy do Włoch. Dodatkowym atutem jest ciepły klimat, bo w Polsce pogoda bywa bardzo kapryśna.

Wyjeżdżając na własną rękę, warto udać się w góry, na przykład w Bieszczady. Turysta znajdzie tu nadal najmniej zaludnione i zagospodarowane obszary Polski.

(ez)

A jak spędzić czas we włoskich Dolomitach – czytaj na str. XII

PISZĄ W KRAJU

Po Fidelu Castro najbardziej znanym Kubańczykiem jest ostatnio Heatcliff Pineiro. Przynajmniej w Polsce. W telewizyjnym reportażu Pineiro twierdził, że w latach 1991-1992 pieniądze od niego brali m.in. Adam Glapiński, Maciej Zalewski i Jarosław Kaczyński, wówczas politycy Porozumienia Centrum. Chodziło o niebagatelne kwoty.

Po emisji pierwszego odcinka rozpętała się istna burza – twierdzi **„Trybuna"**(nr 142). *Politycy starali się dyplomatycznie unikać oceny treści audycji. Swoimi wątpliwościami usiłowali jedynie obarczyć telewizję publiczną. Dość zaskakująco jednak wypowiedział się w PR marszałek Sejmu Maciej Płażyński, sugerując, że minister Kaczyński powinien zostać zawieszony w swoich obowiązkach, bowiem jest stroną w wyjaśnianej sprawie związków PC z FOZZ (...) Jerzy Wierchowicz, szef klubu UW, stwierdził, że Kaczyński powinien przestać być ministrem po wniesieniu oskarżenia przeciw telewizji.*

„Kim jest Pineiro?" – zastanawia się **„Życie"** (nr 142): – *Pan Pineiro jest podejrzany o przestępstwa gospodarcze, przywłaszczenie ponad 2 mln złotych. Grozi mu do 10 lat więzienia – mówi rzecznik prokuratury Małgorzata Dukiewicz. Kim zatem jest Pineiro (...) biznesmenem, który postanowił ujawnić prawdę o braciach Kaczyńskich, czy przestępcą, który bierze udział w prowokacji wymierzonej w liderów „PiS"? Zwłaszcza, że w 1993 roku Pineiro – jak sam mówi – wyjechał do Wenezueli, bo specsłużby chciały go zmusić, by zeznał, iż przekazywał pieniądze FOZZ politykom PC.*

O Kubańczyku pisze również **„Gazeta Wyborcza"** (nr 142): *To, co się dzieje wokół Pineiry, wiąże się głównie z emisją w telewizji publicznej bardzo kontrowersyjnego dokumentu o Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego. W filmie Pineiro oskarża Jarosława Kaczyńskiego i innych polityków o korzystanie z pieniędzy FOZZ. – To cynicznie zaplanowana prowokacja – tak stwierdził we wtorek minister sprawiedliwości Lech Kaczyński, lider Prawa i Sprawiedliwości. – To prowokacja, której początki sięgają operacji przeciwko prawicy prowadzonych w 1993 r. przez służby specjalne.*

Innym cudzoziemcem, który w mijającym tygodniu trafił na czołówki gazet był nigeryjski piłkarz Hutnika Warszawa, poturbowany przez białostockich szalikowców. Nie bez racji zauważa **„Polityka"** (nr 25), że **„Chuligani dobrze bawią się także bez futbolu"**. Cytuje fragment zeznań kibica zatrzymanego przez policję po awanturach na meczu Legia – Wisła: *Szedłem mostem, biegłem, obok mnie inni kibice, których nie znałem, za nami jechały radiowozy. Kibice, co byli wokół mnie, rzucali w nie butelkami i kamieniami. Ja też miałem kamień i też rzuciłem. Dlaczego? Nie wiem właściwie dlaczego? Dlaczego w Białymstoku bili Murzyna? Zapewne też nie wiedzą.*

Z bandytyzmem na stadionach poradzono sobie w Europie Zachodniej, ale tam minister sprawiedliwości zajmuje się swoją pracą, a nie polityką i tworzeniem komitetów wyborczych – ironizuje **„Przegląd"** (nr 25). *Bezkarność kilkudziesięciu łobuzów to kpina i z prawa, i ze sprawiedliwości. A przecież to właśnie pod hasłem „Prawo i Sprawiedliwość" minister prowadzi swoją kampanię propagandową. Bo w istocie zbyt wiele działań Kaczyńskiego ma głównie wymiar propagandowy (...) Sprawiedliwy szeryf, który zrobi porządek. Pada dużo, bardzo dużo słów i deklaracji. Gorzej z ich realizacją.*

Minister zamiast spierać się z Kubańczykiem powinien pójść na stadion i osobiście bronić Nigeryjczyka?

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

– Najistotniejsze w tym programie jest to, że postawione tam zarzuty są kłamstwami. Mamy do czynienia z potężną inscenizacją, która, niestety, demaskuje jakość naszego życia publicznego. Publicznie wzywam pana Kwiatkowskiego (szefa TVP), aby w godzinach takiej samej, wysokiej oglądalności, pozwolił nam odpowiedzieć na zarzuty.

(Lech Kaczyński, minister sprawiedliwości)

– Materiał przedstawiony w filmie spełnia kryteria sztuki dziennikarskiej. Jego autorzy pracowali nad nim trzy miesiące. To profesjonaliści. Ten materiał nie ma nic wspólnego z kampanią, dlatego nie puściliśmy go we wrześniu. Mamy prawo dociekać, co się stało z pieniędzmi FOZZ.

(Janusz Cieliszak, rzecznik TVP)

PAP/CAF

Wolontariusze rozdają plakaty oraz zaproszenia zachęcające do uczestnictwa we mszy świętej, jaką papież Jan Paweł II odprawi przed katedrą katolicką św. Aleksandra w Kijowie. Ojciec Święty Jan Paweł II rozpoczyna 23 czerwca pięciodniową pielgrzymkę na Ukrainę. Napis na plakacie: „Chrystus ścieżką prawdy i życia".

PRZEGLĄD KRAJOWY

Pineiro zatrzymany. Poszukiwany listem gończym Heathcliff Pineiro sam zgłosił się do warszawskiej prokuratury. Prokuratura dysponuje jego oświadczeniem z 1993 r., w którym napisał, że specsłużby chciały go zmusić, by zeznał, że przekazywał pieniądze FOZZ politykom PC. O sprawie Pineiro zrobiło się głośno, gdy TVP pokazała film, w którym powielono zarzuty z książki publicysty Jakuba Kopcia, jakoby Pineiro przekazywał pieniądze FOZZ liderom PC. Bracia Kaczyńscy zaprzeczają i zapowiadają pozew przeciw TVP. Trwa już proces cywilny wytoczony przez nich Kopciowi.

Niemcy ustalili. Byli polscy robotnicy przymusowi III Rzeszy dostaną od niemieckiego rządu odszkodowania w złotych przeliczone według niekorzystnego kursu o kilka groszy niższego niż wynosił w ostatnich tygodniach na rynku. Według „Rzeczpospolitej", Niemcy chcą utrzymać niekorzystny dla Polaków przelicznik także przy wypłatach przyszłych transz. Strona polska nie chce się na to zgodzić. W stanowisku Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie" przesłanym stronie niemieckiej, fundacja informuje, że zaproponowany przez stronę niemiecką kurs wymiany walut nie uwzględnia relacji rynkowych, a ustalając go Niemcy nie dotrzymali umowy partnerskiej.

Każdemu dostęp. Europejski Trybunał Praw Człowieka ogłosił wyrok w sprawie Henryka Kreuza przeciwko Polsce, orzekając naruszenie przez państwo prawa dostępu do sądów i rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie. Sąd przyznał skarżącemu odszkodowanie w wysokości 30 tys. zł oraz 12 tys. zł tytułem poniesionych kosztów prawnych. Kreuz wystąpił w 1994 r. do płockiego sądu z pozwem o odszkodowanie skierowanym przeciwko Radzie Miejskiej Płocka, która nie rozpatrzyła jego podania o wydanie zezwolenia na budowę myjni samochodowej.

Prokuratorzy pod sąd. Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku skierowała do Sądu Dyscyplinarnego wnioski o wszczęcie postępowań wobec dwóch prokuratorów z Torunia, w związku ze sprawą klubu „Magnum" i popełnieniem przez nich przewinień dyscyplinarnych. W związku z domniemanymi kontaktami prokuratorów z toruńskimi przestępcami i działalnością klubu „Magnum" zarzuty naruszenia godności zawodowej Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku w marcu i kwietniu br. postawiła siedmiu prokuratorom z Torunia. Gdańskie prokuratury badają m.in. jakie kwoty za pośrednictwem prokuratury w Toruniu oficjalnie otrzymał klub „Magnum" z tytułu warunkowych umorzeń postępowań.

Polska bez rabatu. Zakończony w ubiegłą sobotę szczyt Unii Europejskiej w Goeteborgu zobowiązał się, że kandydaci, którzy będą gotowi, mogą zakończyć negocjacje członkowskie przed końcem 2002 r. i przystąpić do Unii w 2004 r. Dyplomaci unijni przestrzegali, że wyznaczenie dat jest „wyzwaniem dla Polski. Jeśli nie zdąży ona spełnić kryteriów i zakończyć negocjacji w przewidzianym terminie, Unia może się czuć zobowiązana, żeby poszerzyć się o małe kraje bez Polski.

Zdążymy do Europy. Komisarz ds. poszerzenia Unii Europejskiej Guenter Verheugen nie ma wątpliwości, że Polsce uda się zakończyć negocjacje akcesyjne do końca przyszłego roku. Wyraził też zdziwienie faktem, iż zamknięcie przez Polskę kilku rozdziałów mniej niż inne kraje, interpretuje się w Niemczech jako dowód na opóźnienie. „Mogę zapewnić, że Polska pod względem wprowadzania reform – jeśli chodzi o instytucje oraz przejmowanie europejskiego prawa – należy absolutnie do czołówki.

Przesądziło DNA. Mężczyzna podejrzany o serie gwałtów w Świnoujściu został zatrzymany przez policję po ponadrocznym poszukiwaniu. 26-letni Tomasz W. jest podejrzany o dokonanie co najmniej pięciu gwałtów na terenie Świnoujścia, w tym jednego zakończonego zabójstwem. W ujęciu mężczyzny pomogły żmudne specjalistyczne badania, w tym badania DNA.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Tomasz Sadowski z Białegostoku okazał się najlepszym polskim studentem. Z rąk prezydenta RP odebrał statuetkę Primus Inter Pares. Tomek jest studentem IV roku marketingu i zarządzania na Politechnice Białostockiej oraz III prawa i II ekonomii na Uniwersytecie w Białymstoku. Na wszystkich kierunkach ma bardzo wysoką średnią ocen – bliską pięciu. Na swoim koncie ma wiele publikacji naukowych, dwa wnioski racjonalizatorskie, aktywnie działa w ruchu studenckim, pisze wiersze i gra w tenisa.

ŁOMŻA

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu ogłosił wyrok w sprawie Ryszarda Zwierzyńskiego przeciwko Polsce. Mężczyzna domaga się zwrotu kamienicy w Łomży. Trybunał uznał winę państwa polskiego, stwierdzając, że doszło do naruszenia prawa do ochrony własności, gwarantowanego przez Europejską Konwencję Praw Człowieka. Nakazał rządowi polskiemu zawarcie porozumienia ze skarżącym w sprawie zwrotu majątku lub wypłaty odszkodowania. Rząd polski został zobowiązany do wypłacenia skarżącemu 15 tys. zł zadośćuczynienia i 25 tys. zł zwrotu kosztów.

HAJNÓWKA

Pomimo podjętej akcji reanimacyjnej i natychmiastowej interwencji lekarzy 2-miesięcznego dziecka nie udało się uratować. Najprawdopodobniej przyczyną zgonu dziecka było uduszenie się na skutek niewłaściwej pozycji podczas snu. Śpiąca w tym samym pomieszczeniu matka, po przebudzeniu, zaniepokoiła się widząc, że Damian leży w wózeczku twarzą do poduszki, pomimo że do snu układała go na boku. Dziecko zostało przewiezione do szpitala, ale nie udało się go uratować.

BIAŁYSTOK

Przed Sądem Okręgowym w Białymstoku rozpoczął się proces 24-latka oskarżonego o brutalne zamordowanie w Hajnówce w październiku ub.r. 26-letniej Marty M. Rafał A. nie przyznał się przed sądem do popełnienia zarzucanego mu czynu, chociaż podczas pierwszego przesłuchania przyznał się i szczegółowo opisał przebieg zbrodni. Zaplanował grabież mieszkania Marty, a ona weszła do mieszkania, kiedy on tam był. Rafał zaczął ją dusić, a potem uderzył w głowę telewizorem. Zabrał z mieszkania złotą biżuterię i ubranie. Jest żonaty, ma jedno dziecko.

SZYPLISZKI

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Fornetce, gm. Szypliszki odbiorą świadectwa tydzień później, niż ich rówieśnicy. Przedłużenie roku szkolnego jest konieczne do nadrobienia zaległości spowodowanych prawie dwumiesięczną przerwą w nauce. Od 23 marca do 11 maja w placówce trwał strajk okupacyjny rodziców, którzy nie chcieli pogodzić się z decyzją władz gminy o zdegradowaniu pełnej SP do roli wiejskiej szkółki z klasami 0-III. Mimo determinacji i usilnych starań nie zdołali wywalczyć zmiany decyzji.

KUŹNICA BIAŁOSTOCKA

Celnicy z przejścia drogowego w Kuźnicy Białostockiej udaremnili przemyt papierosów o wartości prawie 700 tys. zł. W białoruskiej ciężarówce, która według deklaracji celnej wiozła szklanki do soków, znaleziono ponad 154 tys. paczek papierosów Superkings. Kierowca ciężarówki twierdził, że wiezie szklanki z fabryki na Białorusi do Belgii i nic nie wie o tym, że w pudełkach zamiast szklanek znajdują się paczki z papierosami.

ŁOMŻA

Działacze Stowarzyszenia Osób Poszkodowanych przez Łomżyńską Bawełnę „Narew" zapowiedzieli, że 10 lipca zablokują główne trasy wylotowe z Łomży. Tego dnia w Jedwabnem odbędą się uroczystości z udziałem prezydenta RP. Poszkodowani chcą przez swój protest zwrócić uwagę władz na swoją sytuację. Stowarzyszenie działa od ponad roku. jego celem jest wyegzekwowanie zaległych należności dla ponad 400 pracowników upadłej dwa lata temu spółki ŁB „Narew".

(aż)

REGIONAŁKI

Suwalscy policjanci zatrzymali trzech chłopców, którzy rzucali kamieniami w przejeżdżające samochody. Oficer dyżurny policji został powiadomiony przez łotewskiego kierowcę, że tuż przed Suwałkami nieznani sprawcy, rzucając kamieniami, zbili przednią szybę w kierowanym przez niego autobusie. Podczas oględzin miejsca zdarzenia mundurowi znaleźli leżącą na poboczu stertę kamieni. – „Gazeta w Białymstoku

Jak tajne działania operacyjne musieli podjąć, by podczas oględzin miejsca zdarzenia znaleźć narzędzie przestępstwa.

▮▮▮

W ciągu dwóch miesięcy ubiegłego roku 18-letni Marcin S. napadł na sześć osób, zabierając im pieniądze. Wpadł pod koniec kwietnia i dopiero wówczas policja dowiedziała się o jego wcześniejszych dokonaniach. Podejrzany sam się do nich przyznał. Jeżeli sąd uzna go za winnego, to ta szczerość może go kosztować od dwóch do dwunastu lat więzienia – „Kurier Poranny"

W tym przypadku prawda go nie zbawi

▮▮▮

Jan Syczewski, przewodniczący Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Białymstoku nie będzie kandydował na posła z list podlaskiego SLD. Znajdzie się jednak wśród kandydatów do Senatu, nie stracił więc szansy na ponowne wejście do parlamentu. Tak zdecydował w poniedziałek zarząd wojewódzki SLD w Białymstoku. – „Gazeta Współczesna"

Poseł mógł sobie na Białorusi opowiadać bzdury, że demokracja w Polsce to władza ludowa pod dyktando obcych państw, a prywatyzacja to wyprzedawanie majątku narodowego, mógł chwalić demokrację na Białorusi. W zamian SLD, choć zapowiadało ukaranie posła, nagrodziło go szansą kandydowania do izby wyższej.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Na poziomie rozwojowym kury

O tym, że kibol jest świętą krową, świadczy przypadek osobnika o pseudonimie Grala z ŁKS-u, czyli Łódzkiego Klubu Sportowego. Ów Grala, swego czasu, razem z kolegami, spotkał innego obywatela w szaliku. Ale szalik był w niewłaściwych kolorach, bo w barwach Widzewa. No to Grala wyjął toporek, bo zawsze chodzi po mieście z siekierką na wypadek niespodziewanych spotkań towarzyskich z kibolami Widzewa i chłopaka pociapał. W głowę, rękę, gdzie popadło.

Kretyństwo jest stopniowalne. Według mojej klasyfikacji, na najniższym stopniu skretynienia znajdują się klubowi szalikowcy. Ale jest wśród nich grupa, która znajduje się poza wszelką klasyfikacją. To szalikowcy Legii Warszawa. W ich przypadku żadne mierniki kretyństwa już nie działają.

Szalikowcy Legii potrafią zniszczyć własną świątynię. Stadion – świętość klubową. Miejsce swego uwielbienia. Czasami go podpalają, a czasami dewastują krzesełka, na których siedzą na trybunach. Czyli miejsca dla nich najważniejsze. To właściwie tak samo, jakby załatwiali się we własnym łóżku.

Jest to działanie zwiastujące przebywanie w głowie zaledwie jednego zwoju mózgowego. To jest mniej więcej poziom rozwojowy kury, która wydala tam gdzie śpi – na grzędę.

Tydzień temu zakończyło się coś, co nazywa się polską pierwszą ligą piłkarską. Niektórzy nazywają ją ekstraklasą, dla podkreślenia klasy zespołów w niej występujących. Jeśli jednak coś tam jest ekstra, to ekstra kant. Wszystko jest z góry ustalone. Kto ma wygrać, a kto spaść z ligi. Bukmacherzy już przestali przyjmować zakłady na polską ligę, bo wyniki meczów są z góry wiadome.

Do tej pory jedno mnie tylko zastanawiało, po co ci piłkarze wychodzą na boisko? Zamiast leżeć wygodnie w łóżkach, przez 90 minut muszą chodzić, czasami nawet po mokrym boisku. Albo jest na przykład upał, człowiek chętnie pomoczyłby się we własnym basenie (tak, tak, takie są zarobki za pozorowanie kopania piłki!), a tu trzeba stać w skwarze i jeszcze udawać, że się interesuje, w którą stronę leci piłka. A przecież i tak wiadomo, że leci w stronę, która została wybrana przed meczem. A skoro tak, to po co w ogóle grać!?

Niestety, gra się, bo wymagają tego szalikowcy. Tylko ci bezmózgowcy sądzą, że to, co wyprawia się na boisku jest na serio. Tylko oni przychodzą na mecze, bo tylko oni, przy swojej objętości mózgu, mogą pasjonować się występami ligowych kopaczy.

No to się kopie, tylko trzeba uważać, żeby się pustostany nie zdenerwowały. Zdenerwowani kibole są groźni. Nie, nie chodzi o to, że spalą własny stadion, to się da znieść, ale mogą postawić się okoniem. A wtedy trzeba zwalniać trenera, a i prezes czasami poleci. Bo tak naprawdę stabilność w klubie zależy od stanu nerwów szalikowców. Dlatego pustostany w klubach i ich okolicach się hołubi, bo choć nie mają zbyt dużej masy mózgowej, to mięśniową, owszem, posiadają. Poza tym jest ich jednak więcej niż piłkarzy. Dlatego kibol jest świętą krową.

Po tym, jak w jednej z ostatnich kolejek szalikowcy Legii połamali najpierw własne siedzenia, a potem kości policjantów, nawet kilkadziesiąt osób zostało zatrzymanych. Sądzą Państwo, że coś się im stało? Już ich dawno wypuścili. Kilku dla niepoznaki ukarano jakimiś śmiesznymi grzywnami. W przyszłym sezonie znowu się będą naparzać. Zarząd Legii, co prawda odgraża się, że chuliganów nie wpuści na stadion, ale to są tylko takie mało śmieszne żarty. Jak ich nie wpuszczą, to kto przyjdzie?

O tym, że kibol jest świętą krową, świadczy przypadek osobnika o pseudonimie Grala z ŁKS-u, czyli Łódzkiego Klubu Sportowego. Ów Grala, swego czasu, razem z kolegami, spotkał innego obywatela w szaliku. Ale szalik był w niewłaściwych kolorach, bo w barwach Widzewa. No to Grala wyjął toporek, bo zawsze chodzi po mieście z siekierką na wypadek niespodziewanych spotkań towarzyskich z kibolami Widzewa i chłopaka pociapał. W głowę, rękę, gdzie popadło.

Chłopak cudem przeżył, a Gralę aresztowano. Dostał pięć lat i już to było podejrzane, bo jest to najniższa kara przewidziana w kodeksie za ciapanie siekierką ludzi na ulicy. Potem była apelacja i sędzia, który jak nic musi być szalikowcem, bo reprezentuje swoim poziomem podobną ilość zwojów mózgowych. Sędzia ów bowiem, zmniejszając Grali wyrok do lat trzech, napisał następujące uzasadnienie: „Zdarzenie (czyli rąbanie obywatela siekierką – przyp. red.) było przykładem błędnie pojętej i nagannie wyrażonej dominacji nad kibicami innej drużyny. Dodać trzeba, że właściwej dla ludzi młodych (...), dla których walka z kibicami innego klubu jest przedłużeniem rywalizacji sportowej".

Jest to uzasadnienie tak kuriozalne, że rzeczywiście musiał je napisać chyba szalikowiec, bo tylko szalikowcy sądzą, że przedłużają siekierami rywalizację sportową.

Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, że Grala odsiedział chociaż w więzieniu te trzy lata. On tam był ledwie 20 miesięcy, bo go wypuścili za poręczeniem m.in. posła Stefana Niesiołowskiego z ZChN.

Wyposażony w takie poręczenie, Grala, po wyjściu na wolność, skopał razem z kolegami na trybunach jakiegoś staruszka, który chyba z powodu sklerozy trafił na stadion.

Po tym wyczynie Grala rzekomo zaczął się ukrywać. Co oznacza, że nie mogła go znaleźć policja. Nie dotyczyło to jednak jego kuratora, który w czasie, gdy Grala się ukrywał, wystawiał mu w opiniach świadectwo, że ukończył szkołę, szuka pracy, unika alkoholu, za to nie unika kontaktu z kuratorem. Czyli całkiem sporo zajęć, jak na obywatela ściganego przez policję.

Teraz już Grala się nie ukrywa, bo jego sprawa została umorzona. Ponurym żartem tej historii jest to, że władze klubowe nagrodziły go stanowiskiem szefa kibiców porządkowych. Menedżer ŁKS-u – mówi, że „facet wziął na siebie ciężar odpowiedzialności za zachowanie kibiców na trybunach". Żeby tylko przez ten ciężar nie nabawił się przepukliny.

Konrad Kruszewski

FOTKI

Szanuj zieleń! Podlewaj rośliny!

PLOTKI

Tak naprawdę nie wiadomo, ilu jest niepełnosprawnych w Polsce. Dopiero w 1999 r. zaczęto ich liczyć. Informacji na ten temat nie mają ani instytucje państwowe, ani samorządy.

Świat otoczony barierami

Z perspektywy wózka cały świat wygląda zupełnie inaczej. Dopiero gdy człowiek znajdzie się niżej niż inni ludzie, zauważa, jak trudno poradzić sobie w świecie dostosowanym do potrzeb osób chodzących. Nie ma jak wsiąść do autobusu, zaś pokonanie wszystkich schodów, w które obfituje każde miasto, graniczy z cudem. Zresztą, „wózkowa" codzienność to nie tylko pokonywanie barier architektonicznych. To także przekraczanie progów społecznych i psychologicznych.

ANNA ŻYWNO

W ostatnich dniach maja ujrzał światło dzienne raport „Niepełnosprawni – normalna sprawa" na temat sytuacji osób niepełnosprawnych w Polsce. Zaadresowano go do prezydenta RP, Sejmu i Senatu.

Informacje do raportu zbierano od lutego 2000 r., za pośrednictwem infolinii, ankiet, listów, wywiadów z niepełnosprawnymi oraz ich skarg i wniosków, trafiających do instytucji i urzędów państwowych. Wszystkie informacje zebrał powołany w tym celu zespół. W jego skład weszli członkowie Międzynarodowej Komisji Prawników, przedstawiciele Biura Rzecznika Praw Obywatelskich i Fundacji im. S. Batorego, socjolodzy i studenci z Uniwersytetu Warszawskiego, działacze oraz sympatycy organizacji osób niepełnosprawnych.

Ile osób potrzebuje pomocy?

Niepełnosprawni stanowią około 15 proc. polskiego społeczeństwa. Ile dokładnie, trudno powiedzieć. Jak się okazuje, w wielu gminach nie ma danych na ten temat. Urzędy miast, jeśli nawet posiadały informacje, to tylko sprzed kilku lat. W Bytowie były to dane z 1995 r., w Krakowie – z 1998 r. W woj. podlaskim trwają dopiero prace, które określą liczbę niepełnosprawnych.

– Z naszych szacunków wynika, że w marcu 2000 r. mieliśmy na Podlasiu 117 537 niepełnosprawnych. Ale to tylko szacunki. Myślę, że za pół roku, gdy zakończą się już badania monitorujące, będziemy dysponowali dokładniejszymi danymi – mówi Danuta Łapińska z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Białymstoku.

Z danych urzędowych wynika, że w ramach integracji sprawnych z niesprawnymi przede wszystkim likwiduje się bariery architektoniczne. Na to najczęściej znajdują się pieniądze, tym też chętnie chwalą się regionalne władze. Zdaniem autorów raportu, do wielu miejsc użyteczności publicznej osoba niepełnosprawna nadal nie ma wstępu. Najgorzej wygląda to w małych miasteczkach i na wsiach. Łatwo też podać przykłady z regionalnego podwórka. Niedawno powstały budynek, w którym mieści się Katedra Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku, to prawdziwa twierdza dla osób na wózkach. Nikt z „wózkowiczów" nie dostanie się także na wyższe piętra uczelnianego budynku przy placu Uniwersyteckim 1 – nawet jeśli zdoła sforsować schody na zewnątrz, to zrezygnuje w środku. Wydział Prawa UwB został co prawda przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, ale jeden budynek to trochę za mało.

Wszędzie są schody...

– Na dostosowanie obiektów potrzeba czasu. Bariery architektoniczne powstawały przecież przez wiele lat. Dopiero w 1994 r. w prawie budowlanym zakazano budowania obiektów, które na etapie projektu zakładają istnienie barier – podkreśla Marian Leszczyński, wiceprezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. – Co roku przeznaczamy kilkanaście milionów złotych na likwidację barier architektonicznych.

Mimo to w Białymstoku schody prowadzą do Teatru Dramatycznego, do Muzeum Historycznego, do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie.

– Na wózku trudno jest wejść nawet do sklepu. Prawie przed każdym butikiem w centrum miasta jest jeden niewielki stopień. I drzwi, które trzeba popchnąć, żeby wejść – opowiada Andrzej, który od kilku lat jeździ po Białymstoku. – Jak człowiek na wózku ma jednocześnie wjechać na stopień i popchnąć drzwi? To fizycznie niemożliwe.

– To właścicielom obiektów powinno zależeć na tym, by umożliwić niepełnosprawnym korzystanie z ich usług. Powinniśmy dążyć do standardu, który ułatwiłby życie i ludziom starszym, i kobietom z małymi dziećmi – przekonuje Marian Leszczyński. – Wtedy zniknęłyby schodki przed drzwiami wejściowymi i inne utrudnienia. Do tego potrzeba jednak zmiany świadomości. Dla wielu ludzi świat osób niepełnosprawnych w ogóle nie istnieje.

Bariery architektoniczne to na tyle poważny problem, że w Wojewódzkim Programie Poprawy Życia Zawodowego i Społecznego Osób Niepełnosprawnych (wszedł w życie w czerwcu 2000 r.) jednym z priorytetów jest zlikwidowanie wszystkich barier w instytucjach „pomocowych": w powiatowych centrach pomocy rodzinie, powiatowych urzędach pracy, przychodniach rejonowych, zakładach opieki zdrowotnej.

Regionalny Ośrodek Polityki Socjalnej, który stworzył wojewódzki program, zwrócił uwagę także na konieczność dostosowania otoczenia do potrzeb osób z innymi rodzajami niepełnosprawności. Dla niewidomych dużym ułatwieniem byłaby głośna informacja w miejskich autobusach na temat trasy jazdy lub choćby samego numeru autobusu. Głuchoniemym przydałby się natomiast tłumacz języka migowego w regionalnej telewizji.

Edukacja z barierami

Z ogólnopolskiego raportu wynika, iż dużym problemem dla niepełnosprawnych jest brak dostępu do informacji. Nie wiedzą, dokąd się zwrócić, by dostać wózek, ani kto może im pomóc w zdobyciu zawodu. Zwłaszcza osoby niewidome i niesłyszące mają problemy z dotarciem do materiałów w formie przystosowanej do ich potrzeb. Powoduje to, że nie mogą np. dołączyć do grona studentów, bo większość zajęć to wykłady, a materiały źródłowe dostępne są tylko w tradycyjnej, drukowanej formie.

– Zdajemy sobie sprawę z trudności w dotarciu do informacji. Dlatego stworzyliśmy w ośrodku bank danych – mówi Danuta Łapińska z białostockiego ROPS. – Każda osoba, która się do nas zgłosi, otrzyma wszelkie potrzebne jej informacje.

Niepełnosprawni ankietowani podczas prowadzenia badań do raportu zwracali uwagę także na system edukacji osób chorych w Polsce. Ciągle brakuje szkół z klasami integracyjnymi, gdzie zajęcia byłyby prowadzone przez przeszkolonych nauczycieli. Dochodzi do sytuacji, że młodzież uczy się w domu. I choć podlaski ROPS nie ma sygnałów dotyczących problemów z edukacją, nauczanie indywidualne i w ośrodkach specjalnych nie sprzyja integracji osób sprawnych i chorych.

Im wyższy jest poziom nauczania, tym więcej barier. Szkoły i uczelnie nie mają wśród swojej kadry niepełnosprawnych, niektóre placówki nie dysponują także danymi, ile osób chorych uczęszcza na zajęcia. Na Uniwersytecie Warszawskim, na którym jest najwięcej studentów niepełnosprawnych w Polsce (ok. 190), stanowią oni zaledwie 0,3 proc. ogółu studiujących. Na Politechnice Gdańskiej i Zielonogórskiej uczy się po 8 osób niepełnosprawnych. Większość

Andrzej Wołkowycki, prezes Stowarzyszenia na rzecz Twórców Niepełnosprawnych w Białymstoku:

– Największym problemem osób niepełnosprawnych żyjących na Podlasiu jest fakt, że tu jest właśnie Podlasie. Nasz region, uważany przez wielu za Polskę „B", jest biedny. Niewiele środków przeznaczonych dla niepełnosprawnych do nas dociera. Słyszymy o tym, że więcej środków zostaje w Polsce centralnej niż dociera na Kresy. Braki finansowe odczuwają także organizacje pozarządowe, działające na rzecz osób niepełnosprawnych.
Zresztą, sytuacja na Podlasiu jest bardzo zróżnicowana. Lepiej mają ci, którzy mieszkają w Białymstoku. Dużo gorzej – osoby pochodzące z rejonów wiejskich. Trudno tu o rehabilitację i jakąkolwiek inną pomoc.

ankietowanych nie zauważyła zbyt wielu prób zmiany tego stanu rzeczy.

– Nie jest aż tak źle. Na Uniwersytecie Warszawskim prowadzimy szeroko zakrojony program „Uniwersytet dla wszystkich", który ma dostosować tę uczelnię – pod każdym względem – do potrzeb osób niepełnosprawnych z różnymi dysfunkcjami. Każda placówka, która do nas wystąpi, dostanie również dotację na zakup aparatury dla osób niesłyszących, które wówczas mogłyby rozpocząć studia – wylicza wiceprezes PFRON-u. – Fakt, że takich próśb nie było dotychczas dużo.

Reformy utrudniają życie?

Niepełnosprawni bardzo krytycznie oceniają także swoją sytuację w związku ze zmianami w służbie zdrowia. Utrudniony jest dostęp do lekarzy, a zwłaszcza specjalistów. Coraz trudniej jest także wyjechać na turnusy rehabilitacyjne, które przestały, być dofinansowywane. Co prawda, w kraju rehabilitacja medyczna stoi na wysokim poziomie, jednak w małych miejscowościach brakuje wykwalifikowanych lekarzy, którzy mogliby poprowadzić terapię.

– Niedawno byłem w Czarnej Białostockiej. Tam matka, która ma dziecko z porażeniem mózgowym nie może liczyć na żadną pomoc fachową. Nie ma możliwości przeprowadzenia rehabilitacji na miejscu. Matki czeka więc ciągła pielgrzymka do Białegostoku, albo nawet do Warszawy – opowiada wiceprezes Leszczyński.

Globalnie brakuje jednak przede wszystkim rehabilitacji społecznej i zawodowej. Zmian wymagają – zdaniem autorów raportu – nie tylko uregulowania prawne, ale i praktyczne działania. Konieczne jest także uchwalenie ustawy o kompleksowej rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

– Niekwestionowanym problemem jest bezrobocie wśród niepełnosprawnych. Rokrocznie PFRON przeznacza kilkanaście miliardów zł na utworzenie nowych miejsc pracy (ok. 8-15 tys.) i utrzymanie już istniejących – mówi Marian Leszczyński. – Niski poziom wykształcenia powoduje jednak, że niewielu niepełnosprawnych znajduje pracę. Z roku na rok rośnie liczba chorych poszukujących zatrudnienia.

Sytuacja mogłaby się zmienić tylko wtedy, gdyby w całym kraju spadł poziom bezrobocia. Ulgi przysługujące niepełnosprawnym, obowiązujący ich krótszy czas pracy powodują, że pracodawcy zatrudniają ich tylko wtedy, gdy mogą liczyć np. na ulgi podatkowe. Utratę pracy w najbliższym czasie przewiduje aż 90 proc. pracujących niepełnosprawnych. To właśnie oni zwalniani są w pierwszej kolejności podczas zwolnień grupowych. Zaś ich wynagrodzenie jest tak niskie, że nie pozwala na utrzymanie ani siebie, ani tym bardziej rodziny.

Niedostosowane ministerstwa

W raporcie ukazano także stosunek urzędów i instytucji państwowych do niepełnosprawnych. Okazało się, że Ministerstwo Edukacji Narodowej nie dysponuje szczegółowymi danymi, ilu niepełnosprawnych zatrudnia. Ministerstwo Finansów najpierw poinformowało, że niepełnosprawni nie mogą pracować w terenie, a potem podało, iż osoby takie nie wykazują zainteresowania taką właśnie pracą, choć im ją zaproponowano.

Ministerstwo Łączności stwierdziło, że na 7 tys. urzędów pocztowych, do potrzeb osób niepełnosprawnych dostosowanych jest 844, czyli ok. 12 proc. Telekomunikacja Polska SA w 2001 r. zniosła ulgi przysługujące od tej pory abonentom niepełnosprawnym. Ministerstwo Transportu i Gospodarki Wodnej po dwóch miesiącach przysłało odpowiedź, że ma trudności ze zdobyciem informacji, ilu niepełnosprawnych pracuje w ministerstwie i czy budynek jest dostosowany do ich potrzeb.

Czy Alina i trójka jej nieletnich dzieci zostaną wyrzuceni z domu?

Na bruku w świetle prawa

Młoda kobieta z trójką nieletnich dzieci codziennie głowi się nad tym, gdzie będzie mieszkać za kilka tygodni. Z domu chce ją wyrzucić były konkubent. Terminy eksmisji wyznaczano jej już kilkakrotnie, ostatni – na 13 czerwca. Na szczęście, komornik nie wykonał jeszcze wyroku. Tymczasem sąd nie chce przyznać Alinie lokalu socjalnego.

ANNA ŻYWNO

Alina Karpowicz z podbiałostockiej wsi zamieszkała ze swoim konkubentem 16 lat temu. Najpierw żyli w jego mieszkaniu w bloku, potem zamienili je na dom. Nie wzięli ślubu, bo konkubent, Jacek, nie chciał.

– Wszystkie formalności on sam załatwiał. Wszystko zapisał na siebie. I dom, i działkę rekreacyjną. Wtedy nie widziałam w tym nic dziwnego. Ufałam mu – opowiada Alina. – Teraz nigdy bym się na takie rozwiązanie nie zgodziła.

Pięć lat temu konkubent wyprowadził się. Wcześniej odpowiadał przed sądem w sprawie karnej i w sprawie o znęcanie się fizyczne i psychiczne nad swoją partnerką. Ograniczono mu także władzę rodzicielską.

– Od tego wyroku nawet się nie odwoływał. Dzieci go w ogóle nie interesowały – opowiada Alina.

Dwa lata temu Jacek postanowił jednak odzyskać swój dom. Gdy okazało się, że kobieta nie opuści go dobrowolnie, zażądał przeprowadzenia eksmisji. Sąd Rejonowy w Białymstoku w 1999 r. przychylił się do wniosku Jacka i nakazał Alinie opuścić dom do 31 sierpnia 1999 r. W wyroku ani słowem nie wspomniano o trójce dzieci, które znajdowały się pod opieką matki. Alina odwołała się od tej decyzji. Sąd Okręgowy podtrzymał jednak wyrok poprzedniej instancji.

– Po rozprawie prawnicy powiedzieli mi, że już nie mogę się odwoływać. Zostałam więc z tym wyrokiem wiszącym mi nad głową – opowiada Alina.

W poszukiwaniu domu

Komornik nie wykonał eksmisji. Zaczęła się zima, a więc i okres ochronny dla osób zagrożonych wyrzuceniem na bruk. Alina w tym czasie próbowała znaleźć dla siebie mieszkanie. Burmistrz gminy, w której mieszka Alina, stwierdził, że nie posiada lokali socjalnych. Urząd Miejski w Białymstoku poradził, by kobieta zapisała się w kolejkę oczekujących na mieszkanie komunalne w Zarządzie Mienia Komunalnego. Tam też się nie udało.

– Pytałam już nawet w schronisku dla kobiet z dziećmi. Tam przyjmują tylko na trzy miesiące – mówi pani Anna, która pomaga Alinie znaleźć wyjście z trudnej sytuacji. – Potem musiałaby sama szukać dachu nad głową.

Alina pracuje, ale nie stać jej na wynajmowanie mieszkania. Jej były partner płaci co prawda alimenty, jednak pieniędzy wystarcza tylko na życie.

– Ja bym się stamtąd bardzo chętnie wyprowadziła, gdybym tylko miała dokąd. Na stancję mnie nie stać – podkreśla Alina. – A nie mogę przecież żyć z dziećmi na ulicy!

Na początku 2001 r. Alina wystąpiła do Sądu Rejonowego jeszcze raz. Po orzeczeniu Trybunał Konstytucyjnego, który stwierdził, że nie można wyrzucać na bruk osób niepełnosprawnych, kobiet w ciąży i dzieci, Alina miała nadzieję na zmianę wyroku. Zależało jej tylko na przyznaniu prawa do lokalu socjalnego – wówczas gmina musiałaby jej dać inne mieszkanie. Niestety. Okazało się, że postanowienie Trybunału dotyczy tylko tych osób, które mieszkają w lokalach zakładowych, komunalnych i lokatorskich. Alina mieszka w domu prywatnym. To znaczy, że w zgodzie z prawem właściciel domu może ją wyrzucić na ulicę.

P. Niemczynowicz

Urszula Wynimko, przewodnicząca I Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Białymstoku:

– Dom, w którym mieszka kobieta i trójka dzieci, jest własnością byłego konkubenta. Domaga się on opuszczenia lokalu przez panią Karpowicz i ma do tego prawo. Pani Karpowicz zaś nie przysługuje lokal socjalny. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z kwietnia 2001 r. odnosi się bowiem tylko do osób podlegających przepisom ustawy o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych. Na jego mocy, ochronie podlegają m.in. dzieci, ale tylko wtedy, gdy mieszkają w mieszkaniach lokatorskich, zakładowych lub komunalnych. W pozostałych przepisy ochronne nie obowiązują.

P. Niemczynowicz

Dzieci do domu dziecka?

– Rozstrzygnięcie w tej sprawie jest niezależne od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Pani Karpowicz mieszka w prywatnym mieszkaniu na zasadzie użyczenia – wyjaśnia Urszula Wynimko, przewodnicząca I Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Białymstoku. – Właściciel chce, żeby kobieta opuściła ten lokal. Zgodnie z jego życzeniem wydaliśmy wyrok.

– A co się stanie z dziećmi? Tego nie wie nawet komornik, który ma dokonać eksmisji – twierdzi Alina. – Najpierw proponował, by zajął się nimi ojciec, ale on ma przecież ograniczoną władzę rodzicielską. I co, moje maluchy mają iść do domu dziecka? Na to nigdy nie pozwolę! – denerwuje się kobieta.

– Dziećmi może zająć się ojciec – twierdzi także sędzia Urszula Wynimko. – Ma ograniczoną władzę rodzicielską? – szczegółów sprawy przewodnicząca dowiaduje się od dziennikarzy „GW". – W takim razie to sprawa wydziału rodzinnego, a nie moja.

Sędzia rodzinny twierdzi natomiast, że eksmisje nie leżą w jego kompetencjach.

– Ja się na eksmisjach po prostu nie znam – mówi szczerze.

Żaden z sędziów nie chce oficjalnie tego przyznać, nieoficjalnie potwierdzają jednak, że możliwe jest, iż Alina z dziećmi zostanie wyeksmitowana.

– Pani Karpowicz może starać się o zwiększenie alimentów na dzieci tak, by wystarczyły na opłacenie stancji – podpowiada sędzia rodzinny. – Ale może o to wystąpić dopiero wtedy, gdy nie będzie miała gdzie mieszkać...

Pozostaje więc tylko czekać na eksmisję.

Imię i nazwisko bohaterki zostało zmienione.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, chroniący przed eksmisjami kobiety w ciąży, nieletnich i niepełnosprawnych, rzeczywiście dotyczy tylko ściśle określonych sytuacji. Jednocześnie jednak Trybunał wydał postanowienie, w którym sędziowie przedstawiają konieczność rozszerzenia przepisów ochronnych na lokatorów wszystkich typów lokali.
Wówczas bez przyznania lokalu socjalnego nie można by było eksmitować osób chronionych z żadnego mieszkania. „Gwarancje, które wprowadza ustawa o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych, powinny mieć charakter uniwersalny, to jest odnosić się do wszystkich lokatorów" – napisali sędziowie w postanowieniu. Na razie jest to tylko propozycja Trybunału, a nie obowiązujące prawo. Musiałby zająć się nim Sejm.

Co stanie się z budynkiem domu ogrodnika w Supraślu?

Kupili zabytek chcą domu

Zabytkowy dom ogrodnika w Supraślu, zwany przez innych starą pocztą, popada w ruinę. Właściciele, którzy zajmują mieszkania w budynku, chcą go remontować, ale stosownie do swoich możliwości finansowych. Ani gmina, ani wojewódzki konserwator zabytków nie wyrażają zgody na obicie budynku sidingiem i położenie na dach dachówkopodobnej blachy.

URSZULA KLIMCZUK

Budynek musi zostać wyremontowany zgodnie z wymogami konserwatora, bo jest wpisany do rejestru zabytków. Na taką renowację nie stać mieszkańców starej poczty. W rezultacie od kilkudziesięciu lat w budynku nic się nie dzieje.

Niszczejąca atrakcja

Starą pocztę w Supraślu miejscowi zwą domem ogrodnika. Każda wycieczka, która zwiedza miasteczko jest tu przyprowadzana obowiązkowo. Obok supraskiej ławry i pałacu Bucholtzów, to właśnie stara poczta jest największą atrakcją turystyczną Supraśla.

Obiekt został wybudowany w końcu XVIII wieku. Od 40 lat jest wpisany do rejestru zabytków. Jeszcze w pierwszych latach powojennych w obiekcie działała poczta. Później pomieszczenia, gdzie był urząd, gmina zaadaptowała na mieszkania komunalne.

Z daleka budynek starej poczty wygląda efektownie. Jest to zbudowany na wysokich fundamentach, duży drewniany dom, wyglądem przypominający nieco ziemiańskie dworki. Niewątpliwą ozdobą obiektu jest potężny stromy dach kryty gontem. Dzisiaj takich stropów już się praktycznie nie spotyka.

Tymczasowość trwała

Z bliska stara poczta nie wygląda już tak solidnie i odświętnie. W 1998 r. dach budynku został pokryty folią, aby woda nie zalewała właścicielom domu ścian w ich mieszkaniach. Niestety, część folii została zerwana przez wiatr. Dzisiaj pozostały po niej powiewające na wietrze strzępy.

W fatalnym stanie jest również drewno, z którego zbudowano obiekt. Desek nikt nie konserwował i nie wymieniał przynajmniej od kilkudziesięciu lat. W rezultacie nie tylko straciły kolor, ale miejscami zaczęły gnić.

W budynku starej poczty mieszkają obecnie trzy rodziny. Do domu wchodzi się po wysokich, stromych, drewnianych schodach. Na ścianach sieni prowadzących do wszystkich lokali widać wyraźne zacieki.

– Jak tylko przychodzą deszcze albo roztopy po zimie po ścianach zawsze cieknie – opowiadają mieszkańcy domu. – Dach jest po prostu dziurawy. Starali się go zakryć folią. To miało być pokrycie tymczasowe. I ta „tymczasowość" trwa już kilka lat.

– I będzie trwać – dodają inni. – Gmina już od kilku lat twierdzi, że nie ma pieniędzy na remont poczty. My już wydeptaliśmy ścieżki do urzędników w sprawach remontu. Gmina najpierw mówiła nam, że nie ma pieniędzy, a od czasu, jak wykupiliśmy mieszkania na własność, burmistrz powtarza, że to my mamy wyremontować starą pocztę. Bo to niby nasza własność.

Kawalerka na pięcioro

Rodziny zamieszkujące budynek starej poczty w Supraślu wykupiły zajmowane przez siebie lokale na własność na przełomie 1997 i 1998 r.

– Zostaliśmy do tego wykupu zmuszeni – zgodnie twierdzą mieszkańcy. – Urzędnicy w Urzędzie Miejskim w Supraślu zapowiedzieli, że jeśli nie wykupimy komunalnych lokali na własność, to gmina sprzeda cały obiekt.

Urząd Miejski zaproponował lokatorom, zajmującym mieszkania w budynku starej poczty, lokale zastępcze.

– Przyznam szczerze, że byłam zainteresowana zamianą mieszkania – opowiada pani Krystyna. – W moim mieszkaniu w budynku starej poczty nie było bowiem nawet kanalizacji, a zimą opalaliśmy dom węglem. Mam trójkę małych dzieci, pomyślałam więc, że jeśli będzie taka możliwość, to przeprowadzę się do innego domu.

Urząd Miejski w Supraślu zaproponował pani Krystynie, która w 59-metrowym mieszkaniu w starej poczcie ma trzy pokoje z kuchenką... kawalerkę.

– Z trójką dzieci mieliśmy się przenieść do jednopokojowego mieszkania o powierzchni 28 metrów kwadratowych? Powiedziałam urzędnikom, że to jawna kpina.

Pozostali lokatorzy zajmujący mieszkania w starej poczcie twierdzą, że otrzymali takie same propozycje. – Nie słyszałam, aby ktokolwiek z Urzędu Miejskiego proponował tym ludziom mieszkania zastępcze – odpowiada Barbara Piekarska sekretarz UM w Supraślu.

Tajemniczy gość

Mieszkańcy starej poczty opowiadają, że do wykupu lokali zmobilizowała ich wizyta nieznanego im człowieka, który w 1997 r. zawitał do ich domów.

– Mówił, że przyszedł obejrzeć, jak wygląda dom wewnątrz, bo zastanawia się, czy nie kupić starej poczty – wspominają mieszkańcy. – Naprawdę się przestraszyliśmy. Większość z nas mieszka tutaj od 30-40 lat. No i wykupiliśmy te lokale.

Pracownicy UM twierdzą, że nic nie wiedzą o tym, jakoby znalazł się jakikolwiek chętny do kupna domu ogrodnika, czyli starej poczty.

– Do urzędu nie zgłosił się nikt, kto chciałby wykupić ten budynek – stwierdził Walerian Anisimowicz z UM w Supraślu.

Własność z ograniczeniami

Po podpisaniu aktów notarialnych nowi właściciele poczuli się prawdziwymi gospodarzami domu. A każdy dobry gospodarz dba o gospodarstwo. Tak więc właściciele stwierdzili, że starą pocztę trzeba wyremontować.

Stara poczta w Supraślu niszczeje. Budynek wymaga natychmiastowego remontu, nic jednak nie zapowiada, aby w najbliższym czasie miała się rozpocząć jego modernizacja.

A. Zgiet

Zaczęli od remontów mieszkań.

– Dopiero w ubiegłym roku za własne pieniądze doprowadziliśmy do naszych domów kanalizację – opowiadają mieszkańcy. – Urząd Miejski zakładał kanalizację 300 metrów dalej, ale do budynku starej poczty pracownicy jakoś nie dotarli.

Właściciele wyremontowali też własne mieszkania. Każdy remontował lokal na tyle, na ile go było stać.

Pani Krystyna i jej mąż położyli w domu suchy tynk, zbudowali łazienkę, a piece zastąpili grzejnikami elektrycznymi. Wewnątrz mieszkanie wydaje się całkiem nowe.

Same prace wewnątrz na nic się jednak zdadzą, jeśli zabytek nie zostanie wyremontowany od zewnątrz.

Remontowy pech zabytkowy

Mieszkańcy starej poczty postanowili zacząć gruntowny remont obiektu od zmiany pokrycia dachu.

– Gont, który w tej chwili jest na dachu, chcieliśmy zastąpić blachą imitującą dachówki – mówią mieszkańcy. – W urzędzie patrzyli na nas jak na barbarzyńców, bo chcemy zniszczyć zabytek.

– Podobnie było, kiedy zaproponowaliśmy wstawienie nowych, plastikowych okien, w miejsce spaczonej drewnianej stolarki okiennej sprzed około czterdziestu lat – dodają.

Właściciele zamieszkujący starą pocztę wymieniają pozostałe niedogodności. Skarżą się, że w budynku wiecznie jest zimno.

– Musimy coś zrobić, aby ocieplić ściany – mówi pani Krystyna. – W moim mieszkaniu tuż przy oknie stoi szafa. Proszę sobie wyobrazić, że zimą na drzwiach jest szron! Nie pomaga całonocne ogrzewanie kaloryferami. Owszem, przy ścianie, na której jest umieszczony grzejnik, czuje się ciepło. Ale kiedy tylko odejdzie się na środek pokoju – jest zimno.

– Zastanawiam się, czy my tak naprawdę jesteśmy właścicielami tego obiektu, czy nie – myśli głośno jeden z mieszkańców.

Pracownicy Urzędu Miejskiego w Supraślu i wojewódzki konserwator zabytków zgodnie twierdzą, że stara poczta, jako obiekt zabytkowy, musi być remontowana tak, aby nie zatracić jej historycznego charakteru. Nie ma więc mowy o zastąpieniu gontu blachą, drewnianych okien – plastikowymi, a drewnianych ścian – sidingiem.

– Stara poczta musi pozostać starą pocztą – powiedział Antoni Oleksicki, wojewódzki konserwator zabytków. – Proszę zrozumieć, że nie jest to ani wymysł mój, ani też burmistrza Supraśla. Tak stanowi prawo. Budynek ten jest wpisany do rejestru zabytków.

Każdy zdrowo myślący człowiek rozumie, że nie można przemianować zabytku kultury na – obity sidingiem i pokryty dachówkopodobną blachą – dom mieszkalny. Zabytki to nasze dziedzictwo narodowe i musimy je chronić.

Chcą domu nie zabytku

Mieszkańcy natomiast odpowiadają, że wymogi stawiane przez urzędników są dla nich niewykonalne.

– Mieszkacie w zabytku, więc musicie obiekt wyremontować tak, aby jego wygląd był zgodny z historycznym – słyszymy ciągle w Urzędzie Miejskim w Supraślu i u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków– opowiada pani Krystyna. – Nikomu jednak nie przyjdzie do głowy, że nas na taki remont nie stać i nigdy nie będzie stać. A rezultat tego jest taki, że stara poczta w ogóle nie jest remontowana i za kilka lat po prostu się „rozsypie".

Właściciele mieszkań mówią, że potrzebny jest im wyremontowany dom, a nie zabytek.

– Chcemy mieszkać w godziwych warunkach – mówi pani Krystyna. – Odnoszę wrażenie, że gmina chce utrzymywać obiekt zabytkowy naszym kosztem.

Według mieszkańców starej poczty, samo pokrycie dachu gontem kosztuje około 100 tys. zł. Do tego doliczyć jeszcze trzeba wymianę desek tworzących elewację budynku.

Do walki o starą pocztę włączyło się również Stowarzyszenie Kulturalne „Collegium Suprasliense", które zwróciło się z apelem o ratowanie zabytku do supraskiego Urzędu Miejskiego i do wojewódzkiego konserwatora ochrony zabytków. Stowarzyszenie stwierdza, że obowiązek modernizacji domku ogrodnika spoczywa na barkach urzędników miejskich oraz konserwatora zabytków.

Wiedzieli co kupują

Pracownicy Urzędu Miejskiego w Supraślu wyjaśniają, że mieszkańcy starej poczty doskonale wiedzieli, jakie obowiązki wiążą się z mieszkaniem i wykupieniem lokali w obiekcie zabytkowym.

– Zdawali sobie sprawę, że mieszkają w zabytku – stwierdził Walerian Anisimowicz. – Przecież stara poczta jest wliczona do zabytków nie od roku i nie od dwóch, a przynajmniej od lat czterdziestu.

Podobnego zdania jest Antoni Oleksicki.

– Jeśli ktoś wykupuje mieszkanie w budynku uznanym za zabytkowy, musi się liczyć z tym, że wszelkie remonty będą prowadzone zgodnie z wymogami Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – stwierdził Oleksicki. – Właściciele mieszkań w zabytkowym domu ogrodnika w Supraślu doskonale wiedzieli, że jest to zabytek. Nie mogą więc twierdzić, że zostali oszukani, albo też że Urząd Miejski w Supraślu uchyla się od remontu obiektu. Teraz to oni są odpowiedzialni za jego utrzymanie.

Walerian Anisimowicz z UM zapewnił jednak, że Urząd Miejski zrobi wszystko, aby pomóc mieszkańcom w rozwiązaniu problemu remontu obiektu starej poczty. Anisimowicz zapowiedział, że pracownicy UM w Supraślu spotkają się z mieszkańcami starej poczty w sprawie współpracy przy modernizacji zabytku.

Powrót kozy na Mazury

Gdy Manfred, zwany w domu Manym, przyjeżdża zza Odry na Mazury wsiada na rower i pedałuje po znanych mu z dzieciństwa stronach. Na północny zachód od Mrągowa przez Polską Wieś, Stamkę, Warpuny aż po Reszel. Z drugiej strony na wschód przez Młynowo, Zalec, Użranki po Giżycko. Tu była droga, teraz jej nie ma... Tam mieszkał Janek z matką... 30 lat temu. Po zamożnym gospodarstwie Methy Kwas zostały kamienne ruiny. Ale siedlisko Duringów ktoś odremontowuje. A pod lasem, na ogrodzonej żerdkami łączce pasą się kozy. Tak jak kiedyś Many... jakieś dziecko głaszcze jedną, a ona z lubością podnosi w niebo swój rogaty łeb. I teraz jak Many pedałuje po dawnych i nowych ścieżkach coraz częściej spotyka mecz ące stadka. I już nie spieszy się Many'emu. Już odnalazł swoje Mazury.

Kozia bryndza i oscypki

Za Polską Wsią na lewo w Stamce ogromny drogowskaz wskazuje agroturystyczne gospodarstwo Teresy i Tomasza Jankowskich, oferujące wszystko, co kozie.

– Zaczynaliśmy w 1993 od parki – mówią gospodarze – i tak do dzisiaj trzymamy się naszych kózek.

Teraz mają ich 25 sztuk. A byli jednymi z pierwszych na Mazurach koźlarzy, którzy zapisali się do Zrzeszenia Hodowców Kóz i Owiec. To dało im fachową kontrolę nad zwierzętami. Raz w miesiącu przyjeżdżają z Olsztyna po próbki mleka. Raz do roku stadko badane jest na brucelozę i gruźlicę. Jako jedni z pierwszych na Mazurach zapisali się też do Polskiego Towarzystwa Ekologicznego z siedzibą w Lublinie. Co roku przyjeżdżają specjaliści, by ocenić uprawy.

– Siedzimy na słabej ziemi, szósta klasa. Wszystko bronujemy i fachowiec od razu pozna, że uprawiamy bez bronowania. Po prostu w naszym zbożu rosną chwasty.

Figurują w specjalistycznym katalogu, ogłaszają się w biurach turystycznych, mają swoją stronę w Internecie, ale gości zawdzięczają głównie kozom.

– Rano mleczko, wieczór serek. Gość zasmakuje, wybierze, a my wszystko jesteśmy w stanie w domu przygotować.

Gdyby to było tylko mleko i twarożek, to nie ma o czym mówić. Ale w Stamce pod Mrągowem wyrabia się jogurty, twarde kozie sery z rozmaitymi ziołowymi smakami, na życzenie wędzone w domowej wędzarni. Robi się też kozie... bryndze i oscypki. Teresa Jankowska pochodzi przecież z Beskidu Żywieckiego.

– 80-letni góral, co pasał od małego na halach dał mi recepturę. I mówił, że pierwsze na halach były kozy i z ich mleka wyrabiano pierwsze sery i bryndze.

Róg obfitości Almatei

Koza towarzyszy człowiekowi od bardzo dawnych czasów. Ocenia się, że została ona udomowiona jako pierwszy gatunek zwierzęcia gospodarskiego na terenach Persji i Mezopotamii ok. 9 tysięcy lat temu. Zwierzę to było bardzo popularne w świecie antycznym. To właśnie grecka koza Almatea karmiła swoim mlekiem małego Zeusa porzuconego przez Reję. Dziecko kochało ją bardzo i kiedy Almatea złamała sobie jeden róg, wzięło go w swoje boskie ręce i pobłogosławiło, tak że odtąd napełniał się on wszystkim czego zapragnąć mógł ten, kto go posiadał. Tak powstał róg obfitości zwany rogiem Almatei. A zwykli śmiertelnicy uważali, że kto ma kozę w domu temu głód nie straszny. Tylko w czasach PRL-u kozy nie były mile widziane. Traktowane jako oznaka biedy powoli zanikały. Pod koniec lat 80. w Europie ich pogłowie szacowano na 12 mln sztuk, z czego w Polsce żyło... kilkadziesiąt tysięcy.

Dopiero w ostatnim 10-leciu reaktywowano hodowlę zarodową kóz. Obecnie obserwuje się coraz większe zainteresowanie hodowców – zarówno profesjonalnych, utrzymujących duże w naszych warunkach stada, jak i amatorów, zajmujących się chowem przydomowym. Oto po latach względnego dobrobytu okazało się, iż nie powodzi się nam aż tak dobrze, by zapomnieć o kozie żywicielce, dostarczającej wartościowych produktów odżywczych. Poza tym coraz liczniejsza grupa naszego społeczeństwa uczulona jest na białko mleka krowiego, a w ogromnej większości ci właśnie ludzie przyswajają mleko kozie.

Pomaga ono też, co dowiedziono naukowo, na kłopoty z drogami oddechowymi. Do Jankowskich pod Mrągowem coraz częściej przyjeżdżają goście na kozie kuracje. I wszyscy cieszą się, gdy komuś minie kaszel czy chrypka.

– W maju był pan z Bydgoszczy z synem chorym na depresję – opowiada pani Teresa.– Tak straszną, że nie da się opisać. Niby chłopak normalny, a jak upośledzony. I jeszcze miał okropny kaszel. Zrobiłam mu mleczko na gorąco z miodem swoim, dobrym. I tak co parę godzin po kubku. Przestał kaszleć, potem zaczął chodzić do kóz. Mało tego, przyszedł do mnie i zaczął normalnie ze mną rozmawiać. Wyjeżdżają, a ten syn prosi, żeby jeszcze przyjechać. Ojciec dał zaliczkę.

Badania udowodniły też, że kozy mają korzystny wpływ na ludzi z problemami. A Jankwscy najwięcej gości mają w lipcu i sierpniu. – Po co płacić po 60 złotych za holenderskie sery, kiedy polskie kozie są rewelacyjne. My nie wychodzimy na sklepy, bo rygorystyczne przepisy z Unii wymagają bezustannych inwestycji. Ale Agata Jabłońska z Użranek zapewniłaby dostawę na całą Polskę.

Kozia ferma z Ekolandu

Jak Many przejeżdżał parę lat temu przez Użranki, zobaczył wielkie stado kóz chodzące po podwórkach. Nikt ich nie ganiał, bo ludzie wiedzieli, że przyszły z pobliskiej kolonii. Z koziej fermy, którą zaczęła prowadzić razem z mężem i rodzicami warszawianka Agata Jabłońska.

Nie zdziwiła się zbytnio na wieść o wycieczce swoich kóz.

– One lubią poznawać okolice. I jak pastuch nie dopilnuje, to pójdą na wycieczkę. Lubią na przykład wchodzić do lasu, co nie za bardzo toleruje leśniczy, bo ogryzają sadzonki i korę młodych drzew – mówi.

Jest z wykształcenia zootechnikiem. Zawsze chciała wyjechać z Warszawy i prowadzić gospodarstwo rolne.

– Ale Mazury to był bardziej pomysł męża żeglarza niż mój, bo mnie było wszystko jedno, żeby tylko mieszkać na wsi.

W 1994 roku kupili przy pomocy rodziny podupadłe gospodarstwo w Użrankach. Bardzo zaniedbane. Budynki poniszczone, ziemia wyjałowiona, nie uprawiana przez 10 lat. W sumie 50 hektarów.

I przyszła pierwsza koza

– Dostaliśmy ją w prezencie ślubnym. Potem wzięliśmy parkę od znajomych w leasing za pierwsze potomstwo.

Kupili jeszcze krowę, żeby mieć mleko i twaróg dla siebie.

– Bo kozy, wbrew pozorom, są dosyć drogie. Ludzie mówią, że koza potrafi zjeść miotłę. I owszem, ale żeby była to koza, która daje dużo mleka, to trzeba ją karmić. Musi mieć bardzo dużo ruchu i dobre pastwisko przez cały sezon.

Dlatego 50 hektarów na kolonii w Użrankach to głównie łąki, na których sianokosy trwają do września. Część ziemi przeznaczona jest pod zboże, bo poza sianem zwierzęta muszą mieć ziarno, śrutę i mieszanki.

– Także jeżeli chodzi o pastwiska mają swoje wymagania. Są zwierzętami stepowymi i sama trawa im nie wystarcza. Bardzo lubią osty, gałązki i korę, rośliny uznawane za chwasty. Po przejściu stada kóz po łące nie poznać, że był wypas. Dopiero krowy wypuszczone na pastwisko po kozach dokładnie wyskubią resztki trawy.

Na fermie jest teraz 130 kóz, z tego 50 dojnych. Każda daje 3 litry mleka dziennie. Wybudowana jest już mleczarnia, skąd będą wyruszać w Polskę kozie sery, twarożki, jogurty. Wszystko z atestem Ekolandu, którego Agata Jabłońska jest od niedawna doradcą na Warmię i Mazury.

A. Kwiatkowska

Teresa i Tomasz Jankowscy w swojej agroturystycznej zagrodzie

– W Europie gospodarstwa ekologiczne stanowią kilkanaście procent, u nas 0,4. W województwie warmińsko-mazurskim atest Ekolandu posiada 15 gospodarstw. Co roku sprawdzana jest cała produkcja, od pasz przez zboża, warzywa po przetwórstwo. Atestanci z Polskiego Towarzystwa Rolnictwa Ekologicznego mają prawo wszędzie wejść, zażądać wszystkich dokumentów, obejrzeć wszystkie uprawy, każdy cykl produkcji.

Przetwory z koziej fermy w Użrankach sprzedawane są głównie w Warszawie. Jeżdżą na różnego rodzaju kiermasze i specjalistyczne targi.

– Wszystko dopiero się rozkręca. I dlatego, jeżeli ktoś liczy na szybki sukces finansowy z takiej fermy, to się przeliczy. My dopiero teraz mamy nadzieję, że wkrótce zacznie się nam opłacać.

Pomogły kredyty

– Mamy po prostu więcej informacji, lepiej nam załatwiać niektóre sprawy. Czasami siedzę w Warszawie przez dwa tygodnie, a na fermie pracują mąż i rodzice.

W Użrankach dorabia się też wynajmując pola namiotowe, oferując, jak większość gospodarstw ekologicznych w Polsce, agroturystykę.

– Współpracujemy ze stowarzyszeniem, które przysyła nam gości z Holandii. Dla nas jest to spore wsparcie finansowe. Teraz mamy już swoich stałych klientów. Holendrzy są specyficznymi turystami. Chcą pracować razem z nami. Czasami to kłopot, bo mało umieją, a bardzo dużo chcą. Raz taka grupka zapaleńców wzięła się za pielenie marchewki i dokładnie ją wypieliła. Marchewki zostało niewiele. Są bardzo życzliwi, ciekawi, jak żyjemy. Chcą dużo rozmawiać, jeść razem z nami, a ponieważ my z mamą lubimy gotować, więc sama przyjemność. Jednej naszej Holenderce tak się tu spodobało, że była w Użrankach przez cztery miesiące, nauczyła się języka polskiego i teraz chce przenieść się do Polski na stałe.

O tym samym coraz częściej myśli Many. Żeby wrócić na Mazury i hodować kozy. Żeby pogłaskać rogaty łeb z diabelskimi oczyma podniesiony z lubością w niebo.

Anna Kwiatkowska

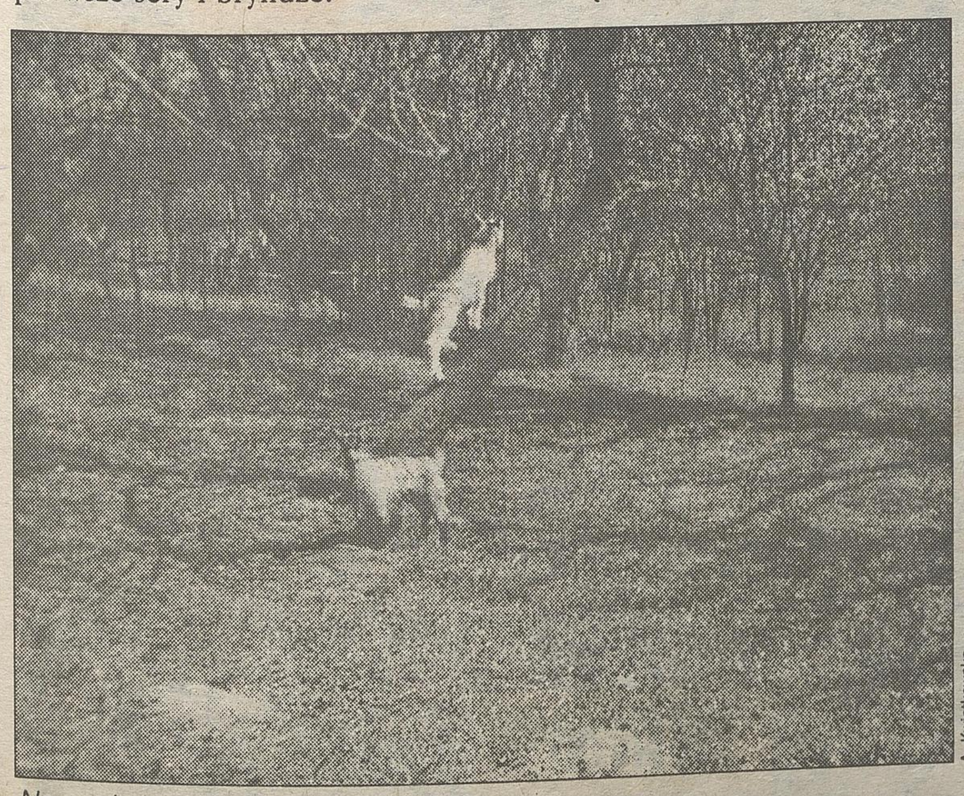

A. Kwiatkowska

Na pochyłe drzewo każda kózka skacze

A. Kwiatkowska

Ekologiczna ferma Jankowskich

Wybory parlamentarne w Wielkiej Brytanii odbyły się w roboczy czwartek

Blair do schrupania

K. Konecka

Louis Sherman wziął urlop, żeby zagłosować na swojego faworyta

Wiosna w Wielkiej Brytanii przebiegała pod znakiem wyborów parlamentarnych, które odbyły się 7 czerwca, w zwykły, roboczy czwartek. W Izbie Gmin ponownie dominuje Labour Party, a jej przywódca Tony Blair rozpoczął kolejną kadencję jako premier.

Temperaturę emocji społecznych, towarzyszących kampanii wyborczej do samego końca, można określić jako letnią. Nerwowość obserwowano raczej w kręgach elity politycznej, bo zwyczajni mieszkańcy Wielkiej Brytanii mają dość sprecyzowane poglądy na temat władzy i jej obietnic. Pokazali to poprzez statystykę wyborczą: 7 bm. do urn poszło niewiele ponad 50 proc. uprawnionych do głosowania.

Dotychczasowy premier przeszedł zdecydowaną większością głosów, ponieważ labourzyści przez ostatnią kadencję z całej mocy pilnowali realizacji wcześniejszych obietnic, zachowując najniższe od 25 lat bezrobocie, stopy procentowe oraz inflację. Gorzej będzie z deklaracjami na kolejną kadencję: Partię Pracy czekają poważne inwestycje w służby publiczne oraz reforma administracji. Procentowo niskie bezrobocie nie oznacza też, że wszyscy łatwo znajdują pracę. W każdym razie konkretnymi osiągnięciami labourzyści wytrącili argumenty z ręki torysom, którzy cztery lata temu straszyli przechodniów wizją przyszłości z Blairem na billboardach: stara kobieta płacząca żywą krwią.

Nie mogło być inaczej. Po przykrych doświadczeniach z Margaret Thatcher i jej późniejszym pupilem, Johnem Majorem, w sondażach przedwyborczych tylko 1/3 mieszkańców Albionu zamierzała głosować na lidera torysów – konserwatystów. Tak więc William Hague i tak nie wygrałby z Blairem, co zapewne przeczuwając, przytomnie zrezygnował z walki o fotel premiera niemal w ostatniej chwili. Zaraz po ogłoszeniu wyników wyborów zrezygnował też z pozycji lidera Partii Konserwatywnej. Trzeci kandydat, reprezentant liberalnych demokratów Charles Kennedy, nie miał żadnych szans.

K. Konecka

Koloryt elekcji – czekoladowe lizaki wyborcze i winylowy Tony Blair dla psa

Wyborcze lizaki

Od strony „wizualnej" kampania wyborcza w Wielkiej Brytanii wyglądała zupełnie inaczej, niż ma to miejsce w naszym kraju. Wbrew obiegowym opiniom o pryncypialności i oschłości Brytyjczyków, potrafią oni traktować najpoważniejsze wydarzenia z przymrużeniem oka. Czy np. w Polsce można sobie wyobrazić lizaki w kształcie głów kandydatów na premiera?

Oto wiosną A.D. 2001 firma cukiernicza Thorntons zaczęła sprzedawać w swoich firmowych sklepach lizaki wyborcze z czekolady na patyku. Posługując się grą słów nie używano jednak nazwy lizak (lollipop) lecz lizak wyborczy (lolli-poll). Można było kupować (oznakowane kolorowym kotylionem Election Special) czekoladowe głowy trójki pretendentów do fotela premiera. I kupowano. Faworytów – do lizania, wrogów – do odgryzania głów i natychmiastowego schrupania. Na dwa tygodnie przed terminem wyborów dokonano nawet analizy sprzedaży lizaków (ponad 6 tys. sztuk) i – o dziwo – ten słodki sondaż przedwyborczy pokrywał się z późniejszymi wynikami wyborów.

Inna firma wyprodukowała limitowaną serię winylowych gryzaków z piszczałką dla... psów – wszystkie w formie popiersi trójki kandydatów na premiera o karykaturalnych twarzach. W zetknięciu z psimi zębami tworzywo okazało się jakże nietrwałe...

Dworując sobie z autorytetów, służby propagandowe poszczególnych kandydatów umieszczały też gdzie się dało ośmieszające wizerunki przeciwników. M.in. w prasie pokazano kilkadziesiąt kopii twarzy Tony Blaira z fryzurami najpopularniejszych aktorów, muzyków i sportowców. Natomiast labourzyści umieścili na billboardach ogromną głowę łysego Hague`a przyozdobioną rudą fryzurą Margaret Thatcher. Jeden śmiech.

Wyborczy czwartek

Brytyjczycy, świadomi wyboru pomiędzy większym i mniejszym złem, niemal w połowie zdecydowali się na to, żeby Tony Blair pozostał na kolejną kadencję lokatorem londyńskiej siedziby przy Downing Street 10. Kto chciał głosować, zrobił to, chociaż – z uwagi na weekendowe wyjazdy – wybory zarządzono na czwartek. Inżynier Louis Sherman z Bristolu musiał specjalnie z tego powodu wziąć urlop w swojej firmie, ponieważ jego okręg głosowania znajduje się w Worcester. Wraz z matką, sympatyczką Labour Party, wziął udział w ostatnich przygotowaniach do wyborów, a następnie chodził po domach wyborców, zbierając ich opinie. Wieczorem z innymi zwolennikami Tony Blaira uczestniczył we wspólnym świętowaniu kolejnego sukcesu premiera.

Jeanette Wiśniewski, córka działacza bristolskiej Polonii, aktywnie wspierała kampanię posłanki z ramienia Partii Pracy w swojej dzielnicy. Kto wie, może także dzięki niej sympatyczna, zaangażowana w każdą lokalną sprawę Jean Corston została posłanką już na III kadencję...

Krystyna Konecka

K. Konecka

Tony Blair nie wyprowadzi się z Downing Street 10

REKLAMA

Studio Lato Radia Białystok w Siemiatyczach

Studio Lato Radia Białystok

24 czerwca (niedziela) od 14.00 w Amfiteatrze nad Zalewem

Koncerty, konkursy, nagrody, niespodzianki, skoki na bungy, zjeżdżalnie, porady - jak zadbać o zdrowie i urodę, wspólne zdjęcie uczestników festynu oraz Dzień Serca pod honorowym patronatem Ministra Zdrowia.

Wystąpią:

Kapela Ludowa Kontro, Zespół Pieśni i Tańca Małe Podlasie, Zespół Muzyczny Libra Folkiestra Form Różnych, The Bumpers oraz DŻEM

ŁOMŻA PIWO BEZALKOHOLOWE

OCHRONA Purzeczko

kurier Poranny

TVP3 Białystok

WYDAWNICTWO BENKOWSKI

GAZETA współczesna

Polskie Radio Białystok FM 99.4 98.6 104.1 MHz

M1038978a

Pchamy nie od dziś. Mój ojciec pchał, ja pcham. Mój syn student też pcha kijem. To nie zawód, to zarobek i konieczność...

Czerwony kamień sztakera

Autorka

Mazurski gondolier podczas pracy

Przy ryneczku w Krutyni, na pograniczu olsztyńsko-suwalskim, zaparkował autokar z Niemiec. Na razie rzadki gość w opóźnionym, z powodu niskich temperatur, sezonie turystycznym. Malowniczą Krutyń nad urokliwą rzeczką Krutynią w najbardziej gorącym lipcu i sierpniu odwiedza kilka autokarów dziennie. Z dzisiejszego wysiedli starsi Niemcy. Przewodnik zgarnął ich w karną gromadkę i wszyscy wyruszyli na pobliski mostek. W dole na rzeczce kołysały się łódki. Pchane długimi drągami pływały na Krutyni od zawsze. Już przed drugą wojną światową miejscowość ta była popularnym wśród Niemców ośrodkiem turystycznym. Przewoźników nazywano z mazurska sztakerami.

– Pchamy nie od dziś – mówi jeden z nich. – Mój ojciec pchał, ja pcham... A co robi mój syn student, jak przyjedzie na wakacje? Też kijem pcha. Sztaker to nie zawód, to zarobek i konieczność.

Zarabiamy tyle by przeżyć

W Krutyni trzydziestu sztakerów rejestruje co rok na sezon swoją działalność gospodarczą. Przez parę letnich miesięcy są Stowarzyszeniem Przewoźników i Gondolierów. Jeden kurs do Jeziora Krutyńskiego w dół i z powrotem, w sumie 2,5 km, kosztuje 20 zł od osoby.

– Gadają, że po 500 marek zarabiamy... Dobrze jak trafi się czterech klientów, ale często jest po dwóch... Łódki trzeba wymieniać co 5-6 lat, a to już wydatek 1000-2000 złotych. Pracujemy niecałe cztery miesiące i zarabiamy tyle, by przeżyć zimę.

W Krutyni ma swoją dyrekcję Mazurski Park Krajobrazowy. Od początku lat 90. ciągnie się sprawa przekształcenia go w park narodowy. Ciągnie się tyle lat dlatego, że całą akcję ostro oprotestowały miejscowe samorządy. Także mieszkańcy Krutyni, właściciele pensjonatów, barów, pól namiotowych i sztakerzy, którzy obawiali się, że gdy powstanie park narodowy oni nie będą mogli zarabiać na turystyce.

– Te protesty były trochę manipulowane. Nie wszyscy rozumieli ideę parku narodowego – mówi dyr. Grzegorz Wagner z Mazurskiego Parku Krajobrazowego.

Kamienisty dywan

W Krutyni chodziło wtedy także o niezbyt ekologiczne działania sztakerów.

– Z parku mówią, że niby dno niszczy się od pchania. Przez te parę miesięcy? A ludzie? Zakłady w Rucianem-Nidzie padły. Kółka rolnicze szlag trafił, i koniec. Powstają jakieś miniaturki, ale pracy ludziom nie dają.

W Krutyni o czystości wód rzeki świadczą tzw. czerwone kamienie, czyli krasnorosty, wykładające dno rzeczki kamienistym dywanem. Sztakerzy podobno wydłubują je, by dać na pamiątkę swoim klientom, którzy potem często je wyrzucają.

– My pływając nawet nie śpiewamy, bo to strefa ciszy. Kamieni też nie dajemy od dawna – zapewniają sztakerzy. – Ekologia jest ważna, ale trzeba dać ludziom żyć.

Wszyscy chcą parku

Sprawa przekształcenia się Mazurskiego Parku Krajobrazowego w Narodowy wciąż jest w ministerstwie przeciągana.

– Teraz znów ją odłożono – mówi dyr. Wagner. – Nadal spotykamy się z samorządami, teraz już nowymi. Wszyscy chcą parku narodowego, ale w przyszłości... Ze sztakerami też nieźle się nam współpracuje. Na pewne sprawy zwróciliśmy im uwagę. Bardziej dbają o porządek, estetykę... Nie widzę w ich pracy zagrożenia dla środowiska naturalnego.

I znów w zaczynającym się sezonie turystycznym odwiedzi Krutynię wiele niemieckich autokarów. Starsi wycieczkowicze zza Odry, z których większość żyła kiedyś na Mazurach, wsiądą do łódek pchanych drągami, posłuchają mazurskiej ciszy, przejrzą się w kamienistym dnie Krutyni. Niektórzy wywiozą na pamiątkę czerwony kamień z dna przejrzystej miejscowej rzeczki.

A.K.

REKLAMA

Konto24.
Bank NON STOP.

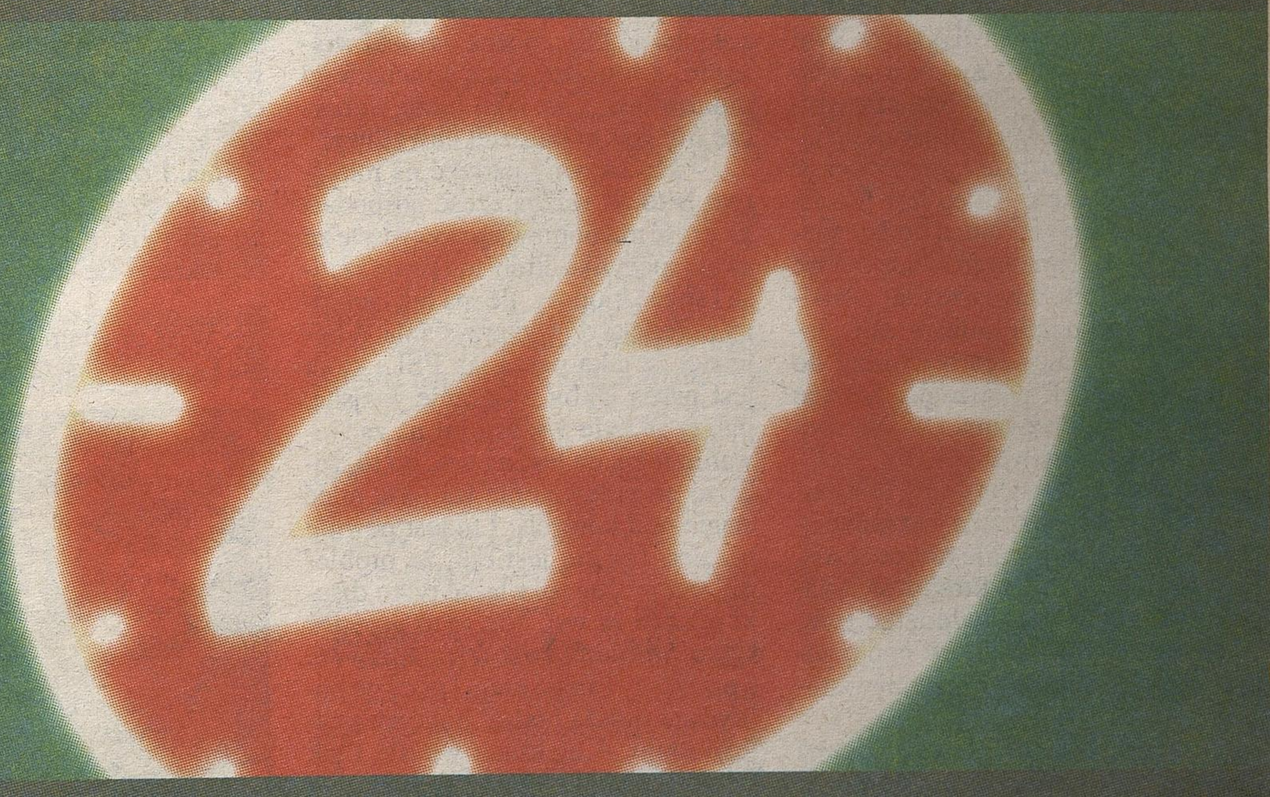

Konto24 to idealne i wygodne rozwiązanie dla wszystkich, którzy cenią sobie niezależność. Bez względu na czas i miejsce możesz przeprowadzać transakcje i sprawdzać stan swojego konta. Bezpłatny całodobowy kontakt z Bankiem zapewnia Internet, telefon i telefon komórkowy. Nowocześnie i wygodnie. Do dyspozycji masz także ponad 420 placówek i 520 bankomatów. Konto24 to więcej niż zwykłe konto osobiste, to Bank NON STOP.

WBK | Bank Zachodni WBK
infolinia: 0800 240 240, http://www.bzwbk.pl

Jesteśmy alternatywą dla SLD

Z marszałkiem Sejmu Maciejem Płażyńskim rozmawia Agnieszka Żero

P. Niemczynowicz

– W jednym z wywiadów dla lokalnej prasy mówił Pan o swojej sympatii dla Podlasia. Chciałby Pan tu mieszkać?

– Muszę powiedzieć uczciwie, że na stałe chcę mieszkać w Gdańsku, tu gdzie mieszkam. Sądzę, że każdy ma sentyment do miejsca, z którym jest związany przez dziesiątki lat, ale obok tego swojego miejsca, ma różne regiony, do których czuje sympatię, a Podlasie jest dla mnie takim właśnie regionem. Dla osoby przyjeżdżającej to jest region bogaty – z punktu widzenia bogactwa przyrody i bogactwa ludzkiego, kulturowego, region ludzi o twardych charakterach, mocnych zasadach. Może dlatego, że historia tak się tu potoczyła. Jeśli ktoś szuka takiej kresowej barwności, twardości, to Podlasie takie jest i mnie to odpowiada.

– Podlasie jest postrzegane jako region konserwatywny, region przywiązany do tradycji, religii. Do jakich wartości odwołuje się program Platformy Obywatelskiej?

– Sądzę, że też do tradycyjnego systemu wartości, dominującego w Polsce od setek lat. My po prostu odwołując się do takich wartości nie uważamy, że w programach politycznych trzeba ich nadużywać jako elementu rywalizacji w bieżącej polityce. Nie warto nadużywać też Kościoła do własnych celów politycznych, czy wpisywać do programu wprost określenia „katolicki", bo to czasem powoduje odwrotny skutek. To co jest fundamentem ideowym, niech będzie rzeczywiście fundamentem. Chcemy być ugrupowaniem nowoczesnej prawicy, która nie dzieli ludzi w zależności od tego, jak często chodzą do kościoła, ale jak postrzegają stojące przed Polską wyzwania i w jaki sposób budują państwo.

– A właśnie Platforma jest postrzegana jako ugrupowanie nowoczesne, skierowane do ludzi, którym się udało. A co możecie powiedzieć tym, którym się nie udało i w ogóle sobie nie radzą w nowej rzeczywistości?

– Mają teraz 10 lat doświadczeń i powinny ocenić, czy te propozycje, które były do tej pory, nawet w czasie 4-letnich rządów lewicy – powodowały poprawienie ich sytuacji. Jeśli nie, to może warto szukać czegoś nowego i nie wierzyć w to, że państwo lewicowe, to takie, które wszystkim da więcej. Nie da, bo nie ma z czego. Warto się zastanowić, co zrobić by było więcej do wydawania. Odpowiedź jest prosta, trzeba więcej wytwarzać. Jeśli ma być więcej miejsc pracy, to trzeba pomagać tym, którzy te miejsca tworzą. I to po to, by dać szansę na zwiększenie zatrudnienia. Bezrobocie jest podstawową plagą społeczną. Trzeba budować nowe miejsca pracy, a one głównie powstają w małych firmach, stąd zwracamy uwagę na małe przedsiębiorstwa, bo one głównie tworzą nowe miejsca pracy. Lewica mówi natomiast, że trzeba zwiększać ulgi, zwiększać wydatki z budżetu państwa, a to jest demagogia, bo tego budżetu nie ma z czego zwiększać. Musi być nawet bardziej oszczędny, niż do tej pory, by stworzyć szansę na rozwój kraju.

– W programie Platformy dla polskiej wsi jest takie sformułowanie, że nie chcecie traktować rolnictwa jako ułomnego sektora gospodarki, a rolników jako ludzi specjalnej troski, a słuchając PSL można odnieść wrażenie, że rolnicy chcą specjalnego traktowania. Czy jako hasło wyborcze nie jest to bardziej chwytliwe?

– My chcemy patrzeć na rolnictwo jako na ważną część gospodarki, część równoprawną, oczywiście ze swoją specyfiką, która ma swoje szanse i swoje kłopoty, ale ma też ogromny potencjał do wykorzystania. A boję się, że taka partia jak PSL, która jest partią jakby wyłącznie wiejską, patrzy przede wszystkim na zachowanie tego, co jest na wsi, po to, żeby to niezadowolenie wiejskie mieć ciągle pod kontrolą. I to jest pewnie różnica. To nie jest tak, że problemy wsi można rozwiązać tylko dzięki posłom ze wsi. Nie są to przecież tylko problemy wsi tak naprawdę, a problemy całego kraju i decyzje polityczne muszą podjąć politycy z całego kraju. A elektorat wiejski i tak się zmienia, bez względu na to, czy politycy będą go straszyć czy nie.

– Mówicie również o likwidacji kas chorych. Po upowszechnieniu w mediach programu SLD, które również domaga się likwidacji kas chorych wywiązał się ostry spór o kasy z rządem. Okazuje się też, że stowarzyszenia lekarzy i pielęgniarek twierdzą, że bardziej kosztowne będzie zlikwidowanie niż modernizacja.

– Być może mówienie likwidacja przez nas, i przez nich niekoniecznie znaczy to samo. My na pewno mówimy o zdecydowanym ograniczeniu autonomii, o wyjściu z takiej sytuacji, jaka jest teraz, kiedy wycena tych samych usług w różnych kasach jest zasadniczo różna. To wpływa z kolei na poziom opieki zdrowotnej w różnych regionach. Akurat Podlaska Kasa Chorych jest przykładem kłopotów tego systemu i warto na nią patrzeć krytycznie. To nasze sformułowanie likwidacja nie jest chęcią odejścia od systemu ubezpieczeń – tu się pewnie różnimy od SLD – ale wydaje nam się, że warto wprowadzić konkurencję innych kas chorych, uzgodnić to co państwo musi zapewniać jako ten podstawowy zakres świadczeń, wyrównać świadczenia między kasami z ubezpieczeń obowiązkowych, zmniejszyć ilość, by dać równe szanse, bez względu na miejsce zamieszkania – czy to Warszawa czy Podlasie, a później dać szansę na dodatkowe ubezpieczenia. Przecież i tak wszyscy płacimy dodatkowe ubezpieczenia na służbę zdrowia, a zyskujemy tyle, że biurokracja się rozrasta.

– Wasz program edukacyjny „Polska Ludzi „wykształconych" jest bardzo idealistyczny – wiejskie szkoły jako centra cywilizacji, podniesienie prestiżu zawodu nauczyciela, powszechna dostępność i wysoki standard studiów wyższych itp. Skąd wziąć na to pieniądze?

– W różnych miejscach można szukać oszczędności. Jeśli mówimy, że priorytetem jest szkoła, zwłaszcza szkoła wiejska, że to jest wyrównanie szans cywilizacyjnych, bo inaczej będziemy mieć bardzo poważne kłopoty, to nie mówimy o takich kwotach, które nie są możliwe do przesunięcia w tym budżecie. Wtedy jednak trzeba się zdecydować, gdzie zmniejszyć. Już wcześniej mówiłem, że państwo może być oszczędniejsze. Warto się zastanowić, czy np. wypłacać partiom po 100 mln rocznie, czy te 100 mln przeznaczyć na wiejskie szkoły. I to wystarczy na utrzymanie małych szkół. Inny przykład: w budżecie co roku jest taka dotacja z dawnych czasów – kilkadziesiąt mln na bary mleczne. Czy zachować taką dotację, czy przeznaczyć na priorytety takie jak szkoła? Mówimy właśnie o takich kwotach, niewymagających zasadniczych korekt w budżecie.

– Czy Platforma zaproponuje w programie poprawę bezpieczeństwa obywateli? Jak wiadomo, wszystkie ugrupowania starają się tym pozyskać wyborców...

– U nas także znajdzie się program poświęcony bezpieczeństwu, bo programy muszą też odpowiadać na faktyczne problemy. Wszyscy w Polsce są przekonani, że zapewnienie bezpieczeństwa jest faktycznie problemem. Jednocześnie wszyscy mamy świadomość, że hasła wyborcze nie są tak prosto przekładalne na efekty po kampaniach wyborczych. Sądzę, że już czas na wprowadzanie tego, co istnieje, tylko bardziej konsekwentnie – sprawniejsza praca aparatu sprawiedliwości. Przysłuchując się powszechnej dyskusji, nie mam złudzeń, że przez sam fakt podniesienia granicy kary, zlikwiduje się przestępczość...

– A jest Pan zwolennikiem kary śmierci?

– Nie. Jestem przeciwnikiem. Z pobudek ideowych. Zgadzam się z nauką Kościoła, ale również jako prawnik – jestem zdania, że jest to bardziej kwestia zemsty, a nie kary odstraszającej. Pokazują to doświadczenia innych krajów.

– Ale polityka ministra Kaczyńskiego przysparza w sondażach zwolenników dla ugrupowania „Prawo i Sprawiedliwość"...

– Pewnie tak.

– A może nie chodzi o ministra, a zaczęła się w Polsce moda na nowe ugrupowania?

– Wydaje mi się, że problem poczucia bezpieczeństwa dla każdego z nas jest bardzo istotny. Chcemy, by państwo było zdecydowane. I pewnie minister Kaczyński na to zdecydowanie odpowiada, ale w programach wyborczych powinien to być jeden z elementów. Państwo to nie tylko wszczynanie postępowań przez prokuraturę i walka o nowelizację kodeksu karnego, jakkolwiek i jedno, i drugie jest ważne. Chciałbym, żeby prokuratura pracowała energicznie, a kodeks karny nie co roku, a na lata został właściwie uchwalony. Ale problematyka jest dużo szersza. Niech jednak wyborcy ocenią, czy to, co proponuje „Prawo i Sprawiedliwość", im odpowiada.

– SLD, chcąc zyskać poparcie kobiecego elektoratu, proponuje 30 proc. miejsc w Sejmie dla kobiet. Ile kobiet zmieści się na Platformie?

– My nie proponujemy parytetów, ale chętnie widzimy kobiety na swoich listach. Są takie okręgi wyborcze, gdzie jest pół na pół, a są i takie, jak u was, gdzie na 15 są dwie panie. Ja mam niechęć do parytetów, do sztucznego dawania preferen-

P. Niemczynowicz

Marszałek Płażyński podczas prawyborów w Białymstoku

cji. Jestem też przekonany, że wcale nie jest tak, że kobiety głosują na kobiety, a mężczyźni na mężczyzn. Mogę podać przykład Franciszki Cegielskiej, która wcale nie wygrywała dlatego, że była kobietą, a po prostu była dobrym politykiem.

– W naszym regionie jest bardzo silny SKL, czy nie obawia się Pan dominacji SKL w niektórych regionach, czy nie ma obawy, że np. po wyborach utworzą osobne koło parlamentarne?

– W polityce nic nie zastąpi wyobraźni. W tym wypadku będzie to kwestia wyobraźni polityków SKL. Czy będzie tak, jak umawiamy się od początku – tworzymy nowe szersze ugrupowanie, które ma szanse wygrywać wybory jest atrakcyjną propozycją prawicową, czy ważniejsze będzię zamknięcie się w swoim kręgu. Choć jestem przekonany, że konsekwencje byłyby takie, jak do tej pory wśród partii politycznych – zatrzymanie się na niskim progu w ograniczonym kręgu wyborców. Mam nadzieję, że wyobraźnia i wyciągnięcie wniosków z doświadczeń po prawej stronie sceny politycznej zdecydują. Warto zastanowić się dlaczego ten pomysł z AWS nie udał się i dlaczego.

– Mieliście być alternatywą dla SLD, tymczasem poparcie dla SLD nie maleje, a tylko większe robi się zamieszanie po prawej stronie.

– Nie można powiedzieć, że większe poparcie miałaby Unia Wolności i AWS, gdyby nie było Platformy. Uważam, że SLD miałoby jeszcze większe poparcie, bo oba tamte ugrupowania miały duży negatywny elektorat. Jesteśmy więc alternatywą dla SLD. Poza tym po ostatnim dziesięcioleciu coś się w Polsce skończyło, skończyło się uprawianie polityki odwołującej się do przeszłości, do kombatanctwa jako tego pierwszego i najważniejszego hasła. Szczególnie dla młodych ludzi. Polityka wymaga również, właśnie w takim żywym kraju, jakim jest Polska, przedkładania nowych propozycji. Na ciągłym konflikcie związanym z przeszłością wygrywało do tej pory SLD.

– Co sądzi Pan o Jedwabnem? I czy jest to temat dla polityka, zwłaszcza w sytuacji kampanii wyborczej?

– To bardzo trudny problem. Ja radziłbym politykom, by się wypowiadali w sposób umiejętny ze świadomością konsekwencji w zabieraniu głosu na ten temat. Boję się jednak, że w Polsce cała dyskusja przestała służyć wyjaśnieniu zbrodni i szukaniu pojednania, tylko wręcz przeciwnie przybiera elementy kampanii – bardzo złej kampanii. W tym kontekście wszystkie przeprosiny mają nacechowany odbiór, a ja boję się że wymiar kampanii będzie taki, że dla przeciętnego obywatela świata Polska może stanąć nie po stronie ofiar, a współwinnych, co jest ewidentnym zafałszowaniem historii. Jest oczywiste, że Polacy to nie tylko naród bohaterów i ludzi wspaniałych, ale win jednostek nie można przerzucać na cały naród. Czas kampanii wyborczej jednak nie sprzyja takim wyjaśnieniom.

– Czy chciałby Pan być jeszcze raz marszałkiem Sejmu?

– To bardzo ważna i ciekawa rola, ważna z punktu widzenia państwowego, ciekawa z intelektualnego, dająca różnego rodzaju doświadczenia. Ale w polityce wbrew pozorom nie funkcje są ważne, a możliwość wpływania na bieg polityki. Jednoosobowo polityki się nie uprawia, chociaż myślę, że jakoś tam własną rolę w tym okresie zaznaczyłem. Zapadnie mi pewnie w pamięci wiele sytuacji z tej kadencji, chociaż początek był dla mnie zdecydowanie trudniejszy. Trzeba było nabrać doświadczenia. Ja byłem pierwszy raz posłem, a zostając od razu marszałkiem nie miałem doświadczenia zwykłego posła. Na pewno był to jednak okres ciekawy z różnych względów i pełen rozmaitych doświadczeń. Także jeśli chodzi o współpracę z opozycją.

– Dziękuję za rozmowę.

Czas zatrzymany w kadrze

Znany białostocki „gumista" Henryk Rogoziński fotografuje" świat odchodzący w przeszłość".

Nazywany przez wszystkich Mistrzem, od ponad trzydziestu lat zajmuje się dydaktyką i metodyką fotografii.

– Mistrzu, ile czasu mam to naświetlać? – pada pytanie

– Daj Jasiu 30 sekund, ale twarz jeszcze doświetl... dodaj 10 sekund na twarz, to będzie dobrze.

Po chwili z ciemni wychodzi już z gotowym zdjęciem bardzo zadowolony Jasio.

– Widzisz, jest już dobrze – z aprobatą kiwa głową Mistrz.

Rodzinna atmosfera

W piątkowy wieczór białostocka pracownia zapełnia się. Na zajęcia przychodzą zarówno dzieci jak i ludzie dorośli. Tajemniczy świat fotografii pochłania ich bez reszty. A osobowość Mistrza przyciąga.

– Tutaj, jest tak ciepło i rodzinnie – zauważa dziewczyna, która przyszła na zajęcia po raz pierwszy.

A to, co stwarza taką właśnie atmosferę, to rozmowy. Bowiem z Mistrzem rozmawia się nie tylko o fotografii, czy najnowszych modelach aparatów fotograficznych. Z Mistrzem rozmawia się również o życiu, o swoich problemach. Wyjeżdża na wspólne plenery, spotyka na wernisażach.

– Jak tutaj trafiłem? Otóż o tym miejscu opowiadał mi kolega ze szkoły – mówi Grzegorz – w końcu poprosiłem go o to, żeby mnie tu przyprowadził.

– Wpadł mi w ręce katalog, w którym były m. in. prace Mistrza – mówi Anna – Zachwyciły mnie, a ta technika wzbudziła moją ciekawość. Chciałam się dowiedzieć, jak to się robi i tak znalazłam się w pracowni.

Pomimo tego, że część osób od dawna nie chodzi już na zajęcia, to chętnie zaglądają oni na Mickiewicza, po to, żeby dowiedzieć się co słychać i zobaczyć nowe prace.

Od czasu do czasu wpadnie Kamil, obecnie studiujący w Warszawie Historię Sztuki. Maciek, mimo że pracuje, a wieczorami chodzi na uczelnię, zawsze znajdzie czas na to, żeby odwiedzić Mistrza.

Darek, właściciel firmy zajmującej się budową maszyn, jest tu prawie co tydzień. Fotografią zajął się dość późno, do tej pory robił tzw. zdjęcia do rodzinnego albumu. Pomimo tego, że fotografia pochłania mnóstwo czasu, poświęca jej każdą wolną chwilę, bo przecież każdy musi mieć jakieś hobby. Zdjęcia są dla niego taką odskocznią od rzeczywistości i codziennego pośpiechu.

– Mój ulubiony temat to kobiety – uśmiecha się Darek. – Sfotografować umiejętnie kobietę, oddać jej całe piękno i subtelność. To trudna sztuka. Jest to dla mnie wyzwanie.

Stefan najbardziej lubi fotografować architekturę.

– Bardzo „bezpieczny" temat – ocenia Anna. – Kobieta to może cię do sądu pozwać, jak jej się zdjęcie nie spodoba – żartuje.

Ale zdarzyło się i jej parę razy uciekać przed zdenerwowanym właścicielem domu, który właśnie fotografowała. Pewna rozwścieczona babcia to chciała ją nawet oblać pomyjami.

Kinga Pawełska, Maciej Ostaszewski, Stefan Haładyj, Dariusz Dziedzic, Jędrzej Dec mają już na swoim koncie indywidualne wystawy.

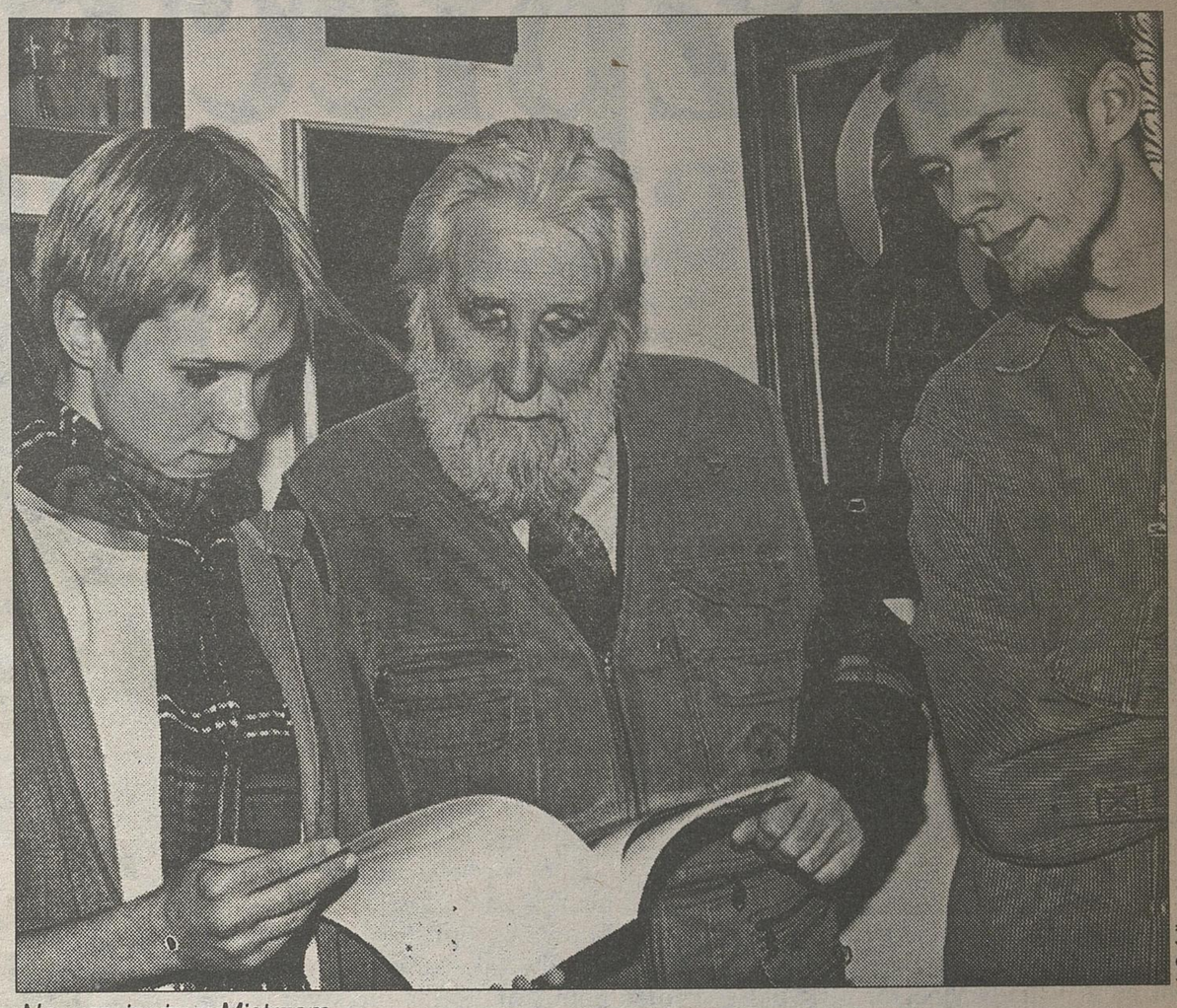

J. Gościk

Na wernisażu z Mistrzem

Tomek w jednej z białostockich gazet pracuje jako fotoreporter. Przez ostatni miesiąc prawie nie wychodził z pracowni, gdyż pod czujnym okiem Mistrza przygotowywał teczkę do szkoły fotograficznej w Opawie.

– Zdjęcia zostały przyjęte, ale niedługo czeka mnie jeszcze egzamin teoretyczny – mówi Tomek. W tej chwili w Opawie studiuje 5 osób z Białegostoku. Prawdopodobnie Tomek będzie kolejną osobą.

– Do mnie przychodzą sami zdolni ludzie – mówi Rogoziński uśmiechając się. Ich kolejne sukcesy napawają go dumą.

Następne pokolenia

Niechętnie godzi się na rozmowę.

– Co nowego można o mnie napisać. Miałem ponad 50 indywidualnych wystaw w kraju i poza granicami. Ile było zbiorowych, nawet nie pamiętam. – mówi na odczepnego.

– Mistrz jest bardzo skromnym człowiekiem i nie lubi o sobie mówić – wtrąca Maciek.

W sumie tekstów krytycznych poświęconych artyście ukazało się dużo. Różnie o nim pisano: „mistrz z siwą brodą", porównywano go do średniowiecznego alchemika. Powstał nawet film biograficzny nakręcony przez białoruską telewizję. Mistrz bowiem utrzymuje dość żywe kontakty z fotografikami z Grodna.

– Tam mieszkają moi przyjaciele – dodaje.

Zdarza się, że uczył on fotografowania rodziców, a teraz uczy ich dzieci. Swoich dzieci niestety nie zaraził fotografowaniem. Okazały się odporne. Cała nadzieja we wnuku. Robert bowiem lubi przychodzić do pracowni dziadka. Kto wie może niedługo weźmie aparat do ręki.

– Ale nie jest to łatwy kawałek chleba– przyznaje Mistrz. – Artyści wbrew utartym poglądom nie opływają w luksusie. Żyje się im równie ciężko jak innym ludziom. A może nawet gorzej, bo nie mają stałego dochodu.

Pracownia Mistrza pomimo tego, że mieści się w jego bloku, należy do osiedlowego klubu „Ballada", Spółdzielni Mieszkaniowej im. Adama Mickiewicza. Uczniowie co jakiś czas eksponują tam swoje prace. Ostatnia taka wystawa odbyła się ponad miesiąc temu. Uczestnicy zajęć pokazali swoje „gumy", nad którymi ciężko pracowali przez ostatnie miesiące. Ale jak widać praca się opłaciła, gdyż zdjęcia zachwyciły zwiedzających. Niektórzy z nich nie mogli uwierzyć, że prezentowane prace są zdjęciami, gdyż bardziej kojarzyły im się z barwną grafiką.

– Jak się robi gumę? To ciężka praca – mówi Grzegorz. – Przede wszystkim potrzebny jest dobrze naświetlony negatyw, bez tego ani rusz, to podstawa. Przejrzałem chyba z pięćdziesiąt negatywów, zanim znalazłem odpowiednie zdjęcie. Kolejnym etapem jest zrobienie pozytywu na błonie graficznej. Z tego się robi negatyw papierowy, a później już tzw. negatyw końcowy, ostateczny...

– Proszę tylko nie podawać szczegółowego przepisu – przerywa mu Mariusz.

Pod okiem Mistrza przygotowują światłoczułą emulsję. Następnie przy pomocy wałeczka nakładają ją na papier akwarelowy. Jeżeli guma ma być kolorowa, to kolejno nakładają poszczególne warstwy koloru, aż do uzyskania zamierzonego efektu.

– Jeżeli tylko starczy mi czasu, to będę się tym zajmował – mówi Grzegorz, bardzo mi się to podoba.

W wyniku tego powstają prace będące na pograniczu fotografii i grafiki. Zamknięty w ciemni, pochylony nad kuwetą Mistrz tworzy swój własny monochromatyczny świat. Odrealniony zapis rzeczywistości, utrzymany w dwóch tonacjach – czerni i bieli.

Od dwudziestu lat Rogoziński zajmuje się „gumą". Obecnie w Polsce tylko kilkanaście osób poświęciło się tej trudnej technice fotografii. Wymaga ona bowiem dużo cierpliwości i jeszcze więcej czasu.

Henryk Rogoziński, urodził się w 1934 roku w Grabowcu. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików
Zajmuje się techniką interpretacyjną bromu czarno-białą i barwną oraz techniką chromianową.
Jego wystawy indywidualne odbywały się m. in w Warszawie, w Krakowie, w Niemczech, Mińsku.
Brał udział w targach: w Poznaniu, we Włoszech, oraz w Niemczech gdzie reprezentował Polskę.
Jego prace są ozdobą wielu kolekcji zarówno w kraju jak i na świecie.
Laureat Nagrody Prezydenta Miasta Białegostoku w dziedzinie tworzenia i upowszechniania kultury za rok 1994.
Od ponad trzydziestu lat instruktor fotografii.

– Szkoda na to czasu, ten sam efekt można przecież uzyskać w ciągu zaledwie paru minut – stwierdził lekceważąco jakiś młody pryszczaty.

– Odpowiedni program komputerowy, dobra drukarka i można podrabiać Rogozińskiego jak nic.

Ale czy to będzie Rogoziński, czy w takich zdjęciach będzie jego dusza?

W ciągu tych dwudziestu lat Mistrz zrobił setki zdjęć. Są na nich i drzewa, i przydrożne krzyże, a także zabytkowa architektura wielkich miast.

– Najbardziej lubię twoje chałupy Henryk – przeglądając prace mówi jego przyjaciel, znany białostocki fotografik.

Chaty Rogozińskiego, tak charakterystyczne dla jego twórczości, urzekają pięknem i prostotą. Pochylone ku ziemi, kryte strzechą. Kiedyś tak często wpisane w wiejski krajobraz, obecnie coraz rzadziej spotykane. Niepowtarzalny świat, który odchodzi w przeszłość.

Zapytany o swoją najlepszą pracę, odpowiada:

– Ta najlepsza jest jeszcze przede mną.

Joanna Gościk

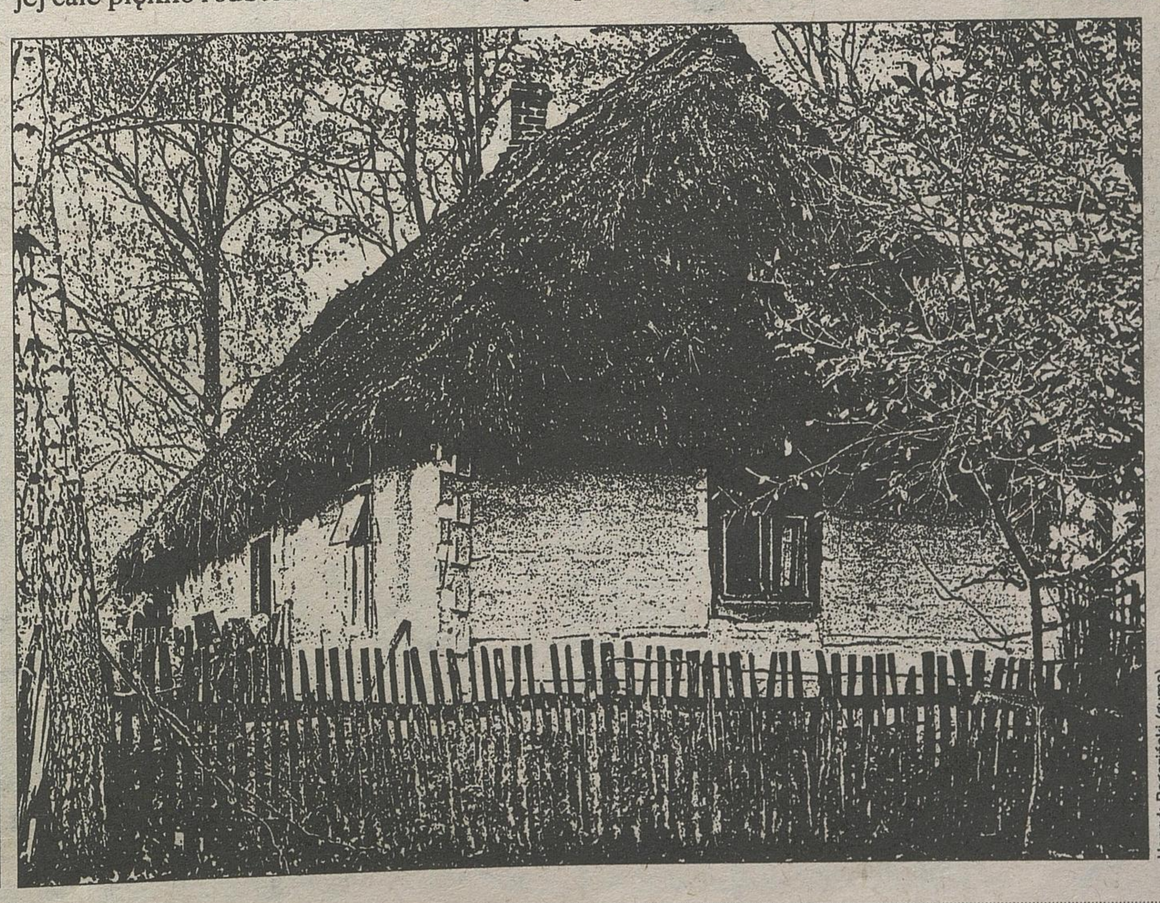

Henryk Rogoziński (guma)

Czas zatrzymany w kadrze

Odrzucam tylko niepotrzebne kawałki gliny, odpowiedział Michał Anioł na pytanie jak powstaje rzeźba

Usuwam tylko zbędne kreski i retuszuję rzeczywistość mógłby powiedzieć Rogoziński.

Włoskie Dolomity urzekają pięknem, zaskakują skojarzeniami

Bezpiecznie na krawę

Wiosenna podróż w Dolomity zmieniła nieco moje spojrzenie na górskie wędrówki. Przyzwyczajony do warunków tatrzańskich – gdzie trzeba się nieźle namęczyć chodząc pieszo, żeby zobaczyć piękny widok – byłem mocno zaskoczony. Tę część włoskich Alp można podziwiać prawie w ogóle nie wysiadając z samochodu.

ZBIGNIEW GOŁĘBIEWSKI

Jednak, żeby przekonać się, jak bardzo oryginalnymi górami w skali światowej są Dolomity, warto się zmobilizować do tradycyjnej turystyki pieszej. Najlepsze warunki na wędrówki są tu jednak dopiero pod koniec czerwca, w lipcu i sierpniu. Wówczas jednak w Dolomity przyjeżdżają tłumy. Wybierając się tam w maju można liczyć na ciszę, spokój i brak ludzi. Jednak trudno zdobyć jakikolwiek szczyt, kiedy w górach zalega całkiem jeszcze gruba warstwa śniegu i jest dość niebezpiecznie.

Akcja ze Stallone

Dolomity są znane dla miłośników filmów sensacyjnych. To właśnie tam realizowano część zdjęć do filmu „Na krawędzi" z Sylvestrem Stallone w roli głównej. Amerykanie fatygowali się aż zza oceanu, aby w tej niesamowitej scenerii umiejscowić akcję w groźnych górach. Warto było – Dolomity zrobiły na mnie wówczas tak duże wrażenie, że wreszcie po kilku latach na własne oczy postanowiłem zobaczyć krainę „bladych szczytów".

Mając do dyspozycji zaledwie kilka wolnych dni – z grupą znajomych – postanowiliśmy się skupić na najbardziej efektownych rejonach tych gór – Dolomitach Ampezzo i Brenta. Właśnie te grupy wyglądały najbardziej ciekawie w alpejskich albumach.

Cortina to nie tylko lody

Z Polski dojechaliśmy samochodem przez Słowację i Austrię do Włoch. Z Wiednia trzeba się kierować autostradą do Villach. 10 km za tym miastem zaczynają się już Włochy i Dolomity. Droga szybkiego ruchu przecina jednak tylko wschodni kraniec tych gór. Z autostrady trzeba więc skręcić – najlepiej w pobliżu miejscowości Tolmezzo – na wąskie i kręte drogi opanowane przez „stada" motocyklistów. Jak zauważyliśmy to bardzo popularna forma turystyki w tym rejonie.

Po ponad 70 km jazdy „serpentynami" dotarliśmy w końcu do słynnego kurortu Cortina d`Ampezzo, w którym 45 lat temu odbyły się Zimowe Igrzyska Olimpijskie. To właśnie stąd wywodzą się słynne lody. W tej miejscowości założyliśmy tymczasową bazę wypadową na wycieczkę w najsłynniejszą część Dolomitów.

Wjazd pod Tre Cime di Lavaredo

Następnego dnia wybraliśmy się pod Tre Cime di Lavaredo (Trzy Szczyty Lavaredo) – będące reprezentacyjnym widokiem Dolomitów. Są to trzy stojące obok siebie „skałki" o wysokości od 500 do 700 metrów.

Aby się do nich dostać trzeba wjechać samochodem najpierw do jeziora Misurina położonego na wysokości 1750 m, a więc 600 metrów wyżej od Cortiny. Ale to jeszcze nie koniec podjazdu. Samochód musi pokonać kolejne 600 metrów do góry,

Postrzępione wieże Gruppo Cadina (wys. 2840 m)

na wysokość ponad 2300 metrów, a więc wyżej niż wiele tatrzańskich szczytów. Na takiej wysokości leży w maju jeszcze gruba warstwa śniegu, ale na szczęście asfaltowa droga prowadząca do góry była dobrze oczyszczona. Tyle że ta wygoda kosztuje 35 tys. lirów (ok. 60 zł) za wjazd auta na teren parku przyrodniczego.

Zatrzymaliśmy się tuż pod południowymi ścianami Tre Cime, obok schroniska Aurozo. Zamkniętego zresztą jak wszystkie takie górskie obiekty o tej porze roku. W Italii to nie jest sezon. Narciarska zima już się skończyła, a do lata jeszcze daleko. Nikomu tu się nie opłaca siedzieć tak wysoko dla kilku turystów. A nikogo kto był we Włoszech, nie zaskoczy obyczaj zamykania po południu na poobiednią sjestę – kiedy jest największy upał – sklepów i restauracji. Podczas wycieczki pewnego dnia przez dwie godziny próbowaliśmy bezskutecznie zjeść pizzę, ale wszędzie witał nas napis „Chiuso" (zamknięte). Taka przerwa trwa przeważnie od godz. 14 do 18.

Słońce przypieka skórę

Nasz plan wędrówki na jakiś szczyt z powodu zbyt dużej ilości śniegu został ograniczony do 2-kilometrowej wędrówki na przełęcz Lavaredo położonej ledwo 100 metrów wyżej. Stamtąd bowiem widać najsłynniejsze północne ściany Tre Cime. Trasa nie była zbyt męcząca, ale odczuliśmy ją wszyscy. Korzystając z pięknego słońca, chcieliśmy się nieco opalić. A tymczasem na tej wysokości promienie odbite od śniegu działają jak – chyba nie przesadzę – mikrofalówka. Nic dziwnego, że następnego dnia niektórzy z nas mieli mocno spieczoną skórę. A wystarczyła tylko jedna godzina bez koszulki...

Podczas tej wędrówki natknęliśmy się na widoczne w tej okolicy ślady I wojny światowej. To właśnie w tym rejonie Włosi toczyli bardzo krwawe bitwy z Austriakami o panowanie nad górami. W pionowych ścianach wykuto tunele, budowano bunkry i fortyfikacje.

Niewielka „Via ferrata" na ścianie Croz di Selvata w Dolomitach Brenta

Na przełęczy Lavaredo leży gruba warstwa śniegu

Jezioro Misurina i szczyt Punta Sorapis

ędzi

Strada deformata

Po kolejnym noclegu, wyjechaliśmy z Cortiny na nieco dłuższą trasę wiodącą 120 km na zachód w Dolomity Brenta. Okazała się ona przepiękna widokowo – prowadziła przez sam środek tej części Alp. Już za Cortiną drogowskaz poinformował nas, że jest to „strada deformata". Pomyśleliśmy, że znajduje się w tak złym stanie jak np. pełna kolein szosa z Białegostoku do Warszawy. Nic z tego. Droga jest bardzo dobrze przygotowana, a wyraz deformata odnosił się to ogromnej obfitości ostrych zakrętów jakie trzeba na niej pokonać. Na trasie musieliśmy wjechać na dwie wysokie przełęcze – Falzerango i Pordoi – na wysokość ponad 2100 i 2200 metrów. Po drodze znów mijaliśmy duże grupy motocyklistów i wiele osób jeżdżących na rowerach. Do takiego sportu trzeba mieć tu jednak końskie zdrowie.

Po drodze skorzystaliśmy z wygodnej możliwości „zdobycia" szczytu i wjechaliśmy kolejką na Sass Pordoi o wysokości 2960 metrów. Ta przyjemność kosztowała 19 tys. lirów – czyli 36 zł. Wjazd na Łomnicę w Tartach Słowackich kosztuje 60 zł!

Góry podobne do Tatr

Dolomity Brenta położone w okolicach Trydentu (Trento) okazały się być podobne do Tatr, szczególnie doliny Belovodskiej na Słowacji. Rozbiliśmy namioty na campingu położonym u podnóża najwyższych ich szczytów, w miejscowości Molveno, nad turkusowym jeziorem o tej samej nazwie.

Tu już nie było podjazdów samochodem pod szczyty. Od razu z campingu do góry pnie się stroma ścieżka prowadząca do wysoko położonych dolinek. Tego upalnego dnia znów nie pokusiliśmy się o wchodzenie na strome ściany najwyższych szczytów Cima Tosa i Cima Brenta, liczących sobie powyżej 3 tys. metrów. Dotarliśmy tylko do schroniska Selvata (1650 m). Było już zbyt późno na dalszą wędrówkę po „Via ferrata", czyli tzw. żelaznych drogach – szlakach turystycznych ubezpieczonych stalowymi linami, żelaznymi drabinami i klamrami. Do tego potrzebny jest też odpowiedni sprzęt – uprząż wspinaczkowa, kawalek liny, karabinki i kask zabepieczający przed spadającymi kamieniami. Schodziliśmy jednak w przekonaniu, że ten kilkudniowy pobyt w Dolomitach był niezłym rekonesansem przed następną wyprawą, która będzie obfitować w górskie wspinaczki.

Fotografie: Piotr Szachowicz i Marek Puławski

Dolomity – pasmo górskie w południowej części Alp Wapiennych, pomiędzy dolinami Adygi i Piawy, na terytorium Włoch. Zbudowane głównie z dolomitów i wapieni triasowych, jedynie w północno-wschodnich krańcach występują łupki krystaliczne i skały magmowe.
Do charakterystycznych form rzeźby zalicza się poszarpane granie i turnie, baszty skalne, stoki bardzo strome, głębokie doliny. Najwyższy szczyt – Marmolada (3342 m n.p.m.).
(Encyklopedia portalu Onet.pl)

Kawałek podłogi Tarasewicza

– W zorganizowanym społeczeństwie każdy ma jakieś zadanie do wykonania. W Wenecji do mnie należało zrobienie podłogi, to ją pomalowałem – zażartował Leon Tarasewicz, który podczas La Biennale di Venezia reprezentował współczesne malarstwo. – Nie ma chyba nic bardziej nobilitującego dla artysty jak uczestniczyć w dyskusji współczesnej sztuki – dodał.

Weneckie Biennale, La Biennale di Venezia, jest przedsięwzięciem tak prestiżowym jak miasto, w którym się odbywa. Specjalną, niekomercyjną, otwartą na pomoc prywatnych sponsorów fundacją, która cieszy się pomocą i wsparciem włoskiego rządu oraz parlamentu, które prawnie uznały ją za organizację o narodowej wadze.

Biennale to sztuki wizualne, muzyka, taniec, architektura, kino i teatr. Fundacja organizuje wystawy i projekty poszukiwawcze we wszystkich tych dziedzinach, współpracując czasem z innymi instytucjami i ciałami. Inspirowana zasadą otwartości i wolności artystycznych poszukiwań fundacja stawia sobie za cel promowanie w społeczeństwach wiedzy o sztuce współczesnej poprzez tak kompleksowe przedsięwzięcia jak warsztaty twórcze i zajęcia w studiu.

Z katalogu 49. Biennale di Venezia o Leonie Tarasewiczu, który w tym roku reprezentował tam Polskę:

Myśleć o słowie „malować" to myśleć o Tarasewiczu. Jego wewnętrzna potrzeba malowania jest bardzo silna. Malowanie to język, którego używa do mówienia o świecie i do wyrażania siebie. Malowanie jest jego żywiołem, łączącym zabawę i rytuał: niekończącym się eksperymentem z kolorem, rytmem, formą i materiałem. Jego obrazy emanują radością tworzenia, beztroskim mieszaniem kolorów, ale także niemal religijną podniosłością wobec majestatu sztuki. Malowanie jest jego wyznaniem wiary i ucieczką, radością i ciężarem, którego nigdy nie będzie mógł zrzucić.

Aneta Prasal-Wiśniewska (opr. tola)
Fot. P. Niemczynowicz

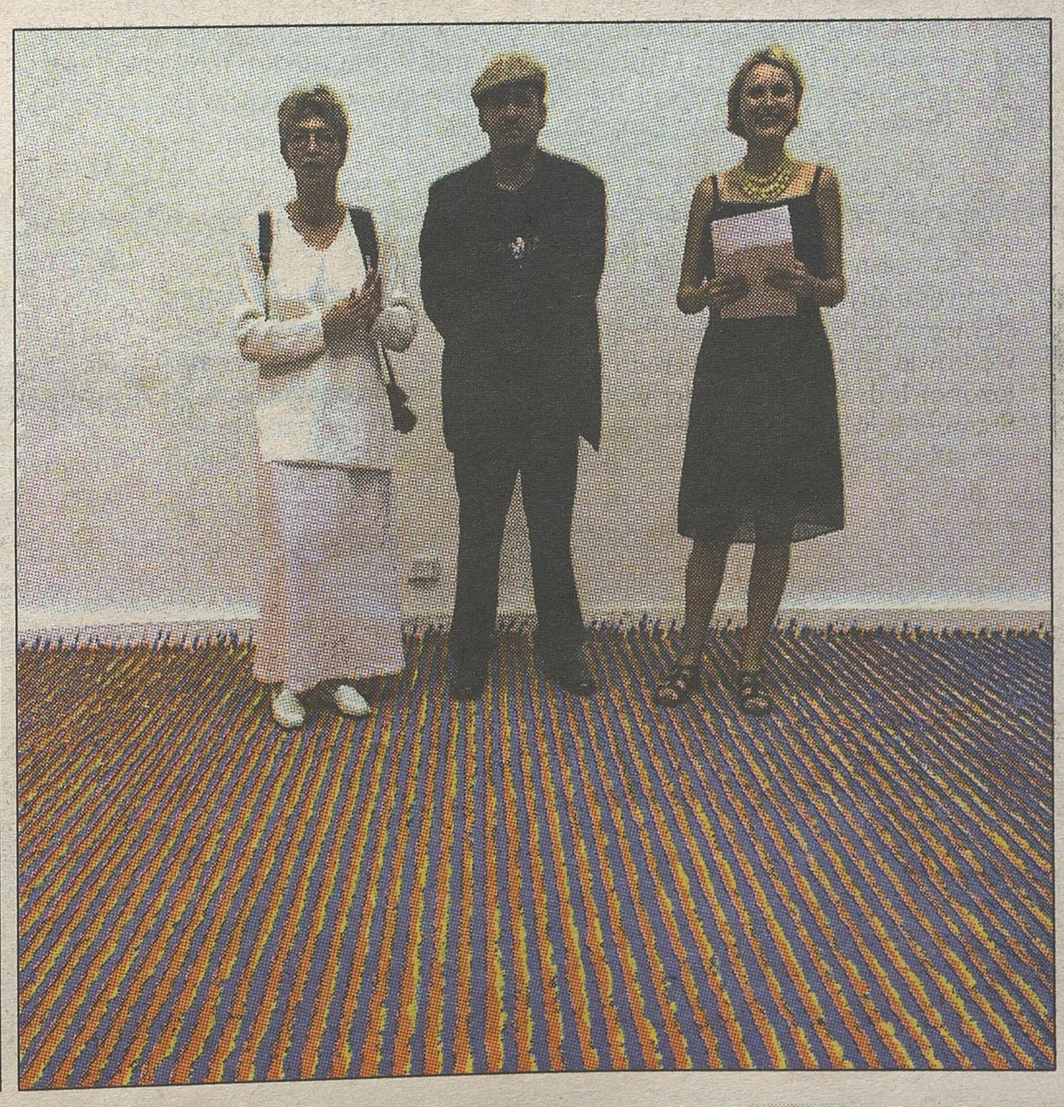

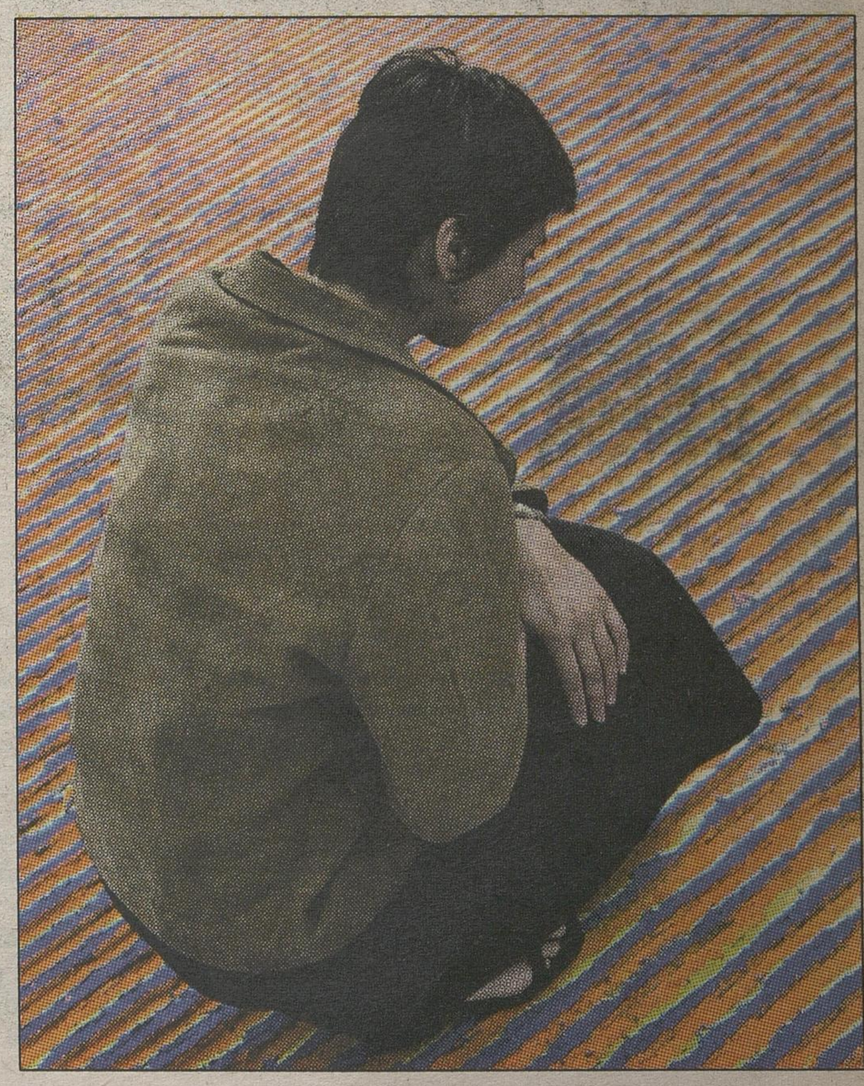

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Oczy dżungli

W małej wiosce, w środku brazylijskiej dżungli żył kiedyś obdarzony niezwykłymi zdolnościami chłopiec. Zazdrosne duchy wywiodły go w głąb lasu i zabiły. Mieszkańcy zabalsamowali ciało, a wszystkowidzące oczy chłopca zakopali w miejscu zbrodni. Po chwili wyrósł tam krzew, który darzy ludzi czujnością i odwagą – cechami niezbędnymi do przeżycia w tropikalnej dżungli.

Tym krzewem jest PAULINIA GUARANA śledząca wędrowca milionem oczu. A są to wyglądające z pomarańczowych strąków nasiona, które do złudzenia przypominają rozchylone powieki z czarnymi źrenicami. W języku miejscowych Indian „guarana" oznacza „tajemnicze oczy".

Spośród wielu spotykanych w tropikach surowców o właściwościach pobudzających guarana należy do najbardziej znanych, obok orzechów cola i yerba mate. Tubylcy sporządzają z niej napój. Roztarte na proszek nasiona mieszają z mąką maniokową, owijają w liście bananowca i zanurzają w wodzie, aby zaszła fermentacja. Gotową pastę intensywnie pomarańczowej barwy suszą na słońcu, a potem parzą jak zwykłą herbatę. Guarana zawiera znaczne ilości kofeiny i garbników. Jedna filiżanka odpowiada dwóm filiżankom mocnej kawy. Pachnie jak kakao, smakuje początkowo gorzko, po chwili słodkawo. Guarana zdobyła znaczną popularność od czasu, gdy stała się składnikiem orzeźwiających napojów np. Red Bull.

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Piękna jak lotos

Kwiaty lotosu od wieków są uważane za symbol piękna i czystości. Kosmetyki wzbogacone wyciągiem z lotosu odżywiają skórę, stymulują przemianę materii, działają przeciwzapalnie i antybakteryjnie. Dlatego są polecane między innymi do cer tłustych, trądzikowych.

Kosmetyki z lotosem można także stosować do innych typów cery. Działają bowiem antystresowo, likwidują wolne rodniki, które przyśpieszają starzenie skóry, poprawiają ukrwienie tkanek, wygładzają cerę.

Kosmetyki z lotosem to m.in. kremy nawilżające na dzień, które zapewniają odpowiedni poziom nawilżenia i ochronę przed zanieczyszczeniami (np. spalinami) oraz kremy na noc – o właściwościach regenerujących, dotleniających, ujędrniających. Nowością jest maseczka z wyciągiem lotosu w żelu z serii Feng Shui firmy Mincer. Wieczorem nakłada się maseczkę na twarz i pozostawia na całą noc. Rankiem skóra jest gładka i dobrze nawilżona.

Lotos jest rośliną wodną. Uprawia się ją jako roślinę ozdobną i jadalną w Chinach oraz Japonii. Jej owoce są nazywane pitagorejską lub egipską fasolą (lotos był znany w starożytnym Egipcie). To właśnie z nich, a także z kłączy, przygotowuje się potrawy oraz wyciągi do produkcji kosmetyków.

Przed wiekami kobiety wierzyły, że ozdoby w kształcie kwiatów lotosu pomagają w zachowaniu młodości i przyciągają męskie spojrzenia. We wschodniej Azji nasiona i kłącza do dziś są stosowane do przygotowywania wzmacniających nalewek i regulujących krążenie krwi.

Monika

MODA

Hawajski piknik

W dzisiejszym odcinku „Mody" prezentujemy najnowszą męską kolekcję odzieżową na lato 2001 – stworzoną przez firmę „Cottonfield". Jest to propozycja na lato, która powinna zainteresować nie tylko panów, lubiących proste, klasyczne wzory, ale również wszystkich, którzy preferują zwariowane, radosne kolory oraz spontaniczne, szalone zestawienia.

Kolekcja „Cottonfield – lato 2001" oferuje mężczyźnie trzy różnorakie, niezwykle bogate zestawienia kolorów. Pierwsze zestawienie – zwane „Nową falą" – charakteryzuje się wyraźną dominacją koloru turkusowego, który razem z „palmowym" zielonym i dużą ilością bieli odzwierciedla silny, ale przyjemny klimat wakacyjnego miasta. Widoczne są tu też delikatne odcienie niebieskiego, zielonego i szarego (nazwane nowymi kolorami neutralnymi).

Drugie zestawienie kolorów w męskich kolekcjach „Cottonfield" określone zostało hasłem „Hawajski piknik". Jest ono zainspirowane słońcem, wakacjami i letnią spontanicznością. Odzież należąca do „hawajskiego pikniku" jest zdecydowanie jaśniejsza, ponieważ tworzą ją nowe neutralne kolory (wymienione wyżej) uzupełnione o klasyczny kolor khaki oraz akcenty wiśniowe, różowe i lawendowo-niebieskie.

Ostatnie zestawienie proponowane przez „Cottonfield" określone zostało mianem „Dynamiczny kontrast". Jego podstawą są kolory czarne, szare i złamana biel z silnym akcentem głębokiej czerwieni. Jest to zestawienie bardzo proste kolorystycznie, ale niezwykle dynamiczne i ekspresyjne.

Co poza tym proponuje się panom na zbliżające się lato? Otóż po kilku latach gładkich T-shirtów nadchodzi czas nadruków w postaci dużych wzorów. Na pokazy mody powróciły... hawajskie kwiaty i batik oraz dzikie, „powykręcane" desenie. Modne są też nadruki opowiadające historyjki (minikomiksy) czy też przedstawiające śmieszne scenki. Jednak w kolekcji „Cottonfield" znajdują się także klubowe garnitury z lekkiej wełny, mieszanek bawełny i nylonu, o prostym stylu i dopasowanym kroju.

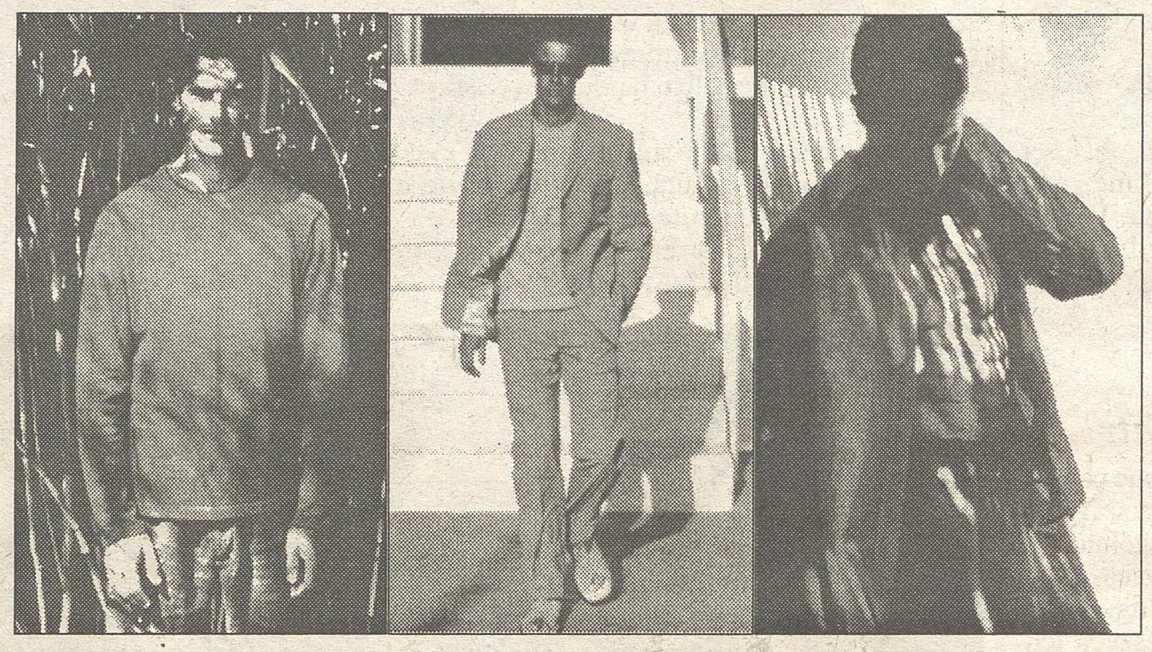

Właściwie każda rzecz z najnowszej kolekcji ma jakiś, choćby najmniejszy, unikalny i charakteryzujący ją detal, np. specyficzny szewczy też interesujący nadruk.

Wzorzyste letnie koszule zostały wykonane z niezwykle cienkiej i przewiewnej bawełny. Dzięki temu powinny one równie dobrze sprawdzić się na nadmorskim deptaku, jak i w biurowej pracy w upalny letni dzień.

DONA

NA TALERZU

Truskawkowe mrożonki

Jeszcze niedawno EWA pisała o ziemniakach na przednówku, potem wybrała się podglądać m.in. ciekawostki kulinarne w Wielkiej Brytanii, ustępując miejsca „Na talerzu" pewnej sympatycznej Monice, no i – proszę: już nadeszło kalendarzowe lato, a wraz z nim nastał sezon nowych owoców i warzyw.

W minionym tygodniu Monika zachęcała Czytelniczki (i Czytelników) do konsumpcji truskawek. EWA też zajmie się tym tematem, tyle że – na dalszą przyszłość. Dzisiejsza propozycja dotyczy bowiem mrożenia truskawek, których w tym roku zapowiada się wyjątkowo dużo (2-kilogramowa łubianka za 4 zł to naprawdę niewielki wydatek). Warto więc wykorzystać „klęskę" urodzaju tych wspaniałych owoców: najeść się do syta ze śmietaną i cukrem, przygotować dżemy i kompoty, no i zamrozić.

Zamrażanie to najwygodniejsza (bo niezbyt pracochłonna) i najlepsza metoda utrwalania żywności, w tym również owoców. Dzięki niej ich smak po rozmrożeniu pozostanie prawie niezmieniony, a straty witaminy C będą niewielkie (w granicach 20 proc.). Do zamrażania nie używa się żadnych konserwantów i przypraw. Zwykle nie dodaje się do truskawek cukru, ale kto lubi, może zasypać owoce cukrem w ilości 25 dag na 1 kg.

Warunkiem otrzymania dobrej mrożonki z truskawek jest użycie owoców zdrowych, nieprzejrzałych i jędrnych. Jeżeli mamy truskawki z własnego ogrodu, bez piasku, możemy ich nie myć. Jeżeli jednak owoce kupimy, trzeba umyć je, osączyć i dopiero potem usunąć szypułki. Tak przygotowane truskawki rozkładamy na tacy i zamrażamy przez 2 godz. w najniższej temperaturze, czyli minus 25 st. C. W lodówkach najnowszej generacji jest specjalny program i specjalna tacka do zamrażania owoców.

„Stukające" truskawki zsypujemy do foliowych torebek, wyciskamy z nich ręką powietrze, a następnie zamykamy opakowania gumką lub taśmą samoprzylepną. Na torebkach należy umieścić karteczki z nazwą owoców, wagą i datą.

EWA

HOROSKOP

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Mimo wszystko nie wierz od razu we wszystko co usłyszysz. To całkiem niezła pora na zmiany. Możesz zrealizować teraz różne swoje plany. Więcej uwagi poświęcisz sprawom finansowym. Obserwuj nastroje najbliższych. Kilka spraw jest do szybkiego oraz sprawnego wyjaśnienia.

RAK 23 VI – 22 VII

Dużo spokoju. Poruszać się będziesz w kręgu zaufanych osób i jasnych sytuacji. Pewna propozycja może wymagać głębszego zastanowienia. Także bez rozdrażnienia nawiążesz kontakt z kimś spod znaku Barana. Na pewno nie grozi Ci brak siły i emocjonalnej stabilności.

LEW 23 VII – 23 VIII

Jakieś zainteresowanie bardziej może Ci doskwierać niż cieszyć. Jednak pamiętaj, by swoje opory wyrazić w sposób jak najbardziej delikatny. Twoja spontaniczność może być Twoją siłą. I to od Ciebie zależy, jak potoczą się najbliższe dni. Udane przedsięwzięcie zawodowe.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Niektóre sprawy nabiorą nowego blasku, a z innymi w końcu się pogodzisz. Codzienne zajęcia dopasujesz do niespodziewanych zmian. Prawdopodobnie pojawi się okazja, na którą od dawna czekasz. Nie obawiaj się nadchodzących dni. Przecież zawsze dajesz sobie radę.

WAGA 24 IX – 23 X

Skupisz się przede wszystkim na pracy. I słusznie, w końcu jeszcze nie wyjeżdżasz na urlop. Czas tylko z pozoru płynie powoli. Trzymaj rękę na pulsie. Zaprezentujesz w pełni swoje zalety, a równocześnie docenisz wysiłek Lwa. Koniec tygodnia będzie sprzyjać pewnym wyjaśnieniom.

SKORPION 24 X – 22 XI

Twoje najbliższe otoczenie będzie wymagać od Ciebie szczególnej uwagi. Nic dziwnego, że nie pozostanie Ci zbyt wiele wolnego czasu. Zachowasz wewnętrzną równowagę i z optymizmem popatrzysz w przyszłość. Skorzystasz z mądrych rad naprawdę sprawdzonych przyjaciół.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Dobry czas na zmiany. Powróci Twój optymizm i poczucie humoru. To, co zrobiłeś do tej pory, zaprocentuje już w niedalekiej przyszłości. Niespodziewane sploty wydarzeń okażą się niezwykle korzystne. Powinna nadejść wiadomość dotycząca rodzinnych spraw finansowych.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Pokonasz kolejne punkty na wybranej przez siebie drodze. Podejmowanie decyzji może być ryzykowne, ale raczej nie będzie nadmiernie trudne. Wydasz zdecydowaną walkę kiepskiemu samopoczuciu. Broniąc swoich racji będziesz działać na pewno bardziej stanowczo.

WODNIK 21 I – 19 II

Twoja wytrwałość i rozwaga nie pozostaną bez echa. Teraz zbierasz siły i gromadzisz energię. Największe zaangażowanie w pracę i finanse chwilowo masz poza sobą. Może pora pomyśleć o odpoczynku? Ukojenie i chwile wytchnienia znajdziesz w gronie rodzinnym.

RYBY 20 II – 20 III

Nie obawiaj się o sprawy zawodowe. Nie ma ludzi niezastąpionych, a urlop należy Ci się od dawna. Dobry czas, by podjąć pewien ryzykowny krok. Oczywiście w granicach rozsądku. Twoja cierpliwość niewątpliwie pomoże rozładować nieco napiętą, rodzinną atmosferę.

BARAN 21 III – 20 IV

Wyraźna pogoda ducha sprawi, że otoczenie bardzo będzie cenić Twoje towarzystwo. Jednym słowem – dużo przemiłych kontaktów towarzyskich. Nie lekceważ różnych informacji, które później mogą okazać się istotne. Postarasz się pozałatwiać niezałatwione sprawy.

BYK 21 IV – 21 V

Wszystko do czego się zabierzesz, pójdzie nadspodziewanie dobrze. I chociaż masz na głowie prawdziwy nawał obowiązków, nie zapomnisz o najbliższej osobie. Spodziewaj się nowych propozycji, także z kręgu finansowego. Czas na realizację przynajmniej niektórych twórczych zamierzeń.

luc

Żyjąc w czasach transformacji, gdy kapitalizm pokazuje wilcze zęby, spotkania hobbystów są uzasadnione, a nawet konieczne

Wielki połów „Solidarności”

Jacek Niwiński (z prawej) przyjmuje z rąk Józefa Mozolewskiego „wyłowione” w VII zawodach nagrody, puchar i dyplom

A. Remiesz

Za opłotkami wielkiego sportu, małej oraz wielkiej polityki otaczają nas zdarzenia małe i średnie. Raz do roku nad rzeką Bug rozgrywane są zawody wędkarskie organizowane przez związek zawodowy i redakcję.

ANTONI REMIESZ

Każda kolejna impreza, aczkolwiek nacechowana ostrą rywalizacją, ma swój rozrywkowy, niepowtarzalny akcent: a to baran pieczony na rożnie, innym razem szaszłyki wprost z ogniska lub pieczone ziemniaki w żeliwnych „szybkowarach”.

Flagi „S” nad Bugiem

O tym, że Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” współnie z „Gazetą Współczesną” potrafią bezbłędnie i z rozmachem zorganizować wielkie imprezy wędkarskie nad rzeką Bug, świadczy fakt, iż w tym roku odbędzie się kolejna, oznaczona numerem IX.

Wędkarstwo kojarzy się na ogół z wypoczynkiem nad wodą, nie wszyscy jednak wiedzą, że jest także wspaniałym rodzajem sportu posiadającym wiele elementów z twardej rywalizacji sportowej – wyartykułowano w komunikacie o warunkach uczestnictwa w tegorocznej imprezie.

Pierwsze, drugie i trzecie Ogólnopolskie Zawody Wędkarskie o Puchar Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” rozgrywano na malowniczej rzece Biebrzy. Od numeru czwartego imprezy, miejscem corocznych zmagań ekip reprezentujących zarządy regionu NSZZ „Solidarność” jest rzeka Bug.

Piękno krajobrazu doliny nadbużańskiej, obfitość ryb dających się łowić wędką oraz gościnność mieszkańców i włodarzy tego regionu sprzyja uprawianiu wędkarstwa rozrywkowego i wyczynowego.

Okruchy wspomnień

Czwarte zawody drużynowo wygrał zespół z Olsztyna, indywidualnie – Józef Dziki, reprezentant Olszyna.

W V Ogólnopolskich Zawodach „Solidarności” indywidualnie najlepszym łowcą dużych ryb był Adam Łapiński, reprezentant Białegostoku.

Podczas VI wędkarskiej imprezy rozgrywanej w 1998 r., dała znać o sobie obfitość rybostanu rzeki i wielki kunszt wędkarzy z Lublina. W trakcie trwania imprezy, w ciągu 9 godzin, złowiono 97 kg ryb.

Drużynowo w 1998 roku najlepsza była ekipa reprezentująca Lublin.

Kolejne, VII Zawody Wędkarskie im. Jana Frączka, to bezsporny sukces drużyny z Lublina, a indywidualnie triumfował Dariusz Ciszewski również z Lublina, który łącznie złowił 19,5 kg leszczy. Drugi, był Jacek Niwiński z Białegostoku z wynikiem 12,8 kg. Jacek złowił największą rybę – leszcza 1,9 kg.

Impreza z numerem VIII rozegrana w dniach 29.06 - 1.07.2000 r. w założeniach miała na celu: uczczenie XX rocznicy NSZZ „Solidarność”, popularyzację sportu wędkarskiego i wypoczynku, popularyzację uroków województwa podlaskiego oraz miasta i gminy Siemiatycze. Gośćmi imprezy na równych prawach z zawodnikami polskimi byli wędkarze-związkowcy z Niemiec.

Pełny sukces wyczynowy odniosła ekipa reprezentująca Region Podlasie przed Regionem NSZZ Warmińsko-Mazurskim i Rzeszowskim. Indywidualnie najlepszym spławikowcem był Ryszard Kowalski z Chełma.

– Organizacja wspaniała, łowisko trudne, ale urokliwe – i to są czynniki decydujące o tym, że jestem tu po raz drugi. Gdzie Konin, a gdzie Siemiatycze... Nie ryby są najważniejsze. Uważam, że należy utrzymać tradycję i w kolejnych latach właśnie tu kontynuować zawody – tak oceniła imprezę Krystyna Adamska z Konina jedyny wędkarz w spódnicy.

Na zakończenie ubiegłorocznej międzynarodowej imprezy wędkarskiej Józef Mozolewski, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Region Białystok, poseł na Sejm, wyartykułował:

– Dziękuję wszystkim za liczne przybycie, sędziom za pracę i czuwanie nad prawidłowym przebiegiem imprezy. „Solidarność” jest z wędkarzami nie tylko krajowymi, ale i zagranicznymi. Impreza zatem przybrała charakter międzynarodowy i taką będzie w 2001 roku.

Tegoroczne, II Międzynarodowe i IX Ogólnopolskie Zawody Wędkarskie o Puchar Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” są rozgrywane w trzech turach: I i II w dniu 22.06, trzecia 23.06.2001 r., a miejscem zmagań jest malowniczy odcinek Bugu zwany Ług Trojan.

Imprezę sponsorują:

MPEC Białystok, Urząd Gminy Siemiatycze, Gazeta Współczesna, Zakład Energetyczny, PKS Siemiatycze, Senator Stanisław Marczuk, Przewodniczący Sejmiku UM K. Jurgiel, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, PZU O/Okręgowy I Inspektorat Białystok, Marszałek Woj. Podlaskiego S. Zgrzywa, Browar „Dojlidy”, Bank Gospodarki Żywnościowej, PPHU „Lech”, MLEKOVITA BIELMLEK BP, Prezydent Miasta Białegostoku, W.M.W. Białystok.

Lider imprezy z 1999 roku Darek Ciechański

A. Remiesz

Adam Łapiński, najlepszy wędkarz solidarnościowy V zawodów nad Bugiem

A. Remiesz

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów

W Świętojańską noc na Belfegora?

Małe, skierowane ku górze oczka, kontrastujące z szerokim łbem, zdają się potwierdzać przekonania wędkarzy, że ryba ta zamieszkuje wykroty i dna dołów. Stamtąd obserwuje swoje ofiary, bowiem jest drapieżnikiem, choć nie gardzi ponoć łagodniejszymi sposobami zdobywania pokarmu. Istnieje obiegowa opinia, że sum... doił pasące się krowy w rejonie Kruszewa nad rzeką Narew.

Do zbiornika wodnego Siemianówka wsiedlono sumy w 1992 roku. Brak danych o połowach sumów z Siemianówki nie upoważnia mnie do informowania o sukcesach. O efektach rekultywacji Siemianówki szczegółowo w Internecie http://www.fishing.sitech.pl/siemianowka

Tradycja wędkarska przekazuje, że najlepsze brania sumów zagęszczają się w okresie nocy świętojańskiej, przypadającej 24 czerwca (stąd nazwa – Jana).

Świętojanka staje się w ostatnich latach pojęciem archaicznym, lecz biologiczny kalendarz sumów zachował swą aktualność, aczkolwiek sumy są już gatunkiem, by nie użyć określenia zanikającym, mocno przetrzebionym w naszym regionie.

W literaturze wędkarskiej nie jest rybą szczególnego zainteresowania autorów, co o tyle wydaje się dziwne, że jako trofeum jest kąskiem nie do pogardzenia (bardzo smaczne mięso) każdemu wędkarzowi. Wybieramy się więc na sumy pod koniec czerwca, szukając ich na płytkich lub średniogłębokich wodach starorzeczy, gdzie przybywają jeszcze po odbytym tarle.

Dwa czynniki: wydatki energetyczne podczas tarła i pochodząca z tego samego źródła, podwyższona agresywność sprawiają być może, iż atakuje sztuczną przynętę, zwłaszcza blachy duże, wahadłowe. Pora dnia nie odgrywa – jak się wydaje – istotniejszej roli. Trwający jeszcze wówczas stan podniecenia sumów sprawia, że są one aktywne w ciągu całej doby.

Istnieją oczywiście sekretne przynęty i zanęty, podobno niezawodne.

Do najbardziej skutecznych należy kwok. Kwok to przyrząd wykonany z drewna, służący do wabienia sumów. Kwok kształtem przypomina bumerang (listwa zakrzywiona) z drewnianym kubkiem na końcu, tworzący z podstawą jedną całość. Nęcenie polega na uderzaniu kwokiem o powierzchnię wody przy zachowaniu jednocześnie absolutnej ciszy z wykluczeniem rozmów.

Jako najskuteczniejsza przynęta uważana jest żaba, po niej piskorz i mały okoń. Wnętrzności małży wydobyte ze skorupki, w akwenach gdzie ten skorupiak występuje, jest zalecany w połowach dennych przed zachodem słońca.

Sum to drugi po szczupaku Belfegor naszych wód. A zatem – w świętojańską noc na Belfegora?

Gdzie wybrać się na nocną sumową zasiadkę, dość ryzykowne udzielać porady. Obiecuję natomiast opisanie każdej przygody z sumem nadesłanej przez Szanownych Czytelników. Czekam zatem na wieści; mail: *belona@wspolczesna.pl*

REMIESZ

paw

Cześć! Nareszcie! Cieszę się razem z Wami, choć ja – niestety – wakacji nie mam. Muszę Wam jednak powiedzieć, że nie wszyscy cieszą się z wakacji. Pewna moja młoda znajoma zwierzyła mi się niedawno, że dopiero na dwa tygodnie przed końcem roku naprawdę podoba jej się szkoła i klasa, i nauczyciele, i w ogóle szkoda, że już wakacje... Co Wy na to? Tymczasem zapraszam do... łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 399. otrzymują: ***Przemek i Radek Chaberek z Kolna, Renata Stadie z Wysokiego oraz Wojtek Jedliński z Jasionówki Kolonia.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

TO I OWO

Smok smokowi nierówny! Ten po prawej, to smok chiński ustawiony na scenie przy wejściu do Zakazanego Miasta w Pekinie mający zdobić występ trzech słynnych tenorów: Jose Carerrasa, Luciano Pavarottiego oraz Placido Domingo. Ten drugi, to nasz krakowski. Wyszedł on na miasto z okazji święta dzielnicy. Jak wiadomo krakowski smok bardzo lubi zjadać na główne danie młode dziewczyny. Tym razem, na szczęście, nie był głodny. PAP

WSPÓŁCZESNA 402 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

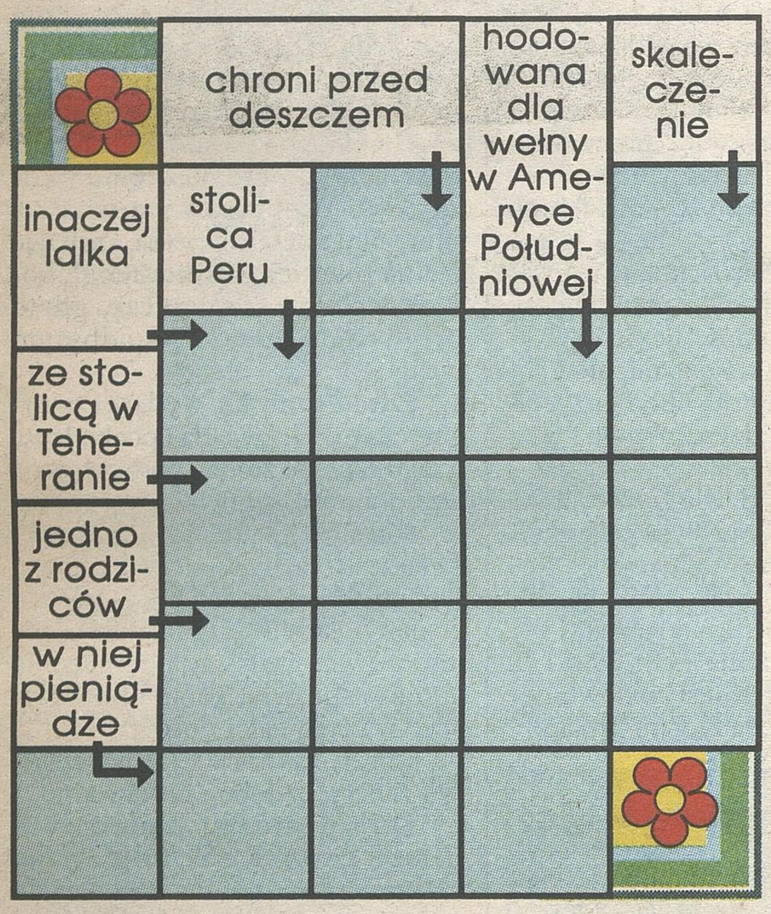

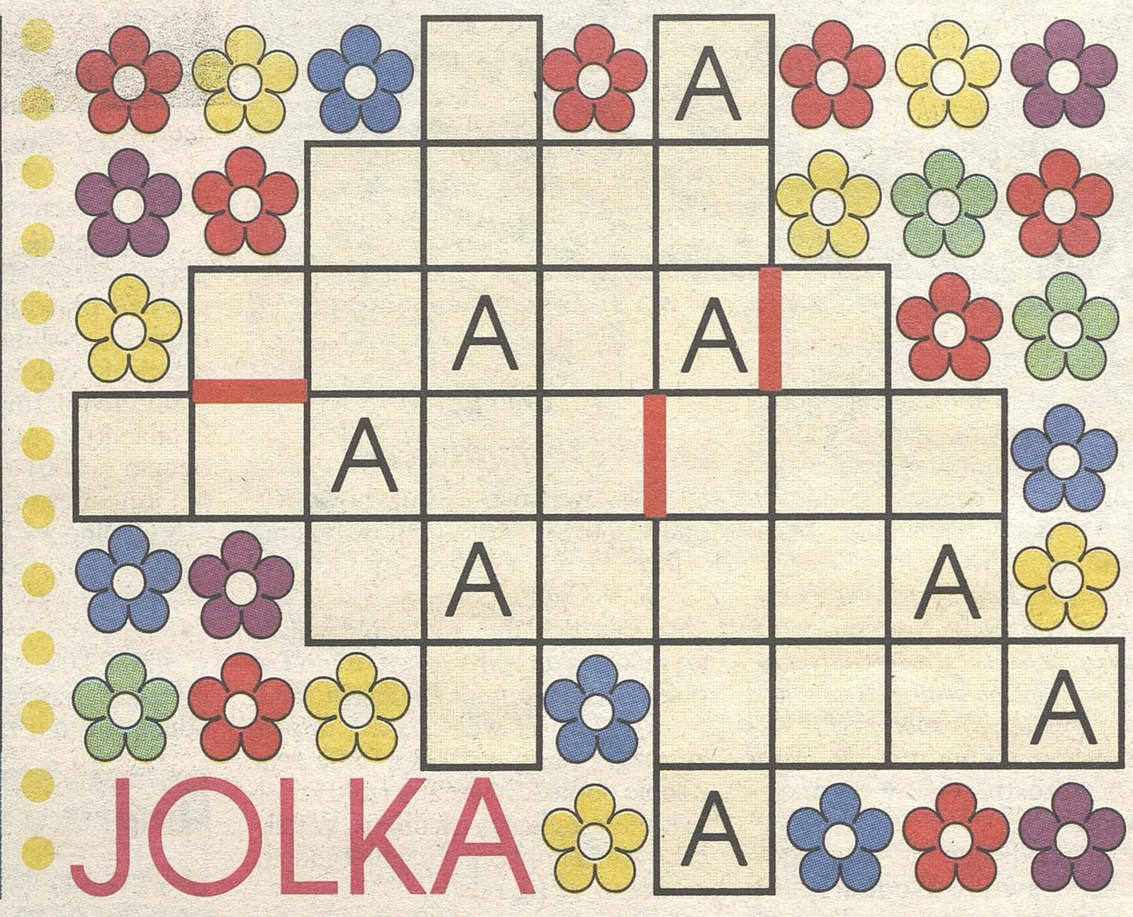

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone wszystkie litery „A".

● Noszony przez eleganckich panów. ● Lisi ogon. ● Np. jabłko. ● Chustka zawiązana na szyi. ● Inaczej ślad. ● Chodzą do tyłu. ● Pakunek, rodzaj przesyłki pocztowej. ● Sklep, w którym samodzielnie wybiera się towar. ● Rośnie na łące. ● Przeważnie kończy grę w szachy. ● Zajmują się nim prawnicy, zwłaszcza gdy jest łamane.

KWADRATY MAGICZNE

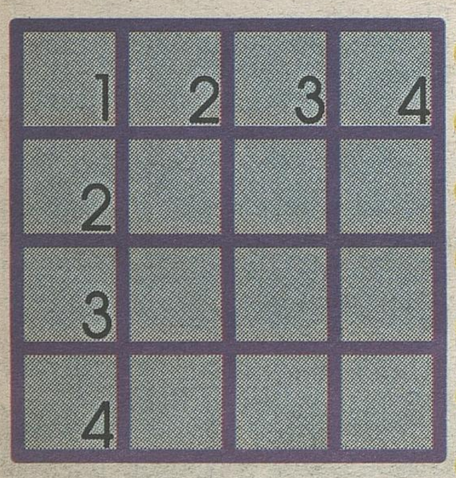

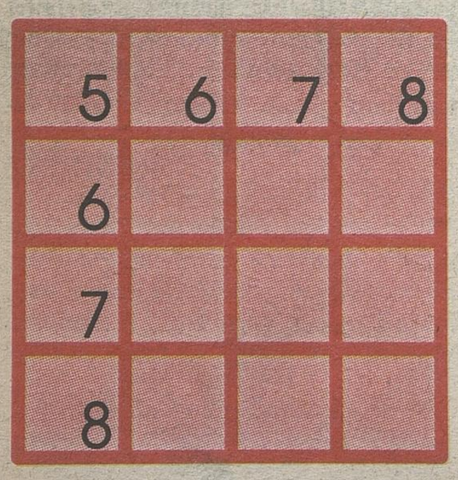

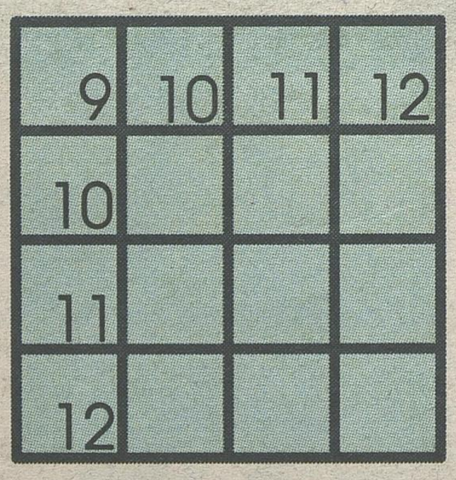

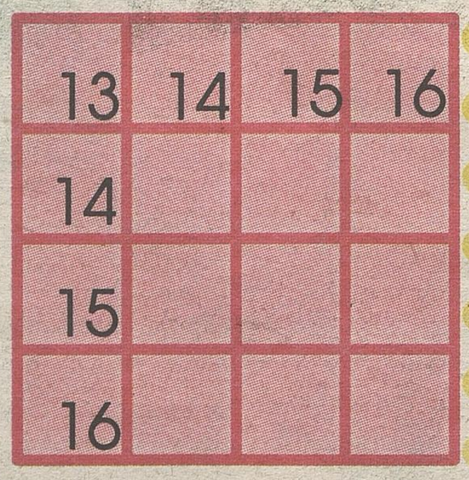

UKOŚNIK

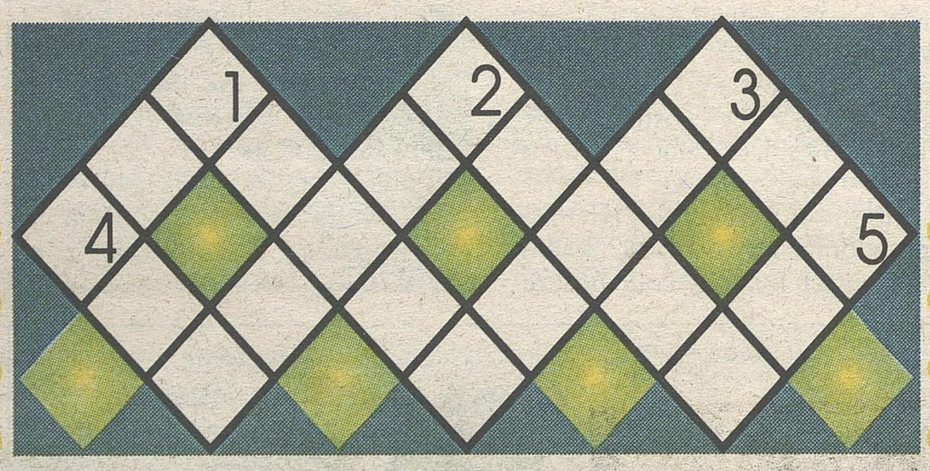

PRAWOSKOŚNIE: 1. Może zakrywać je grzywka. 2. Niejeden na kaktusie. 3. Wyciśnięty z owoców. 4. Lubi czystą wodę i chodzi do tyłu.

LEWOSKOŚNIE: 1. Król w dawnej Rosji. 2. Inaczej sklepik z gazetami. 3. Fikołek w powietrzu. 5. Mały konik.

DLA ZAPOMINALSKICH:

Właśnie zaczęły się wakacje!

SZYFROGRAM

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania:

1. Roślina, z której wytwarza się płótno na obrusy. 7. Żyją w Afryce, mają kły i trąby. 13. Po „iksie" i „igreku". 14. Może zastąpić kołdrę.

Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 15. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu.

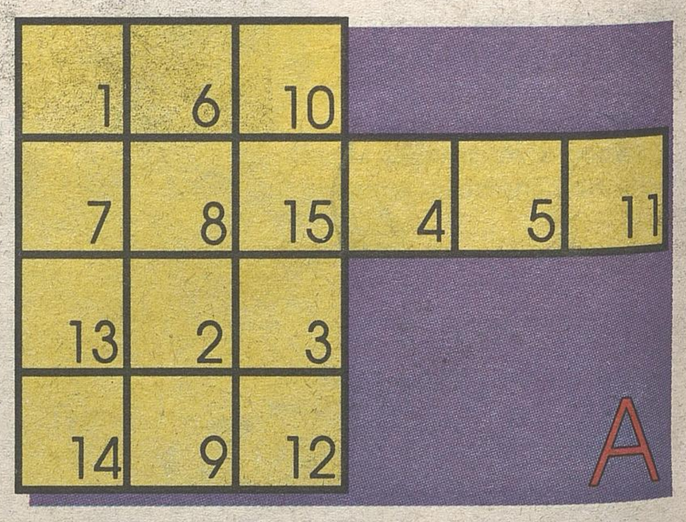

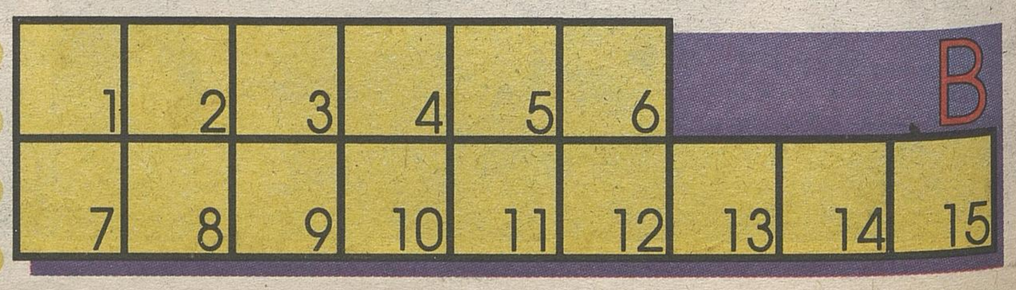

1. Stolica Norwegii. 2. Zwracamy na niego uwagę jedząc. 3. Pora roku. 4. Specjalny rów dla żołnierzy. 5. Np. bocian. 6. W parze z mamą. 7. Uderzenie wojsk na pozycje przeciwnika. 8. Pali się nim w piecach w kotłowni. 9. Naftowa, mierzona w baryłkach. 10. Gończy pies myśliwski. 11. Dużo zieleni w środku miasta. 12. Łódź Noego. 13. Stolica Peru. 14. Syn Dedala. 15. Walczą na niej zapaśnicy i judocy. 16. Mieszkaniec państwa arabskiego.

ORBIS TRAVEL

- Katalogi z bogatą ofertą najlepszych firm turystycznych
- Pełna oferta zagranicznych przejazdów autokarowych i podróży promowych PŻB, Stena Line, Unity Line
- Doskonałe ceny biletów lotniczych

Loteria wizowa USA
doradztwo i pomoc w wypełnianiu dokumentów

Szczegółowe informacje w Biurze ORBISU, Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13
Tel. 744 15 22; 744 13 20; 742 16 28; 742 30 47; 742 16 27; 744 13 33

N1039456

STAĆ CIĘ NA BARDZO DOBRE OKNA

- 10 lat gwarancji
- najwyższa jakość
- możliwość zakupu na raty

THERMOPLAST®

BIAŁYSTOK ul. Legionowa 30
CH "SIENNY RYNEK" lok. 206, tel. 742-21-84, 742-31-79, 747-03-85
ul. Lipowa 2, tel. 653-74-94, ul. Sikorskiego 6a lok. 21, tel. 66-35-678
ŁOMŻA al. Legionów 54, tel. (086) 219-08-08
SUWAŁKI ul. Utrata 2, tel. (087) 566 70 53, ul. Wesoła 21, (087) 565 36 13

D1038964a

MATERIAŁY • DORADZTWO TECHNICZNE
CENTRUM DACHOWE
DACHÓWKI CEMENTOWE
Eurocit

- 30 lat gwarancji
- transport (miasto) - GRATIS

NEXMAR
15-008 BIAŁYSTOK
UL. RYSKA 1, TEL. 741-22-32

D1039207

PROMOCJA NA GOTOWE MIESZKANIA I LOKALE PRZY UL. UPALNEJ
RABATY!!!

MIESZKANIA,
GARAŻE,
LOKALE
- UL. POGODNA, UL. UPALNA

DOMY SZEREGOWE
- UL. SWOBODNA

Informacje i zawieranie umów: tel. 741-50-87
PN.-CZW. 7.00-15.45, PT. 7.00-15.15

KOMBINAT BUDOWLANY
PPUH Kombinat Budowlany sp. z o.o.
15-099 Białystok, ul. Legionowa 14/16
tel. (085) 741-64-02, tel./fax (085) 741-53-72
e-mail: kombinat@kombinatbud.com.pl; www.kombinatbud.com.pl

N1039389

Miłe zaskoczenie sprawiła nam Oficyna Wydawnicza "STOPKA" w Łomży publikacją eseju pt. "Wielkanocna spowiedź antysemity" autorstwa Zbysława Kleczewskiego. Promocja książki będzie miała miejsce w Jedwabnem w najbliższą niedzielę (24 czerwca) na miejscowym rynku.
Początek promocji - godz. 9.00. W przypadku złych warunków pogodowych - w budynku GOK-u. Na uwagę zasługuje zwłaszcza esej polemizujący z tezami Jana Tomasza Grossa. Dodatkowym walorem książki są zamieszczone tam aforyzmy i epigramy a także poezja. Część poetycka zawiera wzruszający wiersz pt. "Marsz Żywych".
Kazimierz W.

D1038381

N1039487

bądź na bieżąco
z przeglądami

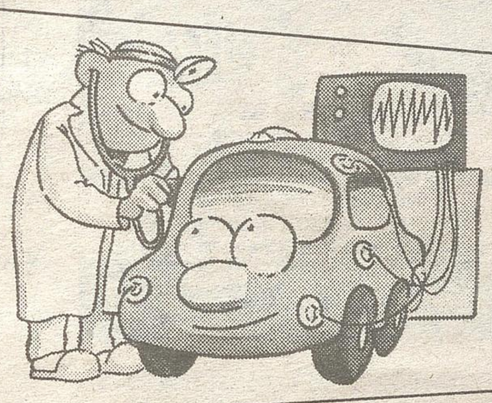

oryginalne
w każdej
części

od 320,- zł
naasza specjalna oferta

TOP AUTO
Krupniki 25, 15 - 641 Białystok 13,
tel. (085) 661 - 68 - 02, 661 - 47- 87,
fax 661-78 - 41
07- 400 Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel./fax (029) 760-41-18, tel.760-38-28
www.topauto.com.pl

Zapraszamy na bieżący przegląd Twojego Opla. Używamy zaawansowanych urządzeń diagnostycznych do sprawdzania każdego samochodu. Jeżeli zajdzie potrzeba naprawy, to użyjemy jedynie oryginalnych części Opla. Są zawsze w przystępnych cenach. Zatelefonuj dzisiaj i umów się z nami na przegląd.

OPEL
WWW.OPEL.COM.PL

SAMOCHODY NOWE I UŻYWANE NA RATY

W naszej ofercie proponujemy:

D203024

CITROEN Berlingo 308 zł miesięcznie *)
CITROEN Saxo 231 zł miesięcznie *)
CITROEN Xsara 308 zł miesięcznie *)

Zawierając umowę w czerwcu otrzymasz bon na tygodniowy wypoczynek z Orbisem w najlepszych kurortach**. Oferta nasza obejmuje również inne marki. Szczegóły w autoryzowanym salonie sprzedaży. ZAPRASZAMY.

SUWAŁKI, D.H. "ARKADIA"
ul. Noniewicza 12A
tel. (0-87) 566-48-90

Auto PLAN

**do wykorzystania po odbiorze samochodu
*plan poglądowy

Nowa oferta mieszkań!

Autor projektów arch. A. Duda

Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA
- mieszkania od 25,30 m² do 60,70 m²
- cena od 1990 zł/m²
- stała cena od dnia umowy
- płatność w dogodnych ratach
- realizacja III kw. 2002 r.

PRZY PARKU ZWIERZYNIECKIM ul. SZPITALNA
- mieszkania od 69,00 m² do 75,70 m²
- dogodne raty - SPŁATA do 5 LAT!
- garaż podziemny

Autor projektów arch. A. Duda

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA

MARK-BUD®
ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

N1039437

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

- ✓ NOWOCZESNE
- ✓ NIEZAWODNE
- ✓ BEZPIECZNE

Kosa spalinowa STIHL FS 85 nagrodzona Złotym Medalem POLAGRA-FARM 2000

KOSY SPALINOWE już od 649,-*

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 5/1, tel. 730 13 39, Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

*** Cena dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT**

N1036101a

WARMIŃSKO-MAZURSKI BANK REGIONALNY S.A. W OLSZTYNIE działając na podstawie ustawy z dnia 3 luty 1993 r. o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 18 poz. 82) **zaprasza do rokowań mających na celu sprzedaż wierzytelności bankowych** z tytułu kredytów w stosunku do:

1. Marioli i Tadeusza Parzych, zam. Mrągowo, ul. Słoneczna 1 (kredyt udzielony w konsorcjum z Bankiem Spółdzielczym w Mikołajkach Oddział Pisz - w wysokości - 3.557.964,35 zł. Zabezpieczenie: hipoteczne w tym na nieruchomości zabudowanej ośrodkiem wypoczynkowym o pow. 26 ha położonej nad jeziorem Czos.
2. Sławomira Krawczyka, zam. Olszanka gm. Szypliszki - w wysokości - 276.872,68 zł. Zabezpieczenie: hipoteczne na nieruchomości rolnej zabudowanej i nieruchomości miejskie zabudowanej, przewłaszczenie rzeczy ruchomych.

Wysokość wierzytelności przeznaczonych do sprzedaży w chwili zawarcia umowy przelewu wierzytelności zwiększy się o wartość odsetek naliczonych od dnia 25.05.2001 r. oraz poniesionych kosztów. Szczegółowych informacji na temat rokowań dotyczących ww. wierzytelności udzieli: - odnośnie pkt 1 W - MBR S.A. Oddział w Ełku, ul. Armii Krajowej 6, tel. (0-87)610-05-05 wew. 40, fax (0-87)610-35-22. - odnośnie pkt 2 W - MBR S.A. Oddział w Suwałkach, ul. Noniewicza 48, tel. (0-87)565-11-23 wew. 36, fax (0-87)565-11-24. Pisemne zgłoszenia do wzięcia udziału w rokowaniach prosimy kierować pod adresem oddziałów w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. O czasie i miejscu rokowań zainteresowani powiadomieni zostaną odrębnym pismem skierowanym na wskazany przez nich adres. Bank zastrzega sobie prawo nieprzystąpienia do rokowań oraz odstąpienia od rokowań bez podania przyczyny.

(203022)

SZTACHETY z drewna liściastego

promocyjna sprzedaż wałków i sztachet

okazja!

sztachety:		
gatunek I	1,16	zł /szt.
gatunek II	0,96	zł /szt.
wałki ϕ7-8 cm		
gatunek I	1,76	zł /szt.
gatunek II	1,08	zł /szt.

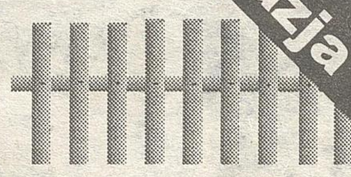

oferta ważna od momentu ukazania się ogłoszenia do wyczerpania zapasów

podane ceny zawierają podatek VAT

N1038888

Zakłady Przemysłu Sklejek BIAFORM SA, ul. Dojlidy Fabryczne 24, 15-566 Białystok
tel. (085) 74 10 359 lub (085) 74 10 776, w godz. 7.00 - 15.00

MATERIAŁY BUDOWLANE

- cement • wapno
- wełna
- płyty gipsowo-kartonowe
- papa • lepik
- styropian
- cegła ceramicz. z Koplan (15% taniej od ceny producenta)

PW BAZAROL S.C.
KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89; 663 18 55

M1038905

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A. ODDZIAŁ W EŁKU
ogłasza przetarg ustny na sprzedaż nw. sprzętu rolniczego:

- ciągniki rolnicze - 11 sztuk,
- przyczepy rolnicze - 2 sztuki,
- zestaw suszarniczy, brony sieczkarnia.
- siewniki - 3 sztuki,
- samochody osobowe - 9 sztuk.
- kombajny zbożowe - 3 sztuki,
- pługi ciągnikowe - 6 sztuk,
- prasy do słomy - 2 sztuki,
- zbieracz pokosów - 3 sztuki,

Przetarg odbędzie się w dniu 1 lipca 2001 r. (niedziela) o godz. 11 w Ełku na ul. Przemysłowej 1, (róg ulicy Suwalskiej). Sprzęt mżna oglądać w miejscu przetargu codziennie w godz. 8.00 - 16.00. Bliższe informacje: (0-87) 621-22-88.

(1039486)

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

N1038987

Sp. z o.o. w Warszawie

FERRONA

Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429

SKUPUJE ZŁOM:

stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg

metale kolorowe

miedź	5,80
mosiądz i brąz	3,60
aluminium plastyczne	3,50
aluminium elektr.	5,40

WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

M1038989

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH
„CERAMIKA”

Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB Gozdnica, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu.

Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

N1038992

kostka brukowa
z niemieckiej wibroprasy

- bloczki fundamentowe
- krawężniki
- trylinka
- ogrodzenia betonowe
- płytka chodnikowa
- kręgi... *i inne*
- kompletne nawierzchnie

ELWIBRO
Wasilków
ul. Supraślska 16
Tel. 085/ 718-53-50

N1038993

MATERIAŁY • DORADZTWO TECHNICZANE
CENTRUM DACHOWE
POLIWĘGLAN KANALIKOWY

- ciągi doświetleniowe
- akcesoria
- cięcie-gratis

NEXMAR

15-008 BIAŁYSTOK
UL. RYSKA 1, TEL. 741-22-32

D1039206

Sąd Rejonowy w Sokółce, II Wydział Karny informuje

iż w dniu 5 marca 2001 roku Bolesław i Eleonora Glińscy – mieszkańcy Krynek zostali skazani prawomocnym wyrokiem tutejszego sądu za przestępstwa z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 212 § 1 kk w zb. z art. l 216 § 1 kk to jest za znieważenie i podnoszenie nieprawdziwych zarzutów w stosunku do osoby Przemysława Andrzeja Juszki, które to pomówienia mogły poniżyć wyżej wymienionego w opinii publicznej.

(1039387)

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE- chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400- 5.000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna. "A. R." 02-326 Warszawa, Al. Jerozolimskie 145/ 19.
1316357

AGENCJA Reklamowa poszukuje kobiet, mężczyzn, młodzież i dzieci w celu zatrudnienia w charakterze statystów, modeli, fotomodeli. Fotografię kierować : 00-956 Warszawa 10, skr. poczt. 2. Info : (0-22)622 51 34, www.newmodels.com.pl
1318540

AGENCJA zapłaci za reklamę na pojazdach, obiektach do 2.500,-. ☎0-602-394-931.
1311522

ANGLIA, zbiory, farmy, ☎0504-781-385.
1319247

FIRMA Usługowa zatrudni młode osoby z dobrą znajomością języka angielskiego i umiejętnościami pedagogicznymi. Mile widziani studenci zaoczni. Zgłoszenia: ☎(0-85)675-50-93, w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia.
1321679

KIEROWCÓW z własnym lekkim transportem bagażowym (żuk, polonez truck, itd.), z własną działalnością gospodarczą, z okolic: Moniek, Łomży, Zambrowa, Wysokiego Mazowieckiego, Łap, Suchowoli, Dąbrowy, Hajnówki, Siemiatycz, ☎(085)654-47-27, 0-601-321-530.
1319966

KSIĘGOWĄ- trzyletni staż. ☎(0-86)272-58-36, ☎0-603-058-032.
1320189

MECHANIKA do firmy transportowej, na stałe, duża praktyką, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-
1320535

MGR farmacji na kierownika apteki, tel. 0601-299-029.
1320092

MŁODE osoby na stałe i sezonowo zatrudnię do hurtowni: Łomża, ☎(086)216-44-18, kom. 0607-352-261.
114420

MOŻLIWOŚĆ zamieszkania dla młodej dziewczyny w zamian za opiekę (osoba starsza). Sikorski Krzysztof 75-127 Koszalin, ul. Zacisze 15, ☎(0-94)341-09-17.
214890

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo- 800 brutto. ☎0-501-072-100.
1311518

OPIEKUNKI, gosposie- Grecja (20-60 lat). ☎(0-85)66-35-435.
1319680

PIEKARNIA w Kurianach, k.Białegostoku zatrudni doświadczonego piekarza. Możliwość zakwaterowania. ☎(0-85)7-419-773.
1320188

PILNIE zlecimy składanie dugopisów -dostawa, ☎0602-361-543.
1316287

POSZUKUJEMY sprzedawców w branży maszyn do obróbki drewna. Wiek do 35 lat, własny samochód, ☎0605-074-637.
1320209

POSZUKUJĘ akwizytorów reklam, ☎(0-87)523-05-04.
1320129

PRACOWAŁEŚ legalnie w Niemczech, firma odzyska podatek Augustów. ☎0-603-959-664.
1318723

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18.
214618

SKŁADANIE długopisów, kopert. Zaadresowana koperta+ znaczek. 16-407 Wiżajny, Stankuny 10.
1315849

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894.
1316251

UCZCIWEGO kierowcę, bus trasa Polska- Niemcy. ☎(0-87)610-57-10.
1321396

UCZENNICĘ fryzjerstwa damsko-męskiego (niepełnoletnią) przyjmę. ☎0-604-302-029.
1320123

UMIEŚĆ reklamę (samochody, obiekty). Zgłoszenia, ☎0607-052-518.
1316254

USA. Loteria wizowa, ☎(0-42)659-76-31.
1308171

WWW.GEUM.COM.PL
1310905

ZATRUDNIĘ legalnie mężczyzn w Niemczech w ręcznej myjni samochodowej. ☎0049-179-28-79-609.
214983

ZATRUDNIĘ pracowników na stałe lub na sezon. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85.
214963

ZATRUDNIMY chałupniczo, ☎(0-24)355-72-62.
1318471

ZATRUDNIMY młodą, wykształconą dziewczynę do pracy. ☎(0-87)565-41-79.
215006

ZBIORY runa leśnego, Szwecja, ☎0504-980-496.
1320521

❒ SZUKAM PRACY

ABSOLWENTKA studium informatyki poszukuje pracy w Suwałkach. ☎0-606-502-867.
1320079

KIEROWCA ABCE, ☎0606-365-596.
1321057

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91.
214958

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.
214596

UNIKAT Suwałki, ☎(0-87)565-04-73, ☎0608-226-705.
214527

❒ SPRZEDAM

1-POKOJOWE, centrum, ☎(0-85)653-10-28.
1321016

1 ha ziemi zadrzewionej pod lasem (Szwajcaria). ☎(0-87)567-84-08.
214971

2-POKOJOWE, ☎(0-85)654-41-62.
1321745

2-POKOJOWE. ☎(0-85)66-34-120.
1319446

2-POKOJOWE Choroszcz 32 mkw. ☎(0-86)27-43-146.
1320638

3-POKOJOWE, ☎(0-85)661-69-19.
1321507

44 mkw., ☎(0-85)675-32-63, ☎0604-978-663.
1321715

44 mkw. Białystok, ☎(0-85)716-39-20.
1320094

48 mkw. Grajewo, Południe. ☎(0-86)272-61-55.
1319245

49,8 mkw., I piętro, Bema, ☎(0-85)732-26-03 po 20.00.
1320409

56 mkw., I piętro, Czarna Białostocka, ☎0600-107-516.
1320067

72 mkw. centrum Suwałk. ☎(0-87)566-30-22.
214973

BIAŁOSTOCZEK, 39 mkw. V piętro. ☎(0-85)7-436-963.
1319940

BUDYNEK 120 mkw. woda, c.o sprzedam- wynajmę. Suwałki, ☎(0-87)566-78-27.
214964

BUDYNEK handlowo -usługowy z mieszkaniem, ☎ (0-87)520-11-32.
1321318

BUDYNEK produkcyjny pod każdą działalność sprzedam- wydzierżawię. Wydzierżawię chłodnię "zerówkę" 20-tonową. Suwałki, ☎(0-87)565-06-74, wieczorem ☎566-75-16.
215013

BUDYNEK wraz z myjnią -Łomża, ☎(086)2188-030.
114439

DOM +10 arów- Janów k.Sokółki, centrum. ☎0-604-64-56-27.
1319045

DOM, Bielsk. ☎(0-85)730-46-18 po 17.00.
1321266

DOM 22 mkw. w surowym stanie na Mazurach w Giżycku. ☎(0-87)428-51-13.
1321306

DOMEK letniskowy nad Wigrami. ☎(0-87)567-20-55, ☎0606-273-601.
215008

DOM nowo wybudowany wykończony z wyposażeniem w zabudowie szeregowej w dobrym miejscu w Suwałkach- pilnie. ☎(0-87)566-49-87.
215011

DOM stan surowy, Bielsk. ☎(0-85)730-29-09.
1319184

DOM stan surowy, Nowe Miasto. ☎0-606-678-765
1321743

DOM stan surowy- duża działka sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)565-71-16.
214895

DOM w Dobrzyniewie, stan surowy niezamknięty. ☎652-07-44.
1319864

DOM w Knyszynie. ☎(0-85)65-34-811.
1318312

DOM wolnostojący dwurodzinny. Suwałki, ☎(0-87)566-74-87.
214970

DOM w stanie surowym w Puńsku. ☎(0-87)516-14-61.
214994

DOM w Studziankach. ☎(0-85)7-103-525.
1321711

DOM w zabudowie szeregowej, działka narożna 225 mkw. ☎(0-87)563-07-12.
214969

DZIAŁKA 1500 mkw. nad jeziorem, Stare Juchy. ☎0-606-303-955.
1320201

DZIAŁKA 420 mkw., centrum Grajewa, ☎0608-352-253.
1321603

DZIAŁKA rolnicza+ domek letniskowy 1000 mkw. Nowe Miasto, ul. Letniska. ☎0-604-12-44-89.
1321022

DZIAŁKĘ - Białystok 2700 mkw. ☎(0-85)6-510-362 po 18.00.
1320289

DZIAŁKĘ. ☎(0-85)6-530-850.
1315261

DZIAŁKĘ 1,2 ha z domem drewnianym w Zambrowie -całość lub na dwie części: ☎9087)423-62-88.
114419

DZIAŁKĘ budowlaną, Bielsk. ☎(0-85)730-82-27, ☎0-503-089-198.
1321269

DZIAŁKĘ budowlaną 800 mkw. w Suwałkach. ☎(0-87)566-24-42 wieczorem.
214977

DZIAŁKĘ nad jeziorem- Suwalszczyzna. ☎(0-87)516-45-43.
214976

DZIAŁKĘ ogrodową przekształconą w rekreacyjną w pobliżu Kanału na Mazurach w Giżycku, tel. 0-608-119-733.
1321309

DZIAŁKĘ przylegającą do jeziora. ☎(0-87)568-14-75.
214999

DZIAŁKĘ rolniczą 1,8 ha, k.Białegostoku. Oferty Biuro Ogłoszeń "1320547".
1320547

DZIAŁKĘ w Kleosinie, ☎0604-425-977.
1320101

DZIAŁKI budowlane, Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)719-72-47, ☎748-01-00.
1321717

EŁK, centrum, 42 mkw., IIp. ☎0-502-593-897.
1321749

EŁK- centrum, 32 mkw., 45.000 zł. ☎(0-87)610-90-03.
1319350

EŁK- pilnie mieszkanie 48 mkw. II piętro (2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, garaż blaszak ocieplany), ogrzewanie piecowe. ☎(0-87)621-19-12, ☎(0-87)610-86-05 (obejrzeć).
1319730

GOSPODARSTWO sprzedam- Mazury. ☎421-89-69.
1316635

GRAJEWO, Południe 38 mkw., ☎(0-86)272-27-42.
1320798

JEZIORO Regielskie 0,51 ha, 10 zł/mkw. ☎0-603-440-305.
1320611

KAWALERKA w centrum Sokółki- niedrogo. ☎(0-85)711-39-09.
1320609

KAWALERKĘ- Makowlany. ☎(0-85)66-40-163.
1320523

LOKAL, 23 mkw., Kraszewskiego 30 sprzedam lub wynajmę. ☎0-602-460-223, ☎0-602-588-447.
1319906

Nr 49

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

Studia w Ełku – Studia w Ełku – Studia w Ełku

Wszystkich zainteresowanych podjęciem studiów wyższych w roku akademickim 2001/2002 uprzejmie informujemy, iż

UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI w OLSZTYNIE

(Uczelnia państwowa)

uruchamia w Ełku trzy kierunki studiów w trybie dziennym i zaocznym. Ponieważ upłynął termin składania dokumentów na studia dzienne pragniemy poinformować Państwa o naborze kandydatów na studia zaoczne.

Kierunki studiów:

Kierunek PRAWO

– specjalność: prawo
– jednolite studia magisterskie (10 sem.),
– realizacja: Wydział Zarządzania i Administracji UWM w Olsztynie,
– nabór kandydatów: na podstawie wyników postępowania kwalifikacyjnego,
– kryteria kwalifikacji: konkurs świadectw dojrzałości (1. historia, 2. geografia, 3. wiedza o społeczeństwie, 4. język polski, 5. język obcy do wyboru – angielski, niemiecki, francuski lub rosyjski).

Wydział Zarządzania i Administracji – adres:
ul. Kasprzaka 18a, 10-950 OLSZTYN
tel. 535 15 66 wew. 26; tel. 535 15 66 w. 25

Kierunek WYCHOWANIE TECHNICZNE (WT)

– specjalność: a. podstawy techniki i zastosowania informatyki b. ergonomia i projektowanie form użytkowych,
– jednolite studia magisterskie (10 sem.),
– realizacja: Wydział Nauk Technicznych UWM w Olsztynie
– nabór kandydatów: na podstawie wyników postępowania kwalifikacyjnego,
– kryteria kwalifikacji: konkurs świadectw dojrzałości (1. matematyka, 2. fizyka, 3. język obcy do wyboru – angielski, niemiecki, francuski lub rosyjski).

Wydział Nauk Technicznych – adres:
ul. M. Oczapowskiego 11, 10-736 OLSZTYN
tel. 523 36 23; 523 34 76; 523 49 89

Kierunek BUDOWNICTWO

– specjalność: konstrukcje budowlane i inżynierskie,
– jednolite studia magisterskie (10 sem.),
– realizacja: Wydział Nauk Technicznych UWM w Olsztynie tel. 523 37 75,
– nabór kandydatów: na podstawie wyników postępowania kwalifikacyjnego,
– kryteria kwalifikacji: konkurs świadectw dojrzałości (1. Matematyka, 2. fizyka, 3. język obcy do wyboru – angielski, niemiecki, francuski lub rosyjski).

Wydział Nauk Technicznych – adres:
ul. M. Oczapowskiego 11, 10-736 OLSZTYN
tel. 523 37 75; 523 34 76; 523 36 23

Od kandydatów na studia wymagane są następujące dokumenty:
a) podanie i życiorys (na formularzu, który można pobrać w Ełku – ul. Kościuszki 23),
b) świadectwo dojrzałości w oryginale lub odpis świadectwa dojrzałości wydany przez szkołę,
c) orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do studiów na obranym kierunku, zgodnie z obowiązującymi uregulowaniami prawnymi,
d) cztery fotografie o wymiarach 37 x 52 mm, bez nakrycia głowy, na jasnym tle,
e) dowód wniesienia opłaty rekrutacyjnej,
f) kserokopia dowodu osobistego (strona 2., 3. i 6.).

Wymienione wyżej dokumenty kandydaci składają w dziekanatach wydziałów w terminie do 19 lipca 2001 r.

Kandydatów ubiegających się o przyjęcie na I rok studiów w roku akademickim 2001/2002 obowiązuje wniesienie opłaty rekrutacyjnej w wysokości 70 zł poprzez dowolny bank lub oddział pocztowy). Na dowodzie wpłaty należy wpisać następujące dane:

UWM w Olsztynie
Bank PEKAO S.A. I O/Olsztyn
nr rachunku: wpisać odpowiedni numer z dopiskiem nazwy wydziału dla Wydziału Zarządzania i Administracji:
pełny numer rachunku 12401590 -2919678-2700-401112-112

dla Wydziału Nauk Technicznych:
pełny numer rachunku 12401590 -2919678-2700-401112-106

Studia w trybie zaocznym są odpłatne.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Ełku w budynku dydaktycznym przy ul. Kościuszki 23 lub telefonicznie (tel. 621 60 76 w godz. 7.00 do 15.00 – poniedziałek – piątek) oraz w Wydziale Edukacji Urzędu Miasta w Ełku (tel. 610 92 51 w. 269).

Uwaga! Ogłoszenie list kandydatów przyjętych na studia na kierunkach, na których postępowanie kwalifikacyjne obejmowało wyłącznie konkurs (ranking) świadectw dojrzałości nastąpi 27 lipca 2001 r.
Wywieszenie list kandydatów przyjętych na studia – planuje się w Ełku w budynku dydaktycznym przy ul. Kościuszki 23.
Do kandydatów:
Przyjdź! Zapoznaj się! W jakich warunkach będą prowadzone zajęcia dydaktyczne dla studentów – budynek dydaktyczny przy ul. Kościuszki 23 w Ełku.

ZAPRASZAMY

Huczne obchody święta miasta

Fajerwerki na Dni Ełku

Rozpoczyna się święto Ełku. Samorząd miejski i podległe mu jednostki przygotowały dla mieszkańców szereg atrakcyjnych imprez. Nie zabraknie koncertów gwiazd polskiej sceny rockowej, ani sportowej rywalizacji. Każdy będzie mógł wybrać coś dla siebie. Oto program imprez.

▮ 22.06, godz. 17.00 – „Mazurskie Klimaty". Otwarcie wystawy poplenerowej profesorów ASP, Ełckie Centrum Kultury – Galeria Ślad

▮ 22.06, godz. 17.30 – „Jeźdźcy". Spektakl w wykonaniu „Teatru 30 minut", Ełckie Centrum Kultury

▮ 22.06, godz. 18.00 – „Sobótka" z taneczną imprezą towarzyszącą
– program słowno-muzyczny
– występ zespołu ludowego „Stradunianki"
– występ kapeli ludowej

Nabrzeże jez. Ełk – koło Hotelu Horeka

▮ 23.06, godz. 11.00 – OFICJALNE OTWARCIE DNI EŁKU
Park Solidarności

▮ 23.06, godz. 10.00-18.00 – „Ełk w fotografii". Wystawa fotograficzna – czynna do dnia 30.06.

Miejska Biblioteka Publiczna

▮ 23.06, godz. 17.00 „Bal seniora", bilety – 15 zł

Ełckie Centrum Kultury

▮ 23.06, godz. 14.00 – I Regaty Wioślarskie – Mistrzostwa Województwa Warmińsko-Mazurskiego
– otwarcie regat
– rozpoczęcie regat
– zakończenie regat

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy

▮ 23.06, godz. 20.00 – Parada sprzętu wodnego-wioślarskiego, żeglarskiego i motorowodnego
– wypłynięcie z przystani MOS w kierunku Plaży Miejskiej

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy

▮ 23.06, godz. 17.00 – „Noc Świętojańska"
– koncerty: Leszcze, Piasek, Urszula

Plaża Miejska

▮ 24.06, godz. 10.00-15.00
„Ełczanie i ich pasje" – kiermasz

Park Solidarności

▮ 24.06, 9.00-16.00 – Otwarte mistrzostwa Ełku w szachach aktywnych o Puchar FHU Rydzewski

Sala konferencyjna Hotelu Rydzewski

▮ 24.06, godz. 10.00-16.00 – Wystawa „MAZURY W FOTOGRAFII", Zwiedzanie „Muzeum kropli wody"

Wieża Ciśnień

▮ 24.06, godz. 11.00-15.00 – I Regaty Wioślarskie – Mistrzostwa Województwa Warmińsko-Mazurskiego (dzień II)
– rozpoczęcie regat
– zakończenie regat
– uroczyste zakończenie i wręczenie nagród

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy

▮ 24.06, godz. 19.00 Koncert kwartetu smyczkowego artystów Opery Kameralnej w Warszawie pod kierunkiem Zbigniewa Gracy

Katedra Świętego Wojciecha

▮ 24.06, godz. 17.00 – NOC ŚWIĘTOJAŃSKA
– koncerty: Kowalski, Edyta Bartosiewicz, Lady Pank
– pokaz sztucznych ogni – godz. 24.00

Plaża Miejska

▮ 25.06, godz. 10.00-15.00 – „EŁK POD PARĄ"
Zwiedzanie „Muzeum Zabytków Kolei Wąskotorowej"

Kolej Wąskotorowa Ełk

▮ 26.06, godz. 17.00 „EŁCZANIN ROKU"
Koncert galowy

Ełckie Centrum Kultury

▮ 27.06, godz. 17.00 – Koncert kwartetu smyczkowego artystów Filharmonii Białostockiej

Kościół Ewangelicko-Metodystyczny

▮ 27.06, godz. 19.00 – Koncert pt. „MANHATTAN MUSIC"

Ełckie Centrum Kultury

▮ 28.06, godz. 17.00 – Koncert „DZIECI MIASTU"

Ełckie Centrum Kultury

▮ 29.06, godz. 17.00 – „AKTORZY CONTRA POLITYCY"
Mecz piłki nożnej

Stadion Zespołu Szkół Samorządowych

▮ 29.06, godz. 18.00 – „EŁCKIE BRZMIENIE"
Przegląd zespołów muzycznych województwa warmińsko-mazurskiego

Ełckie Centrum Kultury

▮ 30.06, godz. 10.00 – „GRANIE NA PLAŻY"
Turniej Piłki Siatkowej Plażowej

Plaża Miejska

▮ 30.06 godz. 18.00 – Lato z MOSiR-em
– wybory Miss Ełku

Plaża Miejska

▮ 30.06-01.07, godz. 10.00
Turniej Piłki Nożnej Plażowej

Plaża Miejska

(opr. xjed)

T. Jaszkowski

Na Plaży Miejskiej, po występie Arki Noego, zagra jeszcze wiele gwiazd polskiej sceny

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

Sposób na poprawę urody

Tatuaż na twarzy

Makijaż permanentny ma swoich zwolenników i wrogów. Decydują się jednak na niego tylko nieliczni i to nie tylko ze względu na wysoką cenę, ale w obawie o zdrowie. Mimo to, jest to świetny sposób na poprawę mankamentów urody. Wykonanie makijażu permanentnego jest także bardzo wygodne. Szczególnie podczas wakacji, gdy kąpiąc się w morzu, nie trzeba się martwić o spływającą z oczu kredkę.

Makijaż permanentny zwany jest makijażem trwałym. Utrzymuje się od trzech do pięciu lat. Jego trwałość jest jednak uzależniona od organizmu. U osób starszych trzyma się dłużej, u młodych może zanikać szybciej. Makijaż ten jest rodzajem tatuażu.

Nowa linia ust

Do makijażu permanentnego trzeba się dobrze przygotować. Przed jego wykonaniem niezbędna jest jedna lub dwie wizyty u specjalisty, który będzie wykonywał zabieg.

– Podczas takich spotkań rysuję klientce nową linię brwi czy zarys ust. Ma ona możliwość oceny swojego nowego wyglądu, gdy jeszcze wszystko można zmienić – powiedział Alicja Topczewska, właścicielka Studia Wizażu i Stylizacji w Białymstoku, od dwóch lat zajmująca się wykonywaniem makijażu permanentnego. – Kreskę można rysować po linii naturalnej lub skorygować brak symetrii.

W przypadku brwi można dorysować brakujący fragment. Takie wymagania mają przeważnie osoby starsze, u których końcówki brwi są często w bardzo złym stanie. Zabiegiem wymagającym dużej precyzji jest rysowanie kresek na górnej i dolnej powiece. Kreski mogą być grube lub bardzo cieniutkie, poprowadzone nawet między rzęsami. Na taki zabieg optycznego powiększenia rzęs decydują się coraz częściej mężczyźni. Makijażem permanentnym można w pewnym zakresie skorygować blizny na ustach. Kolor ust po zabiegu może być bardzo jaskrawy i wyrazisty lub neutralny, korygujący tylko brak barwnika.

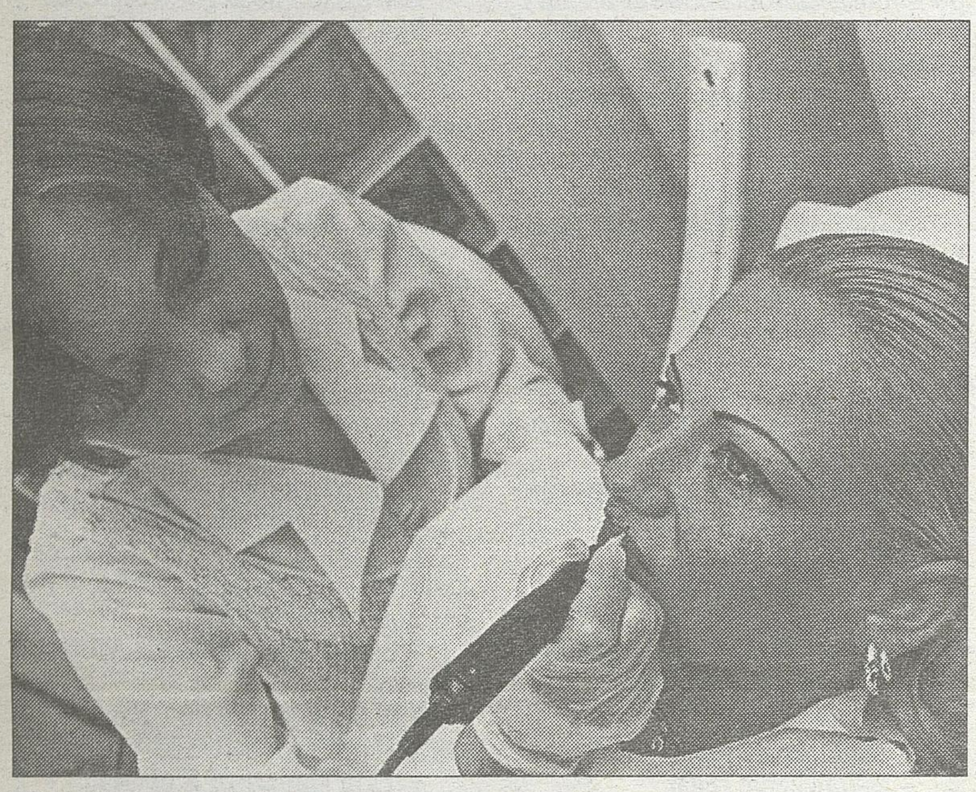

Minerały pod skórą

Właściwy zabieg rozpoczyna się od narysowaniu konturu mazakiem. Po tej linii, specjalnym urządzeniem robi się makijaż. Przyrząd ten wyposażony jest w igłę jednorazową, za pomocą której wprowadza się pod skórę barwnik pochodzenia mineralnego. Igłę moczy się w pojemniku z farbą. Miejsce, które będzie poddane zabiegowi znieczulane jest specjalną maścią. Można także poprosić stomatologa o zrobienie znieczulenia miejscowego, w przypadku makijażu ust. Po takim przygotowaniu wykonanie makijażu jest bezbolesne.

Po zabiegu usta smarowane są specjalną maścią natłuszczającą, która przyspiesza regenerację naskórka. Smarowanie należy kontynuować przez co najmniej tydzień. Farba na ustach zostaje pokryta nowym naskórkiem w przeciągu trzech do sześciu dni. Dobrze jest też smarować usta maścią zapobiegającą powstawaniu opryszczki, co może się zdarzyć po wykonaniu makijażu.

– Najczęściej następnego dnia po zabiegu wygląda się już dobrze. Z ust czy oczu schodzi opuchlizna, a pozostaje tylko zaczerwienienie. Przez kilka dni na ustach może być bardziej intensywny kolor, jednak to też po kilku dniach normalizuje się – twierdzi Alina Topczewska.

Korekta po zabiegu

Po pierwszym zabiegu, szczególnie jeśli chodzi o usta, może się okazać, że wykonanie makijażu należy powtórzyć, a nawet wykonać jeszcze kilkakrotnie. Chodzi o to, by pigment równomiernie pokrył czerwień wargową. W przypadku brwi i oczu dokonywane są zazwyczaj tylko niewielkie poprawki.

Do makijażu używane są różne kolory barwników. Ponadto dla uzyskania pożądanego koloru można je mieszać ze sobą. Trzeba jednak pamiętać, że ten sam barwnik, w każdej skórze inaczej wygląda. Jeżeli chodzi o brwi i rzęsy, to większość osób farbuje je na czarno. Ten kolor z czasem staje się popielaty. Jest także możliwość wykonania kresek brązowych, ale to zdarza się rzadziej. Kontur ust może mieć na przykład kolor bardzo czerwony, w odcieniu brązu lub różowy.

Makijaż permanentny z pewnością przyspiesza poranne szykowanie się do pracy. Panią pozostaje tylko położenie na twarz fluidu, cieni na powieki, błyszczka na usta i już można zająć się rzeczami ciekawszymi od robienia sobie makijażu.

(KP)

Halina Laudańska, dermatolog: Widziałam na własne oczy przedłużanie brwi metodą makijażu permanentnego. Było to robione w sposób bardzo profesjonalny. Takie zabiegi ewidentnie pomagają w poprawie mankamentów urody. Jednak w ogóle odradzałabym wprowadzanie barwnika w usta. Jest to miejsce bardzo wrażliwe. Podrażnienie ust w ten sposób może prowadzić do poważnych powikłań. Z pewnością nie można przeprowadzać tego typu zabiegu, gdy w organizmie znajduje się jakiś wirus. Wykonanie takiego makijażu może spowodować uaktywnienie na ustach na przykład opryszczki. Ponadto wprowadzanie barwników pod skórę zawsze kojarzy się z niebezpieczeństwem dla organizmu. Istnieje ryzyko, że barwnik zostanie wprowadzony za głęboko i wynikną z tego poważne powikłania.

Anna Artemowicz, masażystka: Jestem bardzo zadowolona z makijażu permanentnego, ponieważ pomógł mi w wielu sytuacjach, w których czułam się do tej pory niezręcznie. Wskutek specyficznych kłopotów zdrowotnych osłabły mi brwi. Z tego powodu nie byłam zadowolona ze swojego wyglądu. Po zrobieniu makijażu permanentnego czuję się pewna i spokojna. Jestem perfekcjonistką, więc chciałabym, żeby wszystko w moim wyglądzie było idealne. Teraz, gdy patrzę w lustro, nic nie sprawia mi przykrości.
Poza tym makijaż permanentny jest bardzo przydatny w mojej pracy. Jestem masażystką i często mam mokre od potu czoło. Jeżeli miałabym brwi pomalowane kredką, to byłby kłopot. W tym momencie nie mam takiego problemu.

Nadal zachwyca i irytuje – Edwarda Redlińskiego

„Konopielka"

W miniony piątek Edward Redliński po raz pierwszy zobaczył sceniczną adaptację swojej książki „Konopielka" w białostockim Teatrze Dramatycznym.

– To, że przedstawienie jest dobre, to zasługa teatru, nie moja. Równie dobrze można było zrobić z tego chałę, a jeśli jest to przedstawienie żywe, irytujące albo zachwycające, to czegoż chcieć więcej? To dla mnie ogromna satysfakcja – powiedział dziennikarzom Edward Redliński.

Autor przyjechał do Białegostoku na zaproszenie firmy fonograficznej Mag-Ton, która wydała kasetę ze ścieżką dźwiękową do spektaklu „Konopielka" w reżyserii Piotra Ziniewicza, nagraną przez ekipę białostockich aktorów. Równocześnie z kasetą na rynku ukazało się najnowsze wydanie książki „Konopielka", które w księgarniach sprzedawane są w komplecie.

W. Czerniowski

Edward Redliński

Brawurowy spektakl

Już pierwsze sceny spektaklu wywołały uśmiech na twarzy autora. Rzeczywiście, takiej adaptacji nigdy chyba się nie spodziewał.

– Spektakle oglądałem różne, ale czegoś tak szalonego jeszcze nie widziałem... – powiedział tuż po piątkowym przedstawieniu Redliński. – To jest brawurowy spektakl. Starałem się patrzeć na to jak widz, a nie jak autor. To, że akurat ja napisałem tę książkę, jest tutaj sprawą jak najbardziej drugorzędną. Nie robi się przecież przedstawienia dla autora, tylko dla widzów. A ja byłem przecież jednym z widzów. Jako widz byłem cały czas podniecony, zaciekawiony co dalej, co chwila zaskakiwany pomysłami i rozwiązaniami reżyserskimi, scenograficznymi, muzycznymi. O muzyce mówiono mi, że jest za głośna, że za dużo jej w przedstawieniu. Wręcz przeciwnie, myślę, że jest bardzo funkcjonalna.

Zaledwie paru pomysłów nie rozumiałem, właściwie to domyślam się znaczenia niektórych scen. Ale jak obejrzę spektakl po raz drugi, to pewnie będę już wiedział.

Nie zejdzie na manowce

Redliński pytany, czy nie ma nic przeciwko umieszczaniu w teatralnej „Konopielce" scen, których nie ma w książce odpowiedział, że jeśli są one „artystycznie umotywowane", to nie. Teatr jest przecież zupełnie innym środkiem wyrazu.

– Co prawda jestem w szczególny sposób przywiązany do „Konopielki", ale jest to jakby samodzielne dziecko, które w tym czasie wydoroślało i żyje odrębnym życiem, niezależnym już ode mnie. I nie będę udawał, że się z tego nie cieszę, bo to się nie każdemu utworowi przydarza. „Konopielka" bez mojej pomocy żyje sobie sama jako książka, a to co z nią wyprawiają różni awanturnicy, to już sprawa „Konopielki", żeby się obroniła skoro jest już dorosłą osobą. Po ojcu odziedziczyła pewne cechy, które nie pozwalają jej zejść całkiem na manowce – tłumaczył Redliński.

Daleki kuzyn

Starał się nie wtrącać, nie wypowiadać w czasie burzy wywołanej po premierze spektaklu. Nie chciał, by jego wypowiedzi zostały nadużywane lub zmanipulowane. Unikał też rozmów na ten temat, choć go do tego namawiano. Starał się też nie wyrażać uwag na temat tego, jak „Konopielka" jest zrobiona. Każdy mógłby wyreżyserować inną sztukę. Tutaj albo się bierze reżysera i jego aktorów całością, albo nie.

– Nie udawajmy, ja jestem teraz dalekim kuzynem tego przedstawienia. Jest ono dziełem teatru, reżysera i aktorów przede wszystkim. Jeśli jest dobre, to proszę chwalić teatr, jeśli jest słabe – proszę bić pana dyrektora Karolaka, Ziniewicza, aktorów. Je nie zamierzam przypisywać sobie zasług teatru – tłumaczył.

To jest wydarzenie

Zdaniem „ojca Konopielki" spektakl jest bardzo pożytecznym przedstawieniem. Między innymi dlatego, że „Konopielka" zwłaszcza w Białymstoku jest książką znaną. I oto teatr zainscenizował tę opowieść nie w sposób oczywisty i szkolny, ale w sposób twórczy, brawurowy, ryzykowny. Mnóstwo ludzi może na tym przedstawieniu zrozumieć, co to jest teatralność i język teatru. Okazuje się, że o klimacie przedstawienia bardziej może decydować muzyka, czy scenografia. Jest tu bardzo dużo ruchu, zwłaszcza ruchu w pionie, co potrafi zaskakiwać. Redliński twierdzi, że aktorzy grają brawurowo, z temperamentem. Przedstawienie mu się spodobało, bo jest doskonałą lekcją teatru.

– I w gruncie rzeczy, im więcej tego sprzeciwu i kontrowersji, tym większe potwierdzenie, że ta lekcja była potrzebna. – dodał.

Jednocześnie chciałby podziękować tej pani, która wysłała list-recenzję do szkół, i pogratulować jej odwagi. Bo zrobiła naprawdę dobrą robotę. Nie powinna się tego wstydzić. Jeśli ją to przedstawienie oburzyło, to dlaczego miała o tym nie napisać. Teatr również powinien podziękować tym wszystkim, którzy zarzuty stawiane w liście jeszcze potęgowali.

– I mówię to bez przekory, serio.

(ez)

W. Czerniowski

– To, że przedstawienie jest dobre, to zasługa teatru, nie moja – mówi Redliński

PO STRUNACH

O TYM, CO BYWA HITEM, O ZBOCZENIU POD PRYSZNICEM I PRZERYSOWYWANIU RZECZYWISTOŚCI ROZMOWA Z

MICHAŁEM WIŚNIEWSKIM I JACKIEM ŁĄGWĄ

Z ZESPOŁU ICH TROJE.

DOPIESZCZANIE ROZLENIWIA

Wasz poprzedni album ukazał się dwa lata temu. Co robiliście od tamtej pory?

Michał: Zagraliśmy oczywiście mnóstwo koncertów, ponad 200. To podstawa. Utwór „A wszystko to" stał się przebojem. Funkcjonował bardzo długo na listach przebojów i pozwoliło nam to na bardzo dużą trasę koncertową. Nie całkiem zorganizowaną, jak to w przypadku zespołu **ICH TROJE**, ale to miłe, że trafiliśmy do wielu bardzo małych miejscowości, a i dużych miast. Na przykład zagraliśmy na 16 juwenaliach zaproszeni przez studentów, co świadczy o tym, że trafiamy również do takiej publiczności. Zajmowaliśmy się więc przede wszystkim koncertami. Oczywiście w przerwach pisaliśmy piosenki na kolejną płytę. Kiedy już je mieliśmy – ruszyły następne koncerty i dopiero od października mogliśmy przystąpić do realizacji tego materiału.

Jak przebiegała praca nad realizacją płyty „Ad. 4"?

Michał: Jak już wspomniałem – ciężko ze względu na ciągły brak czasu. Pomimo tego iż większość koncertów skończyła się już w październiku, nie mogliśmy jakoś zmobilizować się, żeby wejść do studia i nagrać album, ale tak to już u nas jest, że robimy wszystko na ostatnią chwilę. Czasami dzieje się to z korzyścią dla nagrania, bo powstaje w ten sposób spontaniczny, bardzo świeży materiał.

Gdzie był nagrywany nowy album?

Michał: Nagrywany był u nas we własnym studiu Music Factory w Łodzi, dokładnie w Starowej Górze i myślę, że to też tak naprawdę spowolniło trochę pracę, bo wprawdzie mogliśmy wiele rzeczy dopieszczać i o wiele rzeczy bardziej zadbać, ale jednocześnie taka sytuacja strasznie rozleniwia i traci się tę spontaniczność, która istnieje w wynajętym studiu, gdy jest zawsze za mało czasu. Okazuje się, że konieczność mobilizacji jest lepsza, przynajmniej dla nas, niż możliwość wejścia do studia w dowolnej chwili. Myślę, że na przyszłość musimy po prostu inaczej do tego podejść, aby nie ślęczeć w studiu aż tyle czasu.

Powiedziałeś w jednym z wywiadów, że przebojów się nie tworzy, tylko je lansuje. Nie odmawiając części racji temu stwierdzeniu uważam, że nie z każdego utworu można zrobić hit. Piosenka „Powiedz" z Waszej ostatniej płyty ma szansę stać się właśnie takim wielkim hitem. Czy pisząc ją, miałeś takie przeczucie i zamiar, czy też wyszło Ci to tak jakoś przypadkiem?

Michał: Piosenka albo jest, albo nie jest hitem. Wielokrotnie przy bardzo małej promocji piosenka stawała się hitem, śpiewanym przez wszystkich, po prostu taka była, wchodziła w krew. Czy stanie się tak z piosenką „Powiedz"? Nie wiem, mam nadzieję, że tak, dlatego, że jest to jeden z niewielu naszych bardzo optymistycznych utworów, który sam sobie nucę pod prysznicem. To jest zboczenie, rozumiem, ale tak jest. Ta piosenka jest dobra.

Jacek: Utwór „Powiedz" powstał bardzo dawno temu i miał się znaleźć na naszej pierwszej płycie, ale nie zdążyliśmy wgrać saksofonu, więc poszedł do szuflady. Prawdę mówiąc – pisząc go, nie myślałem nawet o zespole **ICH TROJE**, można więc powiedzieć, że wyszło to chyba jednak przypadkiem.

Wasz repertuar jest bardzo zróżnicowany, odżegnujesz się też od jakichkolwiek prób klasyfikacji. Czy możesz jednak powiedzieć, jaki charakter piosenek najbardziej Ci odpowiada, w jakim czujesz się najlepiej?

Michał: Czuję się dobrze we wszystkich, o ile w jakiś sposób utożsamiam się z tekstem i muzyką. W gruncie rzeczy powinienem zostać aktorem, bo lubię wcielać się w różne role i postacie. Myślę, że nawet na co dzień moja prawdziwość jest wielkim teatrem, bo ja po prostu przerysowywuję rzeczywistość. Więc nawet jeśli wygląda na to, że gram – taki jestem naprawdę.

Jacek: Jako kompozytor lubię pisać to, na co akurat mam ochotę lub odnieść się do tekstu. Jako aranżer lubię rozbudowane formy, natomiast jako wokalista najbardziej lubię lekkie piosenki typu „Mnie to wali" czy „Zawsze z tobą chciałbym być" z naszej nowej płyty, choć akurat tę piosenkę śpiewa Michał.

Jakie macie dalsze plany?

Michał: Przede wszystkim koncerty – zrobiło się ciepło, a jak dotąd zagraliśmy tylko dziewięć koncertów i będziemy się dalej starać dotrzeć do jak największej liczby miejscowości, gdzie na nas czekają. Jeżeli chodzi o promocję płyty, to po sukcesie „3" zaangażowanie nasze i naszej wytwórni jest ogromne! Takiej promocji nie mieliśmy nigdy. Oczywiście jesteśmy bardzo zadowoleni z tego powodu, że krąg naszych fanów może się poszerzyć.

Gdzie zobaczą Was Wasi fani w najbliższym czasie?

Michał: www.ichtroje.pl, wybrać – „koncerty" i zobaczyć.

Jacek: W Opolu, Warszawie, Zamościu, Poznaniu, Łodzi... Wszędzie!

Rozmawiała: Iwona Thierry
(na podst. materiałów Universal Music Polska)

Bez litości

Nigdy nie inspirowaliśmy się rockiem progresywnym. Szczerze mówiąc ja sam mam niewielkie pojęcie o tej muzyce. Wiem jedno: nienawidzę pojęcia „rock progresywny". Bez wątpienia w tym nurcie były interesujące rzeczy, ale...

Ed O`Brien (RADIOHEAD)

Na scenie kieruję się instynktem. Raczej jestem zwierzęciem niż czterdziestojednoletnim przedstawicielem rasy ludzkiej. Nie myślę o tym, co robię, po prostu to robię. I nie zawodzi mnie mój instynkt. Ale dopóki adrenalina nie jest górą, boję się, że zapomnę kolejnej linijki i dlatego na scenie zawsze stoi pulpit z kompletem tekstów.

Michael Stipe (R.E.M.)

Wolę porównywać nasze poszukiwania do eksperymentów Zappy, niż jakichkolwiek artystów folkowych na naszym rynku. Nie chcemy i nie ośmielamy się mówić, że jesteśmy zespołem folkowym. Krzywdzilibyśmy tym samym prawdziwych przedstawicieli gatunku, wyrządzając zarazem krzywdę naszemu projektowi.

Jacek Królik (BRATHANKI)

Wszystkie cytaty za czerwcowym „Tylko Rockiem"

ARKA NOEGO „Mamatata mam 2 lata!"

Fundacja Godne Życie/Arka Noego (płyta nie do $trunowania...)

Wiadomo, dlaczego płyta ta nie podlega typowym ocenom. Raz, że **ARKA NOEGO** to zespół nie z tej Ziemi, dwa – dochód ze sprzedaży „Mamatata mam 2 lata!" został przeznaczony na cele społeczne. To powinno wystarczyć za rekomendację, ale...

Od strony stylistycznej nowa płyta nie zaskakuje. Muzyka **ARKI NOEGO** to nadal połączenie grania akustycznego, folku (żydowskiego – w piosence „Ziemia Święta" czy irlandzkiego – w „Alleluja i Hosanna") oraz reggae („Ratuj ninie"). „Mamy czas" z motywem cykającego zegara brzmi niemal jak „Łobi jabi" **VOO VOO**. Mało tego – pojawiają się nawet autocytaty, jak choćby w będącym próbą nauki ewangelizacyjnego alfabetu utworze „Abecadło z nieba spadło" czy chwytliwym „Twoje światło". Nie to jest jednak głównym problemem, ani też fakt, że „Mamatata mam dwa lata!" w porównaniu z radosną „A gu gu" robi wrażenie płyty bardziej stonowanej, czasem nawet zadumanej, a teksty częściej mają charakter edukacyjno-modlitewny niż „rozmiękczaczy" nawet najbardziej zatwardziałych serc (brak takich piosenek, jak „Tato" (Nie boję się gdy ciemno jest" czy „Ja jestem", która dla wsparcia antyaborcyjnych działań może zdziałać więcej niż wszystkie ustawy razem wzięte). Przebojów jednak zabraknąć nie powinno. Kandydatem do tego miana – prócz wspomnianych już „Twoje światło" i „Mamy czas" – jest też zapewne „Olej do głowy".

Jedyny problem to wrażenie, które można odnieść, słuchając np. „Ośmiu błogosławieństw", zaaranżowanych – przepraszam za porównanie – niczym piosenka harcerskiego zespołu „Gawęda". Wydaje się wtedy, że nowej płycie brak nieco spontaniczności, która – wraz z radością, wynikającą z miłości do Boga – z niebywałą mocą emanowała z „A gu gu". To jednak opinia bardzo subiektywna, którą trudno obronić w zestawieniu z wiarą stu kilkudziesięciu tysięcy osób, które w ciągu trzech tygodni od ukazania się płytę „Mamatata mam 2 lata!" kupiły.

DJ BĘBEN

TOOL „Lateralus"

(4+1/2 $truny)

Volcano/Pomaton EMI

TOOL kazał czekać na swoją nową płytę pięć długich lat. W tym czasie fani mogli śledzić poczynania wokalisty zespołu Maynarda Jamesa **KEENAN**`a w projekcie **A PERFECT CIRCLE**. Jednak to była jedynie przystawka, która na dobre rozbudziła apetyt oczekujących na danie właściwe. Te zaś, kiedy już się pojawiło, z nawiązką zrekompensowało czas oczekiwania. Albumem „Lateralus" **TOOL** po raz kolejny udowodnił, że jest zespołem ponadczasowym i oryginalnym, a jego twórczość wybiega daleko poza to, co prezentuje obecna scena rockowa. Zespół nagrał album przejmujący i głęboko poruszający muzyczną wyobraźnię. Inspiracją do jego powstania były artrockowe tradycje lat 70. Dlatego też muzyka tu zawarta jest bardziej nastrojowa i mniej agresywna niż na „Aenimie" – to pierwsze wrażenia, jakie się nasuwają po przesłuchaniu płyty. Jednak zespołowi udało się zachować charakterystyczną dla siebie dynamikę. Nie mu tu też miejsca na utwory grane według schematu zwrotka – refren. Są za to suity, rozbudowane i długie kompozycje (rekordowa przekracza 11 minut), które dla pełnego poznania wymagają nieco więcej skupienia i uwagi. Napięcie w nich budowane jest stopniowo. Hipnotyczne i przejmujące dźwięki powoli nabierają rozpędu, żeby potem eksplodować potężnym riffem i w najmniej spodziewanym momencie znowu stonować i złagodnieć. Tak jest chociażby w otwierającym płytę „The Grudge", czy nieco nostalgicznym „Reflection". Dawne, ostrzejsze oblicze **TOOL** przypomina się w takich kompozycjach jak „Ticks & Leeches" – przywołującym skojarzenia z zawartością „Aenimy" czy dynamicznym „Parabola". Wszystkie utwory stanowią spójną muzycznie i harmonicznie konsekwentną, blisko 80-minutową całość. Z pewnością album ten będzie jednym w ważniejszych muzycznych wydarzeń 2001 r.

(men)

TOTAL ECLIPSA SCARECROW

*Około 200 osób przybyło na koncert „...return of darkness...", który odbył się w ubiegłym tygodniu w białostockiej kawiarni „Fama". Gwiazdą wieczoru był gotycko-metalowy zespół **UNDISH**.*

BRIGHT OPHIDIA

*Nieźle jednak zaprezentowały się też formacje białostockie: nie zapowiadana wcześniej **TOTAL ECLIPSE, SCARECROW**, przygotowująca się do wydania debiutu płytowego **VIA MISTICA** oraz **BRIGHT OPHIDIA**.*

NO ANGELS „Elle`ments"

Polydor/Magic Records (bez $trun)

Mówi się, że gaśnie już gwiazda **SPICE GIRLS**. Skoro w tym segmencie rynku powstaje luka, ktoś powinien ją wypełnić. Tym zapewne kierowali się kreatorzy girlsbandu **NO ANGELS**. Zespół tworzy pięć sympatycznych kobietek z dosyć przeciętnymi wokalami. Panie wykonują przy tym schematyczne kompozycje. Sukces – przy odrobinie szczęścia i kasie wydanej na reklamę – prawie murowany. **NO ANGELS** mają już na swoim koncie hit – jest to otwierający krążek „Daylight In Your Eyes". Inspiracje **A*TEENS** słychać w „When The Angels Sing". Permanentnie niedociągnięcia wokalne artystek nadrabia się elektroniką (np. „You Could Be The First"). Kalką przebojów **SPICE GIRLS** jest utwór „Rivers Of Joy", potencjalny kandydat na kolejny przebój. „Faith Can Move A Mountain" to przykład dokonań typowego boys bandu w spódnicach plus aranże w stylu Christiny **AGUILLERY**. Gdy słucha się banalnej balladki „Cry For You", łzy same cieką po brzuchu. Płytę polecamy przede wszystkim zatwardziałym wielbicielom gatunku.

Plt

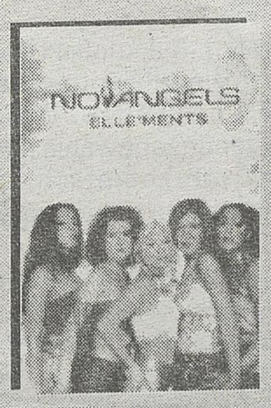

Redaktorzy „P$" nieoczekiwanie stali się bohaterami trzyodcinkowego filmu rysunkowego w konwencji horror political science fiction „O trzech takich, co zdefraudowali Marsa". Według autorów tej opowieści, redaktorzy „P$", w okresie kiedy byli konwojentami w sklepie spożywczym, ukradli, a następnie sprzedali transport batonów „Mars". Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyli na finansowanie działalności Polskiej Partii Przyjaciół Snickersów. Redaktorzy zapowiedzieli wystąpienie na drogę sądową przeciw autorom kreskówki. Uznali bowiem, że przedstawienie ich jako brzuchatych typów z czerwonymi nosami, jest absolutnie niezgodne z prawdą. Redaktorów, zajętych przygotowywaniem pozwów, zwyczajowo musiała zastąpić Sierotka Losująca. Jej czujny wzrok oficera śledczego padł na kartki, nadesłane przez Edytę Pelszyk z Siemiatycz i Wiolettę Winiarz z miejscowości Polunce. Obie słusznie odpowiedziały, że piosenkę „I Don`t Like Mondays" wspólnie zaśpiewali zespół Bon Jovi i Bob Geldof. Nagrody wyślemy pocztą.

Dziś pytamy o to, jak nazywała się pierwsza płyta zespołu Arka Noego:

a) „A gu gu", b) „Bo bo", c) „Tse tse"?

Na odpowiedzi na kartkach pocztowych z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.

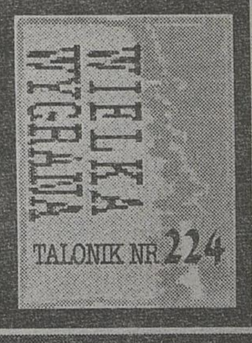

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Dariusz Rosiak, „Oblicza Wielkiej Brytanii". Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2001, s. 232

Ta książka jest zbiorem przemyśleń autora na temat wyspiarzy. Jak się okazuje, nasze stereotypy na temat Brytyjczyków nie odpowiadają rzeczywistości. Dariusz Rosiak, który w Wielkiej Brytanii spędził kilka lat, skonfrontował swoje opinie z tym, co zobaczył na własne oczy i napisał... książkę. Nie byłby jednak sobą, gdyby nie pokusił się jednocześnie o analizę „brytyjskiej osobowości".

Nawiązując do znanych ogólnie faktów, np. do śmierci księżnej Diany, Rosiak pokazał, na czym opierają swą narodowościową tożsamość wyspiarze. Jak można się przekonać, nawet zwyczajne czytanie gazety w metrze ma duże znaczenie i nie jest tylko sposobem na nudę. Zamknięci w sobie Anglicy wolą nie narażać się na spojrzenia obcych. Lepiej im więc za płachtą gazety – szczególnie w metrze, gdzie każdy narażony jest przecież na nieprzyjemne poszturchiwania, kopnięcia albo (nie daj Boże!) na natarczywe spojrzenie sąsiada. „Oblicza Wielkiej Brytanii" to książka dla ciekawych świata. Choć nie czyta się jej jednym tchem, warto poświęcić kilka wieczorów na poznanie prawdziwego oblicza Brytyjczyków. **(ka)**

Bjoern – Erik Hartsfrang, „Microsoft Windows ME Millennium Edition – Specjalnie dla Ciebie", Mikom, Warszawa 2001.

Każda nowa edycja programu Windows wzbogaca możliwości komputera. Jednak często przeszkodą przed wykorzystaniem możliwości maszyny jest niewiedza jej użytkownika. Osoby posiadające na swoim pececie program Windows ME (Millennium Edition) namawiam do lektury książki autorstwa Bjoern – Erik Hartsfrang.

System operacyjny Microsoft Windows ME oferuje wiele nowych, wspaniałych programów i funkcji, które sprawiają, że praca z komputerem staje się przyjemnością. Książka uczy posługiwania się systemem za pomocą realistycznych przykładów oraz prostych rysunków. Odsłania w zabawny sposób wszystkie tajemnice tego programu. Można w niej znaleźć wiele użytecznych wskazówek i podpowiedzi, które ułatwiają korzystanie ze wszystkich funkcji Windows ME.

Dlaczego ta książka, a nie inna? Przede wszystkim posługuje się bardzo prostym językiem, a wiedza jest ułożona logicznie. Co ważne, każda czynność jest opisana dokładnie, choć bez zbędnych szczegółów. Obfitość ilustracji i wyróżniki w tekście pozwalają szybko przebyć te fragmenty podręcznika, które nie wnoszą nic nowego do zasobu wiedzy czytelnika. Lektura wydawnictwa Mikomu bardzo dobrze wprowadza w świat multimediów. Uczy odtwarzać płyty kompaktowe w komputerze, tworzyć filmy DVD oraz nagrywać, odtwarzać i edytować pliki muzyczne. Do tego uczy jak ściągać, edytować i drukować zdjęcia cyfrowe, jak podłączać do komputera kamerę wideo, żeby nagrywać i montować własne filmy.

Bardzo dobrze opisuje możliwości pracy w sieci: jak podłączyć się do Internetu i skonfigurować połączenie w taki sposób, żeby mogła z niego korzystać cała rodzina, uczy wysyłać pocztę elektroniczną i pomoże przy budowie domowej sieci komputerowej! **JBB**

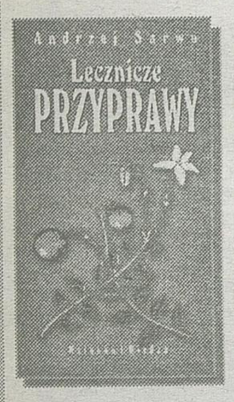

Andrzej Sarwa, „Lecznicze przyprawy", Książka i Wiedza, Warszawa 2001, s. 288.

Andrzej Sarwa to niestrudzony popularyzator zalet ziół, które w naszych przyzwyczajeniach kulinarnych wciąż zajmują zbyt mało miejsca, o których zaletach smakowych i leczniczych wciąż wiemy za mało. A szkoda. Ziołowe przyprawy nie tylko bowiem mogą poprawić smak i aromat potraw, ale także wpływają korzystnie na nasze zdrowie. Aby jednak właściwie ich używać, trzeba posiadać pewną wiedzę. „Lecznicze przyprawy" to poradnik, który opisuje 150 przypraw: ich substancje biologicznie czynne, właściwości lecznicze, zastosowanie i przechowywanie. Autor radzi też jak uprawiać zioła w domu i zapewnia, że wcale nie jest to trudne. Dodatkową zaletą książki jest obszerny wykaz różnych ziołowych mieszanek, mało znane i zapomniane przepisy, informacje o jadalnych chwastach i potrawach z nich sporządzanych. Lektura bardzo pożyteczna zwłaszcza o tej porze roku. **(tm)**

OD DESKI DO DESKI

Z historii polskich triumwiratów

Książka Piotra Lipińskiego dotyczy wprawdzie tylko jednego triumwiratu, ale może stanowić dobry początek popularnej serii historycznej. Reporter historyczny – jak sam autor się określa – „Gazety Wyborczej" z dużym znawstwem stara się przeniknąć mroki otaczające najbardziej tajemniczego z komunistycznych przywódców Polski – Bolesława Bieruta.

A była to postać z wielu względów nietuzinkowa. Mało komu wiadomo, że swoją działalność rozpoczynał od ruchów mistycznych odwołujących się do prasłowiańskich korzeni, podobnie zresztą jak jego ówczesny i późniejszy mistrz Jan Hempel. Komunistą został szybko, bo już w grudniu 1918 r., ale dla tego ruchu był postacią marginalną (siedemnasty na liście sporządzonej przez policję w Będzinie). W zawrotnej karierze – jaką niewątpliwie zrobił – pomogły mu z jednej strony czystki z okresu „jeżowszczyzny", kiedy stracono w Sowietach czołówkę polskich komunistów, z drugiej strony krwawa walka o władzę w łonie PPR, której ofiarami stali się m.in. Marceli Nowotko, Bolesław Mołojec, Paweł Finder czy też Małgorzata Fornalska, skądinąd druga „żona" Bieruta (a żon miał Bierut cztery, z czego tylko jedną zaślubioną)...

Wielką tajemnicą jest też działalność Bieruta w Mińsku na Białorusi w okresie okupacji niemieckiej. Był tam ważnym urzędnikiem władz okupacyjnych, co wcale nie przeszkodziło, by Janek Krasicki sprowadził go do Warszawy, oczywiście za zgodą Moskwy.

Jego błyskotliwa kariera zaczęła się jednak z chwilą, kiedy został przewodniczącym Krajowej Rady Narodowej (oczywiście z poparciem Moskwy). Od tego momentu datuje się jego rywalizacja o władzę z Gomułką, którą pozwoliło mu wygrać zawarcie „triumwiratu" z Jakubem Bermanem i Hilarym Mincem (niektóre źródła wymieniają jeszcze Romana Zambrowskiego jako czwarte ogniwo rządzącej ekipy). Ten triumwirat był dobrze widziany przez Stalina, więc w umocnieniu się kliki nie przeszkodziły nawet antysemickie donosy sowieckiego ambasadora. Tak Polska wkroczyła w okres pełnego stalinizmu.

Lipiński uważa, że Bierut był tzw. „wierzącym komunistą", który niechętnie chadzał na jakiekolwiek kompromisy, pomimo iż sam był raczej osobą o słabej woli, nie lubiącą sporów i konfliktów. Potwierdzić to może fakt, iż „Bolesław Niejasny" do końca nie zgadzał się ze słynnym referatem Chruszczowa. Ten referat oraz wypuszczenie w kraju pod jego nieobecność z więzienia Mariana Spychalskiego, najpewniej zadecydowały o jego śmierci. **(ajs)**

Piotr Lipiński, „Bolesław Niejasny. Opowieść o Bolesławie Bierucie, Forreście Gumpie polskiego komunizmu", Prószyński i S-ka, Warszawa 2001, s. 117.

Drogi Europy

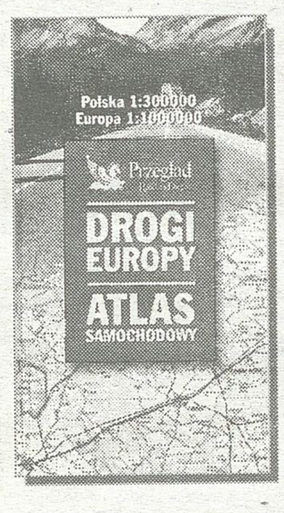

Tegoroczny, Międzynarodowy Dzień Turystyki został uhonorowany przez Przegląd Reader`s Digest w sposób szczególny: na początku czerwca miała swoją premierę „książka-nieksiążka" – bo czy atlas samochodowy można uważać za książkę?

Okazuje się, że można. „Drogi Europy. Atlas samochodowy" to publikacja naprawdę niezwykła. Polskie wydanie holenderskiej książki „Het beste boek voor de weg" zostało uzupełnione o bardzo obszerny rozdział dotyczący naszego kraju i obecnie składa się z trzech ważnych części.

Pierwsza, poświęcona właśnie Polsce, zawiera mapę samochodową naszego kraju w skali 1:300 000 i plany 26 miast. Ich uzupełnieniem jest wyciąg z Kodeksu drogowego oraz prezentacja województw z uwzględnieniem ich infrastruktury drogowej. Mapy zostały opracowane przez edytora we współpracy z Polskim Związkiem Motorowym.

Część druga jest poradnikiem dla kierowców z rozdziałem wstępnym informującym o tym, jakie są zasady jazdy bezpiecznej, a przy tym oszczędnej, jak sobie radzić na drodze z drobnymi niedomaganiami i awariami samochodu oraz jak, w razie potrzeby, skutecznie udzielić pierwszej pomocy osobom poszkodowanym w wypadku. Następne rozdziały tej części poświęcone są charakterystyce państw europejskich. Omówiono w nich lokalne zasady ruchu drogowego, wymagania wobec kierowców przy przekraczaniu granicy oraz bazę turystyczno-noclegową. Są też miejscowe telefony alarmowe, a także adresy i telefony placówek dyplomatycznych oraz większych biur podróży.

Część trzecia jest poświęcona Europie. Znajdują się tu mapy w skali 1:1 000 000 oraz 1:3 000 000, jak też plany największych miast.

Jak podkreśla edytor, w wielu krajach publikacja stała się niezastąpionym podręcznikiem kierowców, a na polskim rynku będzie to unikalny przewodnik dla tych, którzy lubią sami wybierać drogę, którą jadą. Aktualnych i szczegółowych map dróg Polski i Europy jest tutaj ponad czterysta stron. Uwagę czytelnika zwracają też zwięzłe, lecz atrakcyjne opisy krain geograficznych i krótkie opisy państw europejskich z przepięknymi fotografiami najciekawszych miejsc.

Do ważnych rzeczy w „Drogach Europy" należą też przybliżone odległości największych miast Polski i Europy, szczegółowe indeksy, przejrzyste plany miast oraz oryginalne skrzydełka, których wnętrze zawiera opis położenia danej krainy oraz charakterystykę najciekawszych i godnych odwiedzenia atrakcji turystycznych. To tylko część ciekawostek, wyróżniających ten właśnie atlas spośród innych.

Bo jest jeszcze coś zupełnie nietypowego: sześciojęzyczny słownik kierowcy. Wprawdzie przy poszczególnych wyrazach czy zwrotach brakuje ich wymowy, ale mimo to jest nadzieja, że nie tylko po polsku lecz również po francusku, angielsku, niemiecku, włosku i hiszpańsku można będzie porozumieć się na jakiejkolwiek stacji obsługi w razie awarii samochodu. Ostatecznie, można podsunąć mechanikowi atlas otwarty na odpowiedniej stronie. **(kon)**

„Drogi Europy. Atlas samochodowy". Przegląd Reader`s Digest, Warszawa 2001, str. 344.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. H. Fielding, **Dziennik Bridget Jones,** Zysk i S-ka
2. Cz. Grzelak, **Szack – Wytyczno 1939,** Bellona
3. D. Steel, **Podróż,** Amber
4. M. Musierowicz, **Kalamburka,** Akapit Press
5. M. Gretkowska, **Polka,** W.A.B.
6. J. M. Coetzee, **Hańba,** Znak
7. K. Grochola, **Nigdy w życiu,** W.A.B.
8. R. Ligocka, **Dziewczynka w czerwonym płaszczyku,** Znak
9. H. Pająk, **Jedwabne Geszefty,** Retro
10. E. Hoffman, **Sztetl. Świat Żydów polskich,** Krajowa Agencja Wydawnicza **(o)**

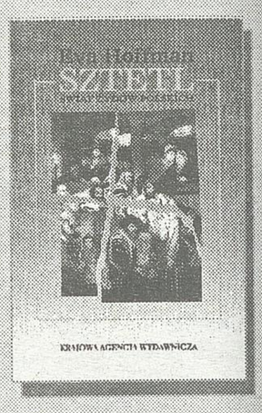

W pięćdziesiąt lat po kataklizmie, najnowsze dzieje Żydów polskich nadal budzą namiętne spory historyków. Holocaust w Polsce i cała historia stosunków polsko-żydowskich nadal są polem bitwy, na którym ścierają się trzy różne i niekiedy drastycznie sprzeczne zbiorowe pamięci: pamięć Żydów, pamięć Polaków i pamięć Zachodu.

Prawie 20 000 sprzedanych egzemplarzy

„Kalamburka" kończy „Jeżycjadę"?

Kolejna część „Jeżycjady" Małgorzaty Musierowicz - „Kalamburka", która w księgarniach pojawiła się w połowie maja, do chwili obecnej sprzedała się w prawie 19 tys. egzemplarzach, co stanowi rekord na polskim rynku wydawniczym.

Cykl powieści nazwany przez czytelników „Jeżycjadą" łączy po pierwsze miejsce akcji - poznańska dzielnica Jeżyce, po drugie bohaterowie, którzy, jeżeli nie należą do sławnej familii Borejków, to przynajmniej są z nimi zaprzyjaźnieni, po trzecie - fabuła, której tematem są przeważnie perypetie uczuciowe młodej dziewczyny. Przez ponad 10 książek autorka zdołała opowiedzieć o pierwszych zakochaniach dwu pokoleń dziewczynek z rodziny Borejków. „Kalamburka" jest nieco inna - bohaterką jest mama Borejkowa.

Małgorzata Musierowicz adresuje swoje książki do młodych dziewczyn, jednak wśród jej zagorzałych czytelników można znaleźć osoby w każdym wieku, tak mężczyzn jak i kobiety. Kolejne powieści cyklu pisane były, jak mówiła autorka w wywiadach, na życzenie czytelników, a ich pomysły na rozwój akcji miały wpływ na losy postaci. Małgorzata Musierowicz zapowiedziała jednak, że „Kalamburka" ostatecznie zakończy cykl „Jeżycjady".

Książki Małgorzaty Musierowicz są fenomenem wydawniczym na polskim rynku. Każdego roku wydawnictwo Akapit Press wznawia od 5 do 10 tys. egzemplarzy każdego tytułu, a co bardziej poczytne wydawane są co roku w nakładach od 10 do 15 tys. egzemplarzy. W 2000 roku, jak podaje internetowy serwis Wirtualny Wydawca, najlepiej sprzedawały się „Kłamczucha" – 20 tys. egzemplarzy, „Opium w rosole" – 15 tys., „Kwiat kalafiora" – 15 tys., „Szósta klepka" – 8 tys., „Tygrys i róża" – 5 tys. **(PAP)**

Nowa seria wydawnictwa Amber

Dla miłośniczek Bridget Jones

Sukces Helen Fielding i jej superbestsellerów „Dziennik Bridget Jones" oraz „W pogoni za rozumem", pociągnął za sobą kolejne działania wydawnicze o podobnej tematyce mające przynieść czytelnikom (głównie zresztą płci pięknej) satysfakcję, a wydawcom – kolejny sukces. Niedawno w tym miejscu pisaliśmy o przebojowej książce Katarzyny Grocholi „Nigdy w życiu", która pojawiła się na rynku księgarskim dzięki Wydawnictwu W.A.B., będącej pierwszą częścią cyklu „Żaby i anioły". Dziś kolej na Wydawnictwo Amber, które już w lipcu zainicjuje nową serię dla miłośniczek „Dziennika Bridget Jones".

Serię rozpoczną powieści Isabel Wolff – jako pierwsza ukaże się książka „Małżeńskie podchody. Dziennik Tiffany Trott". Sukces Isabel Wolff porównywany jest z sukcesem Helen Fielding, a jej książki są wciąż obecne na najważniejszych światowych listach bestsellerów. Błyskotliwe, inteligentne, napisane z ogromnym poczuciem humoru powieści Wolff odbijają w trochę krzywym, a trochę w wyostrzonym zwierciadle relacje damsko-męskie, a w szerszym wymiarze – życie w dzisiejszym wielkim mieście. Bohaterka powieści Wolff to prawdziwy symbol współczesnej kobiety: odnosi sukcesy zawodowe, jest niebrzydka i niegłupia, ale... samotna.

Według wydawnictwa, autorki, które będą prezentowane w serii, są „zdolne, uzbrojone w poczucie humoru (...). Nie imitują Helen Fielding, często są (...) bardziej utalentowane, a ich bohaterki głębsze i ciekawsze. Wpisują się w nurt ogromnego zapotrzebowania na prawdziwe powieści o młodych kobietach. Wypełniają wieloletnią lukę w światowej propozycji wydawniczej".

Isabel Wolff jest brytyjską dziennikarką. Popularność zdobyła dzięki kolumnie w „Daily Telegraph" poświęconej randkom. Po 100 „randkach" uznała, że to świetny materiał na powieść. Tak powstał jej pierwszy bestseller „Małżeńskie podchody. Dziennik Tiffany Trott", który dał początek błyskawicznej karierze pisarskiej. **(tm)**

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

SEKCJA ZWŁOK / BIBLIJNY ZDRAJCA		MAGAZYN / ŚWIADCZENIE W NATURZE		WSTRZĄS / FILOZOF Z LAMPSAKOS		NARTY	7	TWIERDZA TURECKA W KURDYSTANIE		ODMIANA UŁANA		MINISTERSTWO WOJNY USA
3		19			13	LILIPUT / GĘSTE PŁÓTNO BAWEŁNIANE				8		
DZIAŁ GEOLOGII / MASZYNA Z ŁYŻKĄ							5			AUTOR „KAKAO"	17	GŁÓWNE MIASTO TYBETU
15							NAZWA ROKU U AZTEKÓW / GRZYWNA	9				6
DRAPIEŻNY KOT / NAUKA O PIĘKNIE		4			POLITYK GHAŃSKI / MIASTO W ETIOPII				11	16		
22						2	POWIEŚĆ O DZIEJACH JEDNEJ RODZINY					
RZADKIE IMIĘ ŻEŃSKIE / BIEGANINA	23					21		POSAG W DAWNYM PRAWIE RZYMSKIM		12		
10			18		14	24	STREFA	20			1	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

1. Litery uszeregowane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – maksymę Biasa z Prieny

SŁUŻY DO ZMIANY POLARYZACJI ŚWIATŁA	5	SZKODNIK ROŚLIN / FRAZEOLOGIZM		SPIS TOWARÓW / SKALECZENIE	MIASTO UNIWERSYTECKIE W NIGERII	16	UŻYWANY BYŁ DO CUCENIA	PODHALANKA / MEDYKAMENT		W PARZE Z WYBITKĄ		NP. „MAJA NAGA"
23					3				13			
ZABIEG PŁUCNY / PODOBNO MA USZY	11		9		JUŻ NIE PRACUJE / IZOGONA ZEROWA		21			2		KLASZTOR PRAWOSŁAWNY MĘSKI
				7		CZĘŚĆ DACHU / DAWNIEJSZY KELNER					WALUTA BIRMY	19
DZIEWIĘCIOKĄT / TYGODNIK Z USA							15	RZEKA W CHORWACJI (LAIK PO ZMIANIE)	6			
		12		CZĘŚĆ APARATU FOTOGRAFICZNEGO		1		17			8	
MIASTO W MEKSYKU / PŁASKI PAS WYBRZEŻA	14			20				TURECKA FORTECA W KURDYSTANIE		18		
4				STATEK NOEGO				22	PALINDROMOWY FARAON EGIPSKI		10	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

2. Litery uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – myśl Alberta Camusa

ŁUKOWATE WYGIĘCIE / IDOL		WIATR PUSTYNNY		ROZDZIELENIE MIESZANINY GAZÓW / WERSJA	13	MIASTO W PŁD.-ZACH. SZWECJI	18	WYCIĄG NAD KUCHNIĄ GAZOWĄ		ŻYCIE ODDAŁBY ZA OJCZYZNĘ	5	OBSŁUGUJE URZĄDZENIE Z BABĄ
	20					RYWAL MUSZKI						9
MASZYNA DO KRUSZENIA SKAŁ / SPIŻARNIA			1					WYDAWCA ANGIELSKI		POLECENIE		ANWAR, POLITYK EGIPSKI
				17		SIEDZIBA MUZ / TYP ZAMKA DO DRZWI	7			15		
CZĘŚĆ TEATRU / SIŁY ZBROJNE		2				4	PIERWSZE MLEKO PO PORODZIE				10	
					JĘZYK AUTOMATYCZNEGO PROGRAMOWANIA							19
KREWNY PO MIECZU	14	RODZAJ STOPU	11		16		DRUGI POKOS TRAWY	8			21	
6					MATERIAŁ WYBUCHOWY	12				3		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

3. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – sentencję Ludwika van Beethovena

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 25, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „wszystkie lub 3 zadania z numeru 25". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 25 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 23. nagrody książkowe otrzymają: **„Przedwiośnie" (S. Żeromski) – Józef TANKIEWICZ z Białegostoku, „Cień szansy" (W.S. Burroughs) – Joanna ZAPIÓRKOWSKA z Grajewa, Krzysztof SŁABY z Zambrowa oraz Daniel LACHOWICZ ze Szczuczyna.** Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkańca Białegostoku po nagrodę zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1). Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (jn)

Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

4. TRÓJKIERUNKOWA ROZETA SYLABOWA

W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy dośrodkowe.
PRAWOSKRĘTNIE: 1) święta wypuszczająca skowronka za wrota, 2) zmyślona bogini słowiańska, 3) rybka akwariowa, 4) dyskusja sejmowa, 5) roślina ozdobna o niebieskich kwiatach, 6) ludowa nazwa lilii złotogłów, 7) ... ściętej głowy albo Roberta Schumanna, 8) przerabianie zboża na mąkę, 9) fizyk polski, 10) głośny sukces, 11) sędzia wojskowy, 12) włókno z liści agawy, 13) pochodzenie.
LEWOSKRĘTNIE: 1) inna nazwa Perperuny, bóstwa czczonego na Bałkanach, 2) orszak taneczny, 3) roślina ozdobna (anagram wyrazu „Atala"), 4) okres dziesięciu dni, 5) patronka górników, 6) w dawnym judaizmie: przedstawiciel niższej warstwy kapłańskiej, 7) obrazek namalowany przez malucha, 8) odcina zatokę od morza, 9) walka z chwastami, 10) prychanie, 11) rzymska bogini świtu, 12) ryba z rodziny sumów, wandelia, 13) obracający się układ fizyczny.
DOŚRODKOWO: 1) może być osobisty, 2) znak wysokości na mapie, 3) imię Sari, 4) przykrycie na konia, 5) szeroki topór, 6) roślina z rodziny lnowatych, 7) Berezowska lub Komorowska, 8) dobytek, 9) podniosły śpiew, 10) wóz konny, 11) pogoda, 12) punkt wymiany walut, 13) ziemia uprawna.

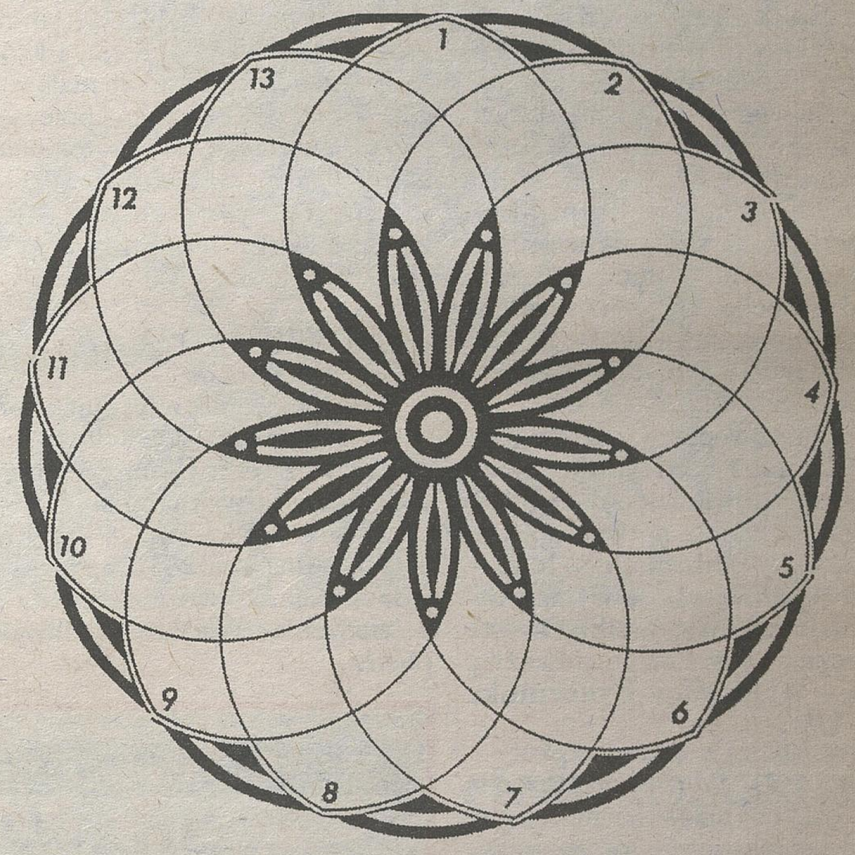

5. BIAŁA KRZYŻÓWKA

Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.
POZIOMO: 1) szkic wykładu, 9) propagator, 10) architekt japoński, 11) mnich czeski z X w. (skojarz z imieniem Zimermana).
PIONOWO: 1) na głowie żużlowca, 2) pies myśliwski, 3) imię Laudy, 4) chemik belgijski, 5) NATO, 6) futerał na okulary, 7) „skóra" drzewa, 8) tłuszcz leczniczy.

HELLES

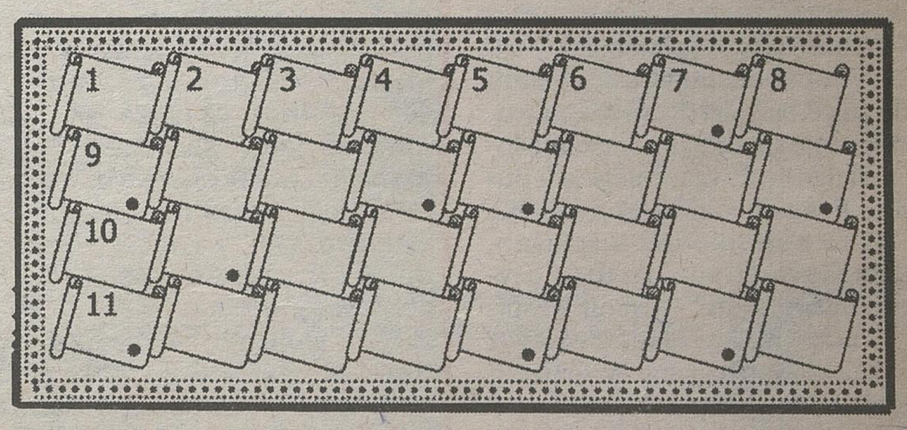

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 23.

1. Jaka będzie Małgorzata, takie i pół lata. 2. Po szumowinach poznać co się smaży. 3. Sałata – fasola, postęp – rozwój, szatan – diabeł, buldog – jamnik, meczet – pagoda, atleta – siłacz. 4. Przepaska, Pasłęka, kakao, łękotka, kakapo, opowieść. 5. Strugarka.

KRIS

M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Cud Ośrodek – w szałowej okolicy?

MÓWIĄ POLITYCY

Wyobrażam sobie precyzyjnie, co my, ludzie „Solidarności", wyprawialibyśmy – w słowach i czynach – z tą przeklętą „komuną", gdyby doprowadziła Polskę do wielomilionowego bezrobocia, połączonego z powszechną bezzasiłkowością – **Aleksander Małachowski, UP.**

Unia Polityki Realnej jest partią, w której wariaci także się zdarzają. Nie jest pod tym względem jakoś szczególnie charakterystyczna, dlatego że wariaci, jak wiadomo, zdarzają się w różnych partiach – **Jan Maria Rokita, prezes SKL.**

My, ludowcy, nie bylibyśmy, nie jesteśmy i podejrzewam, że nie będziemy lubiani w salonach polskich i zagranicznych – **Jarosław Kalinowski, prezes PSL.**

Pod dachem z napisem SLD nie zgromadziły się same orły, jest różne ptactwo (...) gołębie, gołąbki, wróble, wróbelki. Ale jest oczywiście poważna reprezentacja orłów i to tych najbardziej szlachetnych – **Leszek Miller, lider SLD.**

Polska scena polityczna dotknięta jest chorobą turystyki politycznej, by nie powiedzieć dosadniej. Kiedy małe dzieci nerwowo przesiadają się z siedzenia na siedzenie, to się je wysyła na wymaz, by stwierdzić czy mają owsiki. Owsiki polityczne są w Polsce poważną zarazą – **Władysław Frasyniuk, poseł UW.**

W GAZETACH PISZĄ

„Nikt nie odbierał u nas telefonów, ponieważ kilka dni wcześniej nieznany sprawca skradł aparat z biura, a nie mamy pieniędzy na zakup nowego". Tymi słowami oficer z Komendy Stołecznej Policji wyjaśnił, dlaczego nie można się skontaktować telefonicznie z szefem wydziału przestępstw gospodarczych – **„Przegląd".**

Białostocki niezależny radny Józef Racewicz zaprotestował przeciw wystawie w miejscowej galerii Arsenał, zanim jeszcze ją zobaczył. Wystarczył opis eksponatów, choćby cyklu zdjęć, na których „twórca przedstawia swoje spotkania z Angelą, Moniką, Małgosią, Ewą w miejscach publicznych i intymne zbliżenie z malutką Izą". „To wszystko jest szarlatanerią, graniczącą z pornografią i czystym kuglarstwem" – ocenił wystawę. Tymczasem okazało się, iż wystawa przedstawia mężczyznę w różnych sytuacjach życiowych z przedmiotami codziennego użytku noszącymi imiona kobiet, np. maleńka Iza to radioodbiornik przyłożony do męskiego torsu – **„Polityka".**

ZDANIEM BYŁYCH

Ostatnie doświadczenia, które pokazują, do czego prowadzi duży udział w elitach władzy ludzi „mądrych i uczciwych inaczej" i jaki los gotują sobie partie tolerujące takie postawy, są dostateczną przestrogą dla Leszka Millera i grupy roztropnych w jego obronie – **Mieczysław Wilczek, były minister przemysłu w rządzie Mieczysława Rakowskiego.**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Już od wielu lat jestem oceniany jako Żyd, mason i komunista, ale także jako liberał – **bp Tadeusz Pieronek, rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.**

NAUKA NAUCZA

Paradoks polega dziś na tym, że do spraw bezpieczeństwa największą wagę przywiązują kraje, którym nie grozi zewnętrzna agresja, i które oficjalnie deklarują, iż nie mają wrogów – mają za to ogromną przewagę nad sąsiadami lub państwami, przed którymi chcą się zabezpieczyć. One też najwięcej wydają na obronę – **prof. Roman Kuźniak, Uniwersytet Warszawski.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Jeśli pracoholizm jest już chorobą, to lenistwo będzie niedługo zaletą, zwłaszcza przy takim bezrobociu – **Kora Jackowska, piosenkarka.**

Ideałem byłby pisarz, który napisałby jedną książkę i umarł, a w tej jednej zmieścił wszystko, co ma do powiedzenia – **Wiesław Myśliwski, pisarz.**

CHORA SPRAWA

Jedna ryba

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu po prawdzie, to nie dużo. Jakiść tydzień trochu taki był poniekond spokojniejszy, choć jak zykle i napady byli, co sie robio corez to modniejsze u nas. Niby ten minister cóś tam robi odprawniczy, ale beszczelnosci dalej nie brak dla bandytów,

– Sam minister nic nie zrobi.

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Ale ja nie o im dzisiej chciał tu mówić, tylko o specjalnym takim chuliganskim bandytyzmie.

– O czym?

– Głównie o rozróbach kibicoskich, co ostatnio znowuś sie zdarzyli.

– Aaaa, to nic nowego. Ci kibole tłuką się bez przerwy...

– Nu co prawda to i prawda, ale dziś inaczej to wyglonda, jak kiedyść było. Ja był osobiscie... w dawnych czasach tych zaprzeszłych... też tak samo był kibicem, nu i pare razy, wstyd powiedzieć dla mnie dzisiej, my sie też sie trochu tłukli...

– Panie Czesiu!

– Mam dla jego skłamać, że tak nie było? Jednakowoż u nas dochodziło do tam jakichć dobnych renkoczynów tylko wtenczas, jak powody jakeś byli rzeczewiste.

– Co to znaczy?

– Znaczy różnie... znaczysie, znaczyło. Każdy prawie wtenczas chłopak jak i terez kibicował jakejść tam drużynie, głównie piłki nożnej jak ja sobie przypominam. Nu i jak tam jakeś druge chłopcy, jego kibicoske przeciwniki natrzonsali się, dopuśćmy, z ulubionych zawodników, wtenczas mogło dojsć do renkoczynów.

– Czyli, że było to samo, co teraz.

– A guzik! Jak kibicem był drużyny z klubu, jak dobrze pamientam, Ogniwo. I tam taki łysy piłkarz był naźwiskiem Siergiej....chiba sie nie myle... on był napasnikiem. Jak do piłki czasem doszed i do bramki pendził przeciwnika, wtenczas kibicowie przeciwnoczy sie darli – skuś łysy! A po meczu czasem my sie z sobo troszku przemawiali przeciwniczo...

– Ręcznie?

– Najprzeważnie, ale nie za mocno, byle fason trzymać. Nu takiego jak dziś bandytyzmu to nie było. A w dodatku na dodatek kretynskiego, bo inaczej nie ma tego jak nazywać.

– Co pan ma na myśli?

– To, że dla dzisiejszych tych kibiców, jesli wogle można tak nazywać poniektórych tych, co terez kibicujo treblodytów, sport znaczenia nie ma obsolutnie całkowicie. Dla ich nie ma też znaczenia ich drużyna, co to oni dla jej niby kibicujo. Własny stadion czensto demolujo, wiedzo, durni, że za jakoś wienkszo tam rozróbe kara spotka klub ich macierzysty, ale wszystko równo dla ich. Byle tylko mieć rozróbe. Czasem z takej nawet raci, że normalny człowiek jak to widzi, wtenczas on głupieje całkowicie. Dla spółczasnych naszych tych kibiców, jak to mówio jedna ryba.

– Nie rozumiem...

– Coż tu nie rozumieć? Dzisiej żep rozróba wienksza była, to drużyna, co sie dla jej kibicuje, nie koniecznie zarez ma przegrywać. Przegrał, wygrał, biez różnicy. Kiedyść to kibice sie wkurzali jak dopuśćmy sendzia kalosz ich drużyne skrzywdził i przegrała ona mało sprawidliwie. Dzisiej do rozróby czensto też dochodzi, kiedy ona bierze i wygrywa. Weźniem to, co sie w Krakowie zaostatnio wydarzyło. Tam drużyna nie przegrała a została miszczem, nu a krew pociekła...

– Trochę to było inaczej.

– Toż ja wiem ja o tym, najprzód wojna była w stolicy. Tego też tak samo nie pochwalam, ale jeszcze jakoś mógby to zrozumieć, że kibice przegranej drużyny sie wzieli wnerwili. Ale potem, to co sie w Krakowie stało, kiedy szlikowcy zwycienżenie obchodzili, tego już zupełnie całkowicie nie rozumiem. Żep z radosci krew sie lała... Nu i jeszcze nie rozumiem, czemu nie ma dotond prawa, że za take chuliganstwo chuliganów karać należycie. Take cós podobnież to jest dzisiej tylko zwykłe wykroczenie, chociaż gołym okiem widać jaki to bandytyz. Na przeszkodzie co takiego stoi, żep za kratki chuliganskich słać bandytów? Czemu jeden z drugim ma najwyżej dostać jakiść mały mandat za bandycke te rozróby? Czemu u nas tak nie możno karać, jak dopuśćmy w Angli, dzie to samo kiedyść było nu a terez spokój jest i cisza na stadionach prawie obsolutna?

– No cóż... wiem wiem, zaraz pan powie, że jak nie wiem, co mówić, to zaodraz... to od razu nocóżuję.

– Ale on domyśny! A jak tak, to może dalej sie domysli, co ja dalej bende mówił?

– Proszę bardzo, nie ma sprawy, panie Czesiu złociutki. Zaraz pan mi powie, że zamiast gadać to chodźmy lepiej na te nasze polskie, co to o nim głośno nie wolno mówić przed nocą.

– Nu choroba zgad. A jak skoro tak, to daje, idziem.

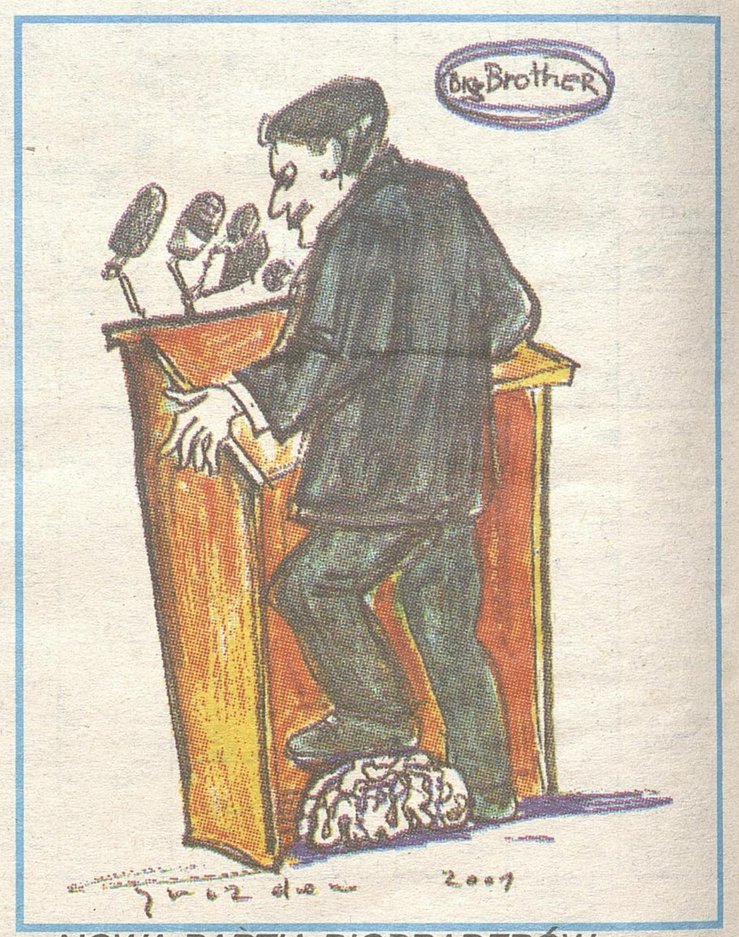

...NOWA PARTIA BIGBRADERÓW

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Skarb rzadkiej wartości

W Zamościu odkryli skarb. Skarb rzadkiej wartości historycznej i artystycznej – Świętego Franciszka. Święty Franciszek pędził na rydwanie po suficie i był freskiem w jednej z sal Państwowego Liceum Sztuk Pięknych.

Wiekopomne odkrycie stało się możliwe dzięki zaciekowi. Ot, padał deszcz, dach już pewnie nieszczelny, stąd malutki zaciek. Dyżurny uczeń wziął szmatę i zaczął zaciek wycierać. I jak to większość gamoniowatych uczniów, starł zaciek razem z farbą. Patrzy noga. Farba dobrze odchodziła, to zdarł resztę. Ukazało się malowidło.

Teraz jest taki czas, że jak gdzieś pokaże się malowidło na ścianie, trzeba być czujnym. Żydzi czyhają. Zaraz takie malowidło zdrapują i hejże do Izraela. Malowidło naszego narodowego Żyda Bruno Schulza wywieźli z Drohobycza. Co prawda na Ukrainie, ale czyż ta Ukraina nie znajduje się blisko Zamościa?

Zaraz więc ukonstytuowała się Komisja w składzie: proboszcz E. Wiraszka (z racji tego, że był gospodarzem, bo liceum plastyczne funkcjonuje w budynkach kościelnych), G. Żurawicka (z Wojewódzkiego Oddziału Służb Ochrony Zabytków), A. Tkaczyk (konserwator zabytków) i Bogdan Bades (z Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych).

Szacowna Komisja potwierdziła to, czego wszyscy się spodziewali. Fresk przedstawia Świętego Franciszka pędzącego na rydwanie i pochodzi z XVIII wieku. No, wszystko na to wskazuje. I sposób malowania, i rodzaj farby, i unikalna kreska. Skarb po prostu! Skarb o wielkich walorach artystycznych! Musiał niewątpliwie wyjść z pod pędzla jakiegoś mistrza. Jakiego?– tego miały dowieść dalsze badania.

Tymczasem Komisja spisała protokół o następującej treści: „Ze względu na unikalny charakter malowidła, datowanego wstępnie na XVIII wiek oraz stan zachowania, należy odsłonić całość kompozycji, utrwalić warstwę malarską, uzupełnić ubytki warstwy malarskiej i zabezpieczyć całość polichromii".

Potem Komisja jeszcze wielokrotnie przychodziła podziwiać dzieło. Do czasu, aż zgasło światło. Jakieś drobne spięcie. Rozpoczęły się przy świecach poszukiwania żarówki. Była, a jakże, dyndała sobie z sufitu, dokładnie ze środka malowidła, prosto z brzucha świętego. Wcześniej jakoś nikt jej nie spostrzegł.

– Trzeba to szybko usunąć – ktoś powiedział – przecież nie będzie tak cenny Franciszek brzuchem świecił.

Wezwali elektryka. Przyszedł – z takich, co to wszystko wiedzą najlepiej. Cała Komisja się zebrała patrzeć mu na ręce.

– Uważajcie, dobry człowieku – mówią – macie do czynienia z bezcennym skarbem. Niech ręka wam nie zadrży. To osiemnasty wiek!

– Nie jestem dobrym człowiekiem, mistrzunie – odpowiedział elektryk, bo on do wszystkich mówił mistrzuniu. Przystawił drabinę, wziął młot wielkości bochna chleba, przecinak jak drąg i polazł na górę. Na dole lament: „Obije, jak nic obije!

– Jak obiję zapłacę, swój honor mam – dobiegło spod sufitu.

– Nie zapłacisz, bo nie będziesz miał z czego!

– Zapłacę – i łupnął młotem aż zahuczało...

Oczywiście, obił. Kawał tynku z fragmentem ubogiej szaty Franciszka poleciał na podłogę. Ktoś zemdlał, jakaś kobieta zaszlochała. Niezwykle cenne dzieło zostało uszkodzone.

I wtedy elektryk wypowiedział słowa tak straszliwe, że przy nich uszkodzenie dzieła wydało się błahostką jeno. – Na sztukach, ani na malunkach, ja się mistrzunie nie znam – rzekł szczerze – ale na elektryce to i owszem. I z tego, co mnie w zasadniczej zawodowej nauczyli, zapamiętałem, że w osiemnastym wieku prądu raczej nie posiadali. A tutaj, o, patrzcie szanowni państwo – kabelek. I gdzie on jest, pod Franciszkiem, pod tynkiem. Biegnie przez rękę, do brzucha, do żaróweczki. To ja się pytam, jak ten Franciszek może być z osiemnastego wieku, skoro pod sobą ma elektrykę. Zapłacę.

Ale nikt się o zapłatę już nie upominał. Wstrząs był tak duży, że nikt się nie odezwał.

Po kilku dniach, jak sprawa została opisana w prasie, w redakcji jednej z gazet zjawił się gość dość już starszawy i oznajmił, że Święty Franciszek ma dokładnie 50 lat. A skąd to wie? Bo jako uczeń, razem z kolegami, go malował, dokładnie pół wieku temu. Święty Franciszek nie spodobał się dyrekcji, więc kazała go zamalować jako nic niewarty bohomaz. Ale teraz, po opiniach tak szacownych osób, to on sobie myśli, że faktycznie może to być arcydzieło.

(kk)